

K 227 PR 3598



„WYZWOLIN TEN DOCZEKA DNIA
KTO WŁASNĄ WOLĄ WYZWOLONĄ.”
(St. WYSPIAŃSKI.)



**KALENDARZ
SPÓŁDZIELCZY
NA 1921 ROK.**

ZWIĄZEK POLSKICH STOWARZYSZEŃ SPOŻYWCÓW

Celem Związku jest organizowanie wymiany i produkcji w myśl interesów spóżywców, a to przez:

a) jednoczenie stowarzyszeń spóżywców i udoskonalanie ich działalności, skierowanej ku pomyślnemu urzeczywistnieniu ich zadań;

b) dostarczanie stowarzyszeniom spóżywców towarów, wchodzących w zakres ich operacji, po cenach hurtowych, oraz różnych udogodnień, opartych na wspólnej ich działalności (§ 1 statutu Z. P. S. S.).

CENTRALA.

Z Wydziałami: Gospodarczym, Lustracyjnym i Propagandy, Warszawa-Mokotów, ul. Mickiewicza, gmach własny, skrzynka pocztowa Nr. 38, Adres dla depezy: Warszawa, Zetes.

Telefony: Dyrekcji — 127-33, Wydziałów: Zakunów — 261 66, Sprzedaży — 127-24, Lustracyjnego, Propagandy, Redakcji: „Rzeczpospolitej Spółdzielczej“ „Społem“ i Działu wydawnictw — 127-10.

Tramwaje: najbliższej (róg Puławskiej i Grodzkiej) dochodzi Nr 1 i 19; do rogatek Mokotowskich Nr. 3, 9, 14, 18, skąd ulicą Puławską dochodzi się do ul. Mickiewicza

ODDZIAŁY.

Bedzin, ul. Kościuszki 30, dom własny, tel. 66.

Chmielnik, pow. Buski, z. Kielecka, pl. Kościuszki 29.

Częstochowa, ul. Stradomska 6, dom własny tel. 2.

Kielce, ul. Młynarska, dom własny, skrz. poczt. 39, tel. 12.

Końskie, z. Radomska, dom własny.

Lublin, pl. Bychawski 3, skrz. poczt. 71, tel. 41.

Łódź, Piotrkowska 215.

Łomża, ul. Dworna 10, skrz. poczt. 29.

Ostrowiec, Al. 3 Maja 76, dom własny, tel. 31.

Puławy, ul. Lubelska.

Radom, ul. Wysoka 10.

Skierniewice, ul. Prymasowska.

Włocławek, ul. Kaliska 37, skrz. poczt. 105, dom własny.

Włoszczowa, z. Kielecka, ul. Sienkiewicza.

Zamość, fort Kawaler 2.

Adres dla depezy wszystkich Oddziałów: miejscowość, Związek Stowarzyszeń. (Ostrowiec — Zetes).

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE.

Kielce, ul. Młynarska, własne zabudowania fabryczne, fabryka mydła.

Uwaga: Wszelkie należności zarówno dla Centrali jak i oddziałów, można wpłacać (rachunek czekowy) w każdej Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 202.

RACHUNKI BANKOWE.

Bank Towarzystw Spółdzielczych, w Warszawie.

Bank Handlowy w Warszawie.



KALENDARZ SPÓŁDZIELCZY

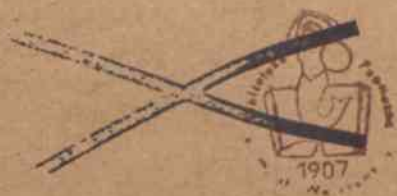
NA 1921 ROK

*„Wyzwolin ten doczeka dnia
Kto własną wolą wyzwolony”...*

SI. WYSPIAŃSKI.



WYDAWNICTWO ZWIĄZKU POLSKICH STOWARZYSZEŃ SPOŻYWCÓW
WARSZAWA. MOKOTÓW, ULICA MICKIEWICZA.

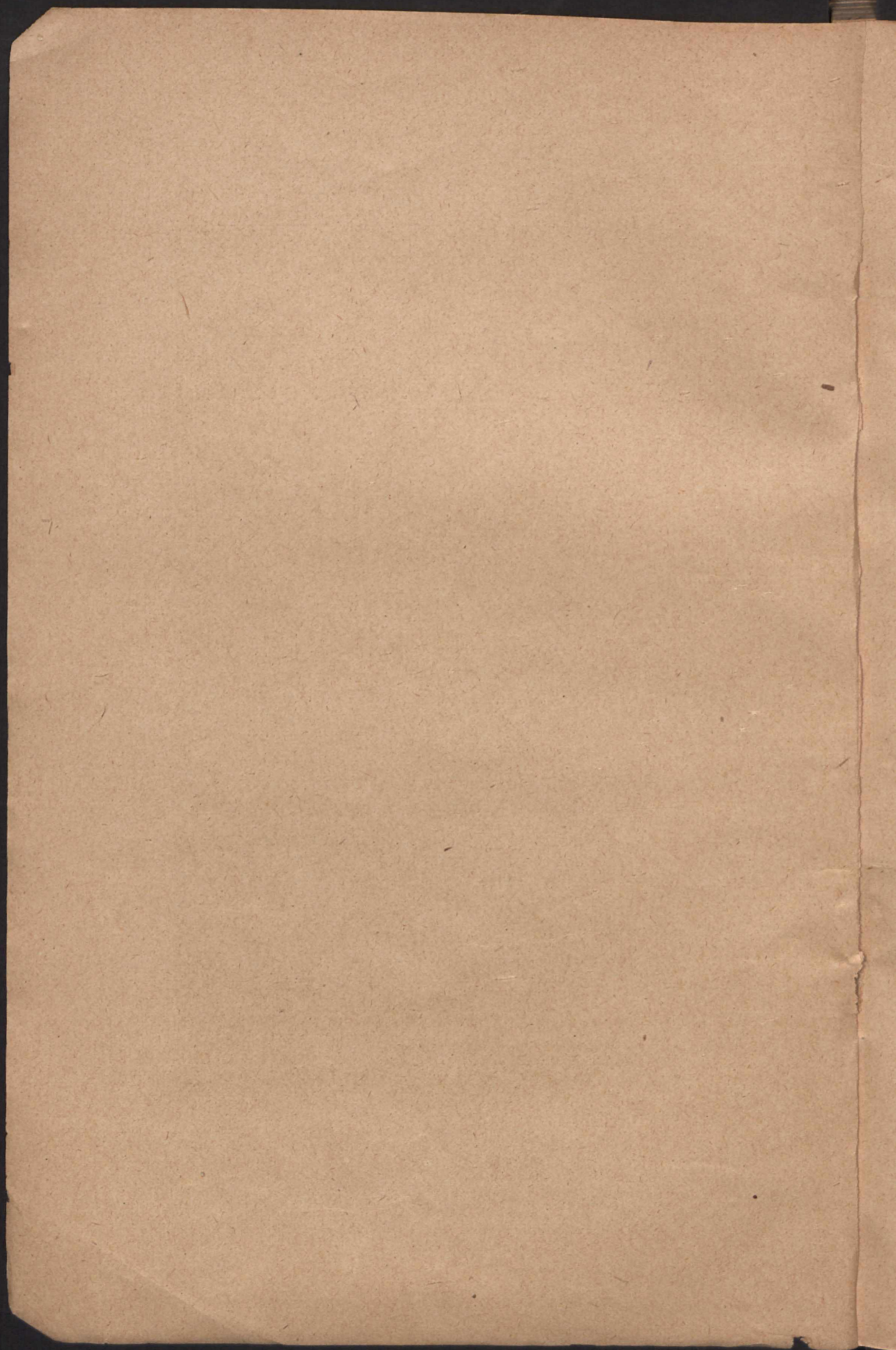


Bibl. Publ. m.st. W-wy
Wymiana

Zakłady Graficzno-Wydawnicze „Książka”.
Warszawa, Tamka 46. Telefon № 33-20.



VIII Zjazd Z. P. S. S.
w dn. 21- 23 czerwca 1920 r.



* * *

A może z straszliwej zawiei,
Co świat ten naokół niszczy,
Nie same li gruzy wyrosną,
Nie same li kupy zgliszczy?

Może w zapasach olbrzymów
Zło się nareszcie przełamie
I Bóg już na jego miejscu
W ludzkim zamieszka chrampie?

Może to chwila przebudzeń,
Gdzie, wstydząc się swojej gnuśności
Zbyt długiej, uczuje człowiek,
I że stalowe ma kości?

Miał kajdanami podzwaniać
I rzewnie ołżawiać się bolem,
Być może, zbawcze gdzieś wyjście
Okiem wysledzi sokolem.

Nie! szukać-ci go nie będzie,
W chytre rachunki bogaty,
Lecz piersi wyprzeży i ręce,
Więzienne roztrzaska kraty.

Pod pięścią jego, silniejszą
Od najtwardszego młota,
Rozprzegną się rygle i zamki,
Żelazne rozprysną wrota.

Oby ta wielka godzina,
Co taką nadzieję nieci,
Stała się dziś już naprawdę
Przepołowieniem stuleci.

Oby wbrew wszelkim pojęciom
Dowód przyniosła nam rada,
Że oto z dwojakiej wieczności
Jedna się wieczność składa.

Że po wieczności, co legła
Przy dzwonie tego zegara,
Nikt w czarnej nie chodzi sukni,
Nikt po niej się płakać nie stara.

Że zasię nowa się wieczność
Z krwawej poczyna rzeki,
By dziękczynnego Te Deum
Słuchać po wieków wieki ...

Niech otwierają się rany,
Niech krew się leje dowoli,
Byleby wieczność ta wzrosła
Z tak umierzwionej roli.

Na bohaterskim niech stosie
Najlepsze konają serca,
Skoro podpali go wiara.
Że wieczność ta nie uśmierca.

Że chociaż wszystko by silało,
To jeszcze z jakiegoś ukrycia
Zaczną się sypać iskry
Na bohaterski stos życia.

Napewne, napewne napewne —
Niechże ta pewność mnie krzepi. —
Czas idzie, gdzie głusi usłyszą
I w którym już przejrzą ślepi.

Czas idzie nieprzewidziany,
A może przewidzian wielce
Przez dusze, co światów bezmiary
W miernej dowidzą kropelce

(Księga Ubogich)

STYCZEŃ

ma dni 31

Święta Rzymsko-Katolic.	NOTATNIK
1 S Nowy Rok 1921.	
2 N 2 po B. N. Mak.	
3 P Genowefy p.	
4 W Wig. Eugeniusza	
5 Ś Imienia Jezus.	
6 C Trzech Króli.	
7 P Łucjana m.	
8 S Seweryna op.	
9 N 1 po Trz. Kr. Jul.	
10 P Jana Dobrego b.	
11 W Honoraty p.	
12 Ś Arkadiusza m.	
13 C Leoncjusza b.	
14 P Hilarego b.	
15 S Pawła I pust.	
16 N 2 po 3 Kr. Marc.	
17 P Antoniego op.	
18 W Stol. św. Piotra.	
19 Ś Marjusza m.	
20 C Fabjana i Seb.	
21 P Agnieszki p. m.	
22 S Winc. i Anast.	
23 N 3 po 3 Kr. Zaślub.	
24 P Tymoteusza b. m.	
25 W Nawróc. św. Paw.	
26 Ś Polikarpa m.	
27 C Jana Złotoust.	
28 P Flawjana m.	
29 S Franciszka Sal.	
30 N 4 po 3 Kr. Hipol.	
31 P Piotra Nol. w.	

Kupuj tylko w swoim stowarzyszeniu—swoim własnym sklepie.

DLA PAMIĘCI *)

Kursy spółdzielcze Z. P. S. S. zostaną wznowione w styczniu r. b. i dlatego jedną z pierwszych czynności zarządu i rady nadzorczej jest wysłanie na te kursy od siebie odpowiedniego kandydata.

Bilans i sprawozdanie. Po uzgodnieniu dokonanych na d. 31.XII r. ub. spisów należy niezwłocznie przystąpić do zamknięcia ksiąg, zestawienia bilansu, sprawozdania cyfrowego i otwarcia ksiąg na rok bieżący. Pożądanym jest przytym przypomnienie sobie odnośnych wskazówek, podanych w podręczniku: „Rachunkowość stowarzyszenia spóżywców” i w zeszłorocznym naszym Kalendarzu.

Zawiadomienie wydziału rewizyjnego rady, względnie komisji rewizyjnej o ukończeniu prac nad zamknięciem ksiąg i zestawieniem bilansu winno nastąpić niezwłocznie, aby dać organom tym możliwie sporo czasu na zbadanie stanu zamknięć i wyprowadzenie wniosków.

Patenty i podatki. Należy wykupić patent przemysłowy na rok bieżący.

Procenty od pożyczek. Należy przejrzeć Ks. Różnych i uregulować odpowiednie należności, aby nie narażać Stowarzyszenia na zarzut nieregularnego płatnika.

Ubezpieczenie majątku ruchomego i nieruchomego leży w obowiązku zarządu, względnie kierownika i za skutki zaniedbań oni bezpośrednio są odpowiedzialni. Zawarte ubezpieczenia należy odnowić. Towary ubezpiecza się w Tow. „Snop” za pośrednictwem Z. P. S. S.

Projekt budżetu. Projekt odnośny należy ułożyć przed końcem miesiąca i uzyskać zaakceptowanie przez radę nadzorczą, a to ze względu na wypłatę pensji pracownikom. Przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia winny być wzięte pod uwagę odnośne uchwały ostatniego Zjazdu Pełnomocników.

*) W roku bieżącym nie będziemy przypominać o posiedzeniach zarządów i rad nadzorczych, gdyż te winny się odbywać nie mniej, jak raz [na miesiąc, a mogą być znacznie częstsze, w zależności od zakresu pracy, podjętej przez te organa; terminowość tych posiedzeń winna zresztą być uwzględniona w odnośnych regulaminach.

L U T Y

ma dni 28

Święta Rzymsko-Katolic.	NOTATNIK
1 W Ignacego b. m.	
2 Ś M. B. Groma.	
3 C Błażeja, Hipol.	
4 P Andrzeja Kors. b.	
5 S Agaty p. m.	
6 N 5 po 3 Kr. Tytusa	
7 P Romualda op.	
8 W Jana z Maty w.	
9 Ś <i>Pop.</i> Apolonji.	
10 C Scholastyki p.	
11 P Adolfa,	
12 S Modesta, Eulalji.	
13 N Grzegorza II p.	
14 P Walentego b. m	
15 W Sewera w.	
16 Ś Juljanny p. m.	
17 C Juljana m.	
18 P Symeona b. m.	
19 S Mansweta b.	
20 N Eleuterjusza b.	
21 P Feliksa b.	
22 W Malgorzaty	
23 Ś Piotra Dam.	
24 C Macieja ap,	
25 P Cezarego w.	
26 S Wiktora w.	
27 N Aleksandra m.	
28 P Romana opata.	

Bądź cierpliwy. Nikt nie zbiera plonów już wtedy, kiedy sieje.

DLA PAMIĘCI.

Wysłanie sprawozdania do zaopiniowania, czy zestawione jest prawidłowo. Wysyła się je do lustratora swego okręgu, lub w braku tegoż – do Związku w dwóch egzemplarzach.

Wpłata na udział. Po [zestawieniu sprawozdania niezwłocznie się wysyła uzupełniającą wpłatę do swego związku, nie oczekując na przypomnienia.

Sprawozdanie szczegółowe, czyli rozumowane. Po załatwieniu wszystkich spraw, wskazanych w miesiącu styczniu, zarząd i rada winny przystąpić do opracowania szczegółów do sprawozdania ze swej działalności. Wskazać należy, jaki był plan działalności tak gospodarczej, jak i kulturalno-oświatowej, co z tego zrobiono, w jakich warunkach praca była wykonywana, słowem dlaczego takie, a nie inne są wyniki działalności w ważniejszych pozycjach sprawozdania cyfrowego. Takie sprawozdania zarząd i rada układają oddzielnie.

Wyznaczenie terminu zgromadzenia walnego winno nastąpić na wspólnym posiedzeniu rady i zarządu niezwłocznie po otrzymaniu sprawozdania z opinią lustratora, względnie Związku. Termin ustala się po porozumieniu ze swym lustratorem, a w braku tegoż – zawiadamia się o terminie Związek.

Zebrania dzielnicowe (wioskowe). W stowarzyszeniu okręgowym przed dorocznym walnym zgromadzeniem delegatów winny się odbyć zebrania członków dzielnicowe, względnie wioskowe, na których omawia się sprawozdanie roczne i wszystkie wnioski, postawione na zgromadzenie delegatów. Zebrania te mają charakter informacyjny i opiniodawczy.

Interpelacja rady, względnie komisji rewizyjnej. Jeżeli przynajmniej w końcu styczniu rada lub komisja rewizyjna nie otrzymają zawiadomienia zarządu o ukończeniu prac nad zestawieniem bilansu i sprawozdania cyfrowego – żądają wyjaśnienia lub odpowiedniego przyspieszenia pod grozą zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia walnego dla rozpatrzenia sprawy nieudolności zarządu.

Zamówienia świąteczne na towary wysyła się już teraz, aby je na czas otrzymać.



MARZEC

ma dni 31

Święta Rzymsko-Katolic.	NOTATNIK
1 W Albina b.	
2 Ś Heleny ces.	
3 C Kunegundy ces.	
4 P Kazimierza Kr.	
5 S Jana od Krzyża.	
6 N Wiktora m., Kol.	
7 P Tomasza z Ak.	
8 W Jana Bożego.	
9 Ś <i>Sucha</i> . Francisz.	
10 C 40 Męczenników.	
11 P <i>Such.</i> Konstant.	
12 S <i>Such.</i> Grzeg. W.	
13 N Nicefora b., Kryst.	
14 P Matyldy król.	
15 W Longina, Klem.	
16 Ś Hilarego b. m.	
17 C Józefa z Arym.	
18 P Cyryl. Jer., Gabr.	
19 S Józefa Obl.	
20 N <i>Palm.</i> Eugen. m.	
21 P Benedykta op.	
22 W Katarzyny p.	
23 Ś Feliksa m.	
24 C W. P. Jana Sank.	
25 P <i>Zwiast. N. P. M.</i>	
26 S Teodora m.	
27 N Wielk. Jana z Dam.	
28 P Wielk. Jana Kap.	
29 W Eustazjusza op.	
30 Ś Jana Klim.	
31 C Balbiny p.	

Jeżeli myślisz tylko o dywidendzie — nie
będziesz nigdy dobrym kooperatystą.

DLA PAMIĘCI

Posiedzenia organizacyjne rady i zarządu dla wyboru prezydium i podziału czynności. Podział ten odbywa się w zarządzie przez wybór: gospodarza, skarbnika i sekretarza, a w radzie przez ustanowienie wydziałów: gospodarczego, rewizyjnego i społeczno-wychowawczego.

Przekazanie czynności nowopowołanym członkom zarządu winno się odbyć zawsze na podstawie protokołu, tak co do kasy i rachunkowości, jak nawet i co do sklepów i magazynów, które nowy gospodarz obejmuje jeżeli nie na podstawie spisów, to przynajmniej po szczegółowym przeglądzie remanentów. Protokół chroni nowego członka zarządu przed zarzutami za czynności poprzednika.

Wysłanie sprawozdań do Związku. Stowarzyszenie, po zatwierdzeniu swego sprawozdania przez zgromadzenie walne, wysyła niezwłocznie 1 egzemplarz do swego związku. *Związki okręgowe obowiązane są najpóźniej w marcu* przesłać do Z. P. S. S. po 1 egzemplarzu własnego sprawozdania i sprawozdań wszystkich swych stowarzyszeń.

Opracowanie regulaminów dla porządku pracy jest konieczne. Jeżeli ich niema — należy je ułożyć. Regulaminy dla rady i zarządu zatwierdza walne zgromadzenie, dla wydziałów i sekcji rady — jej plenum.

Interpelacja członków. Ułożenie i zatwierdzenie sprawozdania rocznego i bilansu winno się odbyć przed 1 kwietnia. Gdyby więc dotąd członkowie lub delegaci nie otrzymali zawiadomienia o terminie zgromadzenia rocznego — interpelują, tak jak zaznaczono w lutym, zarząd i radę.

Spis towarów. Należy go dokonać na 31 marca dla skontrolowania pracowników. Posłuży on też jako materiał do sprawozdania na kwartalne zebranie członków lub delegatów.

Ogłoszenie listy stowarzyszeń z podaniem liczby przysługujących im delegatów na zjazd umieszczają związki okręgowe w „Społem!” względnie w miesięczniku „Kooperacja Polska”.

KWIECIEŃ

ma dni 30

Święta Rzymsko-Katolic.	NOTATNIK
1 P Hugona b.	
2 S Franciszka w.	
3 N 1 po W. Ryszarda	
4 P Izydora b.	
5 W Wincentego Ferr.	
6 Ś Celestyna p.	
7 C Epifanjusza m.	
8 P Djonizego b.	
9 S Marji Kleof.	
10 N 2 po W. Ezechjela	
11 P <i>7 bol. NMP.</i> Leona	
12 W Juljusza pap.	
13 Ś Hermenegildy.	
14 C Justyna m.	
15 P Anastazji m.	
16 S Benedykta Józ.	
17 N 3 po W. Roberta.	
18 P Apolonjusza m.	
19 W Leona IX pap.	
20 Ś Teodora w.	
21 C Anzelma b.	
22 P Sotera i Kaja.	
23 S Wojciecha b.	
24 N 4 po W. Fidelisa	
25 P Marka Ewang.	
26 W M. Boskiej D. R.	
27 Ś Piotra,	
28 C Pawła od Krzyża.	
29 P Piotra z Werony.	
30 S Katarzyny z Sieny	

Nie żądaj kredytu — kredyt jest nieekonomiczny i poniżający moralnie.

DLA PAMIĘCI.

Wydzierżawienie ogrodów owocowych i warzywnych. Jest to ważne dla każdego większego stowarzyszenia w środowisku miejskim i o tym zarządy tych stowarzyszeń powinny pomyśleć zawczasu, a najpóźniej w kwietniu wybrać ogród i zawrzeć kontrakt dzierżawy.

Kwartalne zebranie członków względnie delegatów. Takie zebrania mają charakter informacyjny. Zaznajamia się na nich członków z wynikami gospodarki w danym kwartale, oraz wysłuchuje się zażaleń i żądań członków i udziela się im jednocześnie odpowiednich wyjaśnień. Mogą być też stawiane do zdecydowania te sprawy, których nie zdołano umieścić na porządku obrad zebrania dorocznego. Pierwsze zebranie kwartalne kwietniowe decyduje zwykle, między innymi, o zatwierdzeniu świeżo opracowanych regulaminów dla zarządu i rady, względnie zmian do tych regulaminów.

Pogadanki na zebraniach dzielnicowych. W stowarzyszeniach okręgowych w okresie kwartalnych zgromadzeń delegatów Wydział społeczno-wychowawczy rady organizuje informacyjne zebrania dzielnicowe (wioskowe) członków, połączone z pogadankami, wygłaszanymi przez sekretarza, lub innego członka wydziału, względnie przez osoby zaproszone. W pogadankach należy uwzględniać głównie sprawy kooperacji. Tak samo i w stowarzyszeniach mniejszych wygłaszać należy tego rodzaju pogadanki na zebraniach kwartalnych.

Zapłacenie podatku przemysłowego. Najpóźniej w miesiąc po zatwierdzeniu sprawozdania rocznego, względnie od terminu, w którym to zatwierdzenie winno było nastąpić, przesyła się 4 egz. sprawozdania wraz z obliczeniem podatku od kapitału i dochodu (nadwyżki) do właściwej Izby Skarbowej, a jednocześnie obliczony podatek wpłaca się w miejscowej kasie skarbowej.

Wnioski na zebranie delegatów związku okręgowego, do którego stowarzyszenie należy, wysyła się *przed 15-ym kwietnia*.

Uregulowanie składki rocznej do Związku w wysokości 1 marki od każdego tysiąca marek obrotu w roku ubiegłym, przyczym nie mniej niż mk. 500 i nie więcej, niż mk. 1500 (związki okręgowe płacą mk. 3.000), obowiązuje w terminie *przed dn. 1-ym maja*.

M A J

ma dni 31

Święta Rzymsko-Katolic.	NOTATNIK
1 N 5 po W. Fil. i Jak.	
2 P Anastazego b.	
3 W <i>Znal z. Krzyża św.</i>	
4 Ś Florjana	
5 C <i>Wnieb. Pańsk.</i>	
6 P Jana w Oleju ap.	
7 S <i>Urocz. św. Józefa</i>	
8 N 6 po W. Stanisł.	
9 P Grzegorza Naz.	
10 W Izydora roln.	
11 Ś Franciszka H.	
12 C Pankracego m.	
13 P Serwacego b.	
14 S Bonifacego m.	
15 N Zesł. D. św. Jana	
16 P <i>Świąt. Jana Nep.</i>	
17 W Paschalisa w.	
18 Ś Feliksa w.	
19 C Iwona w.	
20 P Bernardyna Snn.	
21 S Tymoteusza m.	
22 N 1 po Z. św. Julji p.	
23 P Dezyderjusza b.	
24 W Zuzanny m.	
25 Ś Grzegorza VII p.	
26 C Bcże Ciało. Filipa	
27 P <i>D. krzyż.</i> Bedy w.	
28 S <i>D. krzyż.</i> August.	
29 N 2 po Z. św. Teod.	
30 P Ferdynanda kr.	
31 W Anieli p.	

Nie próbuj nigdy targować się w sklepie stowarzyszenia. Stałe ceny są warunkiem uczciwej wymiany.

DLA PAMIĘCI.

Wyznaczenie terminu zebrań delegatów w związkach okręgowych winno nastąpić w pierwszych dniach maja. Termin i porządek obrad – stosownie do wymagań statutu – winny być niezwłocznie i dwukrotnie ogłoszone w „Społem”!

Wycieczka do większych stowarzyszeń. Po ukonstytuowaniu się zarządu i rady i opanowaniu pierwszych trudności należy ewentualnie z zarządami i radami sąsiednich stowarzyszeń urządzić wycieczkę do większych stowarzyszeń celem zapoznania się z ich organizacją i skorzystania z doświadczenia ich kierowników. Informacji co do tego, jakie stowarzyszenia należy zwiedzić, udzieli w każdym wypadku Związek.

Majówki. Wydział społeczno-wychowawczy organizuje wycieczkę dalszą dla dzieci członków, a nadto majówki tak dla dzieci samych, jak ich rodziców. Majówki powinny być urozmaicone pogadankami, deklamacjami, śpiewami, muzyką.

Wnioski na Zjazd Pełnomocników Z. P. S. S., jakie stowarzyszenia lub związki okręgowy pragną postawić, wysyła się pod adresem Związku *przed dn. 15 maja*. Zaznaczyć jednocześnie należy, kto będzie sprawę daną na Zjeździe referować.

Wyznaczenie pełnomocników na Zjazd Z. P. S. S. winno być dokonane niezwłocznie po ukazaniu się w „Społem!” listy stowarzyszeń, z podaniem ilu każde z nich ma prawo wysłać pełnomocników, względnie po otrzymaniu stosownego zawiadomienia ze Związku. Nazwiska pełnomocników należy zaraz podać do wiadomości Związku, zaznaczając, czy mają oni lokal zapewniony, czy też liczą w tym względzie na pomoc Związku.

CZERWIEC

ma dni 30

Święta Rzymsko-Katolic.	NOTATNIK
1 Ś Jakóba Strzemię	
2 C Erazma b. m.	
3 P Klotyldy kr.	
4 S Franciszka Car.	
5 N 3 po Z. św. Bonif.	
6 P Norberta b.	
7 W Roberta op.	
8 Ś Medarda	
9 C Felicjana m., Pel.	
10 P Małgorzaty kr.	
11 S <i>Such.</i> Barnaby.	
12 N 4 po Z. św. Jana	
13 P <i>Such.</i> Antoniego	
14 W <i>Such.</i> Bazylego	
15 Ś Wita, Modesta	
16 C Jana F. Reg.	
17 P Adolfa b.	
18 S Marka i Marc. m.	
19 N 5 po Z. św. Gerw.	
20 P Sylwerjusza p.	
21 W Rlojzego w.	
22 Ś Paulina z Noli.	
23 C Zenona m.	
24 P Jana Chrzcziciela	
25 S Wilhelma op.	
26 N 6 po Z. św. Jana	
27 P Władysława.	
28 W <i>Wig.</i> Leona II p.	
29 Ś Piotra i Pawła.	
30 C Lucyny, Emilji.	

Używaj stowarzyszenia jako kasy oszczędności — pozostawiaj w nim swą dywidendę.

DLA PAMIĘCI.

Ogłoszenie uchwał. Uchwały, powzięte na zebraniu delegatów w związkach okręgowych, winny być stosownie do wymagań statutów ogłoszone w „Społem”!

Opłacenie podatków. To samo, co w tej sprawie odnośnie stowarzyszeń zaznaczaliśmy w kwietniu, winni mieć obecnie na uwadze kierownicy związków okręgowych. Różnica jest tylko ta, że o ile co do stowarzyszeń władze skarbowe nie wywierają nacisku na konieczność ogłaszania wyciągów ze sprawozdań (rachunek strat i zysków, wykaz kosztów handlowych, bilans i uchwała co do podziału nadwyżki i zatwierdzenia sprawozdania) w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu, o tyle związki to bezwzględnie wykonywać muszą. Ogłoszenie do wydrukowania posłać można jednocześnie z wysyłką sprawozdania do Izby Skarbowej.

Zawiadomienie Z. P. S. S. o zatwierdzeniu sprawozdania. Uskutecznić to winny związki okręgowe przez wysyłkę odpisu całego protokołu zebrania delegatów.

Zebrania relacyjne. W stowarzyszeniach, które należą do związków okręgowych, zwołuje się zebrania relacyjne dla poinformowania ogółu członków o przebiegu zebrania delegatów związku i o powziętych postanowieniach.

Konferencja wstępna pełnomocników na Zjazd Z. P. S. S. Winna się ona odbyć w każdym okręgu dla omówienia porządku obrad Zjazdu, naradzenia się, wysunięcia wniosków, wyboru wspólnych mówców, oraz omówienia kandydatur z okręgu do Rady Nadzorczej Związku. Konferencje winny być zwołane bądź przez oddziały Związku, lub związki okręgowe, bądź skutkiem inicjatywy któregośkolwiek ze stowarzyszeń danego okręgu.

Przesłanie odpisu statutu i uzupełniających go dokumentów, oraz sprawozdania za r. 1920 do Rady Spółdzielczej obowiązuje wszystkie stowarzyszenia spółdzielcze i ich związki, czynne i zalegalizowane przed wejściem w życie uchwalonej 29.X.1919 przez Sejm *Ustawy o spółdzielniach*. Termin wykonania tego według art. 124 ustawy jest 6-ciomiesięczny od daty wejścia w życie ustawy. Za niewykonanie grozi odpowiedzialność karna.

Spis towarów. Należy przeprowadzić obliczenie majątku na dn. 30 czerwca w celach kontroli, oraz zorientowania się co do wyników gospodarki za I-sze półrocze.

LIPIEC

ma dni 31

Święta Rzymsko-Katolic.	NOTATNIK
1 P Przen. Krwi P. J.	
2 W Nawiedz. NMP.	
3 N 7 po Z. św. Anat.	
4 P Teodora b.	
5 W Ant. Zac., Filom.	
6 Ś Dominiki p.	
7 C Jana z Dukli.	
8 P Elżbiety kr.	
9 S Cyryla b.	
10 N 8 po Z. św. Siedm.	
11 P Cyprjana m.	
12 W Jana Gwał.	
13 Ś Małgorzaty.	
14 C Bonawentury.	
15 P Henryka ces. w.	
16 S <i>NMP. Szka I.</i>	
17 N 9 po Z. św. Aleks.	
18 P Szymona z Lip.	
19 W Winc. à Paulo.	
20 Ś Czesława.	
21 C Wiktora, Praks.	
22 P Marji Magd.	
23 S Apolinarego b.	
24 N 10 po Z. św. Kryst.	
25 P Jakóba ap.	
26 W Anny M. NMP.	
27 Ś Feliksa m.	
28 C Wiktora p. m.	
29 P Marty p., Urb.	
30 P Rufina m.	
31 N 11 po Z. św. Ignac.	

Nie daj się bałamucić taniemi ofertami konkurentów. Odbijają oni na gatunku lub na innych towarach.

DLA PAMIĘCI.

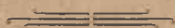
Procenty. Należy zapłacić procenty od pożyczek, płatne w dn. 1-ym lipca, względnie w ratach półrocznych.

Zebranie członków lub delegatów. Powinno się odbyć w połowie miesiąca w celu poinformowania o wynikach działalności stowarzyszenia czy związku za I-sze półrocze i wysłuchania uwag i żądań zebranych. Na zebranie to lustrator okręgowy nie przybędzie, gdyż lipiec jest okresem urlopów, i dlatego pożądane jest sprawy większej wagi, zasadnicze, przenieść na zebranie październikowe.

Relacje ze Zjazdu Pełnomocników Z. P. S. S. winny być złożone w lipcu, przyczym w stowarzyszeniach, należących bezpośrednio do Z. P. S. S., na zebraniach kwartalnych, a w związkach okręgowych – na półrocznych zebraniach delegatów, lub na zebraniach specjalnie w tym celu zwołanych. Relacje składają obecni na Zjeździe pełnomocnicy, a w braku tychże – jeden z członków zarządu lub rady na podstawie sprawozdania, umieszczonego w „Społem!” Szczególny nacisk kłaść należy na dokładne wyjaśnienie uchwał zjazdowych. Trzeba, aby każdy członek rozumiał ich znaczenie i cel i zdawał sobie sprawę z tego, że uchwały, powzięte przez zgromadzenie przedstawicieli stowarzyszeń z całego kraju, nie są fantazją, lecz wyrazem pewnych konieczności i jako takie bezwzględnie obowiązują cały ogół zrzeszonych w Związku spozycwów.

Wycieczki. Wobec wakacji szkolnych dobrzeby było urządzić dla starszych dzieci członków wycieczkę dalszą dla zapoznania ich z daną okolicą i pokazania dużych stowarzyszeń. W dzieciach kooperatystów trzeba, między innymi, w ten sposób krzesać entuzjazm dla idei kooperacji. W zorganizowaniu wycieczki mogłyby – po uprzednim porozumieniu się – pomóc stowarzyszenia z danych miejscowości przez przygotowanie czy to koni, czy lokali, czy nawet pewnych rozrywek dla wycieczkowiczów.

Zakup opału. Przed wojną zwykle na wiosnę zamawiało się węgiel na zimę. Obecnie trzeba zająć się już teraz zakupem i sprowadzeniem, względnie zamówieniem w Związku drzewa opałowego na okres do przyszłego lata.



SIERPIEŃ

ma dni 31

Święta Rzymsko-Katolic.	NOTATNIK
1 P Piotra w okow.	
2 W <i>NMP. Aniel.</i> Alf.	
3 Ś Znal. św. Szczep.	
4 C Dominika w.	
5 P <i>NMP. Śnieżnej</i>	
6 S <i>Przem. Pańskie</i>	
7 N 12 po Z. św. Kajet.	
8 P Cyrjaska m. Em.	
9 W Piotra Fabra w.	
10 Ś Wawrzyńca m.	
11 C Zuzanny, Tyburc.	
12 P Klary p. i Euzeb.	
13 S Jana Berch. Hip.	
14 N 13 po Z. św. Euzeb.	
15 P Wnieb. NMP.	
16 W Joachima.	
17 Ś Jacka w.	
18 C Agapita. Heleny	
19 P Ludwika Tol.	
20 S Bernarda op.	
21 N 14 po Z. św. Joan.	
22 P Tymoteusza m.	
23 W Filipa Benicjusza	
24 Ś Bartłomieja.	
25 C Ludwika IX Kr.	
26 P Zefiryna m.	
27 S Józefa Kal.	
28 N 15 po Z. św. August.	
29 P Śc. św. Jana Chrz.	
30 W Joachima, Róży.	
31 Ś Rajmunda w.	

Nie zaniedbuj kontroli i krytyki swego stowarzyszenia — ale czyń to z życzliwością, po koleżeńsku.

DLA PAMIĘCI.

Pogadanki. W stowarzyszeniach okręgowych należy zwołać dzielnicowe (wioskowe) zebrania członków w celu wygłoszenia krótkich pogadanek np. z zakresu historii kooperacji, a następnie poinformowania członków o wyniku działalności stowarzyszenia za I-sze półrocze. O wskazanie tematu i materiału do pogadanek – w razie jakich trudności – należy zwracać się do Wydziału Propagandy Z. P. S. S.; w tych wypadkach należy jednocześnie zaznaczać, jakie, t. j. na takie tematy, pogadanki lub odczyty były już w stowarzyszeniu wygłaszane.

Informowanie Związku o możliwości zakupów. W tym czasie interesują Związek takie artykuły, jak: miód pszczoelny, grzyby suszone, zboże, groch, fasola, kasze ziemniaki. Jeżeli trafia się możliwość nabycia wszystkich tych artykułów lub któregośkolwiek z nich w większej ilości – należy niezwłocznie depeszą lub listownie zawiadomić o tem Związek, podając jednocześnie źródło, ilość, cenę, termin wykonania zamówienia i warunki wysyłki. I nie należy zrażać się, gdyby Związek nie skorzystał z podanej wiadomości, albowiem stowarzyszenie zawiadamiając Związek, spełnia ciężący na nim obowiązek w stosunku do swej centrali i do innych stowarzyszeń, a Związek musi wybierać i wziąć pod uwagę ofertę w danej chwili najdogodniejszą.

Zakup ziemniaków. Stowarzyszenia w środowiskach robotniczych, miejskich, winny już teraz porobić zamówienia na ziemniaki, aby w nie zaopatrzyć członków. Przy zawieraniu kontraktów w sierpniu zwykle robi się umowę co do ilości i warunków, terminu dostawy, natomiast cenę akceptuje się z góry taką, jaka będzie w danym czasie na rynku, względnie o pewną sumę niższą. Naprzykład o mk. 10 za 100 kg. poniżej cen na rynku w dniu jarmacznej w tej, a tej miejscowości.

Planowanie dalszej działalności. Sierpień winien być głównie na to przeznaczony. Trzeba się zastanowić, czy naprzykład nie dałoby się rozszerzyć działalności stowarzyszenia przez otwarcie nowych sklepów, urządzenie piekarni, jatki, jadłodajni, lub jakiego innego zakładu, czy nie możnaby zorganizować kasy oszczędności, czytelnicy, lub pewnego rodzaju klubu dla członków w lokalu stowarzyszenia i t. d. Ułożyć należy konkretne projekty i po okresie zwykłego w miesiącach letnich osłabienia tętna działalności przystąpić ze zdwojoną energią do pracy twórczej.

WRZESIEŃ

ma dni 30

Święta Rzymsko-Katolic.	NOTATNIK
1 C Bronisl., Idziego	
2 P Stefana kr. węg.	
3 S Zen. m., Eufem.	
4 N 16 po Z. św. Marc.	
5 P Wawrzyńca.	
6 W Zacharjasza pror.	
7 Ś Melch., Reginy.	
8 C <i>Narodzenie NMP.</i>	
9 P Piotra Kław.	
10 S Mikołaja z Tol.	
11 N 16 po Z. św. Pafn	
12 P <i>Imienia NMP.</i>	
13 W Filipa m.	
14 Ś <i>Podw. św. K.</i>	
15 C 7 <i>Bol. NMP.</i> Wal.	
16 P Kornela i Cypr.	
17 S <i>Such, Styg, św. Fr.</i>	
18 N 18 po Z. św. Józef.	
19 P <i>Such, Januarego.</i>	
20 W Eustachego m.	
21 Ś Mateusza ap.	
22 C Tomasza z Villan.	
23 P Tekli p. m.	
24 S <i>NMP. wyk. niew.</i>	
25 N 19 po Z. św. Wł. z G.	
26 P Cyprjana i Just.	
27 W Kosmy i Dam.	
28 Ś Wacława Kr.	
29 C <i>Michała arch.</i>	
30 P Hieronima w.	

Werbuj nowych członków, wyjaśniając przyjaciółom swoim i znajomym podstawy i zadania kooperacji.

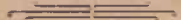
DLA PAMIĘCI.

Kursy spółdzielcze. Jeżeli Z. P. S. S. kursy swe uruchomi od początku roku szkolnego, należy bezwarunkowo zająć się wyszukaniem i wysłaniem odpowiednich kandydatów. Wobec braku odpowiednich pracowników – zaniechanie tego obowiązku byłoby ciężkim przewinieniem wobec własnego stowarzyszenia czy związku i kooperacji wogóle.

Spis towarów – kwartalny należy przeprowadzić w d. 30 września.

* * *

Innych szczegółowych wskazówek, co należy zrobić we wrześniu, nie podajemy, gdyż termin i rodzaj czynności zależne są od tego, jakie plany działalności ułożone zostały przez zarząd i radę w miesiącach letnich na okres jesieni i zimy. Sytuacja pod tym względem w każdym stowarzyszeniu lub związku może się przedstawiać odmiennie.



PAŹDZIERNIK

ma dni 31

Święta Rzymsko-Katolic.	NOTATNIK
1 S Jana z Dukli.	
2 N 20 po Z. św. An. Str.	
3 P Gerarda op.	
4 W Franc. z As. w.	
5 Ś Placyda m.	
6 C Brunona w.	
7 P <i>NMP. Różańc.</i>	
8 S Brygidy wd.	
9 N 21 po Z. św. Dyon.	
10 P Franciszka Borg.	
11 W Emiljana w.	
12 Ś Maksymiljana.	
13 C Edwarda kr. ang.	
14 P Kaliksta pap. m.	
15 S Teresy p.	
16 N 22 po Z. św. Ger.	
17 P Małg. Marji Al.	
18 W Łukasza ewang.	
19 Ś Piotra z Alk.	
20 C Jana Kantego	
21 P Urszuli p. m.	
22 S Korduli p. m.	
23 N 23 po Z. św. Teod.	
24 P Rafała Arch.	
25 W Krysp. i Kryspin.	
26 Ś Ewarysta p.	
27 C Winc. i Sabiny	
28 P Szymona i Judy	
29 S Zenobiusza kapł.	
30 N 24 po Z. św. Alfon.	
31 P Antoniny b. w.	

Czytaj i rozpowszechniaj literaturę
spółdzielczą.

DLA PAMIĘCI.

Kursy krótkoterminowe dla rad nadzorczych zarządów i pracowników stowarzyszeń urządzane są zwykle w tym czasie przez Z. P. S. S. Na kursy te każde ze stowarzyszeń w okręgu, gdzie się one odbywają, winno wydelegować przynajmniej jedną osobę. Kursy tego rodzaju winny również urządzać i *związki okręgowe* w porozumieniu ze Z. P. S. S. Wrazie braku sił odpowiednich do prowadzenia urządza się je grupowo, dla każdej kategorii słuchaczy oddzielnie; w innym terminie (w ciągu jednego, dwu lub trzech najdalej dni) odbywają się kursy dla gospodarzy, a w innym dla sekretarzy i t. d.

Zebranie członków lub delegatów. Termin tego zebrania kwartalnego winien być oznaczony po uprzednim porozumieniu się z lustrotem okręgowym, względnie z Centralą Z. P. S. S. Poza zwykłymi sprawami o charakterze informacyjnym (sprawozdanie za 3 kwartały, uwagi członków) powinna być teraz wygłoszona pogadanka, np. „O prawach i obowiązkach członków”. Jest jeszcze jedna sprawa ważna, którą najlepiej byłoby poruszyć na tym właśnie zebraniu. Mianowicie: według uchwalonej w dn. 29.X. 1920 r. przez Sejm ustawy spółdzielczej wszystkie stowarzyszenia, istniejące przed terminem wejścia tej ustawy w życie, winny w ciągu lat dwóch od tego terminu swoje statuta uzgodnić z ustawą i w trybie zwykłym zarejestrować w najbliższym sądzie, do rejestracji takiej uprawnionym. Nie można z wykonaniem tego przepisu czekać do ostatniej chwili, jak również nie można tego zaniedbać, gdyż w tym razie grozi stowarzyszeniu rozwiązanie. Dlatego też najlepiej na jednym z zebrań kwartalnych – aby derocznego zbytnio nie przeładowywać – formalność tę załatwić w drodze przyjęcia nowego statutu według opracowanego specjalnie przez Z. P. S. S. wzoru.

LISTOPAD

ma dni 30

Święta Rzymsko-Katolic.	NOTATNIK
1 W Wszyskich św.	
2 Ś <i>Dzień zad.</i> Wikt.	
3 C Huberta.	
4 P Karola Bor.	
5 S Zach. i Elżbiety	
6 N 25 po Z. św. Leon.	
7 P Engelberta b. m.	
8 W Bogdana pap.	
9 Ś Teodora m.	
10 C Andrzeja z Avel.	
11 P Marcina b.	
12 S 5 Męcz. Pol. Mar.	
13 N 26 po Z. św. Stan.	
14 P Józefata b. m.	
15 W Leopolda w.	
16 Ś Edmunda arc.	
17 C Salom. p., Grzeg.	
18 P Romana m.	
19 S Elżbiety wd.	
20 N 27 po Z. św. Felik.	
21 P <i>Ofiar.</i> NMP. Hel.	
22 W Cecylji p. m.	
23 Ś Klemensa p.	
24 C Jana od Krzyża	
25 P Katarzyny p. m.	
26 S Leonarda w.	
27 N <i>1 Adw.</i> Walerjana	
28 P Zdzisł. Grzeg. p.	
29 W Saturnina b. m.	
30 Ś Andrzeja ap.	

Wychowuj swoje dzieci na dobrych kooperatystów.

DLA PAMIĘCI.

Zamówienie świąteczne. Należy je ułożyć już obecnie i wysłać do Związku, aby towary mogły nadejść na czas. Jest to konieczne popierwsze dlatego, że i Związek powinien być zawczasu – zwłaszcza w obecnych warunkach – uprzedzony czego i ile stowarzyszenia potrzebują, i podrugie, gdyż nawał zamówień w okresie przedświątecznym powoduje często liczne opóźnienia.

Zamówienie kalendarza spółdzielczego. Co rok, jak wiadomo, Wydział propagandy Z. P. S. S. wydaje kalendarz spółdzielczy, zawierający, obok zwykłych wiadomości kalendarzowych, szereg wskazówek praktycznych i artykułów z zakresu kooperacji. Jest on znakomitym środkiem pomocniczym dla prowadzenia w stowarzyszeniach agitacji i uświadamiania członków. I dlatego w sklepach stowarzyszeń poza kalendarzem kartkowym, tylko ten kalendarz winien być w sprzedaży i należy dbać, aby go się rozchodziła jaknajwiększa ilość. Celem zorientowania się co do ilości nakładu – potrzeba, aby stowarzyszenia i związki w *pierwszych dniach listopada* zamówienia swe na kalendarz nadsyłały.

Choinka dla dzieci członków. Urządza ją wydział społeczno-wychowawczy, a w braku tegoż – zarząd. Tak wcześniej przypomina się o tej bardzo sympatycznej i dla dzieci i ich rodziców uroczystości - niespodziance, aby był czas na poczynienie licznych przygotowań. Choinka powinna być połączona z upominkami dla dzieci, a nadto urozmoiconą śpiewami, żywym obrazem, deklamacjami i zabawą.

Rozrywki dla starszych. Pożądanym byłoby także, aby wydział społeczno-wycdowawczy pomyślał również i o rozrywce dla starszych. Zorganizować by naprzykład można na ostatni dzień roku wieczornicę, na której jeden z członków zarządu lub rady w krótkich słowach może przedstawić dorobek stowarzyszenia za dobiegający do końca rok i wspomnieć o projektach na rok następny. Życzenia z tym związane byłyby bardzo miłym zakończeniem roku w stowarzyszeniu.

GRUDZIEŃ

ma dni 31

Święta Rzymsko-Katolic.	NOTATNIK
1 C Bł. Edmunda.	
2 P Hipolita m., Bib.	
3 S Franciszka Ks.	
4 N 2 <i>Adw.</i> Barbary	
5 P Anastazego m.	
6 W Mikołaja bisk.	
7 Ś Ambrożego D.	
8 C Niep. P. NMP.	
9 P Leokadji p. m.	
10 S <i>NMP. Loretańsk.</i>	
11 N 3 <i>Adw.</i> Damaz.	
12 P Aleksandra m.	
13 W Łucji i Otylji m.	
14 Ś <i>Such.</i> Spiridjona	
15 C Ireneusza m.	
16 P <i>Such.</i> Euzeb. b.	
17 S <i>Such.</i> Łazarza b.	
18 N 4 <i>Adw.</i> Gracjana	
19 P Nemezeusza m.	
20 W Teofila m.	
21 Ś Tomasza ap.	
22 C Zenona m.	
23 P Wiktorji p. m.	
24 S <i>Wig.</i> Adama i Ewy	
25 N Nar. Chr. P.	
26 P <i>Szczepana I m.</i>	
27 W Jana Ap. i Ew.	
28 Ś Młodzianków.	
29 C Tomasza b. m.	
30 P Eugenjusza b.	
31 S Sylwestra pap.	

Uświadamiaj siebie i innych o znaczeniu hasła: „Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego”.

DLA PAMIĘCI.

Zgłoszenie kandydata na kursy Z.P.S.S., jeżeli zapowiedź ich się ukaże, winno być załatwione możliwie wcześniej.

Prenumerata pism. Aby uniknąć zwłoki w otrzymywaniu pism przedpłatę na rok następny należy wysłać najdalej w połowie grudnia. Co do „Społem!” pamiętać trzeba o uchwale VIII Zjazdu Pełnomocników Związku, według której każde stowarzyszenie lub związek obowiązane jest „Społem!” prenumerować *co najmniej* w ilości 1 egzemplarza na każdym 50 swych członków. Jest to jeden krok naprzód, aby osiągnąć to, co już jest zagranicą, t. j. aby każdy członek stowarzyszenia otrzymywał choć jedno pismo spółdzielcze.

Dopłata na udział. Stosownie do art. 19 statutu Związku i uchwał VIII Zjazdu Pełnomocników wpłata w gotówce na udział w Związku ma wynosić po mk. 25 od członka stowarzyszenia, należącego bezpośrednio do Z.P.S.S., i po mk. 10 od członka stowarzyszenia, należącego do związku okręgowego. Wpłaty te w interesie samych stowarzyszeń związkowych winny być skrupulatnie obliczane i po zwiększeniu się liczby członków do Związku wpłacane. Ociąganie się z wpłatą lub wyczekiwanie na terminy ostateczne i przypomnienia ze strony Związku świadczy o zwykłym niedbalstwie i słabym pojmowaniu przez kierowników interesu stowarzyszeń. O ile więc liczba członków zwiększyła się — należy odpowiednią kwotę najpóźniej przed 20-tym grudnia przesłać do Związku. Termin ten wskazujemy dlatego, iż odsetki od udziałów liczy się za całe lata, t. j. od sum, które Związek otrzymał przed dn. 1 stycznia.

Procenty od pożyczek. Przed zamknięciem ksiąg muszą być obliczone i dopisane do pożyczek. Najpraktyczniej jest wezwać przed Nowym Rokiem wierzycieli i należne im odsetki zapłacić.

Zakończenie roku pod względem ksiązkowym winno się odbyć według wskazówek, podanych w podręczniku „Rachunkowość stow. społ.” R. Mielczarskiego. Należy więc odpowiednie rozdziały tego podręcznika teraz sobie przypomnieć. Wogóle trzeba przytym mieć na uwadze: 1) że zamknięcia rachunków, zarówno ze względów statystycznych, jak i wobec wymagań statutów i ustawy spółdzielczej, muszą być dokonane na d. 31 grudnia; 2) że pod koniec roku nie trzeba obciążać remanentu przez zgromadzenie nowych towarów; 3) że spisy muszą być dokonane jednocześnie w magazynach i we wszystkich sklepach; 4) że jednocześnie ze spisem musi być dokonana rewizja kasy i spisany protokół z podaniem ostatnich pozycji wpływów i wydatków i 5) że o dniu i godzinie przystąpienia do spisów i rewizji kasy należy wcześniej powiadomić wydział rewizyjny rady, względnie komisję rewizyjną.

STAŁY KALENDARZ.

Określanie dnia tygodnia dla każdej daty
w ciągu lat 1801 — 1980.

A				B.												C.							
1801 — 1900			1901—1980	Styczeń	Luty	Marz.	Kw.	Maj	Czer.	Lipc.	Sierp.	Wrz.	Paźd.	List.	Gru.	Nazwy dni							
																Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	
01	29	85		25	53	4	0	0	3	5	1	3	6	2	4	0	2						
02	30	86		26	54	5	1	1	4	6	2	4	0	3	5	1	3						
03	31	87		27	55	6	2	2	5	0	3	5	1	4	6	2	4						
04	32	88		28	56	0	3	4	0	2	5	0	3	6	1	4	6						
05	33	89	01	29	57	2	5	5	1	3	6	1	4	0	2	5	0						
06	34	90	02	30	58	3	6	6	2	4	0	2	5	1	3	6	1						
07	35	91	03	31	59	4	0	0	3	5	1	3	6	2	4	0	2						
08	36	92	04	32	60	5	1	2	5	0	3	5	1	4	6	2	4						
09	37	93	05	33	61	0	3	3	6	1	4	6	2	5	0	3	5						
10	38	94	06	34	62	1	4	4	0	2	5	0	3	6	1	4	6						
11	39	95	07	35	63	2	5	5	1	3	6	1	4	0	2	5	0						
12	40	96	08	36	64	3	6	0	3	5	1	3	6	2	4	0	2						
13	41	97	09	37	65	5	1	1	4	6	2	4	0	3	5	1	3						
14	42	98	10	38	66	6	2	2	5	0	3	5	1	4	6	2	4						
15	43	99	11	39	67	0	3	3	6	1	4	6	2	5	0	3	5						
16	44		12	40	68	1	4	5	1	3	6	1	4	0	2	5	0						
17	45		13	41	69	3	6	6	2	4	0	2	5	1	3	6	1						
18	46		14	42	70	4	0	0	3	5	1	3	6	2	4	0	2						
19	47		15	43	71	5	1	1	4	6	2	4	0	3	5	1	3						
20	48		16	44	72	6	2	3	6	1	4	6	2	5	0	3	5						
21	49		17	45	73	1	4	4	0	2	5	0	3	6	1	4	6						
22	50	00	18	46	74	2	5	5	1	3	6	1	4	0	2	5	0						
23	51		19	47	75	3	6	6	2	4	0	2	5	1	3	6	1						
24	52		20	48	76	4	0	1	4	6	2	4	0	3	5	1	3						
25	53		21	49	77	6	2	2	5	0	3	5	1	4	6	2	4						
26	54		22	50	78	0	3	3	6	1	4	6	2	5	0	3	5						
27	55		23	51	79	1	4	4	0	2	5	0	3	6	1	4	6						
28	56		24	52	80	2	5	6	2	4	0	2	5	1	3	6	1						

OBJAŚNIENIE.

Odnajdujemy w tablicy A rok, o który nam chodzi i odszukujemy w tablicy B liczbę w równej linii z nim leżącą pod odpowiednim miesiącem. Do liczby tej dodajemy datę miesiąca. Otrzymaną w ten sposób cyfrę odszukujemy w tablicy C. Znajdujący się nad nią dzień, będzie dniem, o który nam chodzi.

Przykład: Którego dnia w tygodniu odbył się pierwszy ogólnokrajowy Zjazd Stowarzyszeń Spożyców (27 października 1908 roku)?

Odpowiedź. Tablica A = (19)08 Tabl. B (październik) 4; $4 + 27 = 31$.
Tabl. C: 31 pod wtorek.

Tabela procentów w markach
za 1 miesiąc.

Kapitał M.	1/2 procent		3 proc.		4 proc.		5 proc.		6 proc.	
	M.	f.	M.	f.	M.	f.	M.	f.	M.	f.
1	—	0,04	—	0,25	—	0,33	—	0,416	—	0,5
2	—	0,08	—	0,50	—	0,66	—	0,834	—	1
3	—	0,12	—	0,75	—	1	—	1,25	—	1,5
4	—	0,17	—	1	—	1,33	—	1,66	—	2
5	—	0,20	—	1,25	—	1,66	—	2,083	—	2,5
6	—	0,25	—	1,50	—	2	—	2,50	—	3
7	—	0,29	—	1,75	—	2,33	—	2,916	—	3,5
8	—	0,33	—	2	—	2,66	—	3,33	—	4
9	—	0,37	—	2,25	—	3	—	3,75	—	4,5
10	—	0,40	—	2,50	—	3	—	4,166	—	5
20	—	0,83	—	5	—	6,33	—	8,33	—	10
30	—	1,25	—	7,50	—	10,66	—	12,5	—	15
40	—	1,67	—	10	—	13,33	—	16,66	—	20
50	—	2,00	—	12,50	—	16,66	—	20,833	—	25
100	—	4,17	—	25	—	33,33	—	41,66	—	50
500	—	20,83	1	25	1	66,66	2	08,83	2	50

za 1 rok.

Kapitał M	1/2 procent		3 proc.		4 proc.		5 proc.		6 proc.	
	M.	f.	M.	f.	M.	f.	M.	f.	M.	f.
1	—	0,5	—	3	—	—	—	5	—	6
2	—	1	—	6	—	8	—	10	—	12
3	—	1,5	—	9	—	12	—	15	—	18
4	—	2	—	12	—	16	—	20	—	24
5	—	2,5	—	15	—	20	—	25	—	30
6	—	3	—	18	—	24	—	30	—	36
7	—	3,5	—	21	—	28	—	35	—	42
8	—	4	—	24	—	32	—	40	—	48
9	—	4,5	—	27	—	36	—	45	—	54
10	—	5	—	30	—	40	—	50	—	60
20	—	10	—	60	—	80	1	—	1	20
30	—	15	—	90	1	20	1	50	1	80
40	—	20	1	20	1	60	2	—	2	40
50	—	25	1	50	2	—	2	50	3	—
100	—	50	3	—	4	—	5	—	6	—
500	2	50	15	—	20	—	25	—	30	—

MIARY I WĄGI.

1. METRYCZNE.

Jednostką zasadniczą układu metrycznego jest *metr*, wartość przybliżona dziesięciomiljonowej części ćwiartki południka paryskiego. Przewaga miar metrycznych nad innymi polega na systemie dziesiętnym, oraz na łączności pomiędzy miarami długości i miarami objętości, a wagi; przytem system metryczny jest wzięty z przyrody, więc w razie zaginięcia metra urzędowego, tenże może być powtórnie określony.

Pierwszy pomiar południka dokonany w r. 1799 dał wynik 5.130.740 dawnych sążni paryskich (toazów) dla ćwiartki południka, skąd 1 metr = 0.513 074 toaza. Pomiarzy nowsze, zakończone w r. 1842 wykazały, że ćwiartka południka wynosi 5.131 800 toazów, czyli 10.000 856 metrów zamiast poprzednio przyjętych 10 000.000. Pomimo, że długość metra, określona z pierwszego pomiaru, okazała się nieco za małą, błąd ten jest mało znaczący (zaledwie 1/10 milimetra) i za urzędową jednostkę długości przyjęto długość z pomiarów 1799 r.; prototyp planowy, dający wartość legalną przy temperaturze topniejącego lodu, został złożony w archiwum paryskim dn. 4 Messidora VII r. (22 czerwca 1799).

Do czasu obecnego wszystkie państwa Europy przyjęły system metryczny z wyjątkiem Danji i Rosji. W Polsce system metryczny stał się obowiązującym od dnia 1 września 1919 r. na zasadzie Dekretu z dnia 8 lutego 1919 r. Dawne miary używać wolno tylko dla porównania.

Nazwy miar metrycznych tworzą się w ten sposób, że do wartości większych od jednościi dodawane są wyrazy greckie: myria, kilo, hekto, deka, oznaczające 10.000, 1 000, 100, 10, do wartości zaś mniejszych od jednościi wyrazy łacińskie: deci, centi i mili, oznaczające 0.1, 0.01 i 0.001.

Miary długości.

Myriametr = 10.000 metrów

Kilometr = 1 000 metrów

Metr = 10 decymetrów = 100 centymetrów = 1000 milimetrów.

Hektometr = 100 metrów

Dekametr = 10 metrów.

Przy drobnych pomiarach w badaniach naukowych (np. dla określenia długości fal świetlnych) używaną jest najmniejsza jednostka—mikron=0.001 milim.

Miary powierzchni (gruntów).

Ar = dekamentrowi kwadratowemu = 100 metr. kw.

Hektar = 100 arom.

Miary objętości.

Dla ciał płynnych i sypkich:

Litr = 1 decymetrowi sześciennemu.

Dekalitr = 10 litrom

Hektolitr = 100 litrom

Kilolitr = 1000 litrom

Decilitr = 0.1 litra

Dla drzewa.

Ster = metrowi sześciennemu

Dekaster = 10 sterom

Decister = 0.1 stera

Miary wagi.

Za jednostkę wagi w układzie metrycznym przyjęto gram, t. j. wagę wody dystylowanej w objętości jednego centymetra sześciennego przy temperaturze największej gęstości (+4.08° C.) przy normalnym ciśnieniu na równoleżniku 45° szerokości północnej. Stąd kilogram (1000 gr.) stanowi wagę 1 litra wody przy zachowaniu powyższych warunków.

Tonna = 1000 kilogramom
Centnar metryczny = 100 kilogr.
Kilogram = 1000 gramom
Hektogram = 100 gramom

Dekagram = 10 gramom
Decigram = 0.1 grama
Centigram = 0.01 grama
Miligram = 0.001 grama.

2. NOWO - POLSKIE (używane od 1818—1849 r.).

Sażen=3 łokciom=1.728 metrom
Łokieć=2 stopom=0.576 metra
Stopa=12 calom=0.288 metra
Cal=12 linjom=24 milimetrom
Linja = 2 milimetrom
Sznur mierniczy=10 prętom=43.2 mtr.
Pręt=15 stopom=10 przecikom=4.32 m.
Pręt kwadratowy=18.6624 metrom kw.
Morga=3(0) prętom kw.=55.9872 arom
Włoka=30 morgom=16.79616 hektarom
(hektar 1.7861 morga)

Korzee=32 garncom=1.28 hektolitrom
Garniec=4 kwartom=4 litrom
Kwarta=4 kwaterkom=1 litrowi
Kwaterka=0.25 litra
Funt=32 łutom=405.504 gramom
Łut=288 granom=12.672 gramom
Gran=0.044 grama
Kamień=25 funtom=10.1376 kilogram.
Centnar=100 funtom=40.5504 kilogram.
Sażen sześć. (drzewa)=5.1598 m. sześć

3. ROSYJSKIE.

Wiorsta=500 sażeni=1066.781 metrom
Sażen=7 stopom=3 arszynom=2.1335 metrom
Stopa=12 calom=120 linjom=0,3048 metra
Arszyn=16 werszkom=28 calom=0.711200 metra
Werszek=1.75 cala=4.4449 centymetrom
Sażen kwadratowy=4.5521 metrom kwadr.
Diesiatyna=2400 sażeniom kwadr.=109.25 arom
(Diesiatyna ekonom. 3200 saż kw.=145.6667 arom)
Sażen sześcienny=9.7121 metrom sześć.
Wiadro=750.568 calom sześć=12.2989 litrom
Beczka=40 wiadrom=4.9196 hektolitrom
Wiadro=10 kruzkom=100 czarkom.
Czteryk=1601.212 calom sześć.=26.2377 litrom
Czteryk'=8 czteryk=64 garn.=2.099 hektolitrom
64 wiader=30 czteryk
1 funt=32 łutom=96 złotnikom=409.51241 gramom
1 złotnik=96 dolom=4.2658 gramom
1 dola=0.0443 grama
1 pud=40 funtom=16.3809 kilogramom
1 berkowiec=10 pudom=163.8094 kilogramom.

Wagi aptekarskie.

1 funt aptek.= $\frac{1}{16}$ handl=12 uncji=358.3332 gramom
1 uncja=8 drachmom=29.8611 gramom
1 drachma=3 skrupułow=3.7326 gramom
1 skrupułow=20 granom=1.2442 gramom
1 gran=0.0622 grama.

4. ANGIELSKIE.

1 Yard=3 stopy=36 cali=0.9143 metra
 1 stopa=12 cali=0.3479 metra
 1 cal=2.5399 centymetrom
 1 pret=5¹/₁₆ jardów=5.02911 metrom
 1 mila ang.=1760 jardów=1609.3149 metrom
 1 acre=4840 jardom kwadr.=0.4046 hektara
 1 bushel=36.34766 litrom
 1 kwarter=8 bushel=2.90 hektolirra=2¹/₁₀ korcy polskich
 1 funt avoirdupois=453.5926 gramom
 1 uncja=¹/₁₆ funta=28.3495 gramom
 1 drachma=¹/₁₆ uncji=1.7718 gramom
 1 cetnar=112 funtom=50.802 kilogramom
 1 tonna=28 centnarom=1016.048 kilogramom.

5. ZESTAWIENIE MIAR.

Miary liniowe.

Metry	Sażenie ros.	Sażnie nowopolskie	Arszyny	Łokcie nowopolskie	Stopy angielskie
1	0.4687	0.5787	1.4061	1.73611	3.3809
2.13356	1	1.2347	3	3.70410	7
1.72800	0.80991	1	2.42974	3	5.66939
0.71119	0.33333	0.41157	1	1.23470	2.33333
0.57600	0.26997	0.33333	1.80991	1	1.88988
0.30479	0.14286	0.17639	0.42857	0.52916	1

Miary drożne.

Stopnie równika	Kilometry	Wiorsty	Mile geogr.	Mile (węzeł) morskie	Mile angiell.
1	111.3066	104.3388	15	60	69.1640
0.00898	1	0.9374	0.1347	0.5391	0.6214
0.00958	1.0668	1	0.1433	0.5751	0.6620
0.06667	7.4204	6.9559	1	4.0000	4.6100
0.01667	1.8551	1.7390	0.2500	1	1.1527
0.01446	1.6091	1.5086	0.2169	0.8675	1

Miary gruntowe.

Hektary	Diesiatyny	Morgi
1	0.915332	1.786122
0.0925	1	1.95134
0.559872	0.51247	1

Miary objętości.

Litry	Wiadra	Garnce ros.
1	0.0813	0.30487
12.2989	1	3.75
3.28	0.2666	1

W a g i.

Kilogramy	Funty ros.	Funty polsk.
1	2.441862	2.46609
0.40951	1	0.9902
0.4055	1.00988	1

6. WAGA KORCA.

W handlu przyjęta jest następująca waga korca:

Pszenicy	242 funt.	rzepaku	210 funt.
żyta	232 „	seradeli	160 „
jęczmienia	202 „	nasienia koniczyny, lucerny	
owsa 140 lub	160 „	przełotu	250 -
gryki	202 „	tymotki	180 -
grochu, wyki, bobiku, lubi-		ziemniaków 280 czasem	240 -
nu i t. p.	250 „	buraków i marchwi	300 „

*
* *

Życie jednostki ludzkiej jest ściśle i nierozzerwalnie związane z życiem społeczeństwa. Człowiek nie jest już dziś w stanie żyć poza społeczeństwem.

Udziałem żyjących pokoleń staje się olbrzymia praca zbiorowa setek pokoleń poprzednich i pracę tę otrzymują w spadku, powiększoną o nowe zdobycze, pokolenia następne. Praca to zbiorowa, praca nie jednostek, ale społeczeństwa, jako całości. Cóżby bowiem wnieść mogła jednostka do skarbcza ludzkości, gdyby nie była bogata doświadczeniem i wiedzą przez wieki zbieraną, gdyby nie miała do pomocy przez wieki tworzonych środków, narzędzi i bogactw, gdyby wreszcie nie korzystała ze współdziałania dziesiątków, setek i tysięcy innych ludzi?

Cała zatem praca ludzkiego społeczeństwa oparta jest na współdziałaniu. Dopiero przy podziale wyników tej pracy, przy podziale dochodu społecznego zjawia się moment walki. Moment ten wprowadzony został do życia społecznego przez zmonopolizowanie środków produkcji i rozporządzanie całym dochodem społecznym przez współczesny kapitalizm. Wskutek tego przy obecnym ustroju konieczne są tarcia i walki społeczne, walki o lepszą organizację społeczeństwa, opartą na ścisłym współdziałaniu w wytwórczości i na sprawiedliwym – wedle pracy i zasługi – podziale dochodu społecznego.

Kooperacja przez stopniowe zawłaszczanie wymiany dóbr i produkcji na rzecz ogółu, zorganizowanego w stowarzyszeniach spożywców, usuwa przewagę kapitału przy podziale dochodu społecznego, a jednocześnie z tym wnosi do życia społecznego wartości ideowe i moralne, które powoli stają się podstawami nowego społeczeństwa.

Kooperacja widzi w solidarności i współdziałaniu podstawę nowego życia społeczeństw, a urzeczywistniając je na gruncie swych stowarzyszeń czynnie wprowadza je i rozpowszechnia w życiu społecznym.

Współdziałanie na którym opiera się kooperacja, jest współdziałaniem dobrowolnym. Pierwiastek wszelkiego przymusu obcy jest ideom kooperacji. Stąd też kooperacja wydobyć potrafi z duszy ludzkiej największą sumę energii twórczej, bynajmniej nie łamiąc jej indywidualności, ale przeciwnie – sprzyjając jej największemu rozwo-

jowi. Z pracy zaś, dobrowolnie i chętnie podjętej — uczyni radosny wysiłek twórczy, z przekleństwa ludzkości zmieniając ją na błogosławieństwo.

Kooperacja uczy człowieka liczyć tylko na własne siły, nawołuje go do natychmiastowego, codziennego, samodzielnego czynu społecznego, a nie biernego oczekiwania czy to zmiłowania ludzkiego, czy to świetlanego momentu rewolucji, czy też reform wprowadzonych przez wybranych posłów, przez parlamenty.

Kooperacja rozwijając samodzielną jednostki, nie podnieca w niej jednocześnie egoizmu, a przeciwnie uczy pracować zgodnie i harmonijnie z innymi dla celu wspólnego, ogólnego.

Kooperacja kształci zatem i udoskonala charakter i duszę człowieka, robiąc z niego czynnego i świadomego członka społeczeństwa, a doskonaląc dusze ludzkie — doskonalą samo społeczeństwo i przeprowadza jego przebudowę głęboką, bo od wewnątrz płynącą.

Kooperacja opromienia blaskiem idei codzienne życie i bytowanie człowieka, przyświeca jego pracy i troskom i z najdrobniejszego zachodu i postępu czyni wysiłek podejmowany chętnie dla urzeczywistnienia ciągłego, nieustannego, na każdym kroku — wielkiej idei sprawiedliwości szczęścia społecznego.

Idea zaś jest duszą społeczeństwa.

Nadejście rzeczypospolitej kooperatywnej zbliża się cicho i spokojnie, jak każdej rzeczy mocnej i wielkiej. Nie potrzebuje ona przewrotów, ani gwałtów, ani demagogicznego oszukiwania ludu dla zyskania jego siły. Przychodzi ona bowiem cząstkowo i buduje się w każdej kooperatywie, w każdym stowarzyszeniu ludowym; zabiera krapowoli, wieś po wsi, osady po osadzie, okolicę po okolicy, miasto po mieście, jedno rzemiosło po drugim, sięgając po coraz nowsze gałęzie przemysłu i handlu. Rozpościera się nie tylko zewnętrznie w swoich magazynach, warszatach, związkach, ale i wewnętrznie — kształcąc ludzi umysłowo i moralnie na swoich obywateli, na samodzielnych pracowników i współwłaścicieli gospodarstwa narodowego.

E. Abramowski.



Polska w rodzinie narodów.

Po stu kilkudziesięciu latach niewoli i ucisku, po wieloletnim dążeniu do zupełnej zagłady państwowości naszej—Polska powstała na nowo do życia.

Powstanie jej, jak również i pierwsze kroki, jako państwa niepodległego, odbyły się w ciężkich warunkach. Zaledwie ucichła wojna wszechświatowa i zręby państwowości polskiej zaczęły się zarysowywać, aliści na nowo rozgorzała walka na wschodnich granicach. Dziś te ciężkie zapasy, które kosztowały tyle krwi i mienia, zostały zakończone.

Z chwilą tą rozpoczyna się okres pracy pokojowej. A praca to olbrzymia. Całe życie gospodarcze musi się podźwignąć do poziomu, któryby odpowiadał potrzebom i bogactwom przyrodzonym kraju. Dziś setki tysięcy morgów ziemi, mimo urodzajności gleby, leży odłogiem i czeka na ręce, któreby wydobyły z niej ukryte skarby; wiele fabryk i warsztatów pracy leży zburzonych lub czeka na uruchomienie; wiele domostw — na odbudowę. Cała wschodnia połać kraju przekopana rowami strzeleckimi i zryta pociskami przedstawia obraz ponury, podobny raczej do wielkiego cmentarzyska, niż do krainy „mlekiem i miodem płynącej”. Bezprodukcyjne zużywanie miliardowych sum, nadmierny import towarów, brak jasnego planu działania w zakresie eksploatacji bogactw kraju, nieumiejętna organizacja i gospodarka państwowa, oraz fluktuacje polityczne wytworzyły dzisiaj w Polsce niezbyt korzystne warunki gospodarcze.

Są to jednak warunki przejściowe, które z chwilą zakończenia wojny i skierowaniem energii ludzkiej na tory bardziej pożyteczne dla dobra kraju, ulec muszą wyraźnej poprawie.

Dziś, wobec rozpoczęcia przez Rzeczpospolitą Polską nowej ery, wobec zajęcia z powrotem należnego nam miejsca pomiędzy narodami świata, nie od rzeczy będzie zaznajomić czytelników z tą ziemią, na której żyjemy i z jej bogactwem.

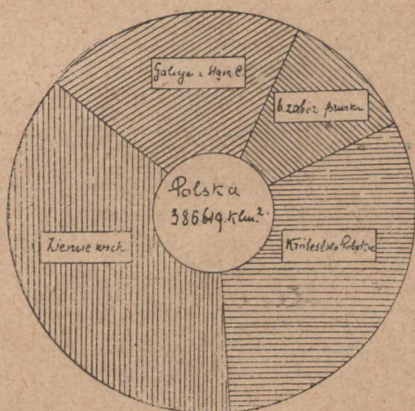
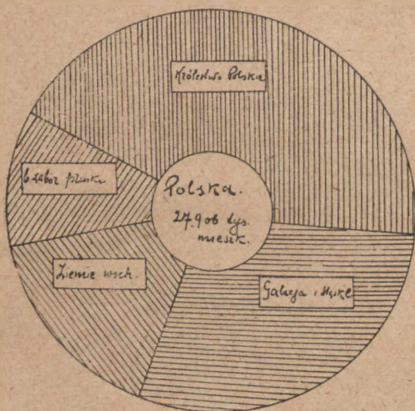
1. Obszar i zaludnienie Polski.

Obecny obszar Polski został ustalony na mocy traktatu wersalskiego w 1919 r., następnie na mocy decyzji Rady Ambasadorów odnośnie podziału Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy i wstępnego pokoju zawartego przez nas z Rosją w Rydze. Obszar ten, według Romera, wynosi 386,619 klm.² z 27,9 milionami mieszkańców. W stosunku do państw europejskich, powierzchnia ziem Polski przewyższa obszar Anglii (w Europie), Włoch lub Norwegii. Jedynie Rosja, Niemcy, Francja, Hiszpanja i Szwecja mają więcej niż 400 tysięcy klm.² powierzchni. Państwa takie, jak Danja, Szwajcaria lub Holandja są mniejsze o 10—11 razy od Polski.

Rzeczpospolita Polska w swym obecnym składzie przedstawia 4 organizmy - dzielnice: Królestwo Polskie, Galicję, b. zabór pruski i ziemie wschodnie, które dzięki warunkom politycznym posiadają sporo odrębności i właściwości, zależnie od tego, jakie sposoby postępowania stosowali zaborcy. Obszar i zaludnienie poszczególnych dzielnic są następujące:

Nazwa dzielnicy	Obszar w klm. ²	Zaludnienie w tysiącach
Królestwo Polskie ¹⁾ . .	120405	12082
Galicja	80224	8219
B. zabór pruski . . .	43086	2972
Ziemie Wschodnie . .	142904	4633
Ogółem . .	386619	27906

W ogólnym składzie ziem Polski - ziemie wschodnie stanowią 37% obszaru, Królestwo - 31,2%, Galicja - 20,7% i b. zabór pruski - 11,1%.



Udział dzielnic w zaludnieniu kraju wynosi: ziemie wschodnie - 16,6% ogółu ludności, Królestwo - 43,3%, Galicja - 29,4% i b. zabór pruski - 10,7%²⁾.

¹⁾ Bez północnych powiatów ziemi suwalskiej.

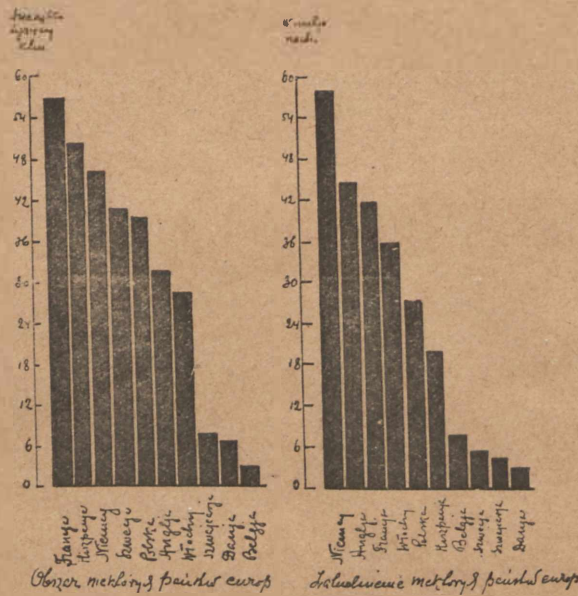
²⁾ W obliczeniach niniejszych nie uwzględniamy Górnego Śląska, którego przyszłość ma być rozstrzygnięta w drodze plebiscytu. Według danych Główn. Urzędu Stat. za rok 1920 - Śląsk G. posiada 10885 klm.² powierzchni i jest zamieszkały przez 1.937.000 osób. Polaków jest 1.153.000, Niemców - 661.000 i innych 25 tysięcy. Ludność polska na całym obszarze składa się bądź to z robotników, bądź to z drobnych rolników. Majątki ziemskie, fabryki i kopalnie są przeważnie własnością Niemców.

Przeciętna gęstość zaludnienia na 1 km. kwadr. wynosi 72. Najwyższa gęstość jest w Galicji—102, następnie w Królestwie—100, w b. zaborze pruskim—69 i na ziemiach wschodnich—32. Inne państwa europejskie mają następujące zaludnienie na 1 km.²:

Belgia—254	Włochy—121	Francja—73,8	Portugalia—65
Anglia—238	Niemcy—120	<i>Polska—72</i>	Rumunja—54
Holandja—179	Szwajcaria—91	Dania—71	Hiszpanja—39,5.

Ludność Polski według zawodów dzieli się jak następuje: rolnictwo—65%, przemysł i górnictwo—14%, handel i komunikacje—8% i inne zawody—13%.

W Królestwie i w b. zaborze pruskim rolnictwem zajmuje się—58% ludności, w Galicji—80% i na ziemiach wschodnich 88%. Ludność miejska najsilniej jest reprezentowana w Królestwie i b. zaborze pruskim—32% — najsłabiej na ziemiach wsch.—12%. Przeciętnie ludności, miejskiej jest 25%.



Polska w stosunku do Węgier, Szwecji, Włoch ma ludności miejskiej więcej (państwa te mają 18—22%), natomiast ludność miejska Francji, Anglii i Niemiec waha się w granicach od 42—78% zaludnienia kraju. Polska szybkimi krokami idzie ku podniesieniu przemysłu, a zatem odsetek ludności rolniczej zmniejsza się na korzyść miast i ośrodków przemysłowych.

W stosunku do Polski jedynie Rosja, Węgry i bodaj Rumunja w obecnym swym składzie terytorjalnym wykazują wyższy odsetek ludności rolniczej (70—75%)—natomiast inne państwa, a zwłaszcza

Anglja, Belgja, Holandja, Stany Zjednoczone Am. Póln. i Niemcy posiadają mniejszy odsetek ludności zajmującej się uprawą roli. Odsetek ten dla Stanów Zjedn. i Niemiec nie przekracza 35^{0/0} - dla Anglji - 12^{0/0}.

W miarę zmniejszania się w danym państwie ludności rolniczej - wzrasta procent ludności zatrudnionej w przemyśle i handlu. Pod tym względem celują Anglja (70^{0/0}), Szwajcaria (58^{0/0}) i Belgja (54^{0/0}).

Przyrost naturalny ludności zamieszkującej ziemię polskie wynosi 1,6^{0/0} i pod tym względem Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc pomiędzy narodami europejskimi. Przewyższają ją tylko Bułgaria (1,8^{0/0}) i Rosja przedwojenna (1,7^{0/0}). Przyrost naturalny innych państw europ. waha się w granicach 0,9 - 1,6^{0/0}; jedynie Francja pozostaje daleko poza innymi państwami, wykazując zaledwie 0,1^{0/0} (16 razy mniej niż Polska).

Szybki rozrost ludności polskiej stał się przyczyną emigracji. Emigracja ta przede wszystkim dotknęła Galicję i Królestwo Polskie. Wprawdzie b. duży odsetek ludności znajdował zajęcie w przemyśle lub handlu i wolnych zawodach, jednakże rozwój gospodarczy ziem naszych nie postępował tak prędko, jak wzrost ludności kraju. Emigracja była dwójaka: stała i sezonowa. Stała zmierzała przeważnie do Ameryki - sezonowa do Niemiec i Danji, w mniejszym stopniu do Rumunii, Włoch i innych państw europ. W ostatnim dziesięcioleciu przed wojną, emigrowało na stałe z Galicji i Królestwa Polskiego około 70-80,000 osób rocznie, z czego 87^{0/0} stanowili włościanie.

Sezonowa emigracja z tych dwóch dzielnic wynosiła w r. 1912 480.000 osób, przeważnie włościan. Ilość ludności bezrolnej w obydwu dzielnicach wynosiła w tym samym czasie około 2,5 milionów ludzi (w Galicji 1.200.000 i w Królestwie Pol. 1.300.000 - 17,2^{0/0} ogółu ludności rolniczej). Daleko lepiej stosunki emigracyjne przedstawiały się w b. dzielnicy pruskiej, gdzie wychodźtwa za morze sięgało w r. 1912 zaledwie 2000 ludzi. Jednakże tutaj należy uwzględnić również emigrację stałą i czasową w głąb Niemiec. Przytoczenie danych cyfrowych jest trudne ze względu na brak statystyki, wiadomo tylko, że w głębi państwa niemieckiego przebywało kilkaset tysięcy mieszkańców W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich (polaków)¹⁾.

2. Stosunki narodowościowe na ziemiach polskich.

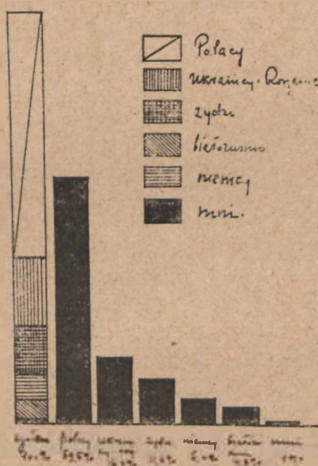
Ludność Rzeczypospolitej Polskiej pod względem narodowościowym nie jest jednolita. Poza elementem polskim, który biorąc ogólnie, posiada większość bezwzględną, zamieszkują Polskę następujące narodowości: ukraińcy (rusini), żydzi, niemcy, białorusini, rosjanie, oraz w mniejszej ilości: litwini, czesi i inni.

Liczba polaków w całym państwie wynosi 16,6 milionów, co stanowi 59,5^{0/0} ogółu ludności; ukraińców i rosjan jest 16,7^{0/0}, ży-

¹⁾ W samym Berlinie było w 1900 r. z tej dzielnicy 165,000 polaków.

dów 11,6%, Niemców 6,4%, Białorusinów 4,8% i innych 1%. Z pośród mniejszości narodowych jedynie Żydzi zamieszkują cały obszar państwa, natomiast inne, jako zwarta masa, zajmują pewne określone dzielnice. I tak: Niemców mamy w b. dzielnicy pruskiej, Ukraińców we Wschodniej Galicji i na Wołyniu, wreszcie Białorusinów — na ziemiach wschodnich (ziemie: grodzieńska i mińska)

Największy odsetek ludności polskiej znajduje się w b. Królestwie Polskim (75%),¹⁾ następnie w Galicji i Poznańskim (61%). Na ziemiach wschodnich Polacy posiadają większość względną (37%), wobec innych narodowości: Białorusinów 21% i 22% Ukraińców i Rosjan



Ukraińcy i Rosjanie zamieszkują Wschodnią Galicję, Wołyń i stosunkowo w niewielkiej ilości Królestwo Polskie, specjalnie nad Bugiem. W Galicji Wsch. jest ich około 3.200.000, co stanowi 39% ludności całej Galicji. Na ziemiach wschodnich 980.000 (22%) i w Królestwie Polskiem 483.000 (4%).

Żydzi znajdują się na całym obszarze państwa, aczkolwiek nie w jednakowym stosunku procentowym do reszty ludności. Największy odsetek jest ich w Kr. Polskim — 14,8%, Galicja wykazuje 11%, tyleż ziemie wschodnie. B. zabór pruski tylko 1%²⁾. Żydzi zamieszkują przeważnie miasta i miasteczka, gdzie trudnią się handlem i przemysłem, spory ich procent spotyka się również w wolnych zawodach (lekarze, dentyści, adwokaci i t. p.).

W miastach Królestwa Polskiego Żydzi stanowią przeciętnie 42,4% (Polacy 55%); w niektórych miasteczkach liczba ich dochodzi

¹⁾ O ile wydzielimy specjalnie Galicję Zachodnią — to otrzymamy dla niej około 88% Polaków.

²⁾ W rzeczywistości jest ich więcej, bowiem spora ilość Żydów podaje się za Niemców.

do 70%. W handlu liczba żydów wynosi - 39%, w przemyśle 35% i w rolnictwie 2,3%.

Niemcy w b. dzielnicy pruskiej stanowią 36,9% ludności tej dzielnicy, natomiast z innych jedynie Kr. Polskie wykazuje 5%, Galicja - 1%. Większe miasta b. dzielnicy pruskiej posiadają większość niemiecką z wyjątkiem Poznania, który liczy 58% polaków. Inne ośrodki miejskie wykazują od 15 - 33% polaków (Toruń - 33,6%, Bydgoszcz - 19%, Grudziądz - 15%).

Liczba *białorusinów* na ziemiach wschodnich wynosi 21% ogółu ludności. Zamieszkują oni b. ziemie litewsko-białoruskie, gdzie stanowią 32,3% ludności tych ziem (ziemie grodzieńska i mińska).

Z innych narodowości - znajdują się jeszcze litwini i czesi, ale liczba ich jest niewielka.

Reasumując dane powyższe, widzimy, że mniejszości narodowe razem wynoszą 40,5% ludności państwa¹⁾.

3. Rolnictwo na ziemiach polskich.

Rolnictwo nasze pod względem wartości wytwarzanych bogactw zajmuje w bilansie handlowym kraju naczelne miejsce. Żyje z niego 65% ludności, a w niektórych dzielnicach odsetek ten podnosi się do 75%. Najmniej rolniczą dzielnicą jest Królestwo Polskie (57%) - najbardziej - ziemie wschodnie i Galicja (75%).

Wartość gleby jest różnorodna. Obok urodzajnych gliniek spotyka się piaski lub bielice. Najważniejsze rodzaje gleby są następujące: piaski, bielice, lössy (żółtoziem), mady, gliny, rędziny (borowiny), czarnoziem i inne. Gleba lekka, piaszczysta zajmuje prawie trzecią część ziem polskich. W okolicach Olkusza (Pustynia Błędowska), Końskich, Włoszczowy lub Otwocka spotyka się piaski występujące na powierzchni w postaci wydm zupełnie pustych lub słabo zalesionych. Staranna i umiejętna uprawa gleby piaszczystej wpływa b. dodatnio na jej urodzajność i często pod względem wydajności przewyższa ziemie lepsze (Poznańskie).

Drugi rodzaj gleby, spotykany na północy, oraz na ziemiach wschodnich i Podlasiu, stanowią bielice. Szczególnie dobrze nadają się one pod uprawę buraków. Wreszcie trzeci rodzaj - czarnoziem i lössy pokrywają z małymi wyjątkami całe południe ziem polskich. Uprawa pszenicy, owsa, jęczmienia i koniczyny znakomicie się opłaca. W siedemnastym stuleciu, kiedy rolnictwo na ziemiach polskich było w pełni rozkwitu - okolice południowe służyły szeroko z pszenicy, którą spławiano do Gdańska¹⁾.

¹⁾ Czasi w swym państwie są w mniejszości wobec Niemców, Słowaków i innych narodowości, zamieszkujących ten kraj.

²⁾ Według Korzona Polska wtedy wysyłała przez Gdańsk na zachód około 30.000 wagonów zboża rocznie. Jest to ilość równa tej, jaką w roku bieżącym zamierza zebrać Ministerstwo Apropowizacji tytułem kontyngensu.

D z i e l n i c a	Grunta orne w hektarach	%	L a s y w hektarach	%
Królestwo Polskie	6.610,234	54,9	2.227,493	18,5
Galicja	3.858,774	48,1	2.061,757	25,7
B. zabór pruski	2.688,566	62,4	853,103	19,8
Ziemie wschodnie	5.001,640	35,0	4.287,120	30,0
Razem	18.159,214	47,0	9.429,473	24,4

Ziemia orna na terenie całej Polski wynosi 47% obszaru (18.159,214 hektarów¹⁾, lasy – 24,4% (9.429,473 ha), łąki i pastwiska – 15,5% (5.979,885 ha), nieużytki 9,4% (3,659,982 ha) i inne 3,7% (1.433,346 ha).

Najwięcej ziemi ornej posiada b. dzielnica pruska (62,4% – najmniej ziemie wschodnie (35%)²⁾. Lasy zajmują największą przestrzeń na wschodzie i w Galicji (30% i 25,7%).

Większy odsetek ziemi uprawnej i łąk posiadają państwa: Włochy i Danja 76% swego obszaru, Belgja – 72%, Francja – 70% i Niemcy 65%.

Największe lasy w stosunku do obszaru ma Szwecja; zajmują one bowiem 53% powierzchni (około 217 tys. klm.²⁾, drugie miejsce zajmuje Rosja (39%), potem państwa powstałe na gruzach Austrii (33%) i Niemcy (26%). Lasy w Anglii, Holandji i w Danji wynoszą 5–8% obszaru.

Na ziemiach polskich głównie uprawia się: żyto, pszenicę, owies, jęczmień, ziemniaki, buraki cukrowe, rzepak, len, rośliny strączkowe inne. Uprawa zbóż i ziemniaków w poszczególnych dzielnicach w stosunku do obszaru przedstawia się jak następuje:

	żyto	pszenica	owies	jęczmień	ziemniaki
Kr. Polskie	17,1%	4,2%	9,2%	4,1%	8,5%
Galicja	10,0%	0,5%	4,6%	2,2%	2,7%
Ziemie wschodnie	8,6%	6,9%	9,0%	4,2%	6,6%
B. zabór pruski	24,6%	2,7%	5,7%	4,5%	10,4%

W dzielnicach, stanowiących dziś Państwo Polskie zebrano w 1913 r.: 130 milionów centnarów metrycznych zboża, 244 milionów centn. metr. ziemniaków, 83 milj. centn. metr. siana i 43,9 milionów c. metr. buraków.

¹⁾ 1 hektar = 10,000 metrów kwadr., 1 morg = 0,56 hektar. 1 hektar = 178,1 morga

²⁾ W chwili obecnej okolice wschodnie posiadają mniejszy odsetek ziemi ornej, jest to jednak okres przejściowy, wywołany działaniami wojennymi.

Łąki i pastw. w hektarach	%	Nieużytki w hektarach	%	Inne w hektarach	%	Razem w hektarach
1.733,832	14,4	842,835	7,0	626,106	5,2	12.040,500
1.628,547	20,3	280,784	3,5	192,538	2,4	8.022,400
473,926	11,0	249,899	5,8	43,086	1,0	4.308,600
2.143,560	15,0	2.286,464	16,0	571,616	4,0	14.290,400
5.979,885	15,5	3.659,982	9,4	1.433,346	3,7	38.661,900

Wydajność gleby w poszczególnych dzielnicach jest następująca (w centnarach metrycznych z 1 hektara): ¹⁾

	żyto	pszenica	owies	jęczmień	kartofle	siano	buraki
Kr. Polskie	11	12,3	10,5	12,5	97	24,7	182
Ziemie wsch	8	9,5	8,7	8,8	64,4	15,1	-
Galicja	8,7	9,4	9,7	9,9	63,9	18,9	156
B. zabór pruski	19,3	23,4	22,4	23,8	186,9	49,2	329

Jak widać z powyższego naczelne miejsce pod względem wydajności gleby zajmuje b. zabór pruski, drugie z kolei miejsce przypada Kr. Polskiemu, a ostatnie - ziemiom wschodnim. Do podniesienia urodzajności ziemi przyczyniły się w znacznym stopniu nawozy sztuczne. Podczas wojny stosowanie ich prawie ustało zupełnie z tego między innymi powodu nawet w Poznańskim wydajność gleby się obniżyła. Dziś jesteśmy w tych warunkach, że musimy importować znaczne ilości ziarna z zewnątrz kraju.

Drobna własność na ziemiach polskich stanowi wraz z własnością miejską i publiczną 55% ogólnego obszaru. Wielka własność reprezentowana jest najsilniej na ziemiach wschodnich, najsłabiej - w Królestwie Polskim.

W poszczególnych dzielnicach drobna własność wynosi:

w Królestwie Polskiem	58%	obszaru
w Galicji	66%	„
w b. zab. pruskim	57%	„
na ziemiach wsch.	46%	„

Najwięcej drobnych gospodarstw posiadają b. zabór pruski i Galicja; najmniej - ziemie wschodnie. Gospodarstwa poniżej 5 ha w Galicji wynoszą 81% ogólnej ilości gospodarstw drobnych; w b. dzielnicy pruskiej - 76%, w Królestwie - 65% i na ziemiach wschodn. - około 10%.

¹⁾ Dla porównania podajemy wydajność gleby w innych krajach:

	Zyto	Pszenica	Owies	Jęczmień	Kartofle
Niemcy	18	23	19	22	150
Belgja	24	27	24	29	175
Holandja	19	26	22	28	190

Omówione wyżej stosunki w rolnictwie naszym wykazują b. poważne braki. Wojna pogorszyła jeszcze te stosunki i dziś trzeba będzie zużyć wiele sił i energii, by choć w części dorównać rolnictwu zachodniemu. Uchwalona reforma rolna, która pozwoli wielotysięcznym rzeszom ludzi bezrolnych stworzyć własny warsztat pracy, następnie dążenie do oświaty oraz zakładanie szkół zawodowych w konsekwencji muszą doprowadzić do podniesienia wydajności gleby i ulepszenia systemu gospodarki. W obecnej chwili nie wszystko da się przeprowadzić: brak sił technicznych w postaci koni, bydła i maszyn, brak nawozów sztucznych, dobrych ziarn i t. p. rzeczy uniemożliwia prowadzenie postępowej i racjonalnej gospodarki rolnej. Należy jednak przypuszczać, że z chwilą ustania działań wojennych, anormalne warunki zaczną znikać i w krótkim czasie odzyskamy z powrotem swą dawną świetność gospodarczą.

4. Bogactwa mineralne i przemysł na ziemiach polskich.

Polska posiada w ziemi różnorodne bogactwa. Poza węglem, solą i naftą znajdują się rudy żelazne i cynkowe, wosk ziemny, siarka, źródła mineralne i t. d.

Z pośród wyszczególnionych minerałów trzy pierwsze są najważniejsze. Pokłady węgla kamiennego, w dzisiejszych granicach państwa, znajdują się w Zagłębiu Dąbrowskim i w Zachodniej Galicji. Pokłady te stanowią zaledwie drobny ułamek całego zagłębia węglowego, w skład którego wchodzi Górny Śląsk i Cieszyńskie.

Produkcja węgla w Zagłębiu Dąbr i Galicji wynosiła 1913 r. 90 milionów centn. metr., podczas gdy Górny Śląsk wydobywał 466 milionów. Zapasy węgla w Zagł. Dąbr. i w Galicji obliczają (Romer - tablica 126) na 34 miliardy centnarów metr., całego zaś zagłębia na 127,6 miliardów.

Powyższe ilości węgla wydobywano w 39 kopalniach, które zatrudniały około 40,000 robotników¹⁾. Poza węglem kamiennym istnieją niewielkie kopalnie węgla brunatnego w b. dzielnicy pruskiej, Galicji i Królestwie Polskim. Produkcja roczna tego gatunku wynosi około 2 milionów centn.

W chwili obecnej produkcja krajowa nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania, wskutek czego musimy znaczne ilości węgla sprowadzać z Górnego Śląska.

Sól wydobywa się w kilku ośrodkach kraju, z których najważniejsze są: Bochnia i Wieliczka. Dość ważne są również warzelnie soli we Wschodniej Galicji i kopalnie w Poznańskim.

Ogólne wydobycie soli wraz z warzelnią w Ciechocinku w dobie obecnej przekracza 3.000 wagonów (10-cio tonowych) miesięcznie. Jest to ilość większa od zapotrzebowania całego kraju.

Nafta znajduje się we Wschodniej Galicji. Ośrodkiem tego przemysłu jest zagłębie Borysławskie, na terenie którego znajduje się kil-

¹⁾ Górny Śląsk ma czynnych kopalni 57 ze 150,000 robotników.

kaset zakładów przemysłowych. Produkcja miesięczna ropy naftowej wynosi 60–70 tysięcy ton¹⁾. Liczba robotników, zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu przekracza 10,000 osób.

W rudy żelazne obfituje Królestwo Polskie i Górny Śląsk. Wydobycie roczne w Królestwie sięgało przed wojną 2 milionów centn. metr. Galicja wydobywała zaledwie 0,2 miliona.

Obecność węgla i rudy żelaznej wpłynęły na rozwój przemysłu żelaznego. Najpotężniej rozwinął on się w Kr. Polskim, gdzie istnieją całe centra tej gałęzi wytwórczości. Najważniejsze z nich: Zagłębie Dąbrowskie, okręg ostowiecki, Częstochowa i Warszawa. W przemyśle żelaznym pracowało przed wojną 52,000 robotników.

Pozatym Królestwo Polskie jest ośrodkiem przemysłu włóknistego, który zajmuje w dziale produkcji naczelnie miejsce. Wyroby z Łodzi, którą zwiemy polskim Manchesterem, rozchodziły się daleko poza obręb kraju i docierały na Syberię, do Turcji i Persji. Poza Łodzią i jej okolicą większe fabryki znajdują się w następujących miejscowościach: w Białymstoku (specjalnie wyroby wełniane), w Częstochowie, w Tomaszowie, w Zawierciu, w Sosnowcu i w pow. warszawskim. Przemysł włóknisty zatrudniał połowę wszystkich robotników (180.000).

Przemysł spożywczy w dziale wytwórczości zajmuje trzecie miejsce. Najglówniejszą pozycję stanowią cukrownie, których w Kr. Polskim było w 1914 r. 53. Produkowały one rocznie około 2,4 miliona centn. metr., z czego wywożono poza granice kraju 700 tysięcy centn. (154 tysiące do Rosji i zagranicę 546,000). B. zabór pruski posiada 38 cukrowni, z produkcją niewiele mniejszą od produkcji cukru w Kr. Polskim. Niepoślednią również pozycję zajmowały gorzelnictwo i piwowarstwo. Spirytusu najwięcej produkował b. zabór pruski (około 400 milionów litrów); Galicja – 200 milionów litrów i Kr. Polskie 194 miliony. Równoległe z wymienionymi wyżej gałęziami produkcji rozwijały się na ziemiach polskich: młynarstwo, garbarstwo, przemysł leśny, papierniczy, ceramiczny, wytwórczość cementu, wapna, gipsu, szkła, nawozów sztucznych, artykułów chemicznych i nnych.

Najbardziej przemysłową dzielnicą jest Królestwo Polskie – najmniej ziemie wschodnie. Przed wojną w samym tylko Królestwie pracowało w przemyśle dużym i małym około 400,000 robotników. Wartość produkcji w 1910 r. wynosiła 860 milionów rubli, z czego blisko połowa przypadała na gub. piotrkowską.

W chwili obecnej najwydatniej pracują kopalnie, następnie przemysł włókienniczy, żelazny i cukrownictwo. Jednak zniszczenie i brak maszyn i surowców przy trudnościach walutowych w wysokim stopniu utrudniają rozwój przemysłu naszego.

Kolei żelaznych Polska posiada około 24,000 kilometrów (Królestwo – 5,400, Galicja – 7,000, b. zabór pruski – 6,500, i ziemie wschodnie 5,000) ponadto w obrębie państwa znajduje się blisko 2000 klm. kolejek dojazdowych.

¹⁾ Dane z kwietnia r. b.

Wliczając je do ogólnej liczby otrzymamy 26,000 klm., co stanowi 7 klm. na 100 klm. kw. powierzchni. W stosunku do stanu z przed wojny oznacza to b. poważny postęp (w 1912-1913 r. ziemie Polski posiadały 4,2 klm. na 100 klm.²) Drogi bite podczas wojny również b. poważnie wzrosły, szczególnie w tej części Królestwa, która się znalazła pod okupacją niemiecką.

Tak oto widzimy, że Polska w rodzinie narodów, co do swej wielkości, zaludnienia i bogactw naturalnych zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Aby bogactwa te stały się udziałem szerokich mas ludności naszego kraju trzeba tylko usilnej pracy i rozumnej polityki i gospodarki społecznej.

Przyszłość nasza - w ręku naszym!

J. J.

* * *

*Przeorały raz i drugi
Ziemie naszą ciężkie pługi;
A po każdym skiba czarna
Czeka siewu, czeka ziarna*

*Hej siewacze, błogi czas!
Czemuż dotąd niema was?*

*Burze wstrząsły ziemi łonem,
Wiatr przeleciał nad zagonem,
Spadły z nieba żyzne deszcze,
A was dotąd niema jeszcze!*

*Hej, siewacze, na wasz trud
Czeka ziemia, czeka lud!*

*Kości ojców, ich mogiły
Pola nasze użyźniły;
Słonko wschodzi nam powoli
Białe rosy drżą na roli. . .*

*Hej, siewacze, błogi czas!
Stara ziemia czeka was!*

M. Konopnicka.

Ruch spółdzielczy w Polsce.

Pierwsze próby organizowania stowarzyszeń typu rochdalskiego w Polsce przypadają na siódmy dziesiątek ubiegłego stulecia. Zakładanie jednak stowarzyszeń spóżywców nabiera wyraźnych cech masowego ruchu społecznego, dopiero w pierwszym dziesiątku bieżącego stulecia. Wskutek różnych warunków zarówno gospodarczo-społecznych, jak i politycznych, *ruch spółdzielczy spóżywców rozwija się nierównomiernie w poszczególnych dzielnicach b. zaborów.*

Na pierwsze miejsce wysuwa się i dotychczas je zajmuje b. Królestwo Kongresowe. Drugą z kolei dzielnicą Polski w rozwoju ruchu był i jest b. zabór austriacki—Galicja i Śląsk Cieszyński. W Wielkopolsce i wogóle b. zaborze niemieckim, poza nielicznymi próbami, najczęściej nieudanymi, na Górnym Śląsku, do ostatnich czasów (r. 1919) nie znano prawie wcale kooperacji spóżywców.

„Dopokąd tu (w b. zaborze niemieckim) panowała przemoc pruska, o kooperacji spóżywców w społeczeństwie polskim nie mówiono, ze względu na konieczność przeciwstawienia niemczyźnie jednolitego polskiego frontu. Z chwilą gdy pękły więzy pruskie, gdy staliśmy się gospodarzami swojego kraju, zaczęły powstawać stowarzyszenia spóżywców”, pisze jeden z tamtejszych obecnych organizatorów kooperatyw spóżywców.

Przytaczam kilka danych z r. 1914, które ilustrują stan kooperatyw w poszczególnych b. zaborach w chwili wybuchu wojny.

DZIELNICA (b. zabór).	Stowarzy- szeń	Członków w tych stow. (tysięcy)	Obrót ost. ro- ku w m-kach ¹⁾ (miljonów)
1) Królestwo Kongresowe (b. zabór rosyjski).	1250	110	35
2) Galicja i Śląsk Cieszyński (b. zabór austriacki).	100	22	5
3) Wielkopolska, Śląsk Górny, Pomorze (b. zabór niemiecki).	—	—	—
Ogółem w Polsce w 1914 r.	1350	132	40

¹⁾ Ruble przeliczone, po kursie 216.
Korony „ „ „ „ 70.

Opierając się na danych, jakimi rozporządza nasz Związek (Z. P. S. S.) oraz na danych tych związków i ugrupowań, które nam nadesłały odpowiedź na kwestionariusz w tej sprawie, względnie publikowały sprawozdania w ostatnich czasach w prasie, wyżej przytoczone pozycje, w połowie 1920 r. (w okresie likwidacji wojny) będą się przedstawiały:

DZIELNICA (b. zabór).	Stowarzy- szeń	Członków w tych stow. (tysiący)	Obrót ost. ro- ku w markach (miljonów)
1) Królestwo Kongresowe (b. zabór rosyjski).	3500	1100	 + 2000
2) Galicja i Śląsk Cieszyński (b. zabór austriacki).	500	200	
3) Wielkopolska, Śląsk Górny, Pomorze (b. zabór niemiecki).	36	68	
Ogółem w Polsce w 1920 r.	4036	1368	2000

Sledząc rozwój ruchu stwierdzimy, że idzie on u nas nadzwyczaj nierównomiernie, co ilustruje poniższe zestawienie danych dla całej Polski:

Rok	Stowarzy- szeń	Członków w tych stowarzyszeniach (tysiący)	Obrót stow. za dany rok w markach (miljonów)
1904	100	10	0,5
1914	1350	132	40
1917	2200	250	120
1920	4000	1300	2000

Cyfy te ¹⁾ dostatecznie obrazują żywiołowość ruchu oraz ścisły jego związek z ogólnymi prądami i warunkami społeczno-politycznymi

¹⁾ Powyżej przytoczone cyfy nie pretendują do ścisłości. Statystyka naszego ruchu jest w stanie wprost opłakanym; składa się na to wiele przyczyn: brak dotychczas jednej centralnej organizacji związkowej, któraby prowadzić mogła całkowitą statystykę, brak również jednego organu państwowego rejestracyjnego (legalizacja odbywa się dotychczas podług b. zaborów; władze okupacyjne w tym okresie również legalizowały stowarzyszenia), wreszcie, kilkakrotne najazdy wojenne b. zaborców, którzy każdorazowo niszczyli wiele stowarzyszeń, względnie pośrednio powodowali ich zamknięcie lub upadek, gdy jednocześnie, jak grzyby po deszczu, powstawały nowe stowarzyszenia, oto te trudności, narazie nie do przezwyciężenia, na drodze zebrania ścisłych danych. Jednego jesteśmy tylko pewni, że cyfy w tym artykule podane są mniejsze, niż to jest w rzeczywistości, ponieważ wyśrodkowaliśmy je na danych od ważniejszych związków i ugrupowań, nie licząc stowarzyszeń idących luzem, dziko, jak również, ze względu na brak danych nie uwzględniliśmy w przytoczonych cyfrach kresów wschodnich.

mi. Niewola, wojna, uzyskanie niepodległości, nurtujące prądy społeczne, państwa polityka gospodarcza i ogólne warunki aprowizacyjne – znajdują tu swoje odbicie.

Przyjmując, że członek reprezentuje zwykle rodzinę złożoną z 4-ch osób, otrzymamy poważną cyfrę przeszło 5 milionów zorganizowanych spoźyców, t. j. blisko 20 % ogółu ludności w Polsce. Jeżeli przytym weźmiemy pod uwagę, że sklepy i składy tych stowarzyszeń obsługują więcej, a przynajmniej drugie tyle nieczłonków (niezorganizowanych), że wiele stowarzyszeń prowadzi własne piekarnie, rzeźnie, jadalnie, warsztaty szewskie i krawieckie, a ich związki czynią poważne przygotowania do rozpoczęcia produkcji na szerszą skalę¹⁾ – stwierdzić możemy, iż mamy do czynienia z ruchem społecznym o poważnym zaczątku społecznego aparatu gospodarczego.

Aparat ten powstał z sił i środków ludu pracującego, jest wytworem jego zabiegów, pracy i ducha został powołany do życia w przeciągu b. krótkiego czasu, przy niesłychanie trudnych warunkach – i to najlepiej świadczy o żywotności i sile ruchu spółdzielczego, jako ruchu społecznego.



Podkreślając na tym miejscu siłę i żywotność ruchu spółdzielczego, nie możemy przemilczeć jego stron ujemnych. Do tych przedewszystkim zaliczyć należy – *rozdrobnienie, rozproszkowanie ruchu*.

Na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w połowie 1920 r. liczymy przeszło 4 tys. stowarzyszeń z liczbą członków $1\frac{1}{3}$ miliona, gdy w tym samym czasie Wielka Brytania (Anglja, Irlandja i Szkocja) liczy niewiele ponad 2 tys. stowarzyszeń, natomiast członków przeszło $4\frac{1}{2}$ miliona. Czyli, gdy w Wielkiej Brytanji przeciętnie na 1 stowarzyszenie przypada blisko 3.000 członków, u nas – przeciętnie 300; przyczym mamy w Polsce koło 50% stowarzyszeń, które liczą mniej niż 200 członków, a z tego połowa – niżej 100 członków.

Gdzie należy szukać przyczyny tego stanu? Przyczyn tych jest wiele, a tkwią one głęboko w dotychczasowych warunkach, w jakich powstał i rozwija się ruch spółdzielczy w Polsce.

Granice dawnych zaborów, do których później dochodzą granice okupacji wojennej, zły stan komunikacji w Polsce, pogorszony jeszcze w czasie wojny, nakaży i zakazy w obrocie towarowym, monopole i kontyngenty państwowe, kredyty i zapomogi pieniężne państwowe, niezawsze umiejętnie, racjonalnie i bezstronnie przydzielane poszczególnym stowarzyszeniom lub ich ugrupowaniom (związkom); milionowe zapomogi dla kooperatyw urzędniczych, dla kooperatyw kolejarzy; faworyzowanie przy przydziałach tych, czy innych stowarzyszeń i ich ugrupowań politycznych, społecznych, a nawet poszczególnych zawodów, często zależne od sympatyków w odpowiednich urzędach, lub wprost od presji wywieranych przez te, czy inne ugru-

¹⁾ Patrz artykuł „Związek polskich stowarzyszeń spoźyców”.

powania: oto przyczyny, że tak powiem zewnętrzne, które ogromnie wpływają na rozdrobnienie ruchu.

Nie pozostają również bez wpływu ujemnego: uzależnianie poszczególnych kooperatyw od partii politycznych (kooperatywy partyjne); organizowanie stowarzyszeń spóżywców wedle zajęcia (kooperatywy zawodowe), partykularyzm fabryczny, wioskowy, miasteczkowy, dzielnicowy – oto znowu przyczyny, które są wewnątrz samych kooperatyw, a wpływają z niedostatecznego wyrobienia społecznego (skutki dotychczasowej niewoli), i wreszcie z braku należytego zrozumienia celów i zadań, zasad organizacji budownictwa spółdzielczego często nawet u tych, którzy stoją na czele.

Rozdrobnienie wpływa ujemnie na nasze stowarzyszenia pod względem gospogarczym, organizacyjnym i ideowym.

Wyżej wymienione przyczyny wywarły swój wpływ i jeszcze mocniej uwidoczniły się w ugrupowaniach stowarzyszeń; w powołaniu do życia kilku związków.

Pierwszym samodzielnym związkiem na ziemiach polskich był – „Warszawski Związek Stowarzyszeń spóżywczych”¹⁾ w Warszawie; powstał w r. 1911; teren działalności b. Królestwo Kongresowe. Stowarzyszenia spóżywców w Galicji przed wojną nie miały swego samodzielnego związku; grupowały się przy Związku Spółek Żarobkowo-Gospodarczych we Lwowie, tworząc od 1913 r. autonomiczny przy nim wydział pod nazwą: „Zjednoczenie Stowarzyszeń Spóżywczych”²⁾. Stowarzyszenia spóżywców na Śląsku Cieszyńskim w owym czasie należały do Centralnego Związku Stowarzyszeń spóżywczych w Wiedniu; stanowiły jednak autonomiczną, na prawach narodowych opartą, ekspozyturę Wiedeńskiego Związku pod nazwą: „Okręgowy Związek Stowarzyszeń Spóżywczych na Śląsku”³⁾.

W początkach 1914 r. – reprezentowały:

	Stowarzy- szeń	Członków w tysiącach	Obrót roczny milionów
1) Warszawski Zw. Stow. Spóz. w Warszawie	274	40	17
2) Zjedn. Stow. Spóz. we Lwowie	30	7,5	1,5
3) Okręg. Zw. Stow. Spóz. na Śląsku	23	7	2

Zarówno Warszawski Związek dla b. Kr. Kongresowego, jak i Zjednoczenie i Związek na Śląsku – powstały wskutek kordonów zaborczych, wskutek odrębnych warunków gospodarczych każdej, w tym wypadku reprezentowanej części kraju; były to organizacje terytorjalne, głosiły one i w swej praktyce przestrzegały neutralności politycznej i powszechności ruchu.

¹⁾ Obecnie (od 1919 r.) „Związek Polskich Stowarzyszeń Spóżywców” z terenem działalności na Rzeczpospolitą Polską.

²⁾ Obecnie nie istnieje

³⁾ W 1919 r. przeorganizował się na samodzielny związek pod nazwą: „Związek Polskich Stowarzyszeń Spóżywców na Śląsku; rozbitý został jednak w 1920 r. nową granicą przejściową między Polską, a Czecho-Słowacją.

W okresie wojny (1914–1920 r.) powstaje cały szereg związków. Jeżeli za podstawę weźmiemy teren działalności (ustawowy i rzeczywisty) możnaby istniejące obecnie Związki podzielić na 3 grupy: 1) *związki o charakterze ogólnopolskim* czy ogólnokrajowym, 2) *związki dzielnicowe*, 3) *związki lokalne*, najczęściej zwane okręgowymi, albo powiatowymi.

Do I-ej grupy przy tym podziale należeć będą: *Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców* w Warszawie, (Mokotów, ul. Mickiewicza); *Związek Centralny Stowarzyszeń Współdzielczo-Spożywczych Pracowników Polskich Kolei Państwowych* (Warszawa, ul. Długa 19) powstał w lipcu 1919 r.; *Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych*, (Warszawa, ul. Wolska 44) założony został w czerwcu 1919 r. i *Centrala Stowarzyszeń Spożywczych Robotników Chrześcijańskich* (Warszawa, ul. Śniadeckich 5) – powstała pod koniec 1919 r.

Poniższe cyfry na 1 lipca 1920 r. ilustrują siłę każdego z tych związków:

Nazwa związku	Stowarzy- szeń	Członków w tysiącach	Obrót za 6 m. 1920 r. w mil. mk
1) Związek Polskich Stow. Spoż.	709	280	257
2) Zw. Centr. Stow. Wsp.-Sp. Pracown. Kol. Państw.	189	113	128
3) Związek Rob. Stow. Spółdziel.	67	101	33
4) Centrala Stow. Sp. Rob. Chrz.	72	21	—

Do związków *dzielnicowych* zaliczyć wypada następujące 4 związki: *Związek Robotniczych Stow. Zarobk i Gosp. „Proletariat”*, w Krakowie (Podgórze, ul. Lwowska 2) założony w r. 1919 r. teren działalności statutowo – w praktyce zachodnią część Małopolski, (Galicji); *Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywczych w Krakowie* (ul. Garncarska 7) założony w maju 1919 r. teren działalności statutowo-Małopolska i Śląsk; dotychczasowa działalność ogranicza się na Kraków i najbliższą okolicę; *Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Cieszynie*, założony w styczniu 1919 r. teren działalności Śląsk Cieszyński, ¹⁾ *Związek Spółek Spożywców” w Poznaniu*, (ul. Aleja Marcinkowskiego 26), działa jako autonomiczny wydział Związku Spółek Zarobkowo-Gospodarczych w Poznaniu; założony w 1919 r., teren działalności b. zabór niemiecki. *Związek Stow. Spoż. „Jedność” we Lwowie* (ul. Lindego 6) teren działalności – Małopolska wschodnia.

Najliczniejszą grupę stanowią t. zw. *związki okręgowe* (w b. Kongresówce), lub *powiatowe* (w b. zaborze austriackim). I tak, na terenie b. Królestwa Kongresowego: w *Biłgoraju, Chetmie, Krasnym-stawie, Lubartowie, Łęczycy, Makowie, Miechowie, Opocznie, Pińczowie, Piotrkowie, Siedlcach, Wieluniu, Wierzbnie*; pozatym „*Zrzeszenie Kooperatyw Warszawskich*” w Warszawie (ul. Ordynacka 5) i „*Biuro Ko-*

¹⁾ Dziś wskutek granicy z Czecho-Słowacją rozbita na dwie części.

operatyw Łódzkich" w Łodzi (ul. Benedykta 40). W b. zaborze austriackim: Powiatowy Związek Gospodarczy w Białej, Powiatowy Związek Stow. Spoż. w Chrzanowie, Powiatowy Związek Chłopsko-Robotniczy w Wieliczce, w Nowym Sączu i w Żywcu. Razem 20.

Do tej grupy wypada zaliczyć Okręgowe Związki Stow. Spoż. Prac. Kol. Państw. w Warszawie, Krakowie, Stanisławowie, Lwowie i Skarżysku.

Każdy z wyżej wymienionych związków okręgowych (powiatowych) grupuje koło siebie od kilkunastu do kilkudziesięciu stowarzyszeń; prowadzi akcję ułatwiającą aprowizację stowarzyszeń swego okręgu, niektóre prowadzą też w mniejszym lub szerszym zakresie pracę instrukcyjno-organizacyjną na terenie swego działania.

Pod względem nie tyle pojmowania zadań i celów kooperacji, a raczej taktyki organizacyjnej, związki, a więc i stowarzyszenia koło nich grupujące się, możnaby podzielić na trzy następujące grupy: 1) stojące na gruncie terytorjalności i powszechności ruchu; 2) związki będące pod wpływem partii politycznych; 3) związki obejmujące spożywców określonego zawodu.

Pierwsza grupa jest najliczniejsza; do grupy tej zaliczyć należy: Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Warszawie, Związek Spółek Spożywców w Poznaniu i wszystkie związki okręgowe i powiatowe. Drugą grupę stanowią będą: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych, grupujący koło siebie żywioty socjalistyczne i komunistyczne, i zbliżone do niego ideowo, ale więcej kompromisowe w życiu praktycznym - Związek Robotniczych Stow. Zar. i Gosp. „Proletariat” w Krakowie, którego przedstawiciel na zjeździe Związku Kooperatyw Pracowników Kolejowych we wrześniu r. 1920 - opowiedział się jednak za zasadą terytorjalności i powszechności ruchu - i Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców na Śląsku; na przeciwnym skrzydle politycznym, wymienionych związków powstaje Centrala Stowarzyszeń Spożywczych Robotników Chrześcijańskich. Wreszcie Związek Centralny Stowarzyszeń Współdzielczo-Spożywczych Prac. Pol. Kol. Państw. - z okręgowymi związkami Kooperatyw Prac. Pol. Kol. - stanowią grupę trzecią, zamkniętej organizacji zawodowej.

Tarcia na tle pojmowania kierunku ideowego i taktyki między temi grupami maleją. Zrozumienie potrzeby fuzji i konsolidacji ruchu, w miarę doświadczenia życiowego, - wzrasta. W poszczególnych wypadkach grupy te okazują wzajemną sobie pomoc, występują solidarnie nazwewnątrz.

* * *

Konsolidacja stowarzyszeń na poszczególnych terenach robi poważne postępy. Akcja łączenia drobnych stowarzyszeń w jedno większe, akcja popierana energicznie przez związki, jak i poszczególnych działaczy - kooperatystów, zarówno słowem drukowanym, jak i żywym na zebraniach i konferencjach, - wydaje już dziś poważne owoce. Obok drobnych stowarzyszeń - sklepików, - mamy stowarzyszenia

szeroko i dobrze pomyślane, z głębszą myślą społeczną i gospodarczą.

Ze stowarzyszeń—„olbrzymów” w b. Królestwie Kongresowym na pierwsze miejsce w naszym ruchu spółdzielczym wysuwa się stowarzyszenie „*Jedność*” w *Częstochowie*. Stowarzyszenie to, powstałe z połączenia 7 drobnych stowarzyszeń jeszcze w roku 1914, po przyłączeniu się do niego w roku bieżącym stowarzyszenia „*Wyzwolenie*” — posiada obecnie:



Dom Stow. Spoż. „*Jedność*” w *Częstochowie*.

33 sklepy, specjalnie urządzonego bazar z lokciówką, obuwiem i naczyńmi, duże jadalnię, najlepiej w *Częstochowie* urządzonej piekarnię, rzeźnię, warsztat szewski, składy drzewa z motorową piłą do pilowania, specjalne rezerwuary na naftę, własny samochód towarowy, 7 koni i 4 nieruchomości (domy); stowarzyszenie zatrudnia obecnie 180 pracowników; liczba członków przekracza 8,500.

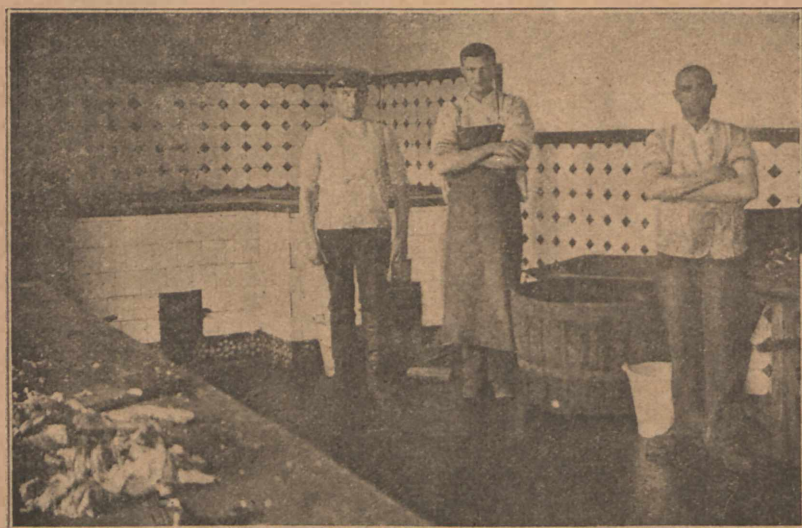
Na Śląsku Cieszyńskim największym stowarzyszeniem jest „*Centralne Stowarzyszenie Spożyców dla Śląska w Łazach*”; powstałe również z połączenia kilku drobnych; akcję połączeniową rozpoczęto przed 10-ciu laty; nie ma tak szerokiego rozgałęzienia gospodarczego, jak „*Jedność*” w *Częstochowie*, posiada jednak 30 sklepów, zatrudnia 170 pracowników, liczy 12,000 członków.

W Wielkopolsce największym stowarzyszeniem jest „*Zgoda*” w *Poznaniu*, liczy 11,000 członków, posiada 20 sklepów.

Na Kresach Wschodnich Okręgowe Stowarzyszenie w *Bielsku* liczy 11,000 członków, posiada 44 sklepów.



Piekarnia Stow. Spoż. „Jedność” w Częstochowie,



Wnętrze mäsarni Stow. Spoż. „Jedność” w Częstochowie.

Dalej do grupy „stowarzyszeń – olbrzymów” (przy rozdrobieniu naszego ruchu), liczących ponad 3,000 członków i ponad 5 sklepów należy jeszcze kilkadziesiąt, że wymienimy dla przykładu:



Magazyny i tabor Stow. Spoż. „Jedność” w Częstochowie.

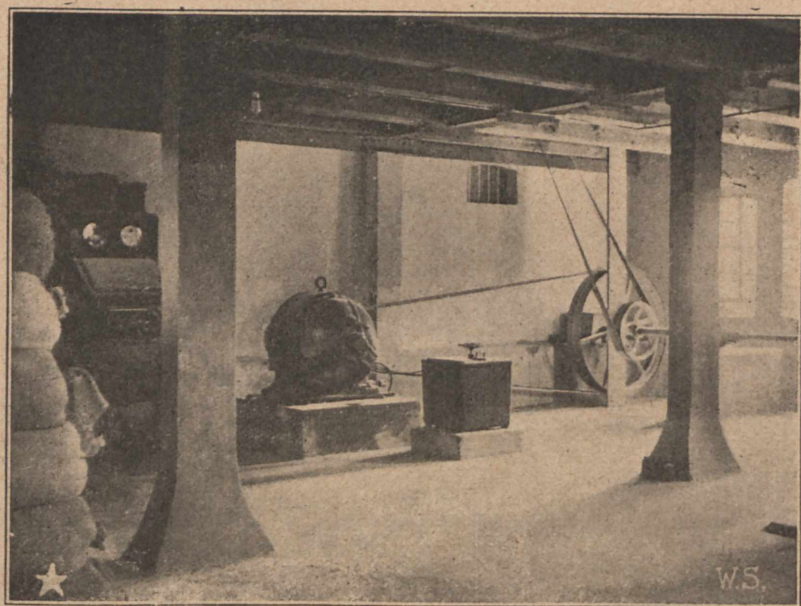


Dom Stow. Spoż. „Dźwignia” w Łodzi.

Lubelskie Stowarzyszenie Spożywców w Lublinie, „Wyzwolenie”
w Łodzi, „Łodzianin” w Łodzi, Okręgowe Stowarzyszenie Spożywców
w Rawie, „Bratnia Pomoc” w Sandomierzu, „Społem!” w Pabja-

nicach, Robotnicze Stowarzyszenie Zagłębia Dąbrowskiego, Robotnicze Stowarzyszenie Warszawy, Warszawska Kooperatywa Urzędników Państwowych w Warszawie, Warszawskie Stowarzyszenie Spółzyców w Warszawie, stowarzyszenia w Stonawie i Trzyńcu na Śląsku; Stow. Spoż. „Robotnik” w Niemcach; w Wielkopolsce: stow. „Gniazdo” w Gnieźnie, „Zgoda” w Gostyniu. Stowarzyszenie Spoż. Pracowników Kolejowych w Poznaniu, Białymstoku, Brześciu Litewskim, Wilnie, Wołkowysku; w Małopolsce, „Naprzód” w Krakowie.

Tak widzimy na ziemiach Polskich mamy szereg stowarzyszeń b. poważnych rozmiarów, aczkolwiek jeszcze daleko im do tych



Motor młyna w Stow. spoż. „Robotnik” w Niemcach.

olbrzymów spółdzielczych Zachodu, liczących po 100 i wyżej tysięcy członków. Okres ten jednak się zbliża, w tym kierunku idziemy.

Organizacja, administracja, technika — w miarę doświadczenia praktycznego pracowników, zarządów, rad nadzorczych; w miarę uzupełnień ich wiadomości o zasadach i metodach pracy w organizacjach spółdzielczych przez pisma, książki, wydawane przez związki, konferencje, wykłady, kursy, urządzane i prowadzone przez te związki i niektóre uczelnie ¹⁾, — wpływają dodatnio na wyniki pracy spółdzielczej.

Wzrost czytelnictwa literatury spółdzielczej, ustna propaganda spółdzielcza prowadzona przez odpowiednie wydziały związków, —

¹⁾ Patrz artykuł: „Kooperacja z katedry”.

ułatwiają zrozumienie celów, zadań i potrzeb organizacji spółdzielczych wśród szerokiej masy. To pośrednio zwiększa szeregi spółdzielców, znakomicie ułatwia i pobudza do pracy twórczej tych, co kierują temi organizacjami.

*

*

*

Nietylko w pozyskiwaniu dla kooperatyw nowych członków, ale również w zabiegach o zapewnienie funduszków niezbędnych dla szerszej akcji gospodarczej, — stowarzyszenia i poszczególne związki czynią usilne starania:

Udziały w ostatnich czasach podnoszą do 250 mk. i wyżej, przyjmując za minimum 100 mk.; coraz gorliwiej gromadzą fundusze społeczne (rezerwowe, zapasowe i specjalne); pod względem stosunku tych funduszków do udziałowych ruch polski zaszczytnie się wyróżnia; fundusze społeczne w stowarzyszeniach należących do Ż. P. S. S. stanowią w r. 1918, biorąc przeciętnie, 40% funduszków udziałowych, w poszczególnych wypadkach, w starszych stowarzyszeniach — przekraczają fundusz udziałowy kilkakrotnie; szereg stowarzyszeń, na wzór stowarzyszeń angielskich, wprowadza u siebie z powodzeniem dział wkładek oszczędnościowych (kasy oszczędności). Związki również czynią przygotowania do szerszej akcji finansowej, aby zapobiec brakowi funduszków, który dziś już mocno daje się odczuwać w ruchu spółdzielczym spożywców wobec spadku wartości pieniędzy z jednej strony, a wzmożonej pracy, rozszerzonego zakresu działalności — z drugiej strony.

Dążąc do uniezależnienia się od posiadaczy - kapitalistów i kamieniczników — do położenia mocnych fundamentów pod budowę gmachu spółdzielczo-społecznego, zarówno Związki, jak i stowarzyszenia nabywają własne place, domy i inne zabudowania. Zamieszczone w naszym Kalendarzu ryciny domów, z posiadanych przez redakcję fotografii, ilustrują dorobek ruchu i w tym kierunku.

*

*

*

Na zakończenie tego krótkiego przeglądu ruchu spółdzielczego spożywców w Polsce, cytuję wyjątek z listu nieodżałowanej pamięci Edwarda Milewskiego, który z powodu wykończenia w 1913 r. budowy pierwszego wówczas domu spółdzielczego Warszawskiego Związku z owym lakonicznym napisem „Społem!” na frontonie, — pisał:

„W ciągu kilku lat, wyłącznie o własnych siłach, bez żadnej pomocy z zewnątrz, wśród powszechnej niedoli, wśród klęsk gospodarczych, społecznych i polityczno-narodowych, z rumowisk rewolucji powstał i rozwinął się w Królestwie Polskim nowy ruch społeczny, nieśmiertelne dzieło solidarnej pracy Ludu Polskiego. Jest to nowa, obiektywnie dana zapowiedź lepszej przyszłości Narodu, świadectwo jego twórczej żywotności i bogatego uzdolnienia do zbioro-

wej pracy obywatelskiej; jest to zarazem wyraz niepospolitego talentu, rozumu, zamiłowania sprawy i siły charakteru tych wszystkich którzy są budowniczymi tego ruchu”.

Dziś po siedmiu latach, z gruzów strasznej sześćioletniej niszczycielskiej wojny — ruch spółdzielczy wychodzi zwycięsko, wysuwa się na czoło życia społecznego, wzbogacony poważnym dorobkiem organizacyjnym, doświadczeniem życiowym, głębszą myślą społeczną.

Fr. Dąbrowski.

Ten kraj będzie w możności przed innemi rozwiązać kwestję socjalną. który pierwszy potrafi wznieść się na stopień najwyższy na dzodze kooperacji.

K. Gide.

* * *

Partyjność w kooperatywie prowadzi do rozdrobnienia ruchu, do osłabienia stowarzyszeń, a co za tym idzie nie organizuje, ale dezorganizuje.

E. Milewski.

Związek Polskich Stowarzyszeń Spożyców.

Dnia 1-go października 1920 r. minęło 9 lat od czasu powstania naszego Związku: 1-go bowiem października 1911 r. rozpoczął on oficjalnie swoją działalność pod nazwą „Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożyców”; dnia tego otwarta została Hurtownia Związku. Oficjalno-prawne rozpoczęcie działalności Związku i jego Hurtowni było poprzedzone niemal trzyletnią działalnością Biura Informacyjnego, istniejącego prawnie przy ówczesnym Towarzystwie Kooperatystów. Biuro zostało powołane do życia przez Zjazd przedstawicieli stowarzyszeń spożyców z 1908 r. Działalność Biura była planowym i systematycznym przygotowaniem do otwarcia Związku; Biuro prowadziło robotę agitacyjną i organizacyjno-lustracyjną; prowadziło również i robotę handlową, — przez zakupy komisowe towarów dla stowarzyszeń.

Rozwój ruchu spółdzielczego spożyców w ostatnim dziesięcioleciu zrobił bardzo poważne postępy. W tym okresie czasu, jak wiadomo, naród polski przechodził różne koleje, co nie pozostało bez wpływu i w stosunku do naszego Związku. VII-y z kolei, a pierwszy

w Niepodległej Polsce Zjazd Przedstawicieli Stowarzyszeń, należących do Związku (w r. 1919) uchwalił nowy statut, a raczej wprowadził szereg zmian w dotychczasowym.

Ważniejsze zmiany polegają na tym, iż:

a) przyjęto nową zasadę reprezentacji na zjazdach, opartą na ustosunkowaniu do liczby członków w stowarzyszeniu i obrocie towarowym jego z Hurtownią Związku; b) teren działalności z dotychczasowego b. Królestwa Kongresowego rozszerzono na całą Rzeczpospolitą Polską; e) do Związku oprócz stowarzyszeń mogą należeć



Składy i Biuro Z. P. S. S.

okręgowe i dzielnicowe związki stowarzyszeń spożywców. Jednocześnie z temi zmianami nazwę dotychczasową (nawiasem mówiąc narzuconą przez b. carskie władze rosyjskie), „Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywczych” – zmieniono na: *Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców*.¹⁾

¹⁾ Na tym miejscu uważamy za stosowne nadmienić, iż niektórzy niewłaściwie nazywają Związek nasz Związkiem „Społem!”, a to tylko skutkiem umieszczenia na frontonie domu związkowego w Mokołowie hasła „Społem”. Uwagę tę, co do nazwy robimy jeszcze z tego względu, że często ludzie w tych trzech różnych nazwach widzą trzy jakby różne związki.

Lata od założenia do wybuchu wojny (1911-1914), pierwsze lata istnienia Związku, wykazują poważny i stały postęp.

Pierwsze 4 lata wojny, okupacja wojskowa kraju, linie bojowe i okupacyjne, rabunkowa polityka i system gospodarczy okupantów - wrogii ich stosunek do ruchu spółdzielczego wogóle, a do naszego związku w szczególności; wreszcie odcięcie Hurtowni Związku od źródeł nabycia towarów, monopole wojenne i ograniczenia w ruchu komunikacyjnym, wszystko to paraliżuje działalność Związku, jako organizacji ogólnokrajowej. To też lata 1914-1917 są dla Związku okresem zupełnego prawie zahamowania jego działalności. Liczba stowarzyszeń związkowych i ich członków, sumy funduszy udziałowych i społecznych wykazują przyrost w stosunku do okresu poprzedniego więcej niż mierny. Obrót w latach 1914-15 i 16-ym, spada nawet w cyfrach absolutnych w stosunku do obrotu roku przedwojennego 1913-go (w 1913-4.162.000 mk., w 1914-3.584.000 mk., 1915-2.428.000 mk., 1916-3.041.000 mk.), pomimo wyższości cen wielu artykułów i otwarcia w r. 1915 drugiego z kolei oddziału w Sosnowcu¹⁾, a w r. 1916 trzeciego w Lublinie; czyli ilościowo na Centralę i poszczególne Oddziały obrót w tym okresie ogromnie zmalał. Rok 1917 dał poważną wyższość obrotu w stosunku do roku 1916-go (przeszło 100%) wynika to jednak z dalszego podniesienia się cen i rozszerzenia sieci Oddziałów przez otwarcie 6-ciu nowych, dających Związkowi i stowarzyszeniom możność podtrzymywania stałych stosunków. Jednakże wobec trudności i ograniczeń w ruchu komunikacyjnym, stosunki gospodarcze ze Związkiem utrzymuje mniejsza ilość stowarzyszeń, niż przed wojną: 400 wobec 514 w roku przedwojennym 1913.

Koniec 1918 roku jest dla Związku rokiem przełomowym w dotychczasowym jego rozwoju. Wynik działalności Związku w roku następnym t. j. w r. 1919 daje temu wyraz oczywisty.

Liczba stowarzyszeń związkowych wzrosła z 462 na 628, a na 1 października 1920 - Związek liczy 712 stowarzyszeń z liczbą członków 300.000 - co reprezentuje 1.200.000 spożywców. Uwzględnić również trzeba, że Związek utrzymuje zarówno stosunki gospodarcze, jak częściowo i organizacyjne (lustracje, konferencje, kolportaż wydawnictw) i ze stowarzyszeniami niezwiązkowymi; liczba zaś stowarzyszeń tej kategorii wzrosła ze 117 w r. 1912 na 1300 w r. 1920, oprócz tego 10 związków powiatowych²⁾ (t. zw. okręgowych), które grupują koło siebie przeszło 500 stowarzyszeń, również są w stałych

¹⁾ Otwarcie w 1915 r. oddziału w Sosnowcu położonym o parę kilometrów od Dąbrowy Górnej, gdzie już był Oddział Związku od sierpnia 1913 r. było anomalia organizacyjno-gospodarczą i wynikało z „konieczności wojennych“, wskutek linii okupacyjnej, dzielącej Zagłębie na dwie hermetycznie zamknięte części: jedną niemiecką, drugą austriacką. W ostatnim roku Oddział w Sosnowcu został zlikwidowany, a siedzibę Oddziału dla Zagłębia przeniesiono z Dąbrowy Górniczej do Będzina.

²⁾ 4 z tych związków już przystąpiły do naszego związku, 5 zgłosiło przystąpienie.

stosunkach z naszym związkiem. Stowarzyszenia niezwiązkowe liczą koło 260.000 członków, stowarzyszenia zgrupowane w 10 związkach okręgowych koło 150.000 członków, — razem reprezentują koło 1.600.000 spożywców. Z powyższych cyfr dochodzimy do wniosku, że w sferze wpływów naszego Związku jest 2.800.000 zorganizowanych spożywców.

Suma obrotu, acz sięga poważnej liczby 145.444.000 mk. w roku 1919, a za 3 kwartały r. 1920 wynosi mk. 373.788.000, — uwzględniając dzisiejsze ceny, ilościowo będzie niewspółmierna w stosunku do przytoczonej wyżej liczby stowarzyszeń i reprezentowanych przez nie spożywców. A wynika to z tego, że Związek ze względu na monopole z jednej strony, finanse i stosunki gospodarczo-handlowe z drugiej, zmuszony jest działalność swoją ograniczyć do b. skromnego asortymentu artykułów pierwszej potrzeby, jednocześnie wskutek braku tychże, najczęściej przy sprzedaży ogranicza ich ilość do minimalnych przydziałów.

Oto ważniejsze artykuły i stosunek ich do obrotu ogólnego w r. 1919:

Nazwa artykułu	Ł Za sumę mrk.	% w st. do obrotu całorocznego
1. Cukier	24.400.000	16,5
2. Sól	22.456.000	15,5
3. Śledzie	12.908.000	8,8
4. Materiały łokciowe	10.620.000	7,0
5. Papierosy i tytoń	8.527.000	5,9
6. Herbata	6.994.000	4,8
7. Zapalki	6.060.000	4,2
8. Tłuszcze	6.027.000	4,2
9. Mydło	4.287.000	2,9
10. Kawa	3.363.000	2,3

Przy rozbiciu artykułów na poszczególne działy, w obrocie Hurtowni Związku za 1919 r. przypada na:

	Marek	% w st. do obrotu
I. Artykuły spożywcze	106.734.280	73,4
II. Przedmioty użytku domowego	25.230.170	17,4
III. Materiały łokciowe i obuwie	10.738.510	7,4
IV. Naczynia kuchenne	574.780	0,4
V. Materiały piśmienne	510.930	0,3
VI. Opakowania, marki, stemple i in.	1.655.330	1,1
Ogółem Mk.	145.444.000	100,0%

Związek nasz rozpoczął swoją działalność skromnym kapitałem udziałowym mk. 42.571 (wówczas rb. 19.708) i kapitałem żelaznym (społecznym) mrk. 10.960 (wówczas rb. 5.079) otrzymanych, jako pozostałość z oszczędności Biura Informacyjnego.

Obecnie fundusz udziałowy wynosi mrk. 1.157.000, a fundusz społeczny i specjalny – mk. 442.000. Nie wliczamy tu rezerw towarowych, powstających wskutek odpisów przy bilansach, różnicy wartości posiadłości realnych Związku i rezerwy bilansowej na ewentualne pokrycie różnicy kursu waluty angielskiej, a wszystkie te rezerwy łącznie znacznie przekraczają 30 milionów marek.

W zestawieniu najcharakterystyczniejszych lat i najważniejszych danych rozwój Związku ilustrują następujące cyfry: ¹⁾

Rok	Liczba stowarzyszeń	Liczba członków w stow. związkowych	Obrót (sprzedano towarów w mark)	Liczba oddziałów	Liczba pracowników
1912	239	28,400	2,648,000	–	20
1917	327	40,500	6,491,000	9	71
1919	628	186,300	145,444,000	16	215
1920	712	300,000	373,788,000	15 ²⁾	182 ³⁾

Obok cyfrowego rozwoju idzie rozbudowa Związku pod względem organizacyjnym. Z jednego Oddziału, utworzonego w 1913 roku dla stowarzyszeń robotniczego okręgu Zagłębia Dąbrowskiego w Dąbrowie Górniczej, liczba Oddziałów Związku wzrasta do 15-tu, które mają swoje siedziby w następujących miejscowościach: Będzin, Częstochowa, Chmielnik, Kielce, Końskie, Lublin, Łomża, Łódź, Ostrowiec, Puławy, Radom, Skierniewice, Włocławek, Włoszczowa i Zamość.

Do istniejących wydziałów: Handlowego i Lustracyjnego przybywa jeszcze w 1918 roku Wydział Propagandy, noszący początkowo nazwę Wydziału Społeczno-Wychowawczego. Zakres pracy każdego z tych Wydziałów szybko się zwiększa.

Tygodnik „Społem!”, wydawnictwo książek i publikacji, traktujących o kooperacji, statutów, ksiąg i druków buchalteryjnych, organizowanie i prowadzenie kursów kooperacji, doraźne wykłady, odczyty i pogadanki – oto zakres pracy najmłodszego Wydziału t. j. Wydziału Propagandy.

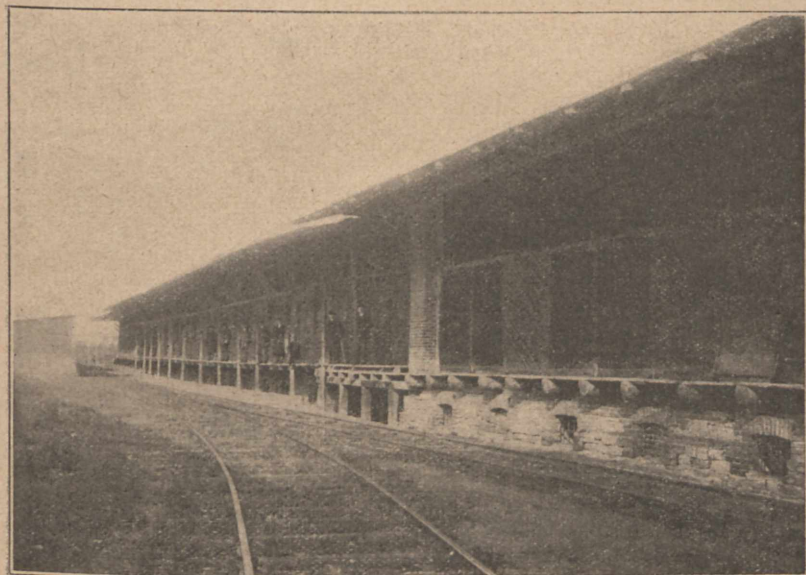
¹⁾ Dane 1912, 17, 19 r. obejmują cały rok kalendarzowy i cyfry odnoszą się do 31 grudnia, dane za 1920 obejmują 3 kwartały, są danymi na 1 października

²⁾ Liczba Oddziałów w 1920 r. zmniejsza się z 16 na 15 wskutek połączenia Oddziałów w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej w jeden z siedzibą w Będzinie.

³⁾ Liczba pracowników spadła wskutek poboru do wojska: na 1-go lipca było 244-ch; w lipcu i sierpniu powołano, względnie stawiło się na ochotnika, do wojska 74-ch; w tym czasie zaangażowano 12-tu. W chwili, gdy artykuł oddajemy do druku, wobec rozejmu i demobilizacji pracownicy z wojska zaczynają wracać na swoje stanowiska do dawnego warsztatu pracy.

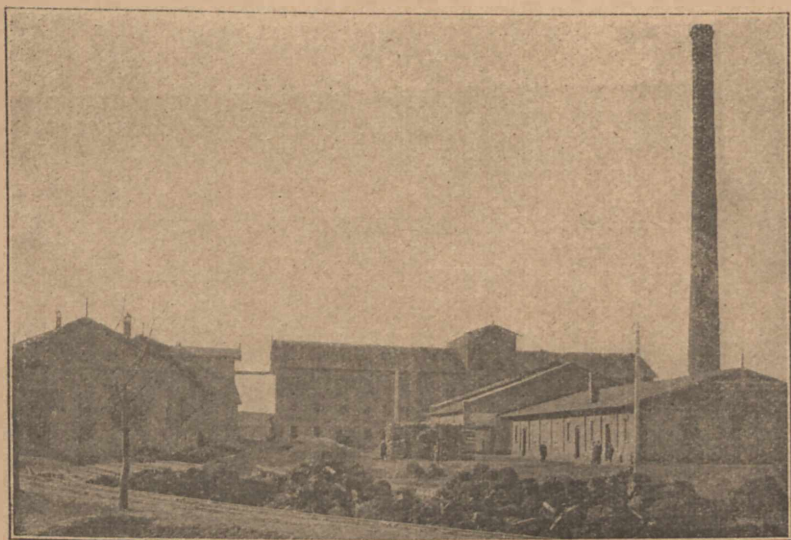


Nieruchomość Z. P. S. S. Oddziału w Częstochowie.




Rampa kolejowa Oddziału Z. P. S. S. w Ostrowcu.

Potrzeba pogłębienia, ujednostajnienia i udoskonalenia wewnętrznej organizacji, — wzmaga w stowarzyszeniach zapotrzebowanie na literaturę spółdzielczą, jak również wydawnictwa z zakresu techniki spółdzielczości: książki buchalteryjne, druki, wzorowe statuty, podręczniki specjalnie opracowane przez Związek w zastosowaniu do potrzeb i warunków naszych stowarzyszeń. To też wydawnictwa stanowią dziś bardzo poważny dział; za 3 kwartały roku 1920 sprzedano książek buchalteryjnych 12.200 egzemplarzy wobec 1.500 egz. w r. 1912; druków buchalteryjnych (kwitarjuszy kasowych, kwitarjuszy kontroli zakupów, szematów do sprawozdań rocznych i t. p.) 216.000 egzemplarzy wobec 10.500 egz. w r. 1912; statutów dla stowarzyszeń i związków (do legalizacji) i książeczek udziałowych 344.000 egzemp.



Zakłady przemysłowe Z. P. S. S. w Kielcach.

wobec 23.000 egzemplarzy w r. 1912; książek i publikacji traktujących o kooperacji spóżywców 44.000 egzemplarzy wobec 10.500 egzempl. w r. 1912. Pieniężnie nakład wydawnictw za 3 kwartały dosięga poważnej sumy 3.500.000 mrk., nie licząc kosztów wydawnictwa (papier i druk) „Społem!” w sumie mrk. 220.000.—Nakład „Społem!” w trzecim kwartale 1920 roku wynosi 6.500 egzemplarzy. W myśl uchwał ostatniego Zjazdu „Społem!” zostanie przekształcone od stycznia 1921 roku na organ popularny, przeznaczony dla szerokich mas spóżywców; dla zarządów zaś, rad nadzorczych i wogóle więcej czytanych i uświadomionych kooperatystów od stycznia 1921 r. będzie wydawany miesięcznik p. t. „Rzeczpospolita Spółdzielcza”.

 Działalność Wydziału Lustracyjnego nie ogranicza się li tylko do



Mydło z Zakładów Przemysłowych Z. P. S. S. w Kielcach. 71

Ilustracji jakby wynikało z jego nazwy. Wydział prowadzi żywą akcję w kierunku udoskonalenia, planowości i celowości organizacji (budownictwa ruchu spółdzielczego) dąży do utrwalenia zasad spółdzielczych w gospodarce i administracji stowarzyszeń. Dla osiągnięcia wyżej wymienionych zadań lustratorzy urządzą konferencje z zarządami i radami nadzorcami w poszczególnych stowarzyszeniach, biorą udział w zebraniach ogólnych stowarzyszeń, uczestniczą w konferencjach okręgowych, współdziałają przy organizowaniu i prowadzeniu kursów dla pracowników, zarządów i rad nadzorczych stowarzyszeń.

Wyniki prac Wydziału Lustracyjnego w cyfrach za I-sze tylko półrocze r. 1920 przedstawiają się następująco:

Dokonano 723 lustracji, zestawiono 165 bilansów, odbyto 550 konferencji z zarządami i radami w poszczególnych stowarzyszeniach,



Nieruchomość Oddziału Z. P. S. S. we Włocławku.

uczestniczono w 244 zebraniach ogólnych, zorganizowano 45 konferencji okręgowych.

Wydział Handlowy również rozszerza zakres swej działalności. Z chwilą, gdy ze względów organizacyjnych i ogólnoprawnych staje się możliwym, przystępuje w 1920 r. do organizacji skupu ziemiopłodów w okręgach wiejskich dla stowarzyszeń okręgów miejskich i przemysłowych, wreszcie przechodzi do organizacji własnej produkcji. Dnia 15 września 1920 r. zostaje uruchomiona pierwsza w Polsce fabryka mydła w Kielcach.

Skromny dział handlowy Związku przekształca się w poważny Wydział Gospodarczy.

Zewnętrznie poza przytoczonymi wyżej cyframi rozwój gospodarczy Związku ilustruje nieruchomości. Ma już ich obecnie nasz Związek 11-cie: gmach Centrali w Warszawie na Mokotowie, zbudowany w 1913 roku; budynek na szkołę spółdzielczą w Oltarzewie (zbudowany w 1914 roku); dalej idą nabyte nieruchomości w ostatnich latach. Wśród nabytych wyróżnia się nieruchomość w Kielcach, zajmująca około 8 morgów przestrzeni i przeszło 3000 mtr. budynków fabrycznych nadaje się do założenia różnych wytwórni.

Nie mniejszą wartość dla celów przyszłej produkcji przedstawia nieruchomość we Włocławku.

Dalej idą nieruchomości w tak ważnych punktach dla ruchu spółdzielczego jak: Będzin, Częstochowa, Ostrowiec (dwie nieruchomości), Radom, wreszcie Końskie i Łomża.

Nieruchomości te zabezpieczają pomieszczenia na składy, magazyny i biura, i w odpowiednie place i budynki położone (z wyjątkiem Warszawy i Końskich) przy torze kolejowym - Włocławek jednocześnie przy trakcie wodnym - Wiśle. W niedalekiej już może przyszłości ożyją one nowym życiem, zahuczą młoty i maszyny, zadymią kominy naszych wytwórni - fabryk spółdzielczych. I będzie to jeden z tych „znaków widomych” naszej pracy i siły idei, w imię której tę pracę prowadzimy.

Wszelkie istotne zjednoczenie wymaga wspólnego celu i wspólnego planu działania.

*Z przemówienia na Zjeździe
ob Stanisława Wojciechowskiego.*



Kooperatywy wytwórcze.

Szczupłe ramy notatki niniejszej, przeznaczonej do zamieszczenia w wydawnictwie, poświęconym specjalnie kooperatywom spożywców, nie pozwalają na poruszenie szeregu zagadnień zasadniczych, teoretycznych i praktycznych, dotyczących spółdzielni wytwórczych, ich charakteru i ich stosunku do innych typów organizacji kooperatystycznej. W szczególności pominięta być musi nader aktualna obecnie w Polsce kwestja potrzeby samodzielnych kooperatyw wytwórczych, nie opartych ani o kooperatywy spożywców ani o inne organizacje społeczne, jak np. o związki zawodowe.

Na razie stwierdzić należy fakt niewątpliwy, iż wbrew zastrzeżeniom i ostrzeżeniom, ruch w dziedzinie zakładania samodzielnych kooperatyw wytwórczych trwa u nas, jak zresztą i zagranicą, stale i że w przeciagu ostatnich lat kilku ruch ten wciąż się rozrasta. Aczkolwiek ścisłych danych statystycznych nie posiadamy, wiadomo jest jednak, iż na obszarze Rzpltej pracuje w dobie obecnej kilkadziesiąt poważniejszych wytwórni spółdzielczych i że inicjatywa w kierunku zakładania nowych kooperatyw wytwórczych trwa w dalszym ciągu. Fakt ten przypisać należy z jednej strony atrakcji ideowej, jaką dla świata robotniczego posiada hasło zerwania z pracą najemną i produkowania towarów siłami własnymi z ominięciem bezpośredniego udziału kapitału obcego, z drugiej zaś — konjunkturą niewątpliwie bardzo korzystnym, które dla kooperatyw wytwórczych wywołała w kraju naszym długoletnia wojna. Brak towarów na rynku przy jednoczesnym paraliżu większego przemysłu, liczne rzesze bezrobotnych, a wśród nich grupy gotowe do najusilniejszej pracy i oddania ostatniego grosza dla zdobycia stałego zarobku, ogólny prąd emancypacyjny wśród robotników, wszystko to nadało ruchowi spółdzielczo-wytwórczemu jego obecną bujność i prężność.

Co się z ruchem tym stanie w przyszłości, — przesądzać byłoby przedwcześnie. Tymczasem wszystkie wytwórnie spółdzielcze, o których posiadamy informacje, rozwijają się doskonale, produkują stale, powiększają się i nabierają siły organizacyjnej. Część ich z pewnością — i to w miarę zdobywanego powodzenia — choć poczęta w imię idei spółdzielczej, ulegnie spaczeniu i przeobrazą się w spółki prywatne, zatrudniające najemników i t. d. Inne jednak — i to najpoważniejsze z nich — dążą wszelkimi siłami do utrzymania swego charakteru i usiłują się zabezpieczyć wszelkimi środkami przed zejściem na manowce. Do nich należą robotnicze kooperatywy wytwórcze, wchodzące w skład *Związku Polskich Spółek Wytwórczych* (Warszawa, Al. Jerozolimskie, № 39), jedynej w Polsce centrali tego rodzaju. Są one zalegalizowane na podstawie statutów, opartych na zasadach następujących: 1) praca najemna jest niedopuszczalna, w miarę wzrostu produkcji liczba uczestników *musi* być powiększana; 2) ilość udziałów w jednym ręku oraz dywidenda od udziałów jest ograniczona; każdy uczestnik posiada jeden głos, niezależnie od liczby posiada-

nych udziałów; 3) główna część zysków idzie na rozszerzenie przedsiębiorstwa, na kapitały społeczne (zapomogowe, oświatowe etc.) i do podziału pomiędzy wszystkich pracujących w stosunku do wybranego zarobku, którego norma nie może nb. przewyższać skali przyjętej przez związki zawodowe danego fachu; 4) likwidacja spółki, a również zmiana statutu, wymaga bardzo znacznej kwalifikowanej większości, a w dodatku przy likwidacji cała kwota pozostała po spłaceniu udziałów idzie na cele publiczne.

Wobec powyższych statutowo zawarowanych zastrzeżeń przeobrażenia się kooperatywy w przedsiębiorstwo prywatno-kapitalistyczne jest conajmniej bardzo utrudnione. Nadmienić jeszcze należy, że wszystkie kooperatywy wytwórcze, należące do wymienionego powyżej Związku, muszą się poddawać jego kierownictwu, podlegać lustracjom i że wystąpienie ich ze Związku jest o tyle uciążliwe, że Związek dysponuje kredytem długoterminowym, udzielonym przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu do dyspozycji Spółek związkowych. Oprócz tego — kooperatywy związkowe znajdują się, jak cały Związek, w najściślejszym porozumieniu z centralą Polskich Związków Zawodowych, również kontrolującą charakter spółdzielczy Spółek. Zbliżenie to nabierze może w niedalekiej przyszłości cech organicznego związku.

Związek działa dotychczas głównie w Warszawie, gdzie posiada 11 wytwórni; najpoważniejszymi z nich są: Stolarska (Przyokopowa, 13), Ciekarska (Sienna, 31), Elektrotechniczna (Kopernika, 11), Budowlana (Jerozolimska, 39), Mechaników (Trębacka, 11), Pracownic Igły (Płodna, 5).

Związek istnieje od kwietnia r. b. Stosunki z prowincją są obecnie nawiązywane.

Z pośród wytwórni spółdzielczych, które w skład Związku nie wchodzi, należą w Warszawie do większych: Spółka Rymarzy i Spółka „Stal”.

Z szczegółowego omówienia charakteru i działalności całego ruchu nakazują mi zrezygnować szczupłe ramy, przeznaczone dla niniejszego tematu na tym miejscu.

Gustaw Simon.

Robotnicy wnoszą do swych stowarzyszeń duży kapitał oddania się i wiary, który w kooperacji jest więcej wart, niż kapitał w monecie

K. Gide.



Polska ustawa spółdzielcza.

Dokonane zjednoczenie ziem polskich w jeden państwowy organizm pociągnęło za sobą potrzebę ujednostajnienia różnorodnych norm prawnych, obowiązujących dotąd na tych ziemiach. Potrzeba ta stała się szczególnie nagłą w odniesieniu do spółdzielczości. Normy prawne, regulujące życie spółdzielcze na ziemiach zjednoczonej Polski, nie tylko różnią się między sobą, ale nadto w znacznej części Polski wykazują tak poważne braki, że należało dążyć do najszybszego ich usunięcia. W szczególnie niekorzystnym położeniu znajdują się ziemie polskie byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego.

Podjęte w kwietniu 1919 r. z ramienia rządu prace nad przygotowaniem ustawy spółdzielczej ukończone zostały w październiku tegoż roku. Ustawa ta uchwalona została przez Sejm w trzecim czytaniu w dn. 29 października 1920 r. Wypracowana ustawa spółdzielcza ma regulować na zasadzie jednolitych norm prawnych, wewnętrzne i zewnętrzne stosunki stowarzyszeń spółdzielczych w obrębie Polski. Jako ustawa ramowa ma ona umożliwić powstawanie i rozwój wszelkiego rodzaju stowarzyszeń spółdzielczych, jakie bujne życie społeczne powoła do życia. Wkracza ona w pewnym stopniu także w sferę stosunków prywatno-prawnych i reguluje je stosownie do wymagań nauki spółdzielczej i bogatych doświadczeń zebranych w tej dziedzinie. Jako ustawa, która reguluje stosunki ściśle określonej dziedziny gospodarstwa społecznego, jest ona skończoną oalością, wyłączoną z komplektu ustawodawstwa ogólnego.

Przyczyny, dla których ustawa o spółdzielniach została wyodrębniona z kompleksu ustawodawstwa ogólnego, a nie stanowi, jak gdzieindziej, tylko części ustawy cywilnej, względnie handlowej, były głębszej natury. W kraju, którego gospodarstwo zostało zniszczone częścią przez długoletnią wojnę, częścią zaś zbrodniczą ręką teutońskiego barbarzyńcy, gdzie zarówno państwo, jak i społeczeństwo skazane jest tylko na własne siły, gdzie właśnie dlatego zasada samopomocy musi się stać wytyczną całej polityki gospodarczej, spółdzielczość musi mieć pewną i zdrową podstawę prawną, aby spełnić mogła swoje zadania i pokładane w niej nadzieje. W tym stanie rzeczy należało sprawę stowarzyszeń spółdzielczych wyodrębnić z kompleksu ustawodawstwa ogólnego, jak to uczyniono w swoim czasie w Niemczech i Austrii, a ostatnio w Rosji za rządów Kiereńskiego; było to tym więcej usprawiedliwione, że we Francji, kraju o wysoko rozwiniętym kapitalizmie, według zupełnie wiarogodnych informacji, opracowanie i wydanie jednolitej ustawy spółdzielczej, jest rzeczą w tamtejszej opinii prawniczej już postanowioną.

Projekt ustawy wypracowany został przy współudziale międzydzielnicowej komisji prawniczej, pod kierunkiem prof. d-ra Stanisława Wróblewskiego z Krakowa. Opracowanie jej poprzedziła międzydzielnicowa konferencja, złożona z delegatów Rządu oraz spółdzielczych

polskich związków rewizyjnych. Konferencja ta obradowała w Warszawie w dniach 16, 17 i 18 czerwca 1919 r.

Wypracowując ustawę, podjął Rząd inicjatywę co do uregulowania kwestji terminologii spółdzielczej. Jak dotąd, na oznaczenie przedsiębiorstwa o cechach spółdzielczych używano w poszczególnych dzielnicach rozmaitych terminów, jak „stowarzyszenie”, „towarzystwo”, „spółka” i „kooperatywa”, z których nie wszystkie oddawały istotę rzeczy. Za podstawę reformy przyjęto wyrażenie „spółdzielczość”, termin przyjęty już przez naukę i praktykę, opierający się na źródłosłowie: „spół - dziel” i utworzono wyraz „spółdzielnia”, mający oznaczać przedsiębiorstwo o cechach wybitnie spółdzielczych. Nowotwór „spółdzielnia” znalazł uznanie p. Adama Kryńskiego, profesora lingwistyki na uniwersytecie w Warszawie.

Ze szczegółowych przepisów nowej ustawy należy podnieść następujące: Zakładanie spółdzielni oparte jest na t. zw. systemie rejestracji, polegającym na tym, że osobą prawną stać się może spółdzielnia tylko przez wciągnięcie jej do rejestru sądowego. Wciągnięcie takie może nastąpić tylko wówczas, jeżeli statut spółdzielni odpowiada przepisom prawa. Tym samym zniesiony został system koncesyjny, utrzymany dotąd w b. zaborze ros., polegający na tym, że statuty poszczególnych spółdzielni wymagały zatwierdzenia danego Ministerstwa.

Zupełną niemal nowością w dziedzinie ustawodawstwa spółdzielczego jest ujęcie kwestji odpowiedzialności członków. Pod tym względem uczyniono w całości zadość postulatowi, których ze stanowiska spółdzielczości spożywców tak energicznie bronił w czasie ankiety p. R. Mielczarski. Może to być bądź odpowiedzialność udziałami, bądź ograniczona, bądź też nieograniczona. Odpowiedzialność członków wobec spółdzielni jest pośrednia, to znaczy, że realizacja jej może nastąpić tylko przez spółdzielnię, a nie bezpośrednio przez wierzycieli spółdzielni.

Do najistotniejszych przepisów w projekcie ustawy należał przepis, zawierający zasady rozdziału zysków. Przepis ten łamał w wyraźny sposób zasadę kapitalistyczną. Nadawał on ton całej ustawie i decydował o jej społecznym charakterze. Postanawiał on, że zasady użycia reszty zysków, pozostałych po przekazaniu conajmniej 10% do funduszu zasobowego, określi statut, który może przekazać rozrządzenie nią w całości lub w części walnemu zgromadzeniu. Z części zysku, przeznaczonej do podziału między członków, dywidendę od wpłaconych udziałów można wyznaczać conajwyżej o dwa od sta wyższą, niż wynosiła w tym roku obrachunkowym najwyższa stopa dyskontowa Banku Polskiego, *resztę można rozdzielić między członków w takim jedynie stosunku, w jakim każdy z nich zaspokajał w roku obrachunkowym spółdzielni swoje potrzeby gospodarcze*. Podstawy rachunkowe podziału zysku między członków określa statut.

Niestety, ten właśnie artykuł został okrojony przez Komisję Sejmową ze swojej najistotniejszej części, mianowicie z ustępu dotyczącego obowiązkowego podziału reszty zysku przeznaczonego dla

członków po wydzieleniu dywidendy od udziałów w stosunku do zaspokajania przez nich w stowarzyszeniu swych potrzeb gospodarczych. Wnioski mniejszości komisji w tej sprawie na plenum sejmowym przepadły.

Tak więc naprzekór nowym prądom w ustawodawstwie spółdzielczym zagranicą, naprzekór wszelkim argumentom wysuwanym przez spółdzielców - uczestników ankiety i przez referenta z ramienia Rządu w Sejmie, pozbawiono ustawę przepisu stanowiącego o jej spółdzielczym charakterze i zapobiegającego istotnie, a nie formalnie, tworzeniu się na jej podstawie spółek kapitalistycznych.

Nowością, przynajmniej w odniesieniu do ziem zaboru ros., jest wprowadzenie przymusu rewizji. Spółdzielnie obowiązane są przynajmniej raz na dwa lata poddać się rewizji przez kompetentnego rewidenta, nie należącego do spółdzielni. Rewizję spółdzielni, należących do związków rewizyjnych, dokonują te związki. Jeżeli spółdzielnia do związku rewizyjnego nie należy, rewidenta wyznacza Rada Spółdzielcza. Może ona przeprowadzenie rewizji spółdzielni niezwiązkowych powierzyć związkom rewizyjnym lub innym organizacjom, jako to: wyższym jednostkom samorządowym, związkom zawodowych rewidentów i t. p. Z związku z rewizją pozostają przepisy prawne, regulujące instytucję związków rewizyjnych, które mogą mieć również na celu udoskonalenie urzędzeń i pracy należących do nich spółdzielni oraz popieranie rozwoju ich stosunków handlowych.

Sprawa stosunku Rządu do spółdzielczości znalazła wyraz w instytucji Rady Spółdzielczej. Do najważniejszych atrybucji Rady Spółdzielczej należy troszczenie się o poddawanie rewizji spółdzielni, nienależących do związków rewizyjnych. Pod tym względem Rząd przychylił się do opinii, reprezentowanej przez mniejszość w czasie obrad konferencji międzydzielnicowej. Na decyzję tę wpłynęły następujące okoliczności. Wobec wielkiego przeciążenia nie można, zwłaszcza w okresie organizacji, obarczać tą funkcją sądów a nadto, jak wykazało już doświadczenie zebrane w Niemczech i Austrii, rewizja wykonywana przez niefachowe i nie przejęte duchem spółdzielczości organy sądowe nie pozwala na osiągnięcie zamierzonych rezultatów. Nie znaczy to, aby wykonaniem tej olbrzymiej funkcji miała się zająć Rada Spółdzielcza. Ma ona tylko uregulować tę kwestję w sposób, by faktyczne wykonywanie spoczęło na organach pozarządowych. Głównym zadaniem Rady Spółdzielczej jest współdziałanie ze społecznymi czynnikami w stwarzaniu jaknajlepszych warunków rozwojowych dla ruchu spółdzielczego.

Ustawa zawiera ponadto bardzo szczegółowe przepisy o likwidacji i upadłości spółdzielni oraz o wymierzaniu kar za niestosowanie się do przepisów ustawy.

Przedostatni dział ustawy wreszcie zawiera przepisy przejściowe. Wszystkie spółdzielnie, istniejące prawnie w obrębie zjednoczonej Polski, obowiązane będą w ciągu dwóch lat od daty wejścia jej w życie uzgodnić swe statuty z przepisami nowej ustawy.

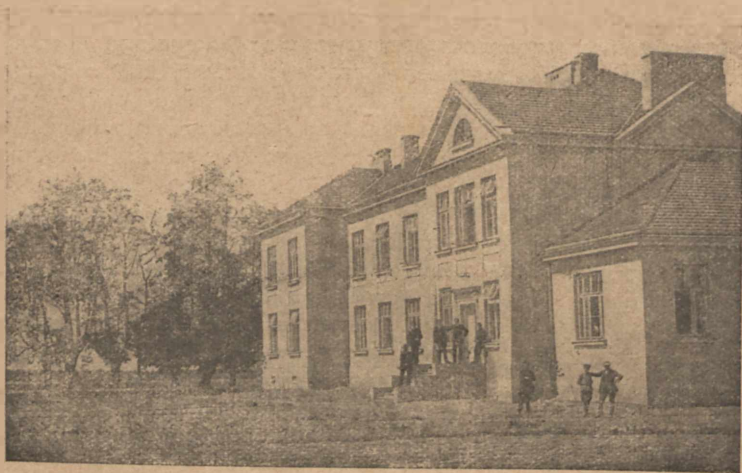
Dr. Bronisław Kuśnierz.

Rola państwa w stosunku do stowarzyszeń współdzielczych powinna ograniczać się do stwarzania warunków, ułatwiających powstanie i rozkwit tych stowarzyszeń

Wyjątek z Uchwały Zjazdu Z. P. S. S.

Kooperacja na katedrze.

W miarę, jak ruch spółdzielczy rozwija się w społeczeństwie, — kooperacja stopniowo przedostaje się do szkół i uczelni. I tu praktyka najczęściej poprzedza teorię, praktyka i teoria wzajemnie się przeplatają, wiążą. Pogadanka, odczyt, wykład daje początek kooperatywie szkolnej i odwrotnie. Skromne „sklepiki szkolne”, sklepy stowarzyszeń spożywców i inne spółdzielnie, których źródło powstania



Gmach Kursów Kooperacji w Ollarzewie,

tkwi głęboko w całokształcie stosunków społeczno-gospodarczych, — dają temat nauczycielstwu, młodzieży szkolnej i dątwie do rozważań i poszukiwań istotnych przyczyn ich powstania.

Początkowo zagadnienie kooperacji porusza się z okazji jakiejś czytanki w szkole ludowej, czy wykładu ekonomii w szkołach wyższych; później przychodzą doraźne pogadanki, odczyty, wykłady, najczęściej poza godzinami objętymi przepisem i programem; wreszcie nauczyciele - kooperatyści wplatają te pogadanki i wykłady o kooperacji w godziny programowe. Tą drogą, bez zarządzeń i okólni-



Grupa słuchaczy kursów Z. P. S. S.

ków ministerjalnych, a często wbrew tym zarządzeniom, kooperacja staje się jednym z przedmiotów programu szkolnego. O celach, zadaniach, teorii, historii i praktyce kooperacji mówi się nietylko na



Grupa słuchaczy kursów Z. P. S. S.

TABLICA I.

I Wykłady poszczególne i cykle wykładowe

Nr kol.	Nazwa instytucji, która wykłady organizowała	Miejscowość	Słuchacze
1	Związek Polskich Stowarzyszeń Pożywców	Częstochowa, Zamość, Puławy, Ostrowiec, Radom, Włoszczowa	Pracownicy i członkowie zarządów stowarzyszeń spożywców.
2	Ministerstwo Wyzn. Rel. i Oświecenia Publicznego przy współudziale Zw. Pol. Stow. Spoż.	Biała, Białystok, Garwolin, Janów Podlaski, Kalisz, Konin, Krasnystaw, Lisków, Lublin, Łuków, Nałęczów, Opatów, Ostrołęka, Ostrów, Piotrków, Rawa, Sienica, Sieradz, Skiernewice, Warszawa, Wysokie Mazowieckie.	Nauczyciele i nauczycielki szkół powszechnych
3	Związek Spółdzielni Akademickich przy współudziale Zrzeszenia Kooperatyw Warszawskich	Warszawa	Młodzież Akademicka
4	Polski Związek Rewizyjny Spółki Kredytowych.	Radom, Łódź.	Seminarzyści ostatniego kursu (Radom) członkowie Zarządów i kierownicy Spółek Kredytowych (Łódź).
5	Uniwersytet Żołnierski.	Warszawa	Wojskowi referenci oświat.
6	Wolna Wszechnica Polska	Warszawa	Urzędnicy państwowi, komunalni i społeczni — słuchacze kursu administr.
7	Wolna Wszechnica Polska	Warszawa	Słuchacze i słuchaczki Wyż. Szkoły Ogrodniczej
8	Instytut Kultury i Oświaty z zapomocy Ministerstwa Oświaty	Warszawa	Pracownicy oświatowi
9	Wyższa Szkoła Handlowa	Warszawa	Słuchacze kursu dla urzędników komunalnych
10	Związek Rewizyjny Polskich Stowarzyszeń Rolniczych	Warszawa	—
11	Związek Kół Młodzieży Wiejskiej	Warszawa	Młodzież wiejska
12	P. S. L. „Wyzwolenie	Warszawa	Instruktorzy P. S. L.
13	Związek Kółek Rolniczych	Siedlce	Członkowie Kółek Roln.
14	Dom Ludowy w Żyrardowie z ramienia Uniwersytetu Ludowego	Żyrardów	Robotnicy m. Żyrardowa
15	Komitet Plebiscytowy na Mazurach	Warszawa	Działacze plebiscytowi
16	Zw. Sejmików Powiatowych Rzecz. Polskiej	Warszawa	—
17	Zrzeszenie Kooperatyw Warszawskich	Warszawa	Pracownicy kooperatyw warsz.

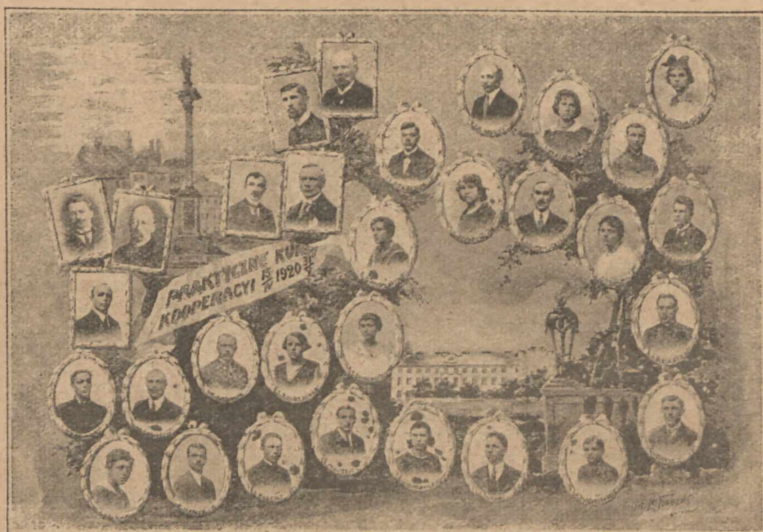
ryki
dów kooperacji w 1919/20 roku szkolnym.

Liczba słuchaczy	Liczba godzin	P.zedmiot	Wykładowcy
Ogółem 138	Ogółem 261	Kooperacja, organizacja Stowarzyszeń spożywców, rachunkowość.	Ad. Adamski, Fr. Dąbrowski, J. Dobosz, A. Futarski, L. Stawiarski, J. Szozda, J. Wojski, J. Wojaś, E. Zalewski
Przeciętnie na jedną miejscowość 46 — ogółem 960	Przeciętnie na jedną miejscowość 7 godz. — -- ogółem 143	Kooperacja, rachunkowość, organizacja ze specjalnym uwzględnieniem kooperacji szkolnej	Fr. Dąbrowski, S. Dąbrowski, D. Kuszewski B. Przegaliński, J. Wol-ski, E. Zalewski
34	17	Teoria i historia koo-peracji, organizacja, ra-chunkowość, towarzy-znawstwo	J. Bek, Fr. Dąbrowski, J. Hempel, Z. Kmita, D. Kuszewski, J. Moczul-ski M. Orsetti, J. Wol-ski, Wł. Wolert
Ogółem 90	Ogółem 36	Prawo spółdzielcze, podstawy gospodarki i zasady organiza-cji spółek kredytowych, ra-chunkowość	E. M. Dobrzański, Al Lesisz, M. Rapacki, Mi-chał Terech.
50	7	Kooperacja, organiza-cja stow. spożywców, rachunkowość.	J. Bek i Fr. Dąbrowski
Ogółem 170	Ogółem 31	Historja kooperacji spożyw-ców, kredytowej, rolnej we wszystkich krajach ze szcze-gólnym uwzględnieniem Polski	Jerzy Kurnatowski.
40	4	Kooperacja na wsi	J. Bek.
24	6	Organizacja spożywców i kooperatywy.	Weychert
45	4	Kooperacja a samorząd	J. Bek.
19	32	Rozwój, stow. rolni-czych w Polsce zasady pracy, rachunkowość i praktyka	A. Czachyra, A. Kubic-k, G. Sikorski, H. Smo-liński, J. Wadowski, T. Zakrzewski, P. Załuski.
20	4	Udział młodzieży w ru-chu spółdz.	*Fr. Dąbrowski
31	3 1/2	Kooperacja na wsi	Fr. Dąbrowski
100	1 1/2	Kooperacja na wsi	Fr. Dąbrowski
300	1 1/2	Kooperacja, a kwestja rolnicza.	J. Wolski
16	1	Znaczenie kooperacji w odrodzeniu Polski	Fr. Dąbrowski
—	14	Spółdzielczość	J. Hempel
55	30	Teoria i historia koo-peracji, rachunkowość w kooperatyw. Towaroznawstwo	J. Bek, Fr. Dąbrowski, J. Hempel, Z. Kmita D. Kuszewski, J. Moczulski. M. Orsetti i J. Wolski.

zebraniach, konferencjach, zjazdach spółdzielczych, mówią też i z katedry szkolnej nauczyciele i profesorowie, teoretycy i praktycy kooperacji.

Ubiegły 1919/20 rok szkolny chlubnie się pod tym względem wyróżnia. Dla zilustrowania podaję tu wykazy znanych mi: a) doraźnych wykładów i cyklów (tabl. I), uczelni, w których kooperacja w r. szkol. 1919/20 była uwzględniona w programie szkolnym (tabl. II), wreszcie specjalnych kursów spółdzielczych (tabl. III).

Wykazy te nie obejmują setek godzin poświęconych temu przedmiotowi w formie skromnych pogadanek, doraźnych odczytów, wykładów – poczynając od szkół powszechnych, a kończąc na uczelniach wyższych.



Grupa słuchaczy kursów Z. P. S. S.

Mamy w Polsce już i próby, zaczątki stworzenia specjalnych uczelni poświęconych spółdzielczości. Związek Polskich Stowarzyszeń Spożycwców wybudował (w 1914 r.) specjalny gmach na szkołę spółdzielczości w Ołtarzewie pod nazwą: „Praktyczne Kursy Kooperacji”. Warunki, jakie wytworzyła wojna, nie pozwoliły Związkowi zrealizować planów swoich w całej pełni. Szkołę zdołano uruchomić w 1917/18 roku szkolnym. Wskutek jednak trudności, jakie przyniósł nam czas wojenny, po roku Związek zmuszony był przerwać prowadzenie kursów w Ołtarzewie, budynek zaś chwilowo oddać do użytku Ministerjum Oświaty. Związek natomiast prowadzi kursy w Warszawie, organizuje szereg kursów krótkoterminowych, bierze udział przez swych przedstawicieli w wykładach na kursach organizowanych przez inne instytucje (patrz tabl. I i III).

W 1919 roku zostaje powołany do życia „Spółdzielczy Instytut Naukowy” w Krakowie z inicjatywy działaczy - kooperatystów, a poparcia finansowego przedewszystkim związków stowarzyszeń. W ubiegłym 1919/20 roku szkolnym Instytut zorganizował i prowadził 3-y miesięczny Kurs Lustratorski (patrz tabl. III).

Staraniem Towarzystwa Szerzenia Oświaty w Przysusze z Radomskiej, w roku szkoln. 1920/21 została uruchomiona Średnia Szkoła Spółdzielcza.

Wszystkie te uczelnie mają za zadanie przedewszystkiem przygotowanie młodzieży do pracy spółdzielczej. Dążeniem ich jest dać młodzieży nietylko przygotowanie w zakresie teorii i praktyki spółdzielczości, lecz nie mniej zainteresować młodzież ideowo tym ruchem, wychować ideowych działaczy na niwie spółdzielczo - społecznej.

Dziatewa i młodzież szkolna okazuje duże zainteresowanie lekcjami i wykładami kooperacji: jest to jeden z tych żywych przedmiotów wśród wielu godzin „martwych i suchych” lekcji i wykładów w dotychczasowych oficjalnych przeważnie przeżytych, programach szkolnych. Szczególne powodzenie mają wykłady we wszystkich tych wypadkach, gdzie teoria (wykład) jest ilustrowana przykładami życiowymi, zwiedzaniem kooperatyw, a jeszcze więcej, gdy kooperacja

TABLICA II.

II Wykłady Kooperacji uwzględnione przez programy szkół.

Nr kol.	Nazwa uczelni	Ilość god. t.	Przedmioty	Wykładający
1	Szkoła Nauk Politycznych	8	Teoria kooperatyw, organizacja i praktyka kooperatyw społ. w. ców, kredytowych, wytwórczych i rolnych. Prawodawstwo spółdzielcze.	Ed. Jan Rejman J. Kwieciński
2	Wolna Wszechnica Polska	1 1/2	Historja rozwoju kooperacji społ. żywców, kredytowej i rolnej we wszystkich krajach ze szczególnym uwzględnieniem Polski. Historja związku międzynarodowych kooperatyw i stosunek kooperacji do teorii społecznych. Główne zasady teorytyczne	J. Kurnatowski
3	Wyższa Szkoła Hannlowa		Teoria i historja kooperacji.	J. Be...

UWAGA: W roku ubiegłym 1919/20 jak nas informują, były urządzone w poszczególnych szkołach doraźne wykłady i cykle. - Szczegółowych wykazów nie otrzymaliśmy. Wszystkie n'ższe szkoły rolnicze od roku szkolnego 1920/20 wprowadziły kooperację do programu.

III Kursy kooperacji organizowane i prowadzone przez instytucje w 1919/20 roku szkoln.

Nr kol.	Nazwa instytucji i miejscowość	Rodzaj kursów	Sluchacze	Swiad. otrzyman.	Czas trwania kursów	Ogóln. licz. R.	Przedmiot	Godz.	Wykładowcy (prelegenci)
1	Związek Polskich Stowarzyszeń Spożyców w Warszawie przy współudziale Wyższej Szkoły Handlowej	Kierowników administratorów większych stow. spożyców (dzienny i wieczorny)	Wykształcenie w zakresie szkół średnich mężczyzn, wiek 18-35 l.	25	3 miesiące 15 IX-16 XII 1919 roku.	247	Teoria i hist. kooper. Organizacja stow. spożyców Rachunkowość i korespondencja Towaroznawstwo Ekonomia społeczna i samorząd.	45 — 40 — 50 81 — 28	J. Bek, J. Bugajski, F. Czerwisiowski, Fr. Dąbrowski, J. Dmochowski, Fuchs, J. Hempel, Hiszpański, Jabikowski, K. Kasperski, Kączewski, Kmita, Kowalski, Krzeczowski, Krzywicki, Kuszewski, Kutzner, Matejko, Miernicki, M. Orsetti, Pienkiewicz, B. Przegaliński, Rozański, H. Sachs, Sikorski, Zdański
2	"	Sklepowych-ekspedjentów w stow. spoż. (dzień i wiecz.)	Wykształcenie elementarne, mężczyzn-24 kob.-11 wiek 17-34 lat.	35	2 1/2 mies. 12/I- 26 III 1920 roku	242	Kooperacja Towaroznawstwo Arytmetyka Handlowa Rachunkowość stow. spożyców Geografia Gospodar.	50 73 49 — 50 20	J. Bek, Fr. Dąbrowski, W. Humnicki, Z. Kmita, W. Kozłowski, i J. Wolski.
3	"	Rachmistrzów stow. spoż. (dzienny)	Wykształceni w zakresie szkół 2-u klasowej. Mężczyzn-15, kob.-9, wiek- 17-35. lat.	24	1 1/2 mies. 15/IV-30/V 1920 roku.	184	Kooperacja Rachunkowość stow. spoż. zasady buchalterji i arytmetyki handlowej. Korespondencja	41 — — 105 35	J. Bek, Fr. Dąbrowski, Z. Kmita, Kozłowski, Pienkiewicz, D. Kuszewski, H. Sachs i J. Wolski.
4	Współdzielczy Instytut Naukowy w Krakowie	"Lustratorskiej" (dzień. wieczor.)	Wykształcenie akademickie, mężczyzn.	35	3 miesiące 12/IV-12/VII 1920 roku	400	Praca społeczna na wsi Ustawodawstwo Społdzielcze Teoria i prakt. st. roln. kr. sp.-i wytwórczych Towaroznawstwo Korespondencja Buchalterja Prakt. ew. rach. różn. stowarzyszeń	— 50 — 40 — 90 59 20 60 — 90	Bolland, Borkowski, Fr. Dąbrowski, Dębski, Gancarzowski, Giegużyński, Gluzyński, J. Kania, Karasiewicz, A. Kolarz Lang, Lulek, A. Poznański, T. Ryłski, Seydlitz, St. Surzycki, E. Taylor, Tits, Wróblewski, Zabiński.
5	Związek Stow. Spoż. "Proletariat" w Krakowie przy współudziale Uniw. Ludow	Pracowników i członków Zarządów stow. spoż. (wieczor.)	Wykształcenie różne od elementarnego do wyższego, mężczyzn-32 kobiet-8.	40	2 1/2 miesiąca 12 I-1/IV 1920 roku.	100	Kooperacja Buchalterja ogólna i stow. spoż. Towaroznawstwo	— — —	Bobrowski, B. Drobner, Łoziński, Wnorowski, A. Wojciechowski.

znajdzie jednocześnie praktyczne zastosowanie w życiu samej dziatwy, czy młodzieży.

Dla wielu pedagogów - wychowawców dziś już kooperatywy przy szerokim zastosowaniu do życia dziatwy i młodzieży - stają się jedną ze społecznych metod wychowania. Mam tu na myśli nietylko „sklepiki szkolne”, kuchnie i domy akademickie, lecz nie mniej koła samopomocy koleżeńskiej, kółka samokształcenia, rozrywek, miłośników śpiewu, muzyki, przyrody, upiększania sal szkolnych i t. p. organizacje dziatwy czy to młodzieży szkolnej. W ten sposób, na zasadach spółdzielczych oparte, powstaje bogate samorządne życie szkolne, gdzie znajduje szerokie zastosowanie inicjatywa, pęd u dziatwy i młodzieży do czynu twórczego¹⁾. Tu, poza spostrzegawczością, systematycznością, poczuciem obowiązku i odpowiedzialności, rozwija się instykt współdziałania, umiejętność współżycia w gromadzie, - zalety tak ważne dla każdego obywatela.

A więc ze względu na znaczenie kooperacji w życiu praktycznym, jak i ze względów wychowawczych, wszelkie próby wprowadzenia kooperacji do programów szkolnych, wysiłki w celu stworzenia stałych uczelni, zasługują na jaknajgorętsze poparcie.

Zapoczątkowanie, nawiasem mówiąc, dosyć już poważne, i dziś jeszcze oparte na dobrej woli jednostek, czy to poszczególnych organizacji, - powinno znaleźć jaknajszerszy oddźwięk wśród nauczycieli, profesorów i wychowawców, doznać poparcia wśród ogółu społeczeństwa. Apelujemy na tym miejscu jednocześnie i do tych wszystkich czynników państwowych, które mają wpływ na programy naszych uczelni, na metody nauczania i wychowania. Wprowadzenia kooperacji do szkół na wszystkich stopniach - wymaga samo życie.

Fr. D.

Pokolenia, wychowane w kooperatywnie, przeniknięte ideją wspólnego dobra, przyjaźni, i samodzielności, jest to jakby odrodzenie duszy narodu; jest to ta nowa, oczekiwana, zapowiadana w prorocत्वach i pieśniach, demokratyczna, niezniszczalna Polska; naród silny, możny, samodzielny, nie uznający ani przywilejów klasowych, ani prawa, opartego na krzywdzie.

E. Abramowski.

¹⁾ Ogromnie ciekawą pod tym względem jest szkoła powszechna przy hucie żelaznej w Rakowie. W sprawie tej patrz artykuły: „W sprawie oświaty spółdzielczej” i „Szkoly w Rakowie pod Częstochową”. Obrazki z życia kooperatywy szkolnej „Promień” w Rakowie w kalendarzu naszym na r. 1920.

Młodzież i ruch spółdzielczy.

(Ku nowym placówkom pracy).

„Wszystko, co mnie jedynie porusza, a do czynu nie pobudza, jest mi nienawistne”.

Goethe.

Zasadniczym rysem młodzieńczości człowieczej jest wiara we własne siły, dążąca ku wszystkiemu co piękne, podniosłe, szlachetne i sprawiedliwe. Z tej racji słusznie się twierdzi, iż wszelkie nadzieje co do lepszej przyszłości należy pokładać w młodzieży, w niej bowiem każdy naród widzi zapowiedź lepszego jutra i zwraca na nią oczy, jako na tę część zdrowego społeczeństwa, która niezadługo ma przejąć obowiązki i prawa obywatelskie i decydować o zbiorowym życiu narodu.

To też im ukochanie ideałów w onej młodzieży jest trwalsze i głębsze, tym i przyszłość narodu staje się pewniejszą, mocniejszą, bo dającą niezłomną pewność dalszego postępu na drodze kultury i cywilizacji.

Przeglądając karty dziejów każdego niemal narodu dostrzeżemy, że młode pokolenie przeważnie nie znajdowało należytego zrozumienia wśród pokolenia starszego. Jest to objaw zresztą zwykły, codzienny, gdyż młodzież z natury rzeczy posiada wrodzony pociąg do tworzenia czegoś nowego, uczuwa silną potrzebę wyładowywania swych sił, podobnie, jak wiosna, zrywająca lodowe okowy wód, odnosi tryumf nad zimą. Gdyby młodzież nie sięgała swemi pragnieniami i dążeniami dalej niż starsze pokolenie, wówczas nie byłoby postępu i ludzkość stałaby wciąż na jednym i tym samym miejscu.

Dlatego też naród, który żyje i rozwija swe siły twórcze musi wydawać w każdym pokoleniu zastępy jednostek o bezwzględnej mocy duszy, które z zapalem młodzieńczym poszerzają i pogłębiają duszę narodową i wnoszą nowe hasła w życie społeczne.

Dlatego też od zrozumienia istoty dążeń i pragnień młodego pokolenia, od umożliwienia mu rozwijania pełni swych sił, oraz należytej opieki ze strony starszego pokolenia, opieki nie nakazującej surowo, lecz dopomagającej wyładowaniu się energii w pracy czynnej a twórczej, zależy ta upragniona harmonja między „staremi a młodemi laty”, ta ciągłość procesu rozwojowego terażniejszości po drodze ku przyszłości. W społeczeństwie, w którym niema przykrych przekopów między starymi a młodymi, a gdzie panuje jednia rozumienia się wzajemnego i ukochania, tam wszyscy są ożywieni duchem młodzieńczości, pełnej energii i zapału. Ludzie bowiem, choć starzy latami stają się młodzi uczuciem, a ludzie młodzi latami, czują głęboki szacunek do pracy swych ojców, współdziałają w niej, szybko nabierają doświadczenia i odwagi życiowej. Z tej przeto racji ruch spółdziel

czy, jaki u nas w kraju zaczyna się potężnie rozwijać, 'musi liczyć się z wartością sił młodego pokolenia, starając się wciągnąć je w kolisko swych działań, tak, aby młodzież znalazła w nim *praktyczną szkołę życia codziennego*, gdzie, na miejsce antyspołecznego egoizmu, wyrasta szczere, a głębokie poczucie bezinteresownej samopomocy, opartej na ideałach bezpośredniego stosunku człowieka do człowieka, płynącego ze źródeł miłości do człowieka i głębokiej czci do pracy w imię dobra pospólnego.

Z powyższych przeto względów zagadnienia spółdzielczości muszą posiadać silne podłoże ideowe i nie mogą być traktowane zbyt gorliwie pod kątem li tylko utylitarnym, matematycznie praktycznym, gdyż wówczas nie pociągną ku sobie młodzieży tak, jakby się tego należało spodziewać.

Wszak na podłożu spółdzielczości, wychowując nowy typ człowieka, dla którego praca ma być naturalną potrzebą objawiania swych twórczych zdolności, a nie nakazem mechanizującym jego indywidualność, można stworzyć właśnie dla młodzieży pożądaną placówkę wychowawczą, opartą na samokształceniu metodami przykładów i doświadczeń, wyrabiających tężyznę charakteru. Dlatego też próby podejmowane tu i owdzie, aby do ognisk życia szkolnego wprowadzać miniaturowe wzory życia kooperatywnego zasługują ze wszzech miar na poparcie i pogłębienie ideowe. U nas zbyt mało poświęca się uwagi tej pracy, podczas gdy na zachodzie idee spółdzielczości stały się jedną z ważnych metod wychowawczych młodego pokolenia.

Biorąc pod uwagę istniejący u nas stan rzeczy należy zwrócić w danej chwili baczniejszą uwagę właśnie na młodzież i to również młodzież, która, przekroczywszy już wiek szkolny, łączy się organizacyjnie w swe samoistne koła, gdzie samokształcąc się, przyzwyczajają się do pracy zbiorowej, opartej na planowości działania. Młodzież ta pozostaje obecnie w zbyt luźnym związku z pracami starszego pokolenia, które nie zawsze rozumie jej dążenia i pragnienia, a ruch spółdzielczy zbyt słaby dotychczas wywiera na nią wpływ przyciągający.

W ideowej pracy ruchu spółdzielczego, którą on uważa za jedno ze swoich najistotniejszych zadań, — należy się młodzieży większe, niż dotychczas miejsce.

Oby sprawa ta została obustronnie należycie zrozumianą!

Antoni Langer.

W przeobrażeniu moralnym człowieka — Z NIEWOLNIKA NA WOLNEGO TWÓRCĘ ŻYCIA — widzi kooperatyzm swoje najważniejsze zadanie, głęboką istotę szerzonej przez się kultury demokratycznej.

E. Abramowski.

Praca kulturalno-oświatowa w stowarzyszeniach spóżywców.

Kiedy jeszcze dwa lata temu stowarzyszenia spóżywców w Polsce liczyły niewiele ponad ćwierć miliona członków, — dziś liczba zrzeszonych spóżywców dochodzi do półtora miliona.

Kooperatywy, jak je nazywają obecnie — spółdzielnie, dziś — nie są to sklepiki, oderwane od całokształtu życia społeczno-gospodarczego, jak to było jeszcze przed paru laty; w dobie obecnej — są to organizacje praktycznie powiązane tysiącznymi nićmi z ogólnymi zagadnieniami życia gospodarczo-społecznego. Każda spółdzielnia — to komórka w budowie ogólnej nowego życia, jakie już obecnie się tworzy.

A w tworzeniu tego nowego życia twórczym czynnikiem jest jedynie człowiek. Jego cnoty obywatelskie, zalety charakteru, jego umysł, wiedza ogólna i wiedza specjalna, jego umiejętność zarówno pracy indywidualnej, jak i przedewszystkim zbiorowej, — decydują o tak zwanym postępie, o przeobrażeniach życia społecznego, zamianie form przeżytych na nowe, lepsze.

Umiejętność organizacji i codzienna szara praca w naszych stowarzyszeniach, nasze zebrania ogólne, wieczory dyskusyjne, same przez się są doskonałą szkołą, praktyczną wiedzy i wychowania społecznego. Uzupełnić tę szkołę praktyczną musimy specjalną pracą kulturalno-oświatową. Szczególnie ważne to jest w dobie obecnej, kiedy tematem zebrań ogólnych stowarzyszeń spóżywców mimowoli stają się nie tylko sprawy aprowizacyjne danej fabryki, gminy, miasta, powiatu, lecz również dobrze państwa całego, jego polityki aprowizacyjnej, finansowej i wogóle gospodarczej, i to nie tylko wewnętrznej ale i zagranicznej. Żywo nas spóżywców obchodzić musi, co kraj produkuje, co wywozi i co wwozi, nie obojętną jest nam polityka cłowa i fiskalna (podatkowa) rządu. Nie mniej interesuje nas zagadnienie wojny i pokoju, — stosunek rządu do szkoły, zagadnienia pracy i wiele, wiele innych zagadnień wielkiej polityki państwowej, albowiem każde posunięcie tam u góry żywo, czasem aż nadto dotkliwie, odbija się na położeniu przedewszystkim szerokich mas ludu pracującego, na przyszości kraju i narodu.

Dziś interesować się temi sprawami to nie tylko proste zaspokojenie ciekawości, lecz obowiązek obywatelski; dziś muszą być one dobrze obmyślane przez wolne organizacje samorządowe, jakimi przedewszystkim, są spółdzielnie samorządy wiejskie, gminne, miejskie i wreszcie ogólnopństwowy samorząd, jakim jest Sejm. Szukać musimy rozwiązania tych zagadnień ażeby je mądrze z pożytkiem dla sprawy decydować. Ażeby przynależnych nam praw umiejętniej bronić, trzeba nam te wszystkie sprawy rozumieć, orjentować się w tym nieraz bardzo zawiłym splocie różnorodnych zjawisk społecznych.

To też zupełnie naturalne jest, że zebranie, odczyt, dyskusja, gazeta, pismo, książka, poruszające te żywe zagadnienia, — mają coraz większe powodzenie. Pęd ku oświacie, ku czytelnictwu — wzrasta. Jednocześnie wskutek warunków, jakie wytworzył nam czas, wskutek drożyzny, paskarstwa i spekulacji i w dziedzinie potrzeb kulturalnych, — oświata (gazeta, pismo, książka, szkoła), szlachetna rozrywka (teatr, koncert, wycieczka) wobec powszechnej nędzy szerokich mas staje coraz mniej dostępną dla nich. Tym większy obowiązek ciąży na stowarzyszeniach spożywców, których zadaniem jest, — na równi z materialnymi, — *zaspokajanie i kulturalnych potrzeb* zrzeszonych. Cała organizacja i praca w stowarzyszeniach musi być tak pomyślana, aby obowiązkom i w tej dziedzinie jaknajlepiej sprostać.

Co stanowić winno zakres pracy kulturalno oświatowej? Jakie tematy i zagadnienia należy wysunąć na czoło tych prac? Bezspornie — społeczne. *Zagadnienia społeczne*, które najściślej się wiążą z zakresem i istotą naszej pracy spółdzielczej, — winny stanowić punkt ciężkości w pracy kulturalno-oświatowej naszych stowarzyszeń. Tymbardziej, że zagadnienia te są w największym zaniedbaniu w programach naszych szkół, jak również w prasie ogólnej i literaturze. Z zagadnieniami społecznymi ściśle się wiążą nauki *polityczne*¹⁾ dalej nauka — *historji, geografji, przyrody*. Wreszcie idą nauki stosowane, jak: *arytmetyka, rachunkowość, rysunek, prawidłowe i poprawne pisanie* i t. d.

Należy również stosowne miejsce w pracy naszej poświęcić potrzebom czysto duchowym, jak: *literatura piękna* (beletrystyka i poezja), rozrywki kulturalne i uszlachetniające: *chóry, orkiestry, teatry, wieczornice artystyczne*.

W pracy naszej nie możemy żałować ani zabiegów, ani pieniędzy na nauczanie *analfabetów dorosłych*; pamiętajmy, że jest ich w Polsce przeszło 50%, t. j. 50 na 100 mieszkańców, gdy w tym czasie naprz. w Niemczech przypada 1 analfabeta na 1.000 mieszkańców.

Nie będziemy tu omawiać tego, co z zakresu każdej wyżej wymienionej pracy kulturalno-oświatowej należałoby uwzględnić i jak ją prowadzić; na to potrzeba by napisać całe księgi, co zresztą już zostało częściowo dokonane. Literatura polska posiada i w tym zakresie bogaty dorobek.²⁾ Są też i specjalne organizacje kulturalno-oświatowe, ze specjalistami i mistrzami w swej dziedzinie i z usług ich należy korzystać oraz materialnie i moralnie je popierać³⁾.

¹⁾ W szerokim słowa tego znaczeniu, nie zaś partyjnym.

²⁾ Naprz. „Praca oświatowa, jej zadania, metody, organizacja”. praca zbiorowa działaczy specjalistów na tym polu pracy, „Poradnik dla Samouków”, „Roczniki T-wa Kursów dla Dorosłych Analfabetów” i t. p.

³⁾ Spis tych organizacji i wskazówki. co do zakresu ich działania czytelnik znajdzie w artykule: „Instytucje oświatowe”. Na tym miejscu jednocześnie zaznaczamy, że Wydział Propagandy naszego Związku z niektórymi z tych organizacji już wszedł z innemi stara się w najkrótszym czasie wejść w porozumienie, aby ułatwić korzystanie z ich pomocy poszczególnym stowarzyszeniom.

Taktyka i metody, jakimi stowarzyszenie powinno posługiwać się w pracy kulturalno-oświatowej, są również różnorodne i muszą być przystosowane do warunków, środowiska, sił, jakimi stowarzyszenie do pracy tej rozporządzać może. I tu, jak w zakresie potrzeb gospodarczych należy zaczynać od rzeczy najwięcej odczuwanych przez dane środowisko, uwzględniając jednocześnie łatwość ich urzeczywistnienia. Wiek również musi być brany pod uwagę; inne ujęcie danej sprawy będzie dla dorosłych, inne dla młodzieży, a jeszcze inne dla dzieci, o potrzebach których również należy pamiętać w naszej pracy, bo młodzież i dzieci — to przyszłość narodu, to przyszłość naszego ruchu.

Metody pracy kulturalno-oświatowej w stowarzyszeniu powinny być takie, które nie tylko dają wiedzę, są prostym zaspokajaniem potrzeb umysłowych, czy duchowych, ale jednocześnie wychowują, kształcą na obywateli i przygotowują do twórczej pracy społecznej.

Przechodząc do wskazań praktycznych, uważam, że do rzeczy najprostszych, wykonalnych dla każdego stowarzyszenia w zakresie pracy kulturalno-oświatowej zaliczyć należy:

1. *prenumeratę gazet i pism* i rozdawanie ich do czytania członkom do domu; tu należy pamiętać przedewszystkim o pismach poświęconych spółdzielczości, na które trudniej się zdobyć przeciętnemu śmiertelnikowi;

2. *urządzenie czytelni* pism jest bezprzecznie korzystniejsze, na to jednak trzeba mieć jakieś pomieszczenie; jeżeli niema specjalnej izby, może do tego celu doskonale, w odpowiednich godzinach, służyć kancelaria stowarzyszenia; tam, gdzie tego niema, w ostateczności, — izba sklepowa, o ile tylko nie jest za ciasna, ze stolikiem na uboczu i paru krzesłami czy stołkami;

3. to samo da się powiedzieć o *bibliotece*; tam, gdzie jest biblioteka ogólna (powszechna), stowarzyszenie powinno zadbać o to, aby był w niej uwzględniony dział książek o spółdzielczości i naukach społecznych z nią związanych; tam, gdzie biblioteki takiej niema, stowarzyszenie powinno ją założyć; i tu w braku specjalnej izby, szafka biblioteczna niech się znajdzie w sklepie; będzie to miało i tę zaletę, że uprzystępni książkę, ułatwi jej wypożyczenie;

4. wreszcie pamiętać należy, że *żywe słowo* najlepiej pobudza do myślenia, zachęca do czytania i nauki; jeżeli stowarzyszenie niema na miejscu kilku, lub choć jednej osoby, któraby urzędowała *pogadanki, odczyty*, ani możliwości sprowadzenia prelegenta, niech znajdzie przynajmniej w swoim środowisku osobę, któraby urzędowała chociaż *czytanki* (czytanie na głos) z dyskusją nad przeczytanym.

Pracę więcej skomplikowaną i trudną mogą podjąć tylko duże stowarzyszenia, w większych skupieniach ludzkich, z większemi środkami pieniężnymi, i to jest jedna z ważnych zalet dużych stowarzyszeń.

Stowarzyszenia te mogą i powinny:

1. *odpowiednio* urządzać czytelnie i biblioteki;
2. urządzać *cykle wykładów* z różnych dziedzin;

3. prowadzić kursy poświęcone teorii i praktyce spółdzielczości, kursy dla analfabetów, kursy poświęcone poszczególnym przedmiotom: polskiemu, arytmetyce, rysunkom i t. p.

4. urządzić *światlicę dla dzieci szkolnych*; ciasnota pomieszczeń środowisk miejskich i przemysłowych, brak opał i światła, czyni taką światlicę prawdziwym dobrodziejstwem dla dziatwy w dobie obecnej; tu dziatwa szkolna odrabia lekcje i wogóle wspólnie spędza czas poza szkołą; nie mniej ważne są *ochronki, ogródki i żłobki* dla małych dzieci;

5. zorganizować - *chóry, orkiestry, wieczornice, teatry amatorskie, wycieczki, majówki, choinki dla dzieci*, szerokie pole do pracy dla młodzieży i dziatwy kooperatystów;

6. na terenie dużego stowarzyszenia można i należy zorganizować *kota samokształcenia*;

7. stowarzyszenia duże mogą i powinny wydawać własne *pisemka*¹⁾, choćby najskromniejszych rozmiarów;

8. wreszcie, jakby ukoronowanie tej całej akcji, powinien stanąć własny *dom społeczny*, gdzieby tę pracę można skupić.

Srodki pieniężne na prowadzenie akcji kulturalno - oświatowej każde stowarzyszenie znaleźć musi. Należy życzyć, aby weszła w zwyczaj powszechny zasada przyjęta przez VI zjazd przedstawicieli stowarzyszeń związkowych w r. 1918, a mianowicie w budżecie ogólnym wydatków wstawić 5% na cele oświatowe²⁾, w najgorszym razie wydzielić na ten cel 5% od nadwyżki bilansowej (zysku).

Wykonawcami pracy kulturalno-oświatowej w dużych stowarzyszeniach powinien być specjalnie powołany pracownik³⁾, względnie kilku pracowników, a z pośród rady nadzorczej stowarzyszenia, - powołany specjalny wydział Społeczno-Wychowawczy. W tych stowarzyszeniach, których jeszcze dziś nie stać na utrzymanie specjalnego pracownika, jeden z członków rady nadzorczej, względnie zarządu, specjalnie sprawami kulturalno - oświatowymi zajmować się powinien.

Pamiętajmy, że oświata jest pierwszym warunkiem wyzwolenia się szerokich mas ludu pracującego, podniesienia kultury i obyczajów, stworzenia dobrobytu, podźwignięcia kraju i narodu z dzisiejszego stanu opłakanego; jest ona również nieodzownym warunkiem dalszego pomyślnego rozwoju ruchu spółdzielczego. Praca kulturalno-oświatowa w stowarzyszeniach narówni z pracą gospodarczą jest naszym bezpośrednim obowiązkiem jako obywateli i członków sto-

¹⁾ U nas wydają: stow. „Jedność” w Częstochowie, pisemko dwutygodniowe pod tytułem „Jedność” i Lubelskie Stowarzyszenie Spożywców w Lublinie, pisemko pod tytułem „Spółdzielca Lubelski”.

²⁾ Bądźmy w tym wypadku, wobec ogromu potrzeb, hojniejsi, niż nasz rząd, który na cele oświaty przyznał zaledwie 2% ogólnego budżetu wydatków państwowych.

³⁾ Takich pracowników już posiadają: Stowarzyszenie „Jedność” w Częstochowie, Lub. Stow. Spoż. w Lublinie, „Bratnia Pomoc” w Sandomierzu.

warzyszenia. Warunki ogólne i rozwój stowarzyszeń, jak wogóle ruchu spółdzielczego, pozwala dziś na podjęcie tej akcji w szerszym, niż dotychczas zakresie; dlatego też większą, niż dotychczas, należy poświęcić pracy tej uwagę.

K. W. P.

Przypisek Redakcji Kalendarza.

Artykuł niniejszy ze względu na jego rozmiary — nie wyczerpuje sprawy, raczej jest wyczerpieniem, co robić należy w stowarzyszeniach w zakresie pracy kulturalno-oświatowej. Zgóry musimy powiedzieć, że życie, wykonanie nasunie niemało trudności. W tych wypadkach prosimy zwracać się listownie lub osobiście do Wydziału Propagandy naszego Związku, który odpowiednich wskazówek udzieli, prowadzenie pracy ułatwi.

Rozważcie doskonale tę regułę: gdy kooperetywa stanie się tylko przedsiębiorstwem handlowym — będzie ona zawsze bardzo złym przedsiębiorstwem.

K. Gide

Jak urządzać sklepy społeczne.

Wstęp.

Wszystko, co człowiek wytwarza wymaga pewnego planu działania. Jeżeli powstaje coś, co ma służyć użyteczności ogólnej, co jest własnością społeczną, to powinno zawierać w sobie wszystko to, co ogół przyciąga i przygarnia. Sklepy społeczne, jeżeli mają przyciągać, przygarniać, powinny mieć formy, które zakłętą w piękno idei ludzkiej, rozwijają wszystkie wartości owych idei. Sklep społeczny musi być piękny, bo przecież w nim jest zakłętą piękną myśl, godzi się więc, by miała ona wspaniałą przybytek. W sklepie takim wszystko musi mieć swój porządek, swoje przeznaczenie, celowość i harmonję, ustosunkowanie się do pewnych idei, które ten sklep wytworzyły; wszystko musi tu służyć ideałom ludzkim, musi więc mieć użyteczność społeczną...

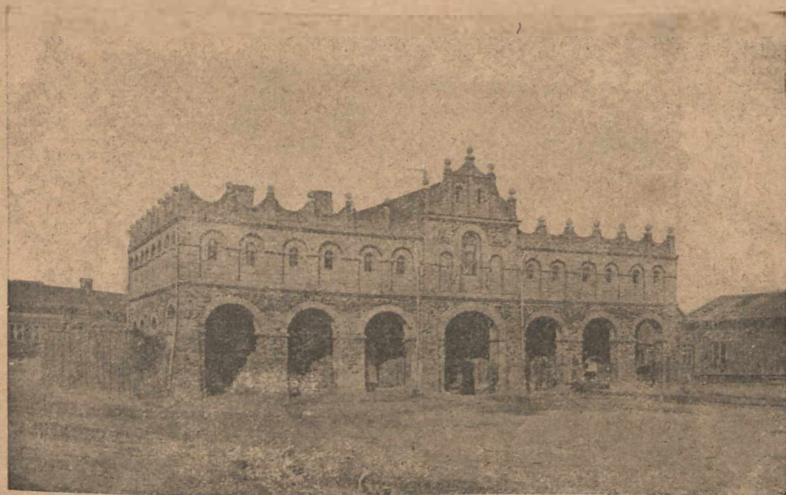
Domy stowarzyszeń, domy ludowe.

Gorącym dążeniem każdego stowarzyszenia powinno być zbudowanie własnego domu. Dopiero we własnym domu rozwinąć można z całą swobodą istotne piękno. Miasta i miasteczka nasze zapchane są straszną, bezmyślną tandetą budowlaną, domy — to klatki, w których wegetują ludzie; klatki te mają jeden tylko cel, by przy najmniejszym nakładzie wydatków, więc na najmniejszej przestrzeni,



Dom Ludowy Stow. Spoż. „Błaszkwianka“ w Błaszkach.

umieścić największą ilość ludzi. Z tego powodu miasta nasze i miasteczka zatracaly swój dawniejszy, swojski charakter, oparty na historycznych motywach. Dość zobaczyć Kraków, Stare Miasto w Warszawie, Kazimierz nad Wisłą, Zamość, by przekonać się, jak wspaniale było to dawniejsze kamienne budownictwo nasze; dość zoba-



Dom ludowy i sklep Stow. Spoż. w Przystajni.

czyć takie maleńkie drewniane miasteczko, iak Goraj, by przekonać się, jak piękne, charakterystyczne i oryginalne było budownictwo drewniane. W tym dawnym budownictwie Polski nie było bezmyślnego naśladownictwa obcych wzorów, ale stałe, celowe przetwarzanie tego, co kraj sam przez lata i wieki wyrabiał i wytwarzał.

Z rozwojem współczesnych stosunków ekonomicznych, w pogoni za groszem, w ciągłej obronnej walce z nieprzyjacielskim najeźdem, zatraciliśmy poczucie własnego, rodzimego piękna w życiu. Zalewał nas obcy kapitał, nie liczący się bynajmniej z kulturalnymi potrzebami kraju, mający na względzie tylko, z najmniejszym nakładem, jaknajtaniej, eksploatować siły ludzkie i naturalne bogactwa krajowe.

Zresztą było już tak w całej Europie. W Anglii znakomity filozof i esteta Ruskin, pierwszy wydał walkę tej bezmyślnej tandecie, szpecącej życie społeczne. Powoli następowało tam otrzeźwienie; z ruin, z gruzów, z popielisk zapomnienia wydobywano to wszystko, co nowa cywilizacja zatraciała.

W Skandynawji, w Finlandji powstało nowe budownictwo zastosowane do nowoczesnych potrzeb życia, a oparte na tamtejszych rodzimych wzorach.

W Niemczech, cała młoda architektura, którą pierwszy wytworzył ceniony architekt Muthesius, wyszła również z narodowych motywów.

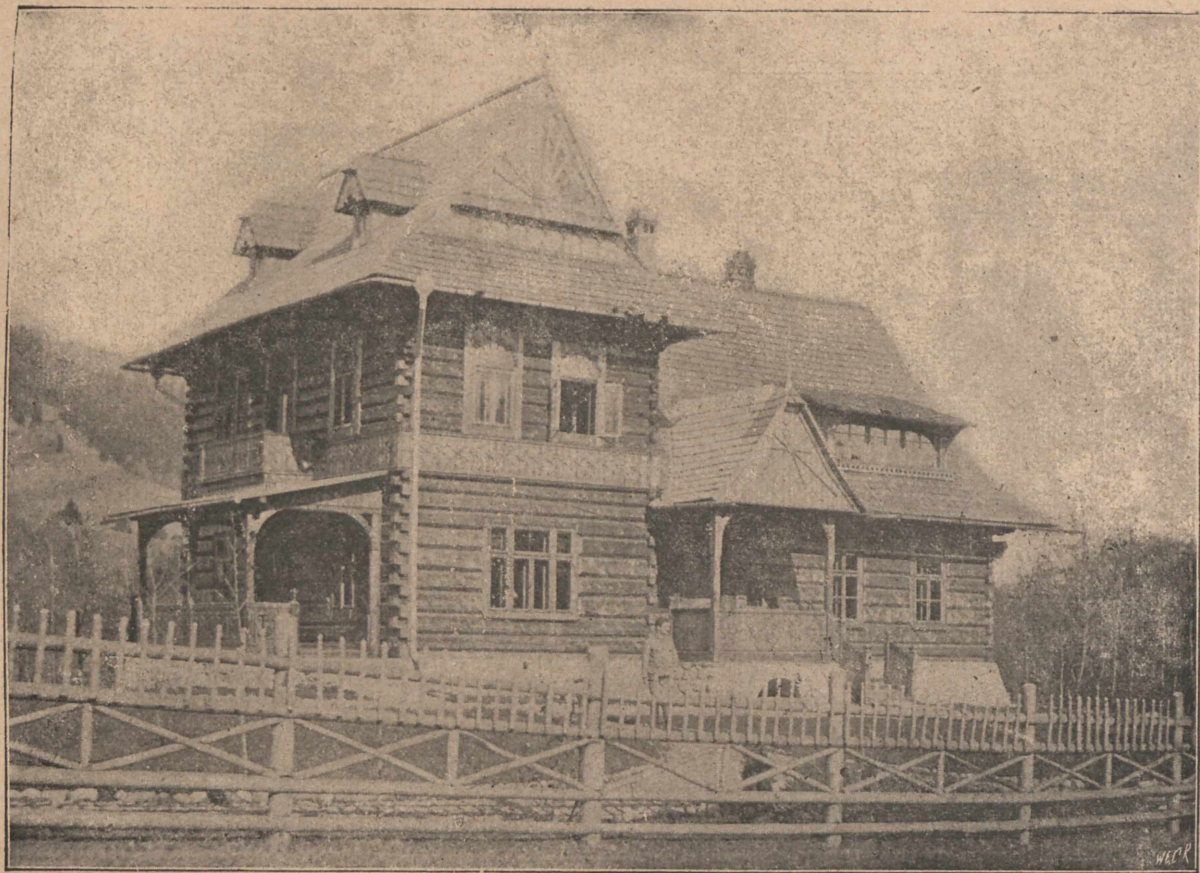
W Rosji przedwojennej bardzo szeroko rozwinął się tak zwany „kustarny” – ludowy przemysł i rozwijał zapomniane formy piękna we wszystkich zjawiskach narodowej i społecznej twórczości.

Europa wyprzedziła nas o stulecie. Ale i u nas już parę dziesiątków lat temu, w poszukiwaniu nowych motywów, natrafiono na przebogata skarbnicę piękna w życiu ludu. Wśród ludu naszego zachowały jeszcze nieskazitelną swą formę pierwotne, prastare pierwiastki zdobnictwa i budownictwa polskiego. Tak, jak w poezji, bajkach ludowych, w obyczajach mamy zaklęte wszystkie cechy życia naszych pradziadów, tak w budownictwie i w zdobnictwie wiejskich i małomiasteczkowych chałup zachowały się te dawne motywy polskości. Cały szereg naszych badaczy artystów sięgnął do tej skarbnicy ludowej i ujawnił przed światem zdumionym takie bogactwo zachwycających form piękna, że dzisiaj już szukać nie trzeba, ani też błędzić nie podobna.

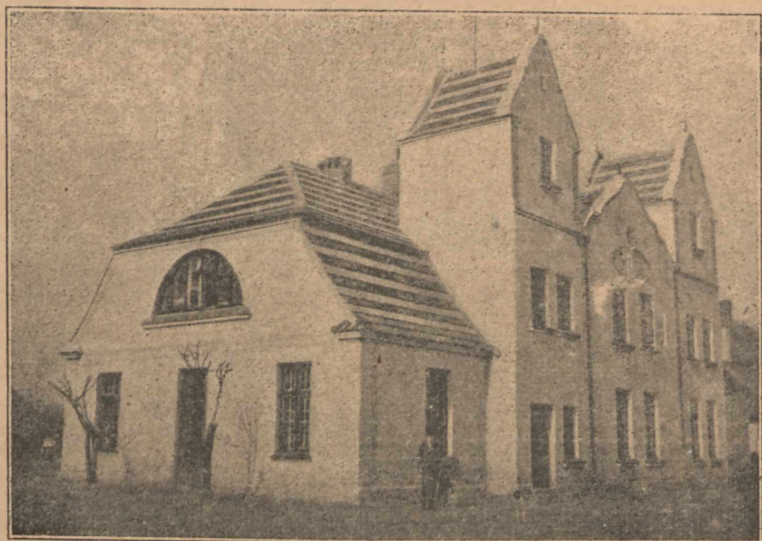
Matlakowski, Gloger, Mokłowski, Witkiewicz, sięgali najgłębiej, sięgnęli w siedziby mieszkańców naszych gór, najmniej dotkniętych zepsuciem obcych naleciałości; tam znaleźli oni takie przepyszne i różnorodne motywy piękna, że wszystko to budownictwo i zdobnictwo można było ująć w pewien jednolity zwarty styl, – tak zwany zakopiański i podhalański.

Nasza kooperacja, która przecież na podłożu historii ruchów ekonomicznych rozwija gospodarstwo nowej demokratycznej Polski Ludowej, w rozmaitych formach swego uzewnętrznienia powinna opierać się na tym, co z Polski Ludowej ma swój początek. Więc

smac
two
Ine-
anie
po-
na-
cju.
enni
kla-
twa
filo-
cie,
niej;
tko,
za-
ych
wo-
mo-
any
we
zic-
na
za-
zic-
nie-
zyc-
wiej-
mo-
do-
bo-
nie
biej,
chi
szne
lob-
wa-
hów
lski
inne
/ięc

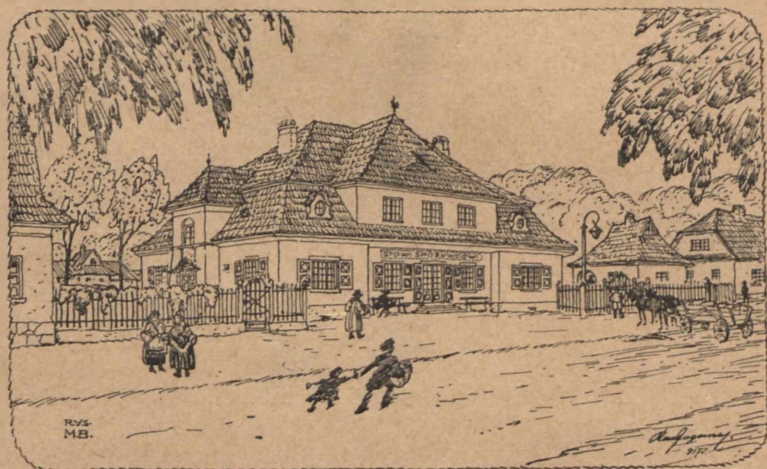


Dom Zakopiański (W. Matlakowski. „Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu”).



Dom Ludowy Stow. Spoż. w Wartkowicach.

w budowie swych Domów Ludowych powinniśmy brać wzory z ludowego rodzimego budownictwa. Istnieje w tym względzie dość bogata literatura, istniają wydawnictwa planów i rysunków odbudowy naszych miast i wsi i z tych materiałów należy czerpać wzory do budowy takich domów. Przypominamy broszurkę, wydaną przez nasz Związek, p. t. „Jak budować domy stowarzyszeń spożywców”, napisaną przez bud. H. Rogowskiego.



Wzór domu Stow. Spożywców. (Budow. Rogowski).

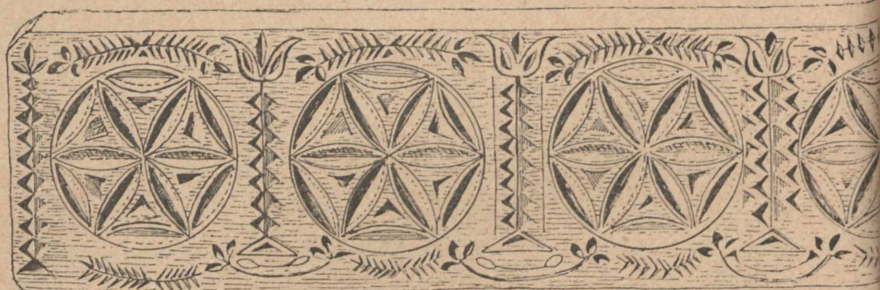
Wnętrza domów i sklepów społecznych.

Na budowę domów mogą pozwolić sobie tylko stowarzyszenia wielkie, bogate, inne muszą wyszukiwać sobie pomieszczeń w cudzych prywatnych domach, częstokroć uzależniając się od kapitalistów, kamieniczników i kupców. Ale i w tych wypadkach trzeba dbać o przyzwoity i piękny wygląd swych pomieszczeń. Tutaj Sztuka Wnętrza winna mieć swoje zastosowanie.

W poszukiwaniach etnograficznych wytworzyła się tak zwana polska sztuka stosowana, piękno ludowe zastosowane do przemysłu, do sprzętów gospodarstwa domowego. Ludowe wycinanki, nalepianki, sprzęty, jak zydle, łyżnice, czerpaki, skrzynie, garnki, wszystko malowane w kwieciste barwy wzory, są to motywy odpowiednie do upiększenia wnętrza domów naszych.

Zagranicą rozmaite zrzeszenia kupieckie, a nawet i organizacje państwowe urządzają kursy i subsydują szkoły zdobnictwa sklepowego, tworzą się tam zrzeszenia dla propagandy kultury estetycznej w instytucjach handlowych. Oczywiście w prywatnym handlu chodzić będzie zawsze tylko o to, by pięknym wyglądem sklepu przywabić klienta i skórę z niego złupić. Natomiast dla stowarzyszenia celem zjednania sobie członków będzie zawsze zainteresowanie ich kooperacją. My będziemy również starali się o to, by członków zjednać, przywiązać i przyzwycząć do swego sklepu, ale tylko dlatego, by chłodne ich dusze rozgrzać, piękną i zdrową atmosferą uszlachetnić, dać im zadowolenie wewnętrzne i pobudzić do szerszego życia, do czynu, do tworzenia nowego życia, na fundamentach nowej ludowej kultury opartego.

... Wnętrza naszych sklepów społecznych powinny być przestrzenne, widne, czyste; sprzęty sklepowe powinny harmonizować z ogólnym tłem i chociaż mają one różne przeznaczenia, jednak swym kształtem, barwą, ozdobą mogą stanowić jednolitą całość. Ściany niech będą objęte w otoczu tak zwanym fryzem, barwnym ornamentem, malowanym klejową farbą z wzorów motywów ludowych, wtedy i sprzęty wszelkie powinny być zdobne w ornamentację, wzorowaną na sprzętarstwie ludowym. Wycinanki dają bogatą skarbnicę dla tych pomysłów zdobniczych. Półki z powodzeniem mogą być wzorowane na łyżnikach wiejskich, naczynia na czerpakach; należy jednak zawsze pamiętać, że wszystko powinno być jednolite, nie może być jedno od sasa, drugie od lasa, jak powiada nasze przysłowie. Piękno jest zawsze szczerze i proste, prostota jest jedną z największych wartości piękna. Więc należy się wystrzegać wszelkiego przeładowania, czy to w malowankach, czy w snycerstwie sprzętów. Wyobraźmy sobie proste z sosnowego drzewa szafy, pomalowane na białe, w okólnej ramie u góry, objęte prostym wycinankowym barwnym ornamentem, takież same lamy sklepowe i skrzynie z taką samą ornamentacją na pustych miejscach. Lecz kolor biały może być tutaj mało praktyczny, wszystko prędko się zbrudzi i zeszpetnieje; łatwiej jest bowiem coś pięknie urządzić, ale trudno



Łyzniki. (Wł. Matlakowski: „Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu”)

potym w odpowiednim porządku utrzymywać. Najlepiej więc może zastosować naturalny kolor drzewa, bejcując go w lekkim przezroczystym tonie i zostawiając naturalny słoń. Jakże bowiem obrzydliwie wygląda malowanie na drzewie sosnowym słoików mahoniowych lub dębowych, albo też rozmaitych marmurków na tynkowanych ścianach. Najniedorzeczniej jest fałszować naturę, przesadzać w ozdobach, wtedy wszystko wychodzi pstro, napuszenie i ciężko, jak mieszkanie dorobkiewicza-paskarza, który meblował się za miliony, nie mając pojęcia o użyteczności i właściwościach swych mebli, kupował je, bo były drogie...

Wszelkie oryginalne pomysły zdobnicze w wykonaniu okażą się kosztowniejsze, niż obrzydliwa zwykła tandeta, która zaszpeca nam życie kulturalne, ale musimy wykonać pewien ogólny wysiłek, dostosować swe pojęcia i swe potrzeby do nowych zjawisk życia, które wychowują nowych ludzi...

W starych miastach, w podcieniach domów i kościołów widzimy na odrzwiach wspaniałe okucia żelazne, najczęściej z motywów, tak zwanej lilii burbońskiej, albo parzenicy góralskiej które zastosować można z powodzeniem i w mniejszych rozmiarach do okiennic, drzwi sklepowych, do szaf i skrzyń.

I naprawdę, jeżeli my bez żadnych przesądów, a z wielkim umiłowaniem ojczyznoznawstwa, wpatrzmy się w kulturę dawnych naszych czasów, to zawsze znajdziemy tam dużo piękna, które ożywić może życie współczesne...

Rozmieszczenie towarów.

Rozmieszczenie towarów w sklepie, zgodne z towaroznawstwem i z higieną musi być racjonalne. Rozmieszczając towar nie należy to czynić tylko z tą myślą, żeby gdzieś coś wepchnąć, jakąś dziurę zapelnąć. Należy z całą świadomością ułożyć sobie plan, co gdzie położyć; nie może być tutaj żadnej przypadkowości, trzeba przecież pomyśleć o tym, żeby jedno od drugiego nie przejmowało zapachu, jedno z drugim się nie mieszało i nawet się nie klóciło rozmiarami, wyglądem, kształtem. Półki nadają się tylko do paczek, puszek, pudełek; te rzeczy jednak należy układać w ten sposób, żeby zachować i barwę i rozmiarami pewien harmonijny zespół. Trzeba w tym rozwijać rozumienie pożyteczności, oszczędności miejsca i dobrego tonu estetycznego. Towar sypki, mąka, kasza, powinny znajdować się w odpowiednich skrzyniach dobrze uszczelnionych, czerwienych, dostępnych i tak ustawionych, żeby łatwo z nich było czerpać i żeby jednocześnie stanowiły całość z szafami i półkami.

Na towar ziarnisty, albo taki, jak herbata, kawa, trzeba mieć również osobne szafki, czy naczynia, które także muszą być harmonizowane. Największy kłopot sprawia sprzedaż nafty, ale w tym wypadku jest duże pole do pomysłów technicznych; najczęściej zbiornik i rozlewnię urządza się w ukryty sposób, tak, że i zapach nie rozchodzi się na całe pomieszczenie i dostęp jest swobodny i prosty.



Półka i skrzynka, obok niej stoi dzieża, na niej leży obońka, a na tejże wałkownica
(Wi. Matlakowski. „Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu”).

Zwykle przy sklepie jest składzik, ale w obecnych warunkach to takie składziki są naprawdę tylko śmietniskiem rupieci, w których się miesza wszelki towar, a przecież trzeba pamiętać, że taki skład jest uzupełnieniem sklepu, zresztą najczęściej miejscem narad zarządów, więc o to miejsce powinno się dbać nie mniej, niż o sklep ogólny.

Wystawy sklepowe.

Dla prywatnego sklepikarza wystawa sklepowa jest zwykle największym magnesem, przyciągającym publiczność; więc urządza się ją bardzo efektownie, błyskotliwie, umieszcza się nęcące ceny towarów, układa się towar w taki sposób, żeby przedstawiał się jak najbardziej ponętnie, żeby ukrywał istotne swoje braki, a uwydatniał wartości. Zagranicą w wielkich miastach handlowych są specjalne szkoły dekoracyjne kupieckie, a wielkie firmy bardzo często utrzymują specjalistów dekoratorów i ogłaszają konkursy wystawowe.

My kooperatyści w swoich założeniach mamy inne zadania i cele, a metody handlowe prywatnych kupców są nam zupełnie obce; my w swoich organizacjach nie konkurujemy z prywatnym kupiectwem efektownymi sztuczkami, wprowadzającymi w błąd publiczność, my nie potrzebujemy krzykliwej reklamy.

Ale jeżeli ze względów estetyczno-wychowawczych dbać winniśmy o ładny i przyjemny wygląd naszych sklepów, to ten sam wygląd musi i na zewnątrz znaleźć zastosowanie. Okno sklepowe musi być więc tak urządzone, żeby wewnątrz znalazło w nim swe odbicie, Niech przez to okno nas poznają! Niech sądzą! Należy pamiętać o twardym ludowym przysłowiu. — „Jaki pan, taki kram!...”

Najlepiej więc okno urządzić w ten sposób, aby przez nie widać było całe nasze wewnątrz, aby widać ruch jaki w tym wnętrzu panuje, i całe nasze gospodarskie obejście.

Jeżeli takiego okna mieć nie można, to okno nasze winno być wystawą tego, co nas charakteryzuje; taka wystawa nie będzie reklamą, powinna być jeno wyrazem naszych dążeń estetycznych i kulturalno-społecznych.

Jeżeli mamy towar wyprodukowany w naszych uspołecznionych fabrykach, niech ten towar głosi o tym wszędzie i wszystkim; pokaz jest dzisiaj więcej propagandą, niż słowo ludzkie i jeżeli mamy coś ciekawego pokazać, to powinniśmy to uczynić celowo, z rozmysłem, a jednocześnie mając na względzie piękno takiej pogłądowej agitacji.

Wystawa naszego sklepu społecznego niech będzie więc propagandą spółdzielczości, ale podawaną ludziom w subtelnej formie estetycznych wrażeń i wzruszeń. Wtedy taka agitacja jest pewniejszą, trwalszą, bo tutaj wszystkie zmysły ludzkie są zainteresowane.

Wywieszki — znaki sklepowe.

Wywieszka oznajmiająca, że to jest sklep społeczny, może mieć oprócz stosownego napisu jakiś znak symboliczny, godło spółdzielczości, znak, który może symbolizować i uplastyczniać zewnętrznie naszą

pracę i naszą ideę. Ale o taki znak naprawdę jest bardzo trudno, spółdzielczość niema ustalonego swojego godła i jako pojęcie ruchu społecznego nie daje się wyrazić jednolicie jakimś symbolizującym znakiem. Znak taki można dopiero wyrabiać, trzeba go przemyśleć, przyzwyczaić do niego masy, uświęcić tradycją i spopularyzować.

Pozostaje więc tymczasem użycie samego napisu dla określenia nazwy stowarzyszenia. Napis ten powinien skomponowany być bez błędów i bez niewłaściwych skrótów, litery powinny być ułożone wyraźnie i zgrabnie. Najlepiej napis taki umieszczać na froncie, na samym murze, nad wejściem do sklepu, lub na wywieszce. Napis musi być rzeczowy, nie krzyczący, prosty i spokojny. Żadnych reklamowych dodatków nie powinno się wypisywać na wywieszkach sklepowych.

Ozdoby dla domów ludowych, czyteln i sklepów społecznych.

W sklepach często są puste, widoczne miejsca, które można wypełniać jakąś sentencją kooperatystyczną, naprz. „swoje sprawy bierz w swoje ręce”. Napisy takie powinny być jednak ujęte w jakąś ładną winietę wystylizowaną z ornamentów harmonizujących z całością miejsca. Pożądane byłoby jednak, żeby takie napisy zmieniać, będzie to urozmaiceniem dla oka i z pożytkiem dla uświadomienia spółdzielczego. Takie same napisy należy umieszczać w czytelniach i domach ludowych. Wszystko to, co powiedzieliśmy o sprzętach sklepowych, tyczy się jeszcze w większym stopniu sprzętów w czytelniach i domach społecznych. Tutaj łatwiej jest rozwinać wszelkie wartości piękna i zastosować różnorodne motywy zdobnictwa ludowego, polskiego. Proste stoły, ławy, zycie, siedziska, półki utrzymane w rysunku i jednolitym kształcie stanowią winny zawsze jednolitą harmonijną całość.

Meble i sprzęty niech będą tutaj proste, jak jest prostym życie ludzi pracy, ale ta prostota niech będzie szczerą i piękną.

Ściany mają tutaj więcej swobodnego pustego miejsca i można je przyozdabiać dowolnie, bacząc jednak zawsze na utrzymanie tej całości, o którą najwięcej dbać winniśmy. Na ścianach należy rozwieszać obrazy i portrety. Reprodukcje obrazów powinny być ładne i treściwą swą odpowiadać miejscu, w którym się znajdują. Należy unikać obcych krajobrazów i scen obyczajowych. Mamy swoich sławnych artystów i ich przepiękne dzieła, te powinniśmy rozpowszechniać i na takich kształcić swój wzrok i wrażenia estetyczne. Mamy przeszliczne pejzaże Stanisławskiego i Ruszczyca, mamy obrazy przedstawiające bujne, rozkwitłe życie wsi polskiej odtwarzane pędzlem Tetmajera, Uziembły, mamy szlachetnie ujęte typy ludzi pracy, obrazy Lenca i Rembowskiego, mamy wspaniałe twórcze dzieła Marteki, Wyspiańskiego, Mehofera i innych. Nie spotkałem nigdzie obrazów treściwą związanych z kooperacją, nie spotkałem też portretów znanych naszych kooperatystów, ale one będą, jeśli zjawi się zapotrzebowanie.



Stół z naczyniami (Wł. Matlakowski. „Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu”).

W każdym wnętrzu społecznej użyteczności powinniśmy widzieć portrety wielkich historycznych postaci, takich jak Kościuszko, takich jak Staszic i wielu, wielu innych. Nie powinniśmy zapominać o wielkich społecznikach, twórcach ruchu społecznego, tych wszystkich, żywoty których są dla nas piękne i drogie, a nadewszystko powinniśmy pamiętać o naszych wybitnych kooperatystach Edwardzie Milewskim, Edwardzie Abramowskim.

Sposobów reprodukowania obrazów jest bardzo dużo; najlepsze są litografie, druki trójbarwne, akwaforty, miedzioryty, drzeworyty, albo fotografie dobrze wykonane sposobem gumidrukowym, lub fotografie pigmentowe, sepyjowe i dużo innych.

Dobre reprodukcje są drogie, ale trzeba to zrozumieć, że sposób wykonywania dobrych reprodukcji jest bardzo kosztowny i jeszcze mało rozpowszechniony...

Zakończenie.

Zagranicą istnieją specjalne zrzeszenia dla propagandy artystycznej, zrzeszenia, które zajmują się popularyzacją piękna w najszerszym zakresie; widzimy tam gmachy społeczne ozdabiane przez najlepszych artystów, widzimy artystyczne wydawnictwa bardzo popularne, widzimy tam piękno dostępne dla najszerszych mas. U nas dotychczas tego nie było, dla ludu niedostępna była sztuka; rozkoszowali się nią tylko bogacze, dla nich artyści nasi tworzyli arcydzieła z Bożego natchnienia. Ale pamiętajmy, że utrata estetycznych upodobań, to utrata kawałka szczęścia, jak powiedział wielki uczoney, Darwin.

Wchodzimy w okres życia, w którym kult pracy znajduje swe uświęcenie, wstrząsa się w swoich zgniłych posiadach stary świat i lud pracy wydaje nowe życie. To życie przejawiać się będzie w każdej twórczości i z niego sztuka zaczerpnie swoje odżywcze soki.

Kooperacja, jako wyzwolénicy ruch społeczny, winna tworzyć podstawy nowej kultury ludowej, kształcąc masy i rozwijając w nich poczucie piękna.

E. Zalewski.

*Idź, Idź, Idź, naprzód! Ta przyszłość słoneczna,
Na którą ludy pracują — istnieje!
W mrokach my jeszcze, lecz w górze już dnieje!
Przed tobą droga twarda — a konieczna...
Ty pierwsza musisz wędrczyć się na szczyty,
Pierwsza zwiastować poranne błękity,
Wnieść sztandar pracy, wytrwania wśród znoju
I być hejnałem świtu i pokoju,
W Słońce zwróconą ludzkości źrenicą —
Czuwaj, strażnico!*

M. Konopnicka.

Kooperacja wytwórców i kooperacja spożywców.

Był czas, kiedy kooperacja wytwórców uznana została za cudowne lekarstwo na wszelkie dolegliwości społeczne, za podstawę nowego ustroju społeczno-gospodarczego. Zwolennicy tego poglądu opierali go na mniemaniu, że źródłem niedomagań społecznych ustroju kapitalistycznego jest wyłącznie sprzeczność interesów przedsiębiorcy i robotnika najemnego. Stowarzyszenie wytwórców, łącząc w jednej osobie te dwie funkcje społeczne przez oddanie własności warsztatu pracującym w nim robotnikom, miało, ich zdaniem, usunąć tę sprzeczność interesów, a z nią zatargi między kapitałem i pracą i tym sposobem uzdrowić cały ustrój gospodarczy i oprzeć go na nowych zasadach.

Praktyka ruchu spółdzielczego wytwórców nie usprawiedliwiła jednak zupełnie pokładanych w nim nadziei. Stowarzyszenia wytwórców rozwijają się wprawdzie w różnych krajach i prowadzą bardzo pożyteczną działalność gospodarczo-społeczną, nie odgrywają jednak zupełnie takiej roli społecznej, jaką im pierwotnie przypisywano. Nie stanowią one nigdzie żywiłowego ruchu społecznego o charakterze reformatorskim, przeciwstawiającym się jasno i wyraźnie obecnym formom społecznym.

Przeciwnie: stowarzyszenia wytwórców kończą bardzo często swój żywot przemianą na zwykłą spółkę kapitalistyczną, zatrudniającą, a często wyzyskującą robotników najemnych.

Przyczyn tego zjawiska należy szukać głębiej, aniżeli jedynie w błędach organizacyjnych oraz warunkach działalności stowarzyszeń wytwórców.

Kooperacja wytwórców dlatego wykazuje niemoc w sprawie przemiany istniejącego porządku społeczno-gospodarczego, że nie przeciwstawia temu porządkowi zdecydowanego programu zniesienia indywidualnej własności środków wytwórczości i przelania jej na całe społeczeństwo.

W stowarzyszeniach wytwórców występuje nie własność społeczna, własność ogółu, ale własność grupowa, do pewnego stopnia spółkowa, nie wprowadzająca pierwiastków zasadniczo sprzecznych z obecnym ustrojem kapitalistycznym.

Poszczególne zrzeszenia wytwórców, a choćby całe zawody (syndykalizm), zagarnąwszy w swe ręce całą produkcję, będą dążyły do osiągnięcia jaknajwyższej ceny za swe produkty. Ta walka o cenę poszczególnych grup wytwórców musi doprowadzić do utworzenia się grup uprzywilejowanych, przedewszystkiem produkujących najmniej niezbędne w danej chwili artykuły pierwszej potrzeby. Grupy te będą uprzywilejowane materialnie kosztem ogółu spożywców, czyli członków wszystkich innych grup wytwórczych. Będą one starały się

utrzymać swoje uprzywilejowane stanowisko przez zamknięcie dostępu do swego grona jednostkom z grup innych, zwabionych tanim korzystnym położeniem danej grupy. Takie zamknięcie dostępu będzie dla nich łatwym zadaniem wobec zmonopolizowania w swym ręku warsztatów wytwórczych. Tym sposobem jądro obecnej kwestii społecznej – zagadnienie podziału dochodu społecznego – pozostałoby zupełnie niezmienione, a różnica polegałaby na tym, że wyzysk przybrałby wówczas jasne formy wyzysku spożywców, które przy ustroju kapitalistycznym przyciemnia bezpośredni stosunek pomiędzy kapitalistą i robotnikiem najemnym. W rzeczywistości bowiem i przy obecnym ustroju kapitalistycznym robotnik zawdzięcza swoje upośledzone stanowisko społeczne przedewszystkim wyzyskowi spożywców przez kapitalizm.

Usunięcie tego wyzysku możliwe jest jedynie na drodze uspołecznienia środków produkcji, oddania ich w ręce spożywców, którzy stanowią ogół społeczeństwa, zorganizowany w dobrowolne zrzeszenia, oparte na wspólności interesów (spółdzielcze stow. spoż.). Zrzeszenia te, dążąc do samostarczalności gospodarczej, pozbawione są wszelkich dążeń do t. zw. wyzysku, ekspansji gospodarczej i wszystkiego, co stwarza tarcia i zatargi społeczne.

Zesrodkowanie całej wytwórczości i rozdziału w rękach potężnych organizacji spożywców, w ten sposób, że każdy będzie swoim własnym pracodawcą, jako współwłaściciel i uczestnik powszechnej organizacji spółdzielczej zapobiegnie wytwarzaniu się wszelkiego rodzaju przywileju, płynącego z monopolu i doprowadzi do oparcia podziału dochodu społecznego na zasłudze i pracy. Gdzie wszyscy występować będą jako równi sobie spożywców – nie może być mowy o innej podstawie podziału.

Na pierwszy plan wysuwa się w tych warunkach siłą rzeczy stosunek organizacji spożywców do zatrudnionych pracowników, a więc właściwie do wszystkich swoich członków z tytułu wykonywanej przez nich dla ogółu pracy.

Obecne położenie klasy robotniczej jest upośledzone nie tylko z powodu niskiej płacy roboczej, ale w znacznej mierze i z powodu mało znaczącego stanowiska w organizacji pracy fabrycznej i w ogóle wytwórczej. Cała ta organizacja jest obecnie w rękach kapitalistów-przedsiębiorców i przez nich jest robotnikowi narzucana. System pracy, czas pracy, podział pracy, sposób wynagrodzenia, cała wewnętrzna organizacja pracy – wszystko to dyktuje przedsiębiorca, czyniąc z robotnika poprostu żywą maszynę i narzędzie, a nie samodzielna i twórczą jednostkę w produkcji zbiorowej.

Organizacja pracy winna bezwarunkowo pozostawać w ręku samych robotników i pracowników. Wewnętrzny samorząd pracowników w organizacji pracy zbiorowej jest najważniejszym postulatem robotniczym.

Samorząd ten da się osiągnąć drogą samodzielnych *stowarzyszeń pracy*. Stowarzyszenia takie podejmowałyby pracę w zakładach, należących do zrzeszeń spółdzielczych spożywców na zasadach zu-

pełnej autonomii. Umowa pomiędzy obu zrzeczeniami winna obejmować tylko: oddanie warsztatu pracy do dyspozycji stowarzyszenia pracy i odbiór całkowitej produkcji przez zrzeczenie spożywców po określonej cenie.

Środki produkcji—własnością ogółu zorganizowanego w zrzeczeniu spółdzielcze (spożywców), organizacja wewnętrzna pracy — dziełem samorządu samych pracowników.

Urzeczywistnienie tego programu — to wprowadzenie harmonii i ładu do produkcji i do stosunków społecznych.

M. Rapacki.

W programie kooperacji spożywców leży wytworczość i głównie wytworczość, lecz wcale nie organizowanie kooperatyw wytwórczych. Te dwie idee różnią się wielce.

K. Gide.

Reforma rolna z punktu widzenia spożywców.

Celem uchwalonej u nas reformy rolnej jest interes drobnego producenta. Wysoki procent ludności bezrolnej i małorolnej przy niskiej wydajności gruntów i stosunkowo gęstym zaludnieniu stwarzał z kwestji rolnej u nas kwestję pierwszorzędnego znaczenia społecznego. Zadaniem zatem reformy było zmniejszyć ilość bezrobotnych i małorolnych przez przymusowe ograniczenie i parcelację większej własności i stworzyć jaknajwiększą ilość zdolnych do wyżywienia rodziny właściciela-pracownika warsztatów rolnych.

Reforma rolna, mając na widoku przede wszystkim interes drobnego producenta i załatwienie, a przynajmniej złagodzenie kwestji rolnej, winna się liczyć jednak w dostatecznej mierze z interesami spożywców.

Najważniejszym dla spożywców zagadnieniem związanym z reformą rolną jest wydajność produkcji rolnej. Wydajność ta jest u nas bardzo niska, o połowę niższa, niż w Europie Zachodniej.

Jeżeli dodamy do tego, że podniesienie stawek okrętowych i większe jeszcze uprzemysłowienie Stanów Zjednoczonych utrudnia dopływ płodów rolnych z Ameryki, a ruina ekonomiczna pod rządami Sowietów — z Rosji — to jasne nam będzie pogorszenie się położenia spożywców po wojnie.

Nietylko z punktu widzenia spożywców wydajność produkcji rolnej jest kapitalnym zagadnieniem. Również i rozwiązanie kwestji

rolnej jest z nią ściśle związane: powiększenie bowiem wydajności produkcji rolnej, jest równoznaczne z powiększeniem ilości gruntów pod uprawę, daje możliwość stworzenia liczniejszych samodzielnych warsztatów rolnych.

Przy przeprowadzaniu reformy rolnej koniecznością było ograniczenie większej własności ziemskiej. Wiemy jednak, że wydajność produkcji rolnej jest większa na większej własności ziemskiej, niż na drobnej. Stąd przeprowadzenie reformy rolnej może spowodować zmniejszenie wydajności z największą szkodą dla ogółu spożywców.

Wychodząc z założenia, że reforma rolna, jako usiłowanie rozwiązania kwestji rolnej u nas była koniecznością, musimy z punktu widzenia spożywców usilnie nastawać na to, aby sprawa *wydajności produkcji rolnej* była centralnym punktem przy praktycznym przeprowadzaniu reformy.



Trzy czynniki wchodzą tu w grę przedewszystkim: państwo, kooperacja rolnicza i kooperacja spożywców.

Od państwa domagać się musimy takiego przeprowadzenia reformy rolnej, aby ogólny wynik produkcji rolnej nie doznał uszczerbku. Należy zatem:

- 1) zachowywać wzorowe gospodarstwa i sprawnie funkcjonujące warszaty rolne;
- 2) rozpocząć parcelację od majątków, gdzie część gruntów leży odłogiem, źle zagospodarowanych i zaniedbanych;
- 3) przy parcelacji uwzględniać przedewszystkim okolice o wysokiej kulturze rolnej wśród małej własności, a wśród parcelantów przedewszystkim jednostki dające rękojmię dobrej gospodarki na otrzymanym gruncie;
- 4) tworzyć państwowe i społeczne wzorowe większe warszaty rolne;
- 5) tworzyć i popierać szkoły rolnicze, stacje doświadczalne i t. p. urzędnia zmierzające do podniesienia ogólnego poziomu drobnej gospodarki rolnej;
- 6) przeprowadzać całą reformę w sposób stopniowy, aby uniknąć gwałtownych wstrząśnień gospodarczych.

Rząd musi wciąż pamiętać o tym, aby usiłując złagodzić kwestję rolną na wsi przy pomocy reformy, nie zaoszczędził jednocześnie kwestji robotniczej w mieście.

Na tym wyczerpują się zadania rządu i państwa przy przeprowadzaniu reformy rolnej z uwzględnieniem interesów spożywców.



Nierównie ważniejsze zadania ma przed sobą kooperacja rolna, samopomoc interesowanych drobnych rolników

Wyższa kultura i wydajność większych warsztatów pracy polega na możliwości korzystania z większego kapitału obrotowego, inwesty-

cyjnego i użytkowego. Możliwość używania udoskonalonych maszyn, nawozów sztucznych, przeprowadzania melioracji i ulepszeń, lepszego zorganizowania zbytu produktów, czy to bezpośrednio, czy przez jego przeróbkę w przemyśle rolniczym – oto główne przyczyny przewagi wielkiej produkcji nad małą. Jednocześnie jednak praktyka gospodarcza wynalazła środek pozwalający małym przedsiębiorstwom do pewnego stopnia wyrównać te swoje braki organiczne. Środkiem tym jest pewnego rodzaju *scalenie* się wielu małych przedsiębiorstw w jedno wielkie, drogą *zrzeszenia spółdzielczego*.

I tak: *Stowarzyszenia kredytowe* dostarczają rolnikowi potrzebnego mu kapitału obrotowego na zakup nasion, inwentarza i t. p.

Stowarzyszenia rolniczo handlowe dostarczają mu maszyn, narzędzi, nawozów, sztucznych, udoskonalonych nasion i t. p.

Stowarzyszenia melioracyjne pozwalają mu przeprowadzać kosztowne nawet melioracje, jak osuszenie, lub nawodnienie łąk, drenowanie i t. p.

Stowarzyszenia zbytu produktów (zbożowe, melioracyjne mleczarskie i jajczarskie, dla zbytu bydła, trzody i drobiu, owocarsko-warzywnicze i t. p.) pozwalają mu lepiej sprzedać swój produkt.

Stowarzyszenia produkcyjne (mleczarnie i maślarnie, syropiarnie i krochmalnie, wreszcie cukrownie) organizują przemysł rolniczy na zasadach spółdzielczych i udostępniają go drobnemu rolnikowi.

Stowarzyszenia hodowlane udoskonalają hodowlę i podnoszą jej wydajność i zyskowność.

Stowarzyszenia wspólnego użytkowania maszyn, narzędzi i środków technicznych udostępniają drobnemu rolnikowi maszyny, narzędzia i urządzenia dostępne tylko w wielkich gospodarstwach, jak lokomobile i młocarnie parowe, siewniki rządowe i t. p.

Stowarzyszenia ubezpieczeniowe zabezpieczają rolnika od strat wskutek ognia, pomoru inwentarza i t. d.

Jeżeli naszych drobnych rolników nie zdołamy zespolić w te wszystkie silne gospodarcze organizacje spółdzielcze, to z jednej strony *spadnie ogólna kultura rolna kraju i wydajność produkcji rolnej*, z drugiej zaś strony *wszelkie zyski z reformy rolnej i korzystnej konjunktury powojennej dla naszego rolnictwa, będzie zbierać wyłącznie pośrednik handlowy*, a nie drobny wytwórca rolny. Będziemy świadkami, jak z jednej strony wskutek obniżenia się produkcji rolnej będzie upadał ogólny dobrobyt i zaostrać się kwestja robotnicza w miastach, z drugiej zaś, będziemy widzieli tuczące się bogactwami kraje *pasosytnicze pośrednictwa*, zaprzęgające w swoje jarzmo *ciemnego i biednego wytwórcę* – drobnego rolnika, w sposób pierwotny uprawiającego swój kawałek ziemi.

Dotychczasowy system handlu jajami i drobiem – głównymi przedmiotami eksportu naszych drobnych gospodarstw – znajdujący się całkowicie w rękach pośredników różnych kalibrów, zgarniających z niego całkowity zysk – jest tego najlepszym dowodem.

Trzecim wreszcie czynnikiem, który obowiązany jest do zabezpieczenia, interesów szerokich mas spożywców przy przeprowadzeniu reformy rolnej — są oczywiście organizacje samych spożywców.

Stoi tutaj przed nimi olbrzymie zadanie, do którego — musimy otwarcie przyznać — jeszcze przygotowane nie są — zadanie podjęcia produkcji rolnej na własną rękę.

Oprócz tego kardynalnego zadania będzie jeszcze trzeba współdziałać w organizowaniu kooperatyw rolniczych i utrzymywać z nimi stały kontakt ideowy i gospodarczy, stwarzając dla stowarzyszeń wytwórczo-rolniczych gotowy rynek zbytu i ułatwiając pewne zakupy stowarzyszeniom handlowo-rolniczym.

Co do produkcji rolnej, to musi tu być stosowana stopniowa droga postępowania. Na razie jednak chyba tylko Związek warszawski mógłby sobie pozwolić na kupno większego majątku ziemskiego i zaprowadzenie tam wzorowego gospodarstwa rolnego. Niedługo jednak mogą to mogły zrobić niektóre związki okręgowe, a nawet poszczególne stowarzyszenia. Nie należy tego zaniedbywać, bo *w tym tkwi może cała przyszłość kooperacji spożywców*, która bez własnej produkcji rolnej może się znaleźć na łasce wytwórców i może być kiedyś w istotnym i w przenośnym znaczeniu pozbawiona gruntu pod nogami.

Warsztaty rolne kooperacji winny być oczywiście *warsztatami wzorowymi*.

Harmonijne sprzęgnięcie się wymienionych trzech czynników państwa, kooperacji rolnej i kooperacji spożywców może dać przy przeprowadzaniu reformy rolnej dobroczynne wyniki, które sprawią, że ogólna kultura rolna i wydajność produkcji, a co za tym idzie i ogólny dobrobyt kraju nie tylko się nie obniżą, ale przeciwnie —

Na sztandarze Związku wypisane są słowa: „Spółdzielczość — to panowanie Ludu”. Gdyby chłop polski zrozumiał, co te słowa znaczą, i świadomie poszedł po tej drodze ramię przy ramieniu z robotnikiem, czyżbysmy nie przyspieszyli wspólną naszą pracą ostatnie godziny wrogiego Ludowi ustroju kapitalistycznego.

Z przemówienia na Zjeździe delegata z Wielkopol
ob. K. Kowalewskiego.



Udział kooperatyw w walce z alkoholizmem.

Wódka raz na zawsze do apteki powinna być odesłana i tylko za poradą medyka używać się może.

Dr. Jakób Szymkiewicz
w „Dzi le o pijaństwie”, Wilno, 1818 r.

Wyrugowanie na zawsze z pomiędzy nas gorzalki zawisło po największej części od nas samych: wyrzec się jej tylko i z domów naszych na zawsze wygnąć ją powinniśmy a wszelkie owe nieszczęścia, które z niej wyptywają, za jednym, razem usunięte zostaną.

Prof. Uniw. Krak. Hechell
w pracy „O pijaństwie”. 1844 r.

Pięknie brzmiące frazesy, że z usunięciem nędzy na świecie, z postępem oświaty, z popularyzacją sztuk pięknych zmniejszy się sam przez się alkoholizm — są pustemi frazesami bez żadnego głębszego znaczenia. Kto nie chce przyłożyć ręki do walki z alkoholizmem, czy to z powodu własnego nałogu, czy z racji widoków partyjnych, czy ze względu na zyski, jakie ciągnie się z trucizny — ten zastania się zwykle temi pustemi frazesami.

Dr. Benedykt Dybowski.
prof. Uniw. Lwowskiego. 1910.

Podstawowym warunkiem trwałości i pomyślnego rozwoju polskiego odrodzonej jest bezwzględna walka w tym wszystkim, co prowadzi do społeczeństwa pierwiastki rozkładu, co niweczy wyniki idziłki poprawy naszego życia narodowego we wszystkich dziedzinach pracy twórczej.

Niezbędną więc jest walka z ciemnotą i zdziczeniem obywateli, z niechęcią do pracy, z chorobami zakaźnymi, ze śmiertelnością wśród niemowląt i dzieci, z przestępczością i zbrodniczością, z rozpustą i alkoholizmem.

Gdy wszystkie społeczeństwa europejskie doznały wskutek wojny powszechnej niezmiernego wstrząśnienia — my, Polacy znaleźliśmy się w warunkach szczególnie ciężkich, albowiem inne społeczeństwa wojna zastała w pełni pracy twórczej, wykonywanej dla samych siebie, we własnych państwach, pod kierunkiem własnych rządów. Podczas wojny zaszła więc tylko pewna przerwa normalnej pracy. U nas było inaczej. Obce rządy nie tylko usiłowały pozbawić nas własnych warsztatów pracy, ale stały się niszczyć nas pod każdym względem. W sposób iście szatański wysilano się, aby zastarałe rany dawnego ustroju społecznego zatrzyć i szarpać, przeciwdziałając jednocześnie wszelkim próbom odrodzenia moralnego i ekonomicznego.

Nic więc dziwnego, że wojna powszechna, zastając nas w nieoli i rozbięciu, uczyniła u nas spustoszenia i zniszczenia nad-

mierne — że sprawa *odbudowy* wewnętrznej i jednoczesnej *budowy* Państwa — jako praca *podwójna* — wymaga wysiłków wprost olbrzymich.

Skoro jednak podczas długotrwałej niewoli dzięki ofiarności niezliczonych jednostek oraz dzięki zbiorowym wysiłkom zbrojnym powstań naszych — nie tylko nie zginęliśmy, ale wyszliśmy z niej jako naród wielki — miejmy nadzieję, że wszystkie piętrzące się trudności i zapory przełamiemy. Ale warunkiem nieodzownym powodzenia pracy odrodzeniowej i budownictwa państwowego jest konieczność usunięcia bezwzględnie z życia naszego wszystkich czynników rozkładu i zepsucia i w tym musimy być silni, konsekwentni i twardzi.

Od chwili upadku mocarstw rozbiornych, aż do dni naszych wykazaliśmy znowu, że bić się i umierać za Ojczyznę umiemy znakomicie, ale jednocześnie, poraz niewiadomo który, udowodniliśmy też, niestety, że bezporównania mniejszą jest nasza umiejętność *życia i pracy dla Ojczyzny*.

Z powyższego wynika, że warunkiem istotnego odrodzenia Polski jest praca wyteżona we wszystkich dziedzinach życia narodowego i bezwzględne usuwanie wszystkiego, co owocności tej pracy przeszkadza.

* * *

Do rzędu wielkich klęsk społecznych, nękających ludzkość od czasów niepamiętnych, hamujących jej prawidłowy rozwój należą: nędza i ciemnota całych narodów lub warstw upośledzonych, wojny, choroby zakaźne i alkoholizm.

To są plagi, które straszliwą zmorą przygniatają życie ludzkości. W swej doniosłości są one niemal równorzędne, a łączą się i splatają wzajemnie nierozzerwalnym spoidłem przyczyn i skutków, wytwarzając potworny splot niedoli ludzkiej.

Usunięcie lub przynajmniej złagodzenie skutków tych plag jest sprawą bytu dla wszystkich narodów — dla nas zaś, wobec naszego położenia ekonomicznego i politycznego, staje się już kwestją życia lub śmierci.

* * *

Alkoholizm wynikający ze zwyczaju używania napojów, zawierających alkohol (spirytus—wyskok), egzystuje od czasów niepamiętnych — nie dowodzi to jednakże, aby walka z nim była bezcelową.

Alkoholizm jest chorobą społeczną, jest klęską społeczną — jaką była nie tak jeszcze bardzo dawno np. ospa; z chwilą poznania istoty tej choroby i wynalezienia sposobu szczepienia zapobiegawczego — choroba ta przestała być dla ludzi klęską, z którą wal-

ka dawniej była niemożliwą i wydawała się bezcelową. To samo ma miejsce i z wieloma innymi chorobami — zwyciężyła je *wiedza* ludzka.

Alkoholizm trapił i trapi jeszcze dotychczas ludzkość, gdyż do niedawna nie znano dokładnie istoty jego działania, nie umiano więc z nim i walczyć należyście. Wiedza w końcu ubiegłego wieku XIX przyniosła nam tyle nowych wiadomości o istocie alkoholu jako *trucizny*, że daje to nam możliwość prawidłowego poglądu na rzeczywiste działanie alkoholu na człowieka, a więc pozwala też i prowadzić z tą kłeską walkę prawidłową i skuteczną.

*

*

*

Alkohol stale używany, nawet „umiarkowanie“ w postaci napojów „gorących“ (wódka, wino, piwo, arak, rum, koniak, miód i t.d.) może spowodować cały szereg chorób, osłabając jednocześnie odporność ciała na inne choroby, a więc usposabiając do chorób rozmaitych.

Stale używany alkohol (nie mówiąc już o jego nadużywaniu) może łatwo wywołać: katar żołądka i kiszek ostry albo przewlekły, czyli chroniczny — ostre lub przewlekłe zapalenie wątroby lub nerek (kończące się częstokroć wodną puchliną), choroby serca, choroby dróg oddechowych i płuc; niebezpieczny jest alkohol zwłaszcza dla chorych na gruźlicę (suchoty). Podkreślić tu należy fakt, że napoje alkoholowe są szczególnie niebezpieczne, wprost zabójcze, dla dzieci i młodzieży.

Ten bardzo pobieżny wykaz chorób, wywoływanych przez alkohol jasno mówi nam o doniosłości sprawy alkoholizmu. Ale alkohol powoduje nie tylko choroby powyższe, albo inne, o których z braku miejsca nie możemy tu rozwodzić się — alkohol działa przede wszystkim na system nerwowy człowieka i na mózg, a w ten sposób oddziałuje fatalnie na wolę człowieka, na jego myśl, słowa, ruchy, czyny i uczucia (a więc unicestwia moralną wartość człowieka). Właściwość alkoholu zatruwania (porażania) nerwów i mózgu stanowi to straszne zjawisko, że człowiek *zatruły* alkoholem przestaje panować nad sobą i w stanie pijanym popełnia czyny występne lub zbrodnicze.

A więc obok znacznej ilości chorób i co z tym idzie wzmożonej śmiertelności — alkohol jest jedną z głównych przyczyn występków i zbrodni, przede wszystkim obrażeń cielesnych, bójek i zabójstw.

Alkohol jest przyczyną tego haniebnego zjawiska, że nasze dni świąteczne, są dniami krwawych awantur, porażeń i morderstw.

Nie na powyższym jednak kończy się szkodliwe działanie alkoholu na poszczególnych ludzi i na całe społeczeństwo. Powoduje on znaczne, bezsensowne, bezcelowe wydatki bezpośrednio

na trunki same i pośrednio na skutki libacji w postaci wydatków na leczenie się i lekarstwa, utraty zarobku, niezdolności do pracy, zaniedbania rodziny i domu, braku pieniędzy na dostateczne pożywienie, ubranie i mieszkanie; słowem powoduje biedę i nędzę — o czym wie każdy, znający życie. Nic więc dziwnego, że alkoholizm, że pijaństwo, jest istotną klęską, zwłaszcza dla klasy pracującej i dla ludzi biednych i bez tej trucizny znajdujących się w ciężkim położeniu.

Te trzy skutki alkoholizmu: choroby, przestępstwa i bieda już wystarczają całkowicie, aby zaliczyć go do rzędu wielkich klęsk społecznych, jak gruźlica, choroby weneryczne. Ale alkoholizm powoduje jeszcze jeden fatalny skutek — *jest on jedną z głównych przyczyn zwyrodnienia potomstwa, czyli degeneracji rasy ludzkiej*. Moglibyśmy się nie bardzo przerażać tym, że ten lub ów, zaczynając od „umiarkowanego“ picia stał się następnie pijakiem nałogowym i skończył swe życie na ulicy jako żebrak, albo jako obłąkany w szpitalu — małoż to jest nieszczęść na świecie?... Ale złem okropnym jest to, że człowiek, używający napojów alkoholowych nawet umiarkowanie, może mieć potomstwo dziedzicznie obciążone i upośledzone, zwyrodniałe (chore i słabe, złe, głupie lub zbrodnicze, z wielką chorobą, obłąkane i t. d.). I to smutne zjawisko jest dla całej sprawy alkoholizmu momentem decydującym. Wpływ alkoholu na potomstwo, na powstawanie chorób umysłowych, na upadek moralny człowieka, obok skutków, o których mówiliśmy wyżej (choroby, nędza i zbrodnia), zmusza społeczeństwo każde i każdy rząd do walki z tą plagą. Bo każdy przecie rozumie, że państwo będzie takim, jakim go stworzą ludzie, mieszkający w tym państwie, a czyż może być silnym państwo, złożone z ludzi chorych, słabych, zbrodniczych i zwyrodniałych? Nie może być mowy o prawidłowym rozwoju organizmu państwowego, jeżeli wewnątrz jego będzie zepsute i strupieształe!

* * *

Z powyższego jasnym się staje, jakim powinien być stosunek organizacji spółdzielczych do sprawy walki z alkoholizmem — ten stosunek wynika już z samego założenia i celów ruchu spółdzielczego jako ruchu odrodzeniowego i społecznego. Kooperatywy muszą zwalczać wszystko to, co w sposób rozkładowy wpływa na życie narodu. Alkoholizm, pochłaniając olbrzymie sumy pieniędzy, popychając ogromną ilość ludzi do występku i zbrodni, powodując choroby, wzmożoną śmiertelność i zwyrodniając niewinne potomstwo — jest strasznym wrogiem społeczeństwa, z którym walczyć należy najusilniej. To też wszystkie oświecone narody walkę z alkoholizmem podjęły. Czas wielki, aby i u nas walkę taką rozpoczęły silne organizacje społeczne — kooperatywy przedewszystkim.

Czyż bowiem pijak, zaniedbujący i siebie, i swoją rodzinę, może być pożytecznym członkiem społeczeństwa, czyż może się

stać dzielnym spółdzielcą? Nigdy! Czyż społeczeństwo, wśród którego będzie wielu ludzi zubożałych, schorowanych, zdegenerowanych i zepsutych, może być zdrowe i dzielne? Odpowiedź jest jasna: *nigdy!*

Znakomity uczony, profesor uniwersytetu w Bazylei, *Dr. Bunge* jeszcze na wiele lat przed wojną powszechną wypowiedział następujące mądre słowa: „*W pokojowej walce narodów ten naród zwycięży, który się pierwszy wyrzeknie napojów spirytusowych!*” Pamiętajmy o tych słowach, powtarzajmy je wszędzie — bo zawierają prawdę świętą — a wypowiedziane zostały przez człowieka wielkiej wiedzy, a w dodatku wybitnego badacza sprawy alkoholizmu.

Z radością możemy tu zaznaczyć i Sz. Czytelnikom przypomnieć, że polski ruch spółdzielczy zajął w tej sprawie stanowisko jasne i godne siebie jako ruchu społecznego w najlepszym tego słowa znaczeniu.

I tak Zjazd przedstawicieli spożywców w Warszawie, odbyty w r. 1914, uchwalił:

„Sprzedaż wódek jest sprzeczną z dążeniami Kooperacji do polepszenia materialnych i moralnych warunków życia członków i Zjazd wzywa stowarzyszenia, które sprzedaż wódek prowadzą do jej skasowania, natomiast gorąco zaleca otwieranie przy stowarzyszeniach gospodjadłodajni z wykluczeniem w nich wszelkich napojów alkoholowych”.

Zjazd zaś, odbyty w r. 1919, powziął uchwałę, w której mowa: *Stowarzyszenie, prowadzące sprzedaż napojów alkoholowych, do Związku przyjęte być nie może.*

Wreszcie zwracamy tu uwagę na fakt doniosły: Sejm nasz, uchwalając w dn. 23 kwietnia 1920 r. ustawę o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych wyraźnie w artykule 11 tej ustawy powiedział:

„Do spółdziałania w wykonywaniu przepisów niniejszej ustawy Minister Zdrowia Publicznego w porozumieniu z właściwymi Ministrami powoła organy władz państwowych i komunalnych, jak również organizacje społeczne, mające na celu walkę z alkoholizmem, zrzeszenia oświatowe i spółdzielcze”.¹⁾

Jan Szymański.

Warszawa, w październiku, 1920 r.

¹⁾ Kto pragnie otrzymać o sprawie alkoholizmu i walki z nim obszerne i dokładne wiadomości — niech czyta miesięcznik „*Trzeźwość*”, organ Polskiego Towarzystwa walki z alkoholizmem. W piśmie tym zamieszczają swe prace wybitni lekarze, pedagogzy i uczeni, znawcy sprawy alkoholizmu. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Żórawia, 21, mieszkania 23. Prenumerata roczna z przesyłką 44 marki.

Sprawa wyzwolenia ludu pracującego nie czeka ani na barykady, ani na postumenty, ani na mających przyjść zbawców ludu; przeciwnie, zesłała ona w głąb życia, w reformy małe, drobne, codzienne zwyczajnymi ludźmi dokonywane, rozproszyła się na mnóstwo ognisk, w których przeobrazi się i życie i dusza człowieka. W tej idei i w tym wizerunku idei żywej niema rezygnacji, ani pesynizmu dojrzałości; idzie z niej przeciwnie wielka, młodzieńcza radość, radość tworzenia, zamiast bowiem trudnego wyczekiwania na osobliwą chwilę, która ma stary świat zburzyć, a nowy postawić, widzimy, że ten oczekiwany świat jest między nami i jest do wzięcia; że możemy zacząć go budować od samych podstaw życia ludzkiego i od najgłębszych pierwiastków dusz ludzkich. To już nie jest hasło tylko, nie zasady, nie słowa, ale czyny; czyny, które ideałom naszym dają ciało i krew które ściągają je na ziemię i żyć im każą.

E. Abramowski.

Międzynarodowy Związek Spółdzielczy.

Międzynarodowy Związek Spółdzielczy powstał w 1886-ym r. Projekt założenia go rzucił na zjeździe kooperatystów angielskich w Plymouth obecny tam pionier Kooperacji francuskiej p. de Boyve. Myśl znalazła uznanie najwybitniejszych ówczesnych działaczy kooperatystycznych, jak francuz Charles Robert, propagator idei udziału robotników w zyskach przedsiębiorstwa, jak Vansitart Neale, jeden z pozostałych bojowników ruchu, który w 1848-ym r. nosił w Anglii miano socjalizmu chrześcijańskiego, jak Greening i inni.

W myśl twórców Związku, kooperacja miała być środkiem pogodzenia pracy z kapitałem. Sam Związek miał się początkowo nazywać „Stowarzyszeniem przyjaciół kooperacji w produkcji”. Za najskuteczniejszy środek pogodzenia pracy z kapitałem uważano udział w zyskach, który był wypisany na czele programu. Otaczano równą sympatją kooperatywy spożywcze, jak kooperatywy kredytowe i popierano myśl, że robotnik za pomocą kooperatywy kredytowej może i powinien stać się samodzielnym rzemieślnikiem. Rozmyślano nad sprawami, które dziś zdają się zupełnie wychodzić z zakresu kooperacji, a więc radzono nad środkami zbliżenia

narod
Zastar
za po

wego
dobna
czają
nie s
czych

się c

one

sobą

opera

zosta

ratyw

nym.

skiej

polit

ruch

stałe

Gdy

Zwia

wała

z te

deno

styc

koor

ład

soci

poli

wali

jest

wyc

nie

głę

pow

ląc

noś

sun

zja

str

pur

z p

narodów pomiędzy sobą, jak gdyby torując drogę Lidze Narodów. Zastanawiano się też nad środkami usunięcia strejków i lokautów za pomocą mieszanych sądów rozjemczych.

Tego rodzaju poglądy przeważały na zjazdach Międzynarodowego Związku Kooperatywnego do końca XIX-go wieku. Niepodobna zapoznać ich znaczenia, lecz należy stwierdzić, że przekraczają one granice ruchu kooperatywnego, z drugiej strony zaś nie sięgają głęboko w grunt ekonomiczny i nie dążą do zasadniczych zmian w ustroju społecznym.

Z początkiem bieżącego wieku na zjazdach zaczęły stawiać się coraz liczniej kooperatywy spożywców. W życiu wysunęły się one również na pierwszy plan i — jak wiadomo — wniosły ze sobą swoją specjalną teorię społeczną, wysuwającą ten rodzaj kooperatywy ponad wszystkie inne. Dawni działacze i dawne poglądy zostały stopniowo usunięte, lecz jednocześnie Związkowi Kooperatywnemu zaczęło grozić zupełne utonięcie w ruchu socjalistycznym. Robotnicze kooperatywy spożywców ulegały teorii belgijskiej, która głosiła, że ruch robotniczy płynie trzema korytami: politycznym, zawodowym i kooperatywnym. Najważniejszym jest ruch polityczny, koncentrujący się w partii socjalistycznej i pozostałe dwie odmiany ruchu powinny mu być ściśle podporządkowane. Gdyby ten pogląd stał się ogólnym, sam byt Międzynarodowego Związku Kooperatywnego byłby zachwiany, bo kooperatywa stała się częścią socjalizmu i mogła być omawiana, jako jeden z tematów, na kongresach socjalistycznych.

Jednak nawet wśród samych socjalistów tego rodzaju tendencja do zupełnego uzależnienia kooperacji od partii socjalistycznej trafiła na silną opozycję. Nawet tam zrozumiano, że kooperacja, jako organizacja gospodarcza, sprawdzająca nowy ład za pomocą środków ekonomicznych, nie może zależeć od partii socjalistycznej, która, jak każda partja, dąży do zdobycia władzy politycznej. Zrozumiano, że wszystko to, co można zdobyć drogą walki politycznej, a więc kierownictwo aparatu państwowego, nie jest wcale tak cenną zdobyczą, jak się to na pierwszy rzut oka wydaje, gdyż za pomocą tego aparatu nietylko nie można zmienić ustroju społecznego, lecz niepodobna nawet przeprowadzić głębszych reform społecznych. Gdy w dodatku w wielu krajach powstało po kilka partii socjalistycznych, wzajemnie się zwalczających, ruch kooperatywny mógł się znaleźć w kłopotliwej konieczności wybierania wśród nich.

Przez pierwsze dziesięć lat bieżącego stulecia kwestja stosunku kooperacji do socjalizmu zaprzętała myśl na wszystkich zjazdach i dopiero Kongres w Hamburgu w 1910-ym roku rozstrzygnął ją ostatecznie.

Podobnie, jak piąty zjazd z 1902 r. w Manchesterze, jest punktem zwrotnym w dziejach Związku, gdyż oznacza zerwanie z pierwotną ideologią zgody klas i wysuwa kooperację spożyw-

ców jako organ całkowitego przekształcenia ustroju społecznego, tak ósmy zjazd Hamburski z 1910-go roku znaczy zupełne uniezależnienie kooperacji spożywców od wszystkich partii politycznych, z partją socjalistyczną włącznie.

W Hamburgu zdecydowano Niepodległość Kooperacji. Uchwały hamburskie z każdym rokiem stawały się żywotniejsze i dziś, gdy partje socjalistyczne są skłócone pomiędzy sobą więcej, niż kiedykolwiek i gdy z ich łona powstał tak potwornie niszczycielski i zbrodniczo-despotyczny ruch, jak bolszewizm, obowiązują bezwzględnie.

Kooperacja, organizując najprzód wymianę, potem produkcję fabryczną, wreszcie rolnictwo, dąży do zupełnego przekształcenia ustroju gospodarczego, lecz aby tego dokonać musi działać zupełnie niezależnie od stronnictw politycznych. W czasie wojny, zjazdów Międzynarodowego Związku Kooperatywnego nie było, chociaż organ Związku „Międzynarodowy Biuletyn Kooperatywny” nie przestawał wychodzić w trzech językach: angielskim, francuskim i niemieckim. Objęcie aprowizacji przez państwo w czasie wojny nałożyło na kooperację nowe i trudne zadania, z których wywiązała się ona zwycięsko. Dziś na zachodzie państwo przestało się trudnić aprowizacją i nienaturalny związek pomiędzy rządem, a kooperacją ustał. Powstało natomiast zbliżenie pomiędzy różnymi narodami Zachodu i sprawa organizacji handlu międzynarodowego na zasadach kooperatywnych znów wysunie się na pierwszy plan. Już przed wojną bowiem Międzynarodowy Związek Kooperatywny wysunął myśl utworzenia międzynarodowej hurtowni która byłaby w takim stosunku do narodowych hurtowni, jak te do poszczególnych stowarzyszeń.

Jerzy Kurnatowski.

Ruch spółdzielczy zagranicą.

ANGLJA, SZKOCJA, IRLANDJA.

Rozwój kooperacji w Wielkiej Brytanji jest stały, a rok 1919-ty, jako pierwszy powojenny zaznaczył się wprost nadzwyczajnymżywieniem. Stwierdza to sprawozdanie, przedstawione przez Unję Spółdzielczą Wielkiej Brytanji na dorocznym kongresie, odbyтым w maju 1920 r. w Bristolu. Wszystkie wydziały tej potężnej organizacji spółdzielczej rozszerzyły zakres swojej działalności, do czego w dużej mierze były zmuszone przez niebywałą wzrost zainteresowania się kooperacją w całym kraju.

Z powodu opóźnień, w jakim niektóre stowarzyszenia nadsyłają swoje dane statystyczne, Unja nie mogła w sprawozdaniu

umieścić wszystkich cyfr, odnoszących się do r. 1919-go. Porównanie jednak już tylko roku 1917-go z 1918-ym jest niemniej bardzo pouczające.

Rok	Ogólna liczba stowarzyszeń należących do Unji.	Liczba stow. do których się odnosiła poniższe dane.	Liczba członków	Kapitał udziałowy w funtach szterlingach	Obrót w funtach szterlingów	Nadwyżka w funtach szterlingach	Liczba pracowników zajętych przy	
							sprzedaży	wytwórczości
1917	1478	1448	3.835.376	53.478.456	224.913.795	18.194.600	101.099	61.404
1918	1474	1450	3.894.999	59.474.778	248.983.685	17.702.567	101.982	62.401
Przyrost	—	2	59.623	5.996.322	24.069.890	—	883	997
Zmniejszenie	4	—	—	—	—	4.020.333	—	—

Postęp widoczny jest pod każdym względem. Tak nam mówią cyfry ogólne, odnoszące się do wszystkich rodzajów organizacji spółdzielczych, wchodzących w skład Unji (3 hurtownie, 1364 stow. społ. i 95 stow. wytwórców).

Najpoważniejszą grupą są stowarzyszenia spożywców:

Rok	Liczba stowarzyszeń	Liczba członków	Udziału w funtach szterlingach	Obligacje w funtach szterlingach	Sprzedaż w funtach szterlingach	Nadwyżka w funtach szterlingach	Liczba pracowników zajętych przy:	
							sprzedaży	wytwórczości
1917	1366	3.788.490	49.384.049	6.362.444	142.003.612	15.916.591	92.719	26.023
1918	1364	3.846.531 ¹⁾	54.039.225	7.355.483	155.161.963	16.495.645	93.535	26.094
Przyrost	—	58.041	4.665.176	993.039	13.158.351	579.054	816	71
Zmniejszenie	2	—	—	—	—	—	—	—

Rzuca się tu w oczy zmniejszenie liczby stowarzyszeń przy jednoczesnym przybywaniu członków. Zjawisko to w Wielkiej Brytanji jest stałe i świadczy o normalnym rozwoju kooperacji, która swoje siły jednoczy, zamiast je rozpraszać, jak to dzieje się w Polsce.

¹⁾ W dniu 31 grudnia 1920 liczba członków stowarzyszeń wynosiła już 4.131.477.

Hurtownie Wielkiej Brytanji.

1919	Liczba należących stowarzyszeń	Udziały w funtach szterl	Obligacje w funtach szterl.	Sprzedaż w funtach szt.	Procent od kapitałów	Nadwyżka czysta
Hurtownia angielska	1.209	3 898.134	11.874.421	89.349.318	183.105	248.168
Hurtownia szkocka	266	672.305	4.845.905	21.789.040	32.302	536.662
Hurtownia irlandzka	588	28.769	169.675	1.318.806	1.425	9.68
Ogółem	2.063	4.599.208	16 890.001	115 457.164	216 832	793.998
1918	1.972	3.842.899	12.716.799	85.303 288	186.674	716.058
Przyrost	91	756.309	4.173.202	30.153.876	30.158	77.940
Zmniejszenie	—	—	—	—	—	—

Wytórczość spółdzielcza w r. 1918.

	Liczba stowarzyszeń	Liczba pracowników	Kapitał obrotowy w funt. szt.	Obrót w funt. szt.	Nadwyżka w funt. szt.	Niedobór w funt. szt.
Anglia	81	7.068	1.076.292	3.739.354	258.672	306
Szkocja	14	1.912	898.187	1.974.687	139.624	—
Hurtown. angielska	1	16.047	6.449.306	17.729.568	253.981	33.573
Hurtownia szkocka	1	6.849	1.231.531	5.942.528	138.599	2.218
Ogółem	97	31.876	9.955.316	29.366.137	790.876	36.097

AUSTRIA.

Stowarzyszenia spóżywców w Austrii obecnej (niemieckiej) grupują się w Związku i Hurtowni austriackich stowarzyszeń spóżywców. Rok 1919 przyniósł w Austrii, jak i w innych krajach olbrzymi rozwój stowarzyszeń spóżywców. Rozwój ten dotyczy nie tylko obrotów, co byłoby łatwe do wyjaśnienia spadkiem waluty i drożyzną towarów, ale także ilości członków, co jest dowodem rzeczywistego postępu.

Postęp ten cyfrowo przedstawia się, jak następuje:

	Rok. 1918.	Rok. 1919.
Ilość stow. związkowych	102	112
„ „ objętych sprawozdaniem	97	103
„ „ miejsc sprzedaży	394	458
„ „ członków	214.941	370.866
Udziały	Kor. 4.325.340	7.725.197
Rezerwy i fundusze społeczne	3.232.150	10.593.250
Wkłady oszczędności	14.317.938	21.705.598
Obroty ze sprzedaży	140.208.386	572.771.278
Nadwyżka bilansowa	1.971.626	10.730.353

W cyfrach powyższych uderza nas przede wszystkim ogromny wzrost rezerw i funduszy społecznych, które wzrosły o przeszło 200% i przewyższają już znacznie fundusze udziałowe, jakkolwiek i te ostatnie wzrosły w ciągu jednego roku prawie o 100%.

Bardzo dodatnio wyróżnia się wielkość stowarzyszeń; przeciętna ilość członków na jedno stowarzyszenie wynosi 3600 członków, wobec przeciętnej około 3000 w stowarzyszeniach angielskich.

Oprócz wymienionych wyżej 112 stow. spożywców do Związku należy jeszcze 17 kooperatyw mieszkaniowych, 17 kooperatyw wytwórców i kilka innych.

BELGJA.

Belgja jest krajem, w których ruch spółdzielczy ściśle zespolił się z ruchem politycznym i poza kilkoma kooperatywami neutralnymi, rozbił na dwa odłamy; jeden związany ze stronnictwem socjalistycznym, drugi ze stronnictwem katolickim.

Hurtownia spółdzielcza i Federacja belgijskich stow. spożywców grupuje stowarzyszenia o charakterze socjalistycznym, co jest nawet statutowo zawarowane.

Wedle ostatniej statystyki, opracowanej za r. 1912, stowarzyszeń należących do Federacji było 205 ze 170.748 członkami i 47.573.587 fr. obrotu ze sprzedaży. Lata wojny i niszczyielska polityka okupantów niemieckich doprowadziły do całkowitego prawie upadku kwitnącą ongi kooperację belgijską. Suma obrotów Hurtowni i stowarzyszeń, zmniejszyła się czterokrotnie, pomimo wzrostu drożyzny, większość udziałów i wkładów oszczędności wypłacono, chcąc przyjąć z pomocą bezrobotnej zrujnowanej ludności, rekwizycję, monopole i t. p. uniemożliwiały wszelką działalność.

W jaki sposób okupacja niemiecka, a następnie oswobodzenie kraju odbiło się na rozwoju kooperacji ilustrują nam cyfry dotyczące obrotu ze sprzedaży Federacji (Hurtowni) belgijskiej:

Rok 1913	11.268.336 franków.
„ 1914	około 9.000.000 „
„ 1917	1.406.722 „
„ 1918	mniej niż 1.000.000 „
„ 1919 (11½ mies.)	15.112.777 „

W celu prowadzenia propagandy spółdzielczej, statystyki ruchu i nadzoru nad stowarzyszeniami, Federacja belgijska (Hurtownia) utworzyła oddzielne Biuro Spółdzielcze Belgijskie (Office Coopératif Belge). Biuro to na Zjeździe w Charleroi w r. 1920 otrzymało całkowitą autonomję i odtąd istnieć będzie jako samodzielna instytucja.

Katolickie stowarzyszenia spożywców stanowią około trzeciej części całego ruchu co do ilości członków i około 1/3, co do obrotów ze sprzedaży.

Wojna obudziła w Belgji silne dążenia do łączenia się w wielkie okręgowe stowarzyszenia. Kilka takich połączeń już zostało przeprowadzonych. Tak powstało np. Stowarzyszenie „Union Coopérative“ w Leodjum z 215 sklepami i 40.000 członków, stowarzyszenie w Philippville z 45 sklepami i 7000 członków i inne.

CZECHO-SŁOWACJA.

W Czecho-Słowacji istnieją cztery centralne organizacje spółdzielcze. Centralny Związek czesko-słowackich stowarzyszeń, obejmujący wszelkiego rodzaju kooperatywy, (spożywców, wytwórców, rolnicze, budowlane i t. p.), Hurtownia czesko-słowackich stowarzyszeń, Związek niemieckich stow. spożywców w Czecho-Słowacji i Hurtownia niemieckich stow. spoż.

Centralny Związek czesko-słowackich stowarzyszeń wykazuje ogromny wzrost w porównaniu z rokiem 1918, który ilustrują poniższe cyfry, nie wyodrębniające, niestety, stowarzyszeń spożywców:

	Rok 1918	Rok 1919
Ilość stowarzyszeń związkowych	?	698
Ilość stowarzyszeń objętych statystyką	?	439
Ilość miejsc sprzedaży	438	987
Ilość członków	108.514	291.309
Ilość osób zatrudnionych	1.346	4.254
Udziały członków	Kor. cz. 4.290.910	14.487.014
Fundusze rezerwowe i spotecz.	„ 2.531.668	5;443.312
Obroty	„ 66.594.450	307.397.747
Nadwyżka bilansowa	„ 1.204.100	5.340.316

Uderza nas przedewszystkim w tych cyfrach ogromny wzrost obrotów, wynoszący prawie 400%. Wzrost ten nie da się wytłumaczyć samym tylko podniesieniem się cen towarów, ale świadczy o rzeczywistym rozwoju, nie tylko co do ilości członków (około 180% wzrostu), ale i co do intensywności działalności gospodarczej (wzrost z 617 kor. cz. obrotu na 1 członka na 1055 kor.). Jeszcze silniej rozwijała się Hurtownia. I tak:

	Rok 1918	Rok 1919
Obrót ze sprzedaży kor. cz.	37.206.326	294.423.210
Nadwyżka bilansowa	„ 317.244	2.145.333

Związek niemieckich stow. spoż. w Czecho-Słowacji w dn. 31 grudnia 1919 r. przedstawiał się jak następuje:

Ilość stow. związkowych	283
„ „ objętych statystyką	194
„ członków	182.236
Obrót ze sprzedaży kor. cz.	166.341.829
Nadwyżka bilansowa „	5.125.397

Obrót ze sprzedaży Hurtowni wyniósł za dziewięć miesięcy operacyjnych 1919 roku 136 milionów koron cz., a za pięć pierwszych miesięcy 1920 roku, 120 milionów kor. cz.

D A N J A.

Kooperacja w Danji jest tą podstawą, na której spoczywa pożyteczność i dobrobyt narodowy. Rolnictwo, które jest głównym zajęciem Duńczyków, ujęte zostało nieomal całkowicie w organizacje spółdzielcze. Kooperacja rozwija się tu zarówno w miastach, jak i na wsi i przybiera jaknajrozmaitsze formy.

Jest rzeczą charakterystyczną dla duńskiego ruchu spółdzielczego, iż zarówno kooperacja spóżywców, jak i wytwórców, posiada tu jednakowo duże znaczenie, chociaż pod względem obrotów na pierwszym planie stoi kooperacja wytwórców.

Nas obchodzą przedewszystkim stowarzyszenia spóżywców. Stowarzyszenia spóżywców przeważnie są ściśle połączone z kooperatywami rolnymi, chociaż w ostatnich latach tworzy się coraz więcej stowarzyszeń w miastach. Ogólnie mówiąc, można stwierdzić, iż poczynając od r. 1917-go obroty zmniejszyły się, aczkolwiek z drugiej strony ceny wzrastały. Pewnych produktów nie można było dostać, albo otrzymywano je w ilościach bardzo zmniejszonych jak herbata, kawa, ryż i t. p., których sprzedaż została ograniczona. Położenie stowarzyszeń spoż. nie było uprzywilejowane pod żadnym względem.

Większość stowarzyszeń spóżywców należy do Hurtowni „Fællesforeningen for Danmarks Brugsforeninger”, która zajmuje się nie tylko rozdziałem produktów, ale również przedsięwzięła na dużą skalę własną wytwórczość.

Oto cyfry odnoszące się do Hurtowni:

Rok	Liczba stowarzyszeń lokalnych	Obrót ogólny w kr. duńsk.	Kapitał własny w koron. duńsk.
1917	1574	81.600.000	17.700.000
1918	1604	74.000.000	20.200.000

W r. 1919-ym Hurtownia Duńska wykazała bardzo znaczny rozwój. Obrót jej w tym roku wyniósł 131.126.885,97 koron duńskich, czysta nadwyżka — 8.414.567,06 kor. duńsk., własna wytwór-

czegoś zaś osiągnęła sumę 27.617.451.26 koron duńsk., stowarzyszeń spożywców było w Danji w końcu tego roku 1691 z 316. 846 członkami i blisko 150 milionami koron obrotu.

FINLANDJA.

W roku 1916 rozszczepiła się kooperacja finlandzka na dwa ostro zwalczające się obozy, wskutek wystąpienia z ogólnej organizacji, kooperatyw o politycznym zabarwieniu socjalistycznym i utworzeniu przez nie własnego Związku i własnej Hurtowni.

Powszechny Związek Spółdzielczy w Finlandji rozwija się pomyślnie jak tego dowodzą poniższe cyfry:

	Rok 1918	Rok 1919
Ilość stowarzyszeń f.	524	567
„ sklepów	1302	1610
„ członków	173.564	201.307
Obrót ze sprzedaży mk. finl.		645.740.736
Nadwyżka bilansowa „		15.500.000

Związek urządził wspólnie ze stowarzyszeniami lokalnymi 1634 zebrania o charakterze propagandystycznym, w których wzięło udział 115.380 osób.

Do Hurtowni powszechnej należało w r. 1919:

Stowarzyszeń	503
Sklepów	1428
Członków	173.000

Obrót ze sprzedaży wyniósł 204.985.896 mk. finl., a nadwyżka bilansowa 4.704.639 mk. finl.

Statystyka Centralnego Związku Stow. Spoż. (socjalistycznego) wykazuje w końcu 1919 roku następujące cyfry:

Ilość sklepów	630 (w r. 1918 — 540)
„ członków	123.000 (w r. 1918 — 121.000)
Obrót ze sprzedaży	273 miliony mk. finl.
Nadwyżka bilansowa	8 milionów mk. finl.

Hurtownia spółdzielcza socjalist. (O. T. K.) wykazała w r. 1919 obrotu ze sprzedaży 56.300.000 mk. finl.

FRANCJA.

Aczkolwiek ruch spółdzielczy we Francji powstał w tym samym czasie, co i w Anglii, rozwój jego bardzo długo wykazywał dość skromne rezultaty. Epokowym wydarzeniem, które zapewniło kooperacji francuskiej trwałe wstępy, było dokonanie zjednoczenia dwóch wzajemnie zwalczających się kierunków: neutralnego i so-

cialistycznego. Na Kongresie w Tours w r. 1912-ym została zawarta umowa (pacte d'unité) która połączyła zarówno dotychczas istniejące Związki, tworząc Federację Narodową Stowarzyszeń Spożywców (Fédération Nationale des Coopératives de Consommation), jak i Hurtownie, tworząc Hurtownię Kooperatyw Francji (Magasin de Gros des Coopératives de France lub w skróceniu M. D. G.)

Wojna nietylko nie zahamowała rozwoju kooperacji, lecz przeciwnie w dużej mierze go spotęgowała.

W r. 1914-ym liczone we Francji 3250 stowarzyszeń spożywców, na początku zaś roku 1920-go liczba ich wyniosła przeszło 4000. Nie trzeba jednak zapominać, iż na terenie działań wojennych znalazła się trzecia część ogólnej liczby kooperatyw i bardzo wiele z nich upadło i do tej pory nie wznowiło swej działalności. Z drugiej strony tworzenie stowarzyszeń okręgowych pochłonęło cały szereg małych kooperatyw. Co do liczby członków, to przed wojną wynosiła ona 800.000, na początku zaś 1920 roku — półtora miliona. Licząc cztery osoby na rodzinę, można powiedzieć, że kooperacja obejmowała w 1914 r. 2 miliony osób, w r. 1920-ym — prawie 4 miliony, t. j. około $\frac{1}{10}$ do $\frac{1}{10}$ ogółu ludności Francji. Obroty wszystkich stowarzyszeń wynosiły w r. 1914-ym około 300 milionów franków, w r. 1920-ym — prawie jeden miliard franków.

Federacja Francuska w r. 1914-ym posiadała 900 stowarzyszeń, na 1 lipca 1920 r. — 2163 stowarzyszenia.

Co zaś do Hurtowni, to rozwój jej przedstawia się jak następuje:

Rok	Liczba stowarzyszeń członków	Obrót we frankach	Wytwórczość we frankach	Liczba pracowników
1914	425	13.720.000	—	271
1915	420	9.116.000	926.000	233
1916		11.980.000	1.417.000	518
1917	428	26.019.000	2.009.000	614
1918	670	41.270.000	3.797.000	723
1919	1088	78.613.000	6.818.000	894
1920	1354	152.008.000	14.085.000	1464

Hurtownia francuska jest nietylko organem handlowym, lecz również wytwórczym i finansowym.

Wytwórczość obejmuje trzy fabryki obuwia, zakłady krawieckie, trzy fabryki konserw oraz palarnię kawy.

W r. 1917-ym został założony przy Hurtowni Wydział Bankowy, przez który napływają wszelkie wolne fundusze, będące w rozporządzeniu stowarzyszeń lub stowarzyszonych. W bilansie na 1 czerwca 1920 r. sumy złożone na rachunkach terminowych

wyniosły 6.780.888 franków, na rachunkach bieżących — 3.538.444 franki.

Rozwój kooperacji francuskiej wyraża się nie tylko w cyfrach. Poszczególne stowarzyszenia dokonały bowiem bardzo dużo w kierunku udoskonalenia swojej gospodarki: ulepszenia rachunkowości, organizacji oraz urządzeń wewnętrznych. Przedewszystkiem jednak duże postępy porobiło tworzenie stowarzyszeń okręgowych. Na pierwszym miejscu pod tym względem stoi Paryż, którego stowarzyszenie: Związek Kooperatystów Paryskich (L'Union des Coopérateurs Parisiens) liczy około 60.000 członków i posiada przeszło 300 oddziałów (sklepów, jadłodajń, jatek, kawiarni, kolonji letnich, aptek i t. p.).

Kooperacja francuska podczas wojny wykazała wprost nadzwyczajny zapas sił, który, wyraził się już to w bardzo energicznej walce z drożyzną, w szczególności za pomocą ustanawiania słusznych cen na rynku handlowym, już to przez bardzo duży udział w niesieniu pomocy gospodarczej krajowi, przez podejmowanie aprowizacji ludności bądź z ramienia państwa, bądź na własną rękę. Nic dziwnego zatem że popularność oraz znaczenie kooperacji u władz rządowych wzrosło niepomieruie. Rezultatem tego było uchwalenie szeregu ustaw, przychylnych kooperacji spóżywców oraz przyznanie dość dużych kredytów pieniężnych.

Mówiąc o rezultatach, osiągniętych przez kooperację spóżywców podczas wojny, w ten sposób wyraża się o nich znany jej przewodnik, Ernest Poisson: „Przeszły one wszelkie nadzieje i przewidywania, lecz kooperatyści są to ludzie praktyczni, którzy nie powinni mieć złudzeń: zadania jutra pozostają ogromne, handel prywatny jest jeszcze tysiąc razy potężniejszy od ruchu spółdzielczego, a jednak jeden musi być zastąpiony przez drugi.

Stwierdzając osiągnięte rezultaty, powinniśmy znaleźć w nas samych gorącą wiarę do działania i pracy dla rozwoju ruchu spółdzielczego oraz urzeczywistnienia jego wielkiego ideału”.

H O L A N D J A .

Rok 1920 sprowadził zjednoczenie ruchu spółdzielczego holenderskiego, który dotychczas słabo wegetował właśnie wskutek rozbicia. W marcu 1920 r. połączyły się Związek Kooperatyw Holenderskich ze Związkiem Kooperatyw Robotniczych, tworząc jedną silną organizację. Na ubeczu pozostał jeno Związek Kooperatyw Katolickich. Należy przypomnieć, że w swoim czasie Związek Kooperatyw Holenderskich odłączył się od Hurtowni Spółdzielczej, aby nie dopuścić do jej rozbicia i stworzenia dwóch odrębnych organizacji gospodarczych.

W roku 1919 przed połączeniem omawianych związków ruch spółdzielczy w Holandji tak się przedstawiał:

	Ilość stowarzyszeń	Ilość członków. -
Związek Kooperatyw Holend. (niezależny)	170	155.000
Związek Kooperatyw Robotn. (socjalistyczny)	45	48.000
Związek Kooperatyw Katolic. (wyznaniowy)	192	25.000
	407	228.000

NIEMCY.

Kooperacja niemiecka zajmowała przed wojną drugie miejsce wśród międzynarodowego ruchu spółdzielczego. Pod względem obrotu odbiegała cokolwiek znacznie od kooperacji angielskiej, ale to się tłumaczy jej stosunkową młodością oraz posiadaniem aż trzech współzawodniczących między sobą Związków. Najważniejszą jednak przyczyną było zapewne to, iż Hurtownia angielska została założona jeszcze w roku 1863, Hurtownia zaś w Hamburgu dopiero w roku 1894.

Najważniejszą organizacją centralną spółdzielczą w Niemczech, bo grupującą około trzech czwartych ogółu zorganizowanych spóżywców, jest Centralny Związek Niemieckich Stowarzyszeń Spóżywców. Składa on się z czterech grup: stowarzyszenia spóżywców, stowarzyszenia wytwórców, Hurtownia niemieckich stow. spóż. oraz Związek wydawniczy niemieckich stow. spółdzielczych. Liczba stowarzyszeń spóżywców, należących do Centralnego Związku przed wojną, t. j. w r. 1914-ym, wynosiła 1109, posiadających 1.717.519 członków i wykazujących obrót 493 miliony marek. Hurtownia dostarczała towarów na sumę około 80 milionów marek, własna zaś jej wytwórczość wynosiła około 10 milionów mk.

Wojna wpłynęła na zmniejszenie się obrotów, które co do Hurtowni przedstawiają się za okres wojenny jak następuje:

Rok	Marek:
1913	— 157.524.000
1914	— 152.858.000
1915	— 133.900.000
1916	— 135.896.000
1917	— 107.737.000
1918	— 104.500.000

Dopiero rewolucja 1918-go roku zmieniła zasadniczo ten stan rzeczy. Na czele Państwowego Urzędu Żywnościowego stanął kooperatysta Emanuel Wurm i jego to dziełem było zniesienie wszelkich ograniczeń w stosunku do kooperacji. Skutki tego od-

razu stały się widoczne. Obroty Hurtowni ze 104 i pół miliona mk. w r. 1918-ym wzrosły do 352.700.000 mk. za rok 1919-ty. Wytwórczość podniosła się z 20 na 26 milionów mk.

Co zaś dotyczy ogółu stowarzyszeń, to w 1067 stow., które odpowiedziały na kwestjonariusz Centralnego Związku na r. 1919-ty, na ogólną liczbę 1132 stow. należących do Związku, liczba członków wzrosła z 2.196000 do 2.308.000, suma obrotów z 661 milionów na 1 miliard 76 milionów mk. (Nie trzeba jednak zapominać, iż w dużej mierze wpływał na to wzrost drożyzny). Wytwórczość samych stowarzyszeń podniosła się ze 148 milionów na 179 milionów mk., liczba pracowników z 20598 na 25843. Kapitały wzrosły z 46 milionów na 53 miliony mk. Suma wkładek oszczędnościowych, które ze względu na niedostateczne kapitały własne w stowarzyszeniach niemieckich, odgrywają bardzo doniosłą rolę, wynosiła 271 milionów w stosunku do 183 milionów mk. w roku poprzednim. Czysta nadwyżka podniosła się do 48 milionów. Stosunek nadwyżki względem obrotów zmniejszył się jednakże, gdyż wynosi tylko 4,51% zamiast 5,22%.

Naogół należy stwierdzić, iż przyszłość ruchu spółdzielczego w Niemczech zapowiada się jaknajlepiej, co głównie przejawia się w dużym napływie nowych członków do stowarzyszeń. Największą bolączką kooperatyw niemieckich, w związku ze wzrostem drożyzny, jest brak dostatecznych kapitałów.

NORWEGJA.

Stowarzyszenia norweskie grupują się w Norweskim Związku stow. spożywców i w istniejącej samodzielnie Hurtowni Spółdzielczej. Rozwój cyfrowy ruchu przedstawia się w sposób następujący:

	Rok 1918	Rok 1919
Ilość stowarzyszeń	233	295
" członków	60.000	70.984
" osób zatrudnionych.	—	1.160
Obrót ze sprzedaży kor. norw.	48 milion.	71 milion.
Kapitał udziałowy " "	—	3½ "
Rezerwy i fundusze społeczne " "	—	4½ "

Z powyższych 39 stowarzyszeń posiadało 51 zakładów wytwórczych, t. j. 33 piekarnie, 9 masarni, 6 warsztatów szewskich, 1 krawiecki i 1 młyn.

Obroty Hurtowni Spółdzielczej powiększyły się z niepełnych 6 milionów koron norw. w r. 1918 przeszło na 12 milionów koron w r. 1919, co stanowi 15% obrotów stowarzyszeń, wtedy gdy obrót z r. 1918 stanowił tylko 11%.

Dział towarów kolonialnych stanowił 83% obrotu, galanterji 6½%, obuwia 2½%.

Hurtownia prowadzi fabrykę tytoniową z produkcją roczną wartości przeszło 1 miliona kor., oraz fabrykę margaryny z produkcją roczną przeszło 1 miliona klg. (100 wagonów) wartości przeszło 3 miliony koron. Wkłady oszczędności w Dziale Bankowym Hurtowni wynoszą przeszło 2 miliony koron.

Pismo spółdzielcze rozchodzi się w ogromnej, w stosunku do liczby członków, ilości egzemplarzy, wynoszącej 54.000.

Świadczy to o rozwiniętej świadomości spółdzielczej [wśród członków kooperatyw norweskich.

RO S J A.

Rewolucja bolszewicka wraz z wprowadzonymi przez nią dekretami, zmieniła całkowicie dotychczasowe oblicze kooperacji w Rosji. Obecnie mamy tam do czynienia z czymś całkowicie odmiennym od tego, co przyzwyczailiśmy się nazywać kooperacją u nas na Zachodzie. Jestto nawpół państwowa i nawpół przymusowa organizacja, podległa bezpośrednio państwowemu komisariatowi apro wizacji. O właściwej kooperacji w Rosji w chwili obecnej mówić nie można. A jednak Rosja była krajem, w którym kooperacja rozwinęła się w potężny ruch ilościowo przewyższający nawet Anglię. Należy przypuszczać, że posiew tego olbrzymiego ruchu nie poszedł ma marne i gdy nastaną odpowiednie okoliczności ruch ten rozwinie się z dawną siłą i rozmachem.

Kolosalny rozwój rosyjskiej kooperacji przypada głównie na lata wojny, przede wszystkim zaś na r. 1915/16, kiedy to wskutek porażki na froncie niemieckim jasnym się stało bankructwo dotychczasowych metod biurokratycznych szczególnie na polu gospodarczym. Wówczas to rząd zmuszonym się widział oddać części swych czynności gospodarczych, jak np. aprowizację państwa i wojska, w ręce czynników społecznych: ziemstw i kooperatyw. Rewolucja marcowa (Kiereńskiego) wzmogła w większym jeszcze stopniu rozwój ruchu spółdzielczego, znosząc wszelkie ograniczenia i szykany, jakie wobec niego stosował podejrzliwy rząd carski. Jeszcze więcej wpłynął na rozwój ruchu zastój w prywatnym handlu, spowodowany niepewnymi warunkami politycznymi, w obawie których prywatny kapitał nie objawiał przedsiębiorczości.

Ruch spółdzielczy rosyjski płynął trzema głównymi korytami; kooperatywy spożywców zorganizowane przed wojną w Moskiewskim Związku Stowarzyszeń Spożywców, przekształconym później na Wszechrosyjski Związek Stowarzyszeń Spożywców („Centrosjuz”), kooperacja kredytowa, której centralę stanowił Moskiewski Bank Ludowy i wreszcie kooperacja rolnicza, zorganizowana w dziale mleczarstwa na Syberji w Syberyjskim Związku Maślarni Spółkowych, a w innych działach w Oddziale Towarowym Moskiewskiego Banku Ludowego. W czasie wojny Moskiewski Bank Ludowy (Moskowskij Narodnyj Bank) przekształcił częściowo swój Oddział Towarowy na samodzielne związki i organizacje spółdzielczo-rolnicze.

Tak powstał Związek Stow. Rolniczych dla zakupu artykułów potrzebnych w rolnictwie (Sielskosojuz), Centralne Stowarzyszenie dla sprzedaży, kartofli, jajek, lnu, zboża, owoców i jarzyn.

Najp. tętniej rozwinęła się kooperacja spożywców. Wojna i rewolucja nie pozwoliły na zebranie dokładnej statystyki. Jednak według przybliżonych obliczeń było w Rosji w r. 1917 (bez Polski i Finlandji):

Związków lokalnych	około	300
Stowarzyszeń spożywców	„	25.000
Członków	„	10.000.000

Obrót ze sprzedaży oceniano na półmiliarda rubli. W tych warunkach Związek rosyjski „Centrosojuz” stał się powoli związkiem związków, a nie związkiem stowarzyszeń. Pojedyncze stowarzyszenia przyjmowano do niego tylko wtedy, gdy to były stowarzyszenia-olbrzymy, liczące po kilkadziesiąt tysięcy członków.

Związki centralne i lokalne wzrastały z roku na rok. Jako ilustracja ich rozwoju może posłużyć fakt, że w r. 1918 zatrudniały one około 2000 instruktorów i wydawały 120 pism periodycznych.

Dekret rządu bolszewickiego z 20 marca 1919 r. o przekształceniu wolnych stowarzyszeń na „komuny” spożywców położył na razie kres samodzielnemu ruchowi spółdzielczemu w Rosji.

STANY ZJEDNOCZONE.

Ruch spółdzielczy w Stanach Zjednoczonych jest najmłodszym ruchem w porównaniu z innymi krajami. Związek spółdzielczy, pod nazwą Ligi Spółdzielczej Amerykańskiej, powstał tam dopiero w 1916 r. Liga ma na celu wyłącznie działalność kulturalno-oświatową, propagandę spółdzielczą oraz pomoc moralną dla kooperatyw. Szczególnie silnie rozwija się działalność agitacyjna Ligi przez pisma, broszury, odczyty, wykłady i setki tysięcy agitacyjnych listków ulotnych, rozdawanych w stowarzyszeniach przy zakupie towarów. W r. 1917 Liga zdołała zarejestrować 600 stowarzyszeń. W r. 1919 liczone już około 3000 stowarzyszeń.

Na Kongresie w Springfield w r. 1918, na którym reprezentowanych było 384 stowarzyszenia, uchwalono między innymi założenie Hurtowni Spółdzielczej, która objęłaby trzy istniejące lokalne hurtownie (Fittsbourg, St. Louis i St. Paul and Great Falls).

Oprócz kooperatyw działalność gospodarczą, mającą na celu zaopatrzenie spożywców w niezbędne artykuły, podejmują często kroc w Ameryce Związki Zawodowe, korzystając w tym celu ze swych olbrzymich kapitałów. Wogóle kooperatywy amerykańskie pozostają z ruchem zawodowym w ścisłym porozumieniu.

SZWAJCARJA.

Szwajcaria należy bezwątpienia do tych krajów, w których ruch spółdzielczy rozwija się z bardzo dużą systematycznością i przedsiębiorczością, przejawiającą się nietylko na polu handlo-

wym i wytwórczości przemysłowej, ale również i w dziedzinie eksploatacji rolnej.

Wojna, aczkolwiek bezpośrednio Szwajcarii nie dotknęła, wywołała jednak duże trudności w jej życiu gospodarczym. Pomimo to, a raczej właśnie dlatego, kooperacja spożywców, jako doskonalszy organ produkcji i wymiany, zrobiła bardzo duże postępy.

Rozwój Związku Kooperatyw Szwajcarskich, który grupuje nieomal wszystkie stowarzyszenia spożywców i jest jednocześnie organem handlowym, produkcji i propagandy, przedstawia się jak następuje:

	1914 r.	1920 r.
Liczba stowarzyszeń	387	476
„ członków	262,000	355,000
Obrót stowarzyszeń	131,000,000 fr. szw.	260,000,000 fr. szw.
„ Hurtowni	44,000,000 „ „	140,000,000 „ „

Obrót Hurtowni w porównaniu z r. 1919-ym wykazuje wzrost tylko o 11 milionów franków, co jest, w porównaniu z latami poprzednimi, sumą niewielką. Przypisać to należy temu, iż Hurtownia podczas wojny dostarczała nieomal wszystkich towarów nabywanych na zewnątrz przez stowarzyszenia i w r. 1918-ym osiągnęła niejako maximum swoich obrotów.

Ważną dziedzinę stanowi wytwórczość rolna, która obejmuje osiem dużych ferm o przestrzeni 437 hektarów, t. j. około 800 morgów. Na czterech tylko fermach w r. 1919-ym produkcja mleka wyniosła około 300.000 litrów.

Z nowych dziedzin rozwoju kooperacji w r. 1919-ym należy zanotować zakładanie stowarzyszeń spółdzielczych budowy domów oraz tanich mieszkań. Dalej Związek Szwajcarski powołał do życia specjalne stowarzyszenia, oparte na udziałach, w celu dostarczania mebli. Sam Związek wziął 1000 udziałów 100 frankowych. Również w r. 1919-ym został uruchomiony przez Związek wydział księgarski, mający na celu dostarczanie stowarzyszeniom wszelkich książek, jakichby żądali poszczególni członkowie.

SZWECJA.

Ruch spółdzielczy w Szwecji, którego rozwój podczas wojny był do pewnego stopnia wstrzymany, od r. 1918-go wykazuje bardzo duże postępy. W szczególności imponująco przedstawia się r. 1919-ty.

Do Związku Kooperatyw Szwedzkich (Cooperativa Foerbundet) pod koniec r. 1919-go należało 916 stowarzyszeń spożywców i 4 stowarzyszenia ubezpieczeniowe. Od r. 1918-go przybyło 100 nowych stowarzyszeń, podczas gdy ubyło 29. Liczba członków stowarzyszeń spożywców wzrosła do 225.453 t. j. o 21.823 w porównaniu z rokiem poprzednim.

Obroty Wydziału Handlowego Związku wzrosły z 27.989.733 koron szwedzkich do 69.149.626 koron t. j. prawie o 150%.

Kapitały własne Związku (udziałowy i fundusze specjalne) powiększyły się w r. 1919-ym o 1.343.993 korony, t. j. o 58^o/. Wkłady od 22.143 osób w Kasie Oszczędnościowej Związku wynosiły 9.203.931 koron, powiększając się w porównaniu z rokiem poprzednim o 1.944.000 koron.

879 stowarzyszeń należących do Związku, nadesłało swoje sprawozdania, z których wynika, iż suma ich obrotów wyniosła 216.118.000 koron, to znaczy powiększyła się o przeszło 50^o/, w porównaniu z r. 1918-ym. Kapitały udziałowe i fundusze specjalne osiągnęły sumę 17.210.000 koron, t. j. wzrosły od roku poprzedniego o 4.722.000 koron, czyli przeszło o 38^o/. Nadwyżka brutto wyniosła 19.542.000 koron, po potrąceniu zaś kosztów i podatków, czysta nadwyżka 5.449.000 koron.

Z czterech stowarzyszeń ubezpieczeniowych, należących do Związku, największy rozwój wykazały Stow. Ubezpieczeń od ognia „Samarbete” i Stowarzyszenie Ubezpieczeń na życie „Folket”. Wysokość ubezpieczeń, poczynionych przez Stow. Ubezpieczeń od Ognia pod koniec r. 1919-go wyniosła 312 milionów koron, przez Stow. Ubezpieczeń na Życie 76.700.000 koron. Kapitały wszystkich czterech stowarzyszeń ubezpieczeniowych wynoszą 6.457.000 koron. Łącznie zaś z kapitałami Związku oraz należącymi do niego stowarzyszeniami spożywców, ruch spółdzielczy razem posiada w swoim rozporządzeniu kapitał w wysokości przeszło 27 milionów koron.

Organ Związku Kooperatyw Szwedzkich „Konsumentbladet” posiada nakład 72.000 egzemplarzy.

Omawiając ostatnie postępy kooperacji szwedzkiej, „Konsumentbladet” wyraża opinię, iż dokonały się one dzięki z jednej strony wzmocnieniu od czasu zawarcia pokoju dowozowi do kraju, z drugiej zaś strony reorganizacja Związku w r. 1918-ym miała bardzo dodatnie znaczenie. To, co osiągnięto jest dopiero tylko położeniem silnych fundamentów, które umożliwią rozpoczęcie własnej wytwórczości, mogącej zapewnić zorganizowanym spożywcóm wszelkie korzyści, jakie daje kooperacja.

UKRAINA.

Żaden kraj nie przechodził tak częstych i radykalnych przewrotów politycznych, wywołanych przez wojnę europejską, jak Ukraina. Do dziś dnia istnieje na Ukrainie kilka rządów, a pożoga wojenna bynajmniej tam nie gaśnie. Trudno wogóle powiedzieć, co z tego chaosu wyniknie; jedno jest pewne, że w chwili obecnej panuje tam przeważnie całkowita dezorganizacja życia społecznego i gospodarczego. A jednak Ukrainą, stanowiącą aż do wybuchu rewolucji integralną część państwa rosyjskiego, potrafiła wytworzyć wskutek identycznych warunków równie potężny ruch spółdzielczy, który w r. 1917 stworzył własne organizacje centralne w Kijowie, analogiczne do instytucji rosyjskich.

Instytucjami temi są:

1. Związek Dnieprowy Stowarzyszeń Spożywców. („Dniprosojuz“), jako centrala i hurtownia stowarzyszeń spożywców, a właściwie ich związków lokalnych;

2. Ukraiński Spółdzielczy Bank Ludowy („Ukrainbank“) jako centrala związków stowarzyszeń kredytowych i finansowa centrala całego ruchu;

3. Centralny Związek Stowarzyszeń Rolniczych, jako centrala kooperacji rolniczej.

4. Ukraiński Centralny Komitet Spółdzielczy, mający na celu obronę prawną i moralną kooperacji, statystykę ruchu, badania teoretycznych i praktycznych jego zagadnień i t. p.

Trzy pierwsze organizacje w celu zjednoczenia akcji gospodarczej na rynkach zagranicznych i w celu wspólnej reprezentacji wobec zagranicy wytworzyły Zrzeszenie Ukraińskich Centralnych Związków Spółdzielczych, znane pod nazwą „Ocuks“.

Cyfrowy rozwój ruchu na podstawie przybliżonych obliczeń, tak się przedstawiał, o ile idzie o stowarzyszenia spożywców:

	Ilość stowarzyszeń	Przeciętna ilość członków w jednym stowarzyszeniu.
1912	—	87
1914	3.022	—
1916	4.166	—
1917	4.873	227
1918	—	303
1919	14.900	—

Na początku 1919 r. na każde 2300 osób ludności istniało 1 stowarzyszenie spółdzielcze, co świadczy o wielkim rozdrobieniu ruchu. Ilość członków obliczano na $4\frac{1}{2}$ miliona.

Cyfry dotyczące obrotów wobec ukraińskich stosunków walutowych nic nie mówią.

Związków lokalnych istniało na Ukrainie przed 1914 r. około 10. — W roku zaś 1919 ilość związków lokalnych wynosiła 253, a mianowicie:

Związków stowarzyszeń kredytowych	43
„ „ „ spożywców	120
„ „ „ rolniczych	7
„ mieszanych	41
„ różnych	42
Razem	253

Pomimo olbrzymich trudności wewnętrznych, ruch spółdzielczy ukraiński nie rezygnuje i dzisiaj ze swego prawa do życia i wśród najcięższych warunków, wśród gruzów i ruïn wojennych toruje sobie drogę ku przyszłości.

WĘGRY.

Na czele ogólnego ruchu spółdzielczego stoi na Węgrzech Związek Węgierskich Towarzystw Spółdzielczych, który obejmuje: Związek Stow. Spóz. „Hangya“, Spółdzielcze Stow. Kredytowe, Centralę Chrześcijańskich Stow. Spółdzielczych, Federację Kas Raiffeisena, Centralę Stow. Spółdz. Ubezpieczenia Bydła, Federację Rolników, Centralę Zużycia Płodów i inne.

Centralną organizacją stowarzyszeń spożywców i ich hurtownią jest Związek „Hangya“. Związek ten obejmował przed wojną prawie wszystkie węgierskie stowarzyszenia spożywców. Obecnie wskutek obcięcia terytorjum węgierskiego przez traktat pokojowy, ilość stowarzyszeń związkowych znacznie się zmniejszyła, jakkolwiek wojna wzmogła niezmiernie węgierski ruch spółdzielczy spożywców.

W cyfrach rozwój ruchu tak się przedstawiał:

	1914 r.	1916 r.	1918 r.
Ilość członków . . .	190.000	300.000	—
Obrót ze sprzedaży 58.000.000 kor.	—	—	252.000.000 kor.

Wskutek obcięcia terytorjum węgierskiego 1507 stowarzyszeń należących do Hangyi, czyli około 30% zostało od niej odciętych.

Za r. 1919 „Hangya“ wykazała następujące cyfry:

Ilość stowarzyszeń	2.334
Ilość członków	658.267
Obrót ze sprzedaży w 2140 stow.	247 milionów koron
Obrót ze sprzedaży w „Hangyi“	209 „ „

WŁOCHY.

Włochy są krajem niezmiernie żywego i rozmaitego ruchu spółdzielczego. Obok ruchu spożywców widzimy tam szeroko rozwinięty ruch stowarzyszeń pracy, wytwórczych, rolniczych i kredytowych. Wedle danych z 1919 r. było we Włoszech:

Stowarzyszeń spożywców	3814
„ wytwórczych i pracy .	2351
„ rolniczych	425
„ różnych	425
Związków lokalnych i t. p.	234
Razem	7249

Stowarzyszenia te grupują się w kilku organizacjach centralnych, a więc: w „Lidze Narodowej Kooperatyw“, w Medjolanie, „Federacji Kooperatyw pracy i wytwórczych“, „Federacji kooperatyw rolniczych“ i Hurtowni Spółdzielczej Stowarzyszeń Spożywców.

Najstarszą i najpoważniejszą z tych organizacji jest „Liga Narodowa Kooperatyw“ licząca około 3000 kooperatyw.

Włoskie stowarzyszenia spożywców, poza kilkunastu stowarzyszeniami olbrzymiami, są przeważnie drobne. Liczą one przeciętnie około 150 członków.

Posłowie spółdzielcy.

Chcąc zdać sobie sprawę, w jakim zakresie reprezentowany jest ruch spółdzielczy w naszym Sejmie, zwróciliśmy się do wszystkich klubów sejmowych z ankietą. Na podstawie wyników tej ankiety, której materiałem były osobiste zgłoszenia posłów, podajemy poniższe zestawienie:

	Nazwisko i imię	Przynależność partyjna	Charakter działalności spółdzielczej.
1	Adam Ernest	Zw. Lud. Nar.	Prezes Zw. Stow. Zar.-Gosp. we Lwowie.
2	Ks. Adamski Stan.	Nar. Chrz. Klub Rob.	Patron Zw. Spół. Zar. i Gosp. w Poznaniu.
3	Arciszewski Tom.	P. P. S.	B. człon. Zarządu Koop. Piekarni „Promień” i kuchni robotniczych.
4	Barlicki Norbert	P. P. S.	
5	Ks. Bliziński Wacł.	Nar. Zjedn. Ludowe	B. człon. Rady Nadz. Z. P. S. S., założyciel kooperatywy w Liskowie.
6	Błyskosz Józefat	Polsk. Str. Ludowe	Członek Stow. Roln. we Włodawie na Podlasiu.
7	D-r Bobrowski Em.	P. P. S.	Prezes Zw. Robotn. Stow. Zarobk. i Gospod. „Proletariat” w Krakowie.
8	Ks. Bolt Feliks	Zw. Lud. Nar.	Człon. Zw. Sp. Zarobk. w Poznaniu i licznych Rad Nadz.
9	Boruń Władysław	P. S. L. „Wyzwolenie”	B. człon. Zarządu Stow. Sp. „Społem” w Ćmińsku, pow. Kieleckiego.
10	D-r Brejski Izydor	Nar. Part. Robotn.	Prezes Spółki Osadn., człon. Rady Nadz. Spółki Spoż. „Zgoda”.
11	Cianciara Jan	Polsk. Str. Ludowe	Członek Stow. Sp. „Pomoc” w Kamienicy Polskiej
12	Cieśla Adam	Nar. Zjedn. Ludowe	Kierownik Stow. Spoż., organizator budowy Młynu Spółdzielczego, Przewodniczący Zarządu Stow. Poż.-Oszczędn. i Młynarsko Zbożowego, członek Patronatu Stowarzyszeń Budowlanych i Wydziału Zw. Rewiz. Polsk. Stow. Rolniczych.
13	Dębski Jan	Polsk. Str. Ludowe	Członek Rady Związku Tow. Spółdzielcz. pow. Chełmskiego.
14	Dreszer Zygmunt	P. P. S.	B. człon. Zarz. Stow. „Polska Kuchnia Studencka” w Leodjum (Belgja)
15	Dziubińska Jadwiga	P. S. L. „Wyzwolenie”	B. członek Wydziału Propagandy Z. P. S. S.
16	Erdman Alfons	Pol. Str. Lud.	Teoretyk.
17	Fiołka Wojciech	Nar. Chrz. Klub Robotn.	Członek Zarządu Stow. Spoż. „Zgoda”, w Ostrowiu.

	Nazwisko i imię	Przynależność partyjna	Charakter działalności spółdzielczej
18	Galiński Wincenty	Nar. P. Rob.	Prezes Żyrard. Stow. Spoż. Rob. „Praca”.
19	Gdyk Ludwik	Nar. Chrz. Klub Robotn.	Członek Zarządu Centr. St Sp. Rob. Chrześc.
20	Głabiński Stanisław	Zw. Lud. Nar.	Członek Rady Nadz. Krajow Zw. Przemystow. we Lwowie, człon. Zarządu Zw. Stow. Zarobk i Gospod. we Lwowie.
21	Kantor Jerzy	P. P. S.	Prezes Stow. Robotn. w Cieszynie.
22	Klemensiewicz Z.	P. P. S.	Przewodn. Pow. Zw. Chłopsko-Robotn. Stow. Spożywców w Wieliczce.
23	Kosmowska Irena	P. S. L. „Wyzwolenie”	Pisała artykuły popularyzujące ideę kooperatystyczną.
24	Kowalczuk Józef	Polsk. Str. Ludowe	Prezes Koop. Sp. na Ukrainie, człon. Zarz. Spółdz. Finans na Ukrainie.
25	Kowalewski Konst.	Zw. Lud. Nar.	Członek Stow. Spoż. i Stow. Poż.-Oszczędn. w Wielkiej Woli, członek Zw. Kooperatyw na pow. Opoczyński w Opocznie.
26	Kruczyński Michał	Nar. Zjedn. Ludowe	Prezes Kom. Rew. Stow. Spoż w Olchowcu i członek Tow. Pożyczk.-Oszczędn.
27	Łabęda Juljan	Nar. Chrz. Klub Robotn.	Sekretarz St. Sp. Rob. Chrz. „Jedność” w Nowym Dworze.
28	Malinowski Marjan	P. P. S.	Członek Lubelskiego Stow. Spożywców.
29	Ks. Maliński Kaz.	Nar. Chrz. Klub Robotn.	Członek Stow. Sp. „Zgoda” w Poznaniu
30	Inż. Moraczewski J.	P. P. S.	Prezes Rady Nadzorczej Cent. Związku Kooperatyw Kolejow.
31	Niewinowski Wład.	Nar. P. Rob.	Członek Kom. Rew. Stow. Spoż. „Zorza” w Ozorkowie.
32	Ostachowski Józef	Polsk. Str. Ludowe	Prezes Koop. Spoż. w Sułoszowie, organizator Stow. Spoż. w pow. Olkuskim i Stowarzyszenia Tkackiego.
33	Płocha Stanisław	Polsk. Str. Ludowe	Członek Zarządu Stow. Spoż. w Koszycach i w Senistawicach.
34	Postolski Ignacy	Nar. P. Rob.	B. Prezes St. Sp. Rob. Fabryki F. Bohm we Włocławku.
35	Reger Tadeusz	P. P. S.	B. członek Zarządu i Rady Nadzorczej „Rob. Spółki Spoż.” w Cieszynie.
36	D-r Rząd Antoni	Zw. Lud. Nar.	Prezes Pol. Zw. Rew. Spółek Kredyt.
37	Ks. Sędzimir Zygm.	Nar. Zjedn. Ludowe	Założyciel i prezes wytwórczego Towarz. Spółdz. „Tkacz”, Sklepu Spół. przy Tow. „Tkacz” oraz Tow. Pożyczk.-Oszczędn. w Kamienicy, Prezes Kom. Organiz. Centralnej Składnicy Wytwórstwa Lud. w Warszawie.

	Nazwisko i imię	Przynależność partyjna	Charakter działalności spółdzielczej
38	Sikora Wojciech	Nar. Zjedn. Ludowe	Członek Zarządu Sp. Ziemskiej w Ostrowiu.
39	Smoła Jan	P. S. L. „Wyzwolenie“	Instruktor i założyciel kooperatywy.
40	Ks. Starkiewicz Sz.	Nar. Zjedn. Ludowe	Skarbnik K. Ch. Zw. Zaw. Roln. „Samopomoc“.
41	Stolarski Błażej	P.S.L. „Wyzwolenie“	
42	Strzębalski Wład.	Nar. Part. Robotn.	Członek Zarządu Stow. Spoż. „Związkowiec“ w Radomiu.
43	Ks. Sykulisz Kazim.	Nar. Zjedn. Ludowe	Prezes St. Sp. „Przyszłość“ w Policznie.
44	Szczerkowski Ant.	P. P. S.	B. człon. Zarz. Stow. Spoż. „Proletariat“ obecnie „Łodzianin“ w Łodzi i „Związkowiec“ w Pabjanicach, były przewodniczący Kom. Spółdz. Klasowych Stowarzyszeń w Łodzi.
45	D-r Trzciniński Juljan	Nar. Zjedn. Ludowe	Członek „Rolnika“ w Strzelnie i Kruszwicy, „Banku Ludowego“ w Inowrocławiu i „Ostoj“ w Poznaniu
46	D-r Wachowiak St.	Nar. P. Rob.	Stow. Spoż. „Zgoda“.
47	Wasilewski Romuald	Polsk. Str. Ludowe	Członek Zarządu Stow. „Zgoda“ w Oborach i prezes Tow. Kredytowego.
48	Miedziński Stanisł.	Nar. Chrz. Klub Robotn.	Człon. Zarządu „Banku Nadnoteckiego“ i Prezes Rady Nadzorczej „Zgody“ w Chodzieżu.
49	Woźnicki Jan	Polsk. Str. Lud. „Wyzwolenie“	Członek Zarządu Stow. Spoż. w Lubrańcu i człon. Rady Okręgowej Kujawskiej.
50	Zalewski Antoni	Polsk. Str. Ludowe	Członek Stow. Sp. „Zgoda“, Kooperatywy Powiatow. i Stow. Roln. w Płocku.

Podział liczbowy postów spółdzielców p/g klubów.

	Ilość postów	% og. il. postów	il. postów w klubie
Zw. Pol. Post. Socjal. . .	10		28
Narod. Partja Robotn. . .	6		26
P. S. L. „Wyzwolenie“ . .	6		26
Nar. Chrz. Klub Robotn. .	6		14
Nar. Zjed. Lud.	8		11
Pol. Str. Lud.	9		11
Zw. Lud. Narod.	5		5
Razem	50	co stanowi 12,35% ogólnej liczby postów.	

Organizacja aprowizacji urzędowej w Polsce.

Apro wizacja ludności Państwa Polskiego w roku gospodarczym 1920/21 opiera się na Ustawie Sejmowej z dnia 9 lipca 1920 roku.

Zgodnie z art. 1 tej Ustawy, wytwórcy rolni winni dostarczyć z morga obsianego gruntu określone ilości ziemiopłodów — stosownie do norm kategorii, do której powiat lub jego część, w której gospodarstwa są położone, został zaliczony.

Wyznaczony kontyngent obowiązani są wytwórcy rolni dostarczyć w przepisanych terminach do składów, filji lub agentur Państwowego Urzędu Zbożowego, znajdujących się na terenie danego powiatu.

W myśl art. 4 Ustawy, Ministerstwo Aprowizacji wykonuje skup i przechowywanie ziemiopłodów, dostarczanych przez wytwórców na mocy tej Ustawy, przez Państwowy Urząd Zbożowy w Warszawie, jako swój organ handlowy, oraz przez instytucje, działające na mocy umowy, zawartej z tym Urzędem, jako Agentury tego Urzędu.

Jeżeli w powiecie niema instytucji skupującej, lub jeśli skupująca instytucja działa szkodliwie, względnie niesprawnie, Powiatowej Komisji Aprowizacyjnej przysługuje prawo wystąpienia do Wojewody, a w Małopolsce — do Generalnego delegata Rządu — o utworzenie, względnie zamianę Agentury, przedstawiając jednocześnie swojego kandydata. Wojewoda, względnie Generalny Delegat Rządu — po zaopiniowaniu wniosku Powiatowej Komisji Aprowizacyjnej — przesyła go wraz z aktami do decyzji Ministerstwa Aprowizacji.

O powyższej decyzji Ministerstwo zawiadamia za pośrednictwem Wojewody Powiatową Komisję Aprowizacyjną, przyczym w razie decyzji przychylniej poleca Państwowemu Urzędowi Zbożowemu zawarcie odpowiedniej umowy.

Zgodnie z art. 7 Ustawy, pozostaje nadal przy Ministerstwie Aprowizacji, jako stały organ doradczy, Państwowa Rada Aprowizacyjna. Zadaniem tej Rady jest wydawanie opinii w sprawach aprowizacji kraju, oddawanych jej pod rozpoznanie przez Ministra Aprowizacji, lub podnoszonych bezpośrednio przez nią samą. W skład Rady wchodzi: a) Minister Aprowizacji, jako przewodniczący, b) 10 posłów, wybranych przez Sejm, c) 10 przedstawicieli miast i ośrodków przemysłowych, d) 10 przedstawicieli zrzeszeń rolniczych.

Przedstawiciele wielkich miast i ośrodków przemysłowych oraz zrzeszeń rolniczych są powoływani przez Radę Ministrów na przedstawienie Ministra Aprowizacji. Z pośród organizacji spożywców reprezentowane są w Radzie: Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców, Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych i Centralny Związek Kooperatyw Kolejowych.

Skupione przez Państwowy Urząd Zbożowy i jego Agentury ziemiopłody oddawane są do dyspozycji właściwych władz w myśl poniżej wyluszczonej zasad.

Starosta dostarcza Wojewodzie we właściwych terminach szczegółowych danych, dotyczących wszelkich kategorii ludności, ogólnych ilości wyznaczonego kontyngentu oraz przypadających na poszczególne terminy dostaw ziemiopłodów i ich przetworów.

Wojewoda, względnie Generalny Delegat Rządu, opracowuje na podstawie danych, dostarczonych przez Starostów, bilans produkcji i konsumpcji poszczególnych powiatów, a następnie całego Województwa, względnie Małopolski, poczym przedstawia go Ministerstwu Apropowizacji do sprawdzenia i zatwierdzenia. O ile Województwo jest czynne, po ustaleniu przez Ministerstwo kontyngentu wywozowego i terminów, w których ma on być dostarczony, opracowuje Wojewoda plan aprowizacyjny, określając kontyngenty wywozowe dla poszczególnych powiatów i terminy, w których mają być one przekazane do dyspozycji władz centralnych lub przesunięte w obrębie Województwa na potrzeby powiatów biernych. O ile Województwo jest bierne — po ustaleniu przez Ministerstwo niedoboru i terminów, w których ma on być pokrywany, Wojewoda opracowuje plan aprowizacyjny, określając dla powiatów czynnych kontyngenty wywozowe na rzecz powiatów biernych i przesyłając Ministerstwu plan repartycji tych ilości ziemiopłodów, które mają być nadesłane zzewnątrz.

Ministerstwo Apropowizacji, posiadając dane, dotyczące składu i ilości ludności oraz ilości ziemiopłodów, jakie mają być dostarczone z tytułu kontyngentu, określa normy żywnościowe i, na podstawie nadwyżek lub niedoborów produkcji poszczególnych Województw i importów zzewnątrz Państwa, opracowuje plan aprowizacyjny.

Przydziały ziemiopłodów na potrzeby ludności Województwa, względnie Małopolski, z wyjątkiem tych kategorii, które są aprowidowane centralnie, dokonywują się przez Wojewodów, względnie przez Generalnego Delegata Rządu z ilości, znajdujących się w magazynach powiatowych lub nadesłanych zzewnątrz.

Aprowidowanie wojska, ludności miasta Warszawy, pracowników kolejowych i pracowników przemysłu górniczo-hutniczego uskuteczniane jest bezpośrednio przez Ministerstwo Apropowizacji.

Przydzielane przez Wojewodę, względnie przez Generalnego Delegata Rządu na potrzeby powiatu ziemiopłody przekazane zostają przez Starostę Sejmikom powiatowym i Magistratom miast, których liczba mieszkańców przekracza 25,000, a to w celu podziału pomiędzy ludność zaopatrywaną — stosownie do norm, określonych przez Ministerstwo Apropowizacji.

Organizacje Komunalne rozdzielają przekazane im przez Starostę ziemiopłody pod kontrolą Powiatowych, względnie Miejskich Komisji Apropowizacyjnych mniejszym ciałom samorządowym, lub też

Kalkulacje hurtowni odnośnie do poszczególnych artykułów podlegają rozpatrzeniu przez Powiatową Komisję Aprowizacyjną i zatwierdzeniu przez Starostwo. Do ceny towarów wolno doliczać na pokrycie kosztów handlowych i zysku nie wyżej nad 3% od ceny towaru dla hurtowni i 10% dla detalistów z doliczeniem rzeczywistych kosztów przewozu.

Hurtownie nie mają prawa detalicznej rozsprzedaży artykułów, przydzielonych im do rozdziału pomiędzy poszczególnych detalistów. O ile instytucje, które zostały uprawnione przez Ministerstwo Aprowizacji do sprzedaży hurtowej, posiadają swoje sklepy detaliczne lub filje, wówczas hurtownie takie winny być prowadzone oddzielnie od sklepów detalicznych, t. j. posiadać oddzielne książki i rachunkowość.

Detaliczną rozsprzedają artykułów, otrzymanych z hurtowni, zasadniczo mogą się zajmować tylko istniejące w odnośnych powiatach *stowarzyszenia spożywców* i instytucje społeczno-handlowe. W wyjątkowych wypadkach, o ile np. w danym powiecie brak odpowiednich wyżej wymienionych stowarzyszeń, czy instytucji, detalistami mogą być poszczególni kupcy. Detalistów wyznacza Starostwo na zasadzie odnośnej uchwały Powiatowej Komisji Aprowizacyjnej.

* * *

Ściągane od producentów rolnych na podstawie Ustawy z dnia 9 lipca 1920 r. kontyngenty zbożowe przeznaczone są na wyżywienie wojska, ludności miast i ośrodków przemysłowych oraz bezrolnej ludności wiejskiej. Ustanowiona przez Ministerstwo Aprowizacji na rok gospodarczy 1920/21 ogólna norma żywnościowa wynosi 225 gramów zboża, względnie 180 gramów mąki 80%-owej dziennie na osobę.

Pozatem, ludność miast uprawniona jest do otrzymywania za pośrednictwem organów komunalnych, cukru według następujących norm miesięcznych:

W miastach z ludnością:

ponad . . .	25,000	mieszkańców	300	gramów
od 8,000 do	25,000	"	200	"
" 3,000 "	8,000	"	100	"

Według informacji ze sfer miarodajnych, normy te mają być od dnia 1 grudnia 1920 r. w każdej z powyższych kategorii miast podwyższone o 100 gr. Pozatem, ludność wiejska, z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, ma otrzymać jednorazowy przydział cukru w ilości 100 gramów na osobę.

Poza ogólną normą żywnościową, robotnicy i pracownicy przemysłowi, komunalni, robót publicznych, kolejowi, poczt i telegrafów oraz żeglugi, korzystają z „dodatkowej aprowizacji robotniczej”. Normy tej aprowizacji wynoszą 8 kgr. mąki, 0,6 kgr. kaszy i 0,6 kgr. cukru miesięcznie na pracownika.

Takież same normy aprowizacji dodatkowej otrzymują urzędnicy i pracownicy państwowi za pośrednictwem Urzędu Zaopatrywania Pracowników Państwowych.

Specjalną kategorię aprowidowanych, ze względu na rodzaj ich pracy oraz na ważność tej pracy dla Państwa, stanowią wraz ze swemi rodzinami, pracownicy przemysłu górniczo-hutniczego.

Normy aprowizacyjne tej kategorii pracowników wynoszą:

16,45 kgr. mąki, 1,62 kgr. kaszy, 1,91 kgr. strączkowych, 1,52 kgr. cukru, 0,80 kgr. soli, 30,70 kgr. ziemniaków, 3 kgr. mięsa i 1,12 kgr. tłuszczu miesięcznie dla pracownika, oraz:

7,62 kgr. mąki, 1,12 kgr. kaszy, 1,20 kgr. strączkowych, 0,82 kgr. cukru, 0,80 kgr. soli, 18,50 ziemniaków, 1 kgr. mięsa i 0,80 kgr. tłuszczu miesięcznie dla członka rodziny.

Jak widać z powyższego, poza specjalną kategorią pracowników przemysłu górniczo-hutniczego, uprzywilejowaną na punkcie aprowizacji z powodów wyżej wymienionych, Ministerstwo Aproprowizacji zobowiązuje się do dostarczania pozostałym obywatelom państwa (o ile nie są producentami rolnemi) tylko określonych norm chleba, względnie mąki i cukru. Bez określonych norm indywidualnych, ale w ilościach naogół dostatecznych, przydziela Ministerstwo powiatom na potrzeby mieszkańców sól i naftę, stanowiące wraz z poprzednio wspomnianemi — zbożem i cukrem — grupę tak zwanych artykułów monopolowych.

Pozatym, za pośrednictwem Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, Ministerstwo stara się dostarczać ludności po cenach przystępnych najniezbędniejsze artykuły wolnego handlu, jako to: materiały włókniste, skóry, mydło, śledzie, herbatę, kawę i do niedawna importowane towary amerykańskie — konserwy mięsne, tłuszcze, ryż, kakao i t. p. Artykuły te wszakże, ze względu na ograniczoną ich ilość, przeznaczane są przede wszystkim na potrzeby armji i ludności robotniczej, a tylko nieznaczne stosunkowo ilości przydzielane są hurtowniom powiatowym do rozdziału pomiędzy najbardziej potrzebującą tych artykułów ludnością powiatu.

Z. K.

Reforma żywienia.

Słyszymy wciąż narzekania na brak wydajności pracy w kraju naszym. Istotnie, gdy porównamy ilość i jakość wykonanej roboty u nas w każdej dziedzinie zajęć, z pracą tejże kategorii ludzi na Zachodzie, dochodzimy do zestawień wprost przerażających. Do pracy, którą gdzieindziej wykonywa jeden człowiek, potrzebujemy dwa, trzy, cztery razy, a w niektórych wypadkach — dwadzieścia razy tyle ludzi. W jednym z naszych biur np. przed wojną pra-

cowalo sześciu urzędników, w czasie okupacji niemieckiej dwóch ludzi wystarczyło, a dziś do wykonania teje roboty wzięto aż czterdziestu urzędników. W dziedzinie pracy fizycznej nie lepiej się dzieje. Mularz polski, budując dom w Warszawie, na położenie 10 cegieł potrzebuje tyle czasu, ile robotnik angielski na 40 cegieł. W Szwajcarii żwawi i dzielni robotnicy włoscy wznoszą najpiękniejsze budynki w ciągu czterech miesięcy lata, zaczynając je od fundamentów, a doprowadzając do ostatecznego wykończenia, na co u nas potrzebaby lat paru.

Czemu to przypisać? Czyżbyśmy byli narodem leniwym, niedołężnym, powolnym, lub też umysłowo upośledzonym. Że tak nie jest, dowodzi fakt, iż robotnik polski poszukiwanym jest we wszystkich prawie krajach Europy zachodniej, jako pierwszorzędna siła robocza. A nawet w Ameryce robotnik polski pod względem wydajności pracy nie ustępuje innym narodom. Przyczyna małej wydajności pracy leży w znacznej mierze w sposobie naszego odżywiania. Gdy mózg jest źle odżywiony, a organizm wyczerpany, człowiek staje się powolnym w ruchach, a nawet przedstawia cechy lekkiego paraliżu; słabość woli wzmaga się stopniowo, energia zanika, człowiek staje się automatem, którego nic wstrząsnąć nie zdoła; egoizm wrodzony jest wówczas dźwignią najsilniejszą, człowiek niema dość siły i energii, by się zeń otrząsnąć.

Mózg nasz, aby być posłusznym i dzielnym wykonawcą rozkazów naszej woli potrzebuje mieć sprawność, której udziela mu odpowiednie odżywianie. Jeżeli nie chcemy obezwładnić go lub narazić na anemię, powinniśmy organizmowi naszemu dostarczać fosforu, soli mineralnych i innych składników, w które obfitują rośliny jadalne. Ilość i jakość naszej pracy ściśle zależy od rodzaju pożywienia. Pożywienie wpływa nie tylko na czynności mózgu, lecz na siłę woli, na życie duchowe, na moralność i zdrowie narodu. Kultura danego narodu pozostaje w ścisłym związku z tym, czym się ów naród żywi. Wszak wiadomo, że pierwszym czynnikiem cywilizacyjnym, stosowanym do ludożerców, jest nauczanie ich spożywania chleba i że misjonarze chrześcijańscy od tego zaczynają swą pracę kulturalną, mając na względzie złagodzenie obyczajów. Że pożywienie wpływa na psychikę człowieka i na jego siłę twórczą, każdy na sobie doświadczyć tego może. Lecz przypatrzmy się innym ludom.

Chłop szwajcarski mało spożywa mięsa, lecz za to używa około 50 gatunków jarzyn i sałat, a owoce uważa nie za przedmiot zbytku, lecz za codzienne pożywienie; naturalnie, nie jedząc owoców surowych, co byłoby ich marnowaniem, lecz przerabiając je na potrawy. Mleko krów, żywiących się wyborem ziołami alpejskimi, dopełnia jego pożywienia. To też pracowitość ludu szwajcarskiego jest znaną. Posiadając mały kawałek kamienistej gleby nieurodzajnej, na której by kto inny z głodu umarł, potrafi wyżywić siebie i swą rodzinę, a nawet dojść do dobrobytu. Miarą kultury tego narodu jest fakt, że na 4 miliony mieszkańców

założył i utrzymuje 8 uniwersytetów, a szkół wyższych, średnich i niższych ma więcej, niż inne narody.

Japończycy żywią się ryżem przeważnie. Dzielniejsi są od niektórych słowian, którzy poza mięsem prawie że nie znają innego pożywienia.

Za dalekoby nas zaprowadziło wyliczanie innych narodów i krytyka ich sposobu odżywiania się. Wszędzie jednak widzimy wpływ pożywienia na system nerwowy, na mózg i jego sprawność i na całą kulturę danego narodu. Dziwnym się przeto wydaje, że uczeni, którzy się nie krępowali badać sposoby żywienia zwierząt domowych, by jaknajwiększą sumę pożytku z nich wyciągnąć, milczą, gdy chodzi o króla stworzenia. Niektórzy nawet krępują się mówić o żywieniu człowieka, jakby się tego wstydzili. Jest to przesąd, z którym zerwać należy, o ile nie chcemy, jako rasa, wyginać lub zwyrodnieć. Jedną z przyczyn upadku starożytnej Grecji było to, że wychowanie dzieci powierzali najniezdolniejszym i najciemniejszym niewolnikom, bardziej zdolnych przeznaczając do opieki nad okrętami lub innym dobrem materialnym. U nas coś podobnego się dzieje względem nas samych. Troskę o nasz organizm, o jego zdrowie i życie powierzamy kucharkom niepiśmiennym i nieukom, a jednostki inteligietniejsze opinia publiczna uważa za odpowiednie do pisania na maszynie, sprzedawania marek na pocztę lub do czegoś podobnego, do czego i automat mógłby wystarczyć. Stąd większość naszych kucharek zasługiwałaby raczej na nazwę trucicielek rodzaju ludzkiego niż na miano jego żywiciela, systematycznie bowiem zatruwają nasz organizm jedzeniem przyrządzanym w sposób urągający wszelkim zdobyczom wiedzy w dziedzinie bakterjologii i higieny; a za to drogo im płacimy!

Zastanówmy się, jakim być powinno nasze pożywienie codzienne. Przyjrzyjmy się zasadom podstawowym, a wnioski praktyczne z łatwością zeń wyprowadzimy. Przedewszystkim przypomnijmy sobie elementarną prawdę przyrodniczą, że istota pożywienia, które organizm nasz strawić i przyswoić sobie może, zawiera się w soku roślin, a miazga służy tylko jako zbiornik dla tego cennego soku. Niema chyba osoby tak ciemnej, któraby chcąc uraczyć kogoś pomarańczą lub cytryną, wylałaby sok z nich wyciśnięty, a podałaby miazgę pozbawioną soku, twierdząc, że to właśnie jest pomarańcza, lub cytryna. A jednak starodawny zwyczaj, panujący u nas od czasu naszych babek i prababek, każe żywić nas miazgą kartofli, marchwi, buraków i t. p. pozbawioną częściowo, a nawet całkowicie swego sokn. Sok roślin jadalnych zawiera najcenniejsze pierwiastki, a nawet lecznicze. Miazgi zaś żołądek nasz nie trawi. Sok kartofli zawiera 1,18% żelaza (mięso wołowe ma go tylko 0,09%), 2,1% białka, trochę tłuszczu i znaczną ilość soli potasowych, które są lekarstwem na artretyzm, reumatyzm, migreny, egzemy i choroby djabetyczne. Codzienne używanie kartofli ugotowanych w ten sposób, by nie straciły swego cen-

nego soku, zapobiega, a nawet leczy podagrę i chorobę cukrową. Picie soku kartofli zalecane jest przy puchnięciu nóg, towarzyszącemu chorobom serca. Kartofel ugotowany prawidłowo t. j. zachowujący cały swój sok jest 5 razy posilniejszy, niż kartofel bez soku. Jakaż to więc szkoda niepowetowana dla naszej kieszki, a zwłaszcza dla zdrowia naszego, że zwyczaj nierozsądny każe obierać kartofle nieumyte, następnie płukać je w wodzie, w której pozostawia część swego soku. Cóż mówić o tych, którzy pozostawiają obrane ziemniaki przez kilka godzin w wodzie, a tak wymoczone gotują w wielkiej ilości wody, którą wylewają. Że w tak przyrzędzonych kartoflach niema ich soku naturalnego, to więcej niż pewne. Co za nierozum spożywać najmniej strawną, a mało użyteczną resztkę kartofla, a to co w nim jest cennego dla zdrowia i posiłku odrzucać i marnować.

To samo powiedzieć można o wszelkich jarzynach spożywanych przez nas. Spożywamy co należałoby odrzucić, jako ciężko strawne, lub zgoła niestrawne, a odrzucamy to co najbardziej w nich cenne i co stanowi ich istotę. To zupełnie to samo, jakbyśmy wciąż jedli miazgę pomarańczy, której żołądek nasz nie trawi, a cenny jej sok wylewalibyśmy, nie znając się na jego wartości leczniczej. Nadmiar złego do tak wyjąłowanych jarzyn dodaje się pieprzu i dużo soli kuchennej, która źle działa na nerki, usposabia do raka i do artretyzmu, rujnuje narządy trawienia. Sól wywołuje pragnienie i przez to pośrednio się przyczynia do alkoholizmu. W ten sposób niejedna gospodyni przyczynia się do tego, że mąż jej staje się pijakiem.

Przyjrzyjmy się częściom składowym innych jarzyn. Szpinak zawiera 3,8% białka, 0,5% tłuszczu, 3,3% węglowodanów i 3,35% żelaza (wówczas gdy żółtko jaj ma tylko 1,65% żelaza). Należy gotować go bez wody, kładąc na spód garczka nieco tłuszczu. Z powodu wielkiej ilości żelaza, szpinak ugotowany bez wody, jest gorzkawy; dla uregulowania smaku dodać doń należy cebuli lub jarzyn słodkich, np. parę łodyg burakowych.

Salata głowiasta posiada 5,31% żelaza; można ją gotować jak szpinak. Kapusta zawiera 2,9% białka. Gotowana bez wody nie traci swych cennych części składowych i wydziela kwas naturalny, znacznie przyjemniejszy, niż ocet i bez porównania też zdrowszy. Brukiew, marchew i buraki mają również wielką wartość odżywczą, o ile gotowane są bez wody, lub z małą jej domieszką, tak żeby wchłonać ją mogły. Wygotowywanie jarzyn w wodzie, oparzenie ich i odlewanie wody, jest nonsensem wprost niewytłomaczalnym. Nikt przecież jabłek obranych nie wyparza i nikt nie wylewa wody, w której się one gotują. Przywilej ten rozciągnąć należy do wszystkich jarzyn bez wyjątku. Kartofle, jak i inne jarzyny powinny być myte kilkakrotnie przed obieraniem, osuszone, po obieraniu nie należy zanurzać je w wodzie, tak jak i jabłek lub gruszek nie myjemy po obraniu. Gotować je należy w małej ilości wody, tak żeby wchłonać ją mogły. O wylewaniu

wody w której jarzyna się gotuje i mowy być nie powinno, bo wraz z tą wodą wylejemy to, co w jarzynie jest najcenniejsze i co stanowi całą jej wartość.

Fasole, groch, soczewica posiadają więcej białka niż mięso, mogą więc je zastąpić, lecz wówczas tylko, gdy są gotowane w odpowiedniej ilości wody, którą pochłonać powinny; nie należy też wylewać wody, w której groch jest moczony, lecz w takiej go gotować. Naturalnie, że rośliny te powinny poprzednio być bardzo starannie umyte. Taksamo gotować należy ryż i wszelkiego rodzaju kasze. Nawet makaron i kluski należałoby tak gotować, by pochłnęły całkowicie wodę w której się gotują i by się jednak nie zlepily, na co potrzeba pewnej wprawy kucharskiej. Oto zestawienie ilości białka, zawartego się w 100 częściach produktów surowych: marchew ma 1,0 białka; — kartofle 2,1; — kapusta od 2,9 do 3,3; — mleko 3,5; — szpinak 3,8; — kasztany jadalne 5,3; — chleb wojenny 8,5; — ryż 9,0; — makaron 9,0 — mąka pszenna 10,2; — mąka żytnia 11,5 — jaja 12,5; — orzechy 13,1; — owies 13,4; — kukurydza 14,0; — wołowina tłusta 16,9; — ryby 17, — wołowina chuda 20,6; — fasole 23,1; soczewica 25,7 — groch 25,7; — ser od 23 do 41,9; ser zielony 64,6.

Zdrowy organizm ludzki potrzebuje dziennie 40 do 50 gramów białka. Te 40 gr. białka znajdują się w 1½ litra mleka, w 3 lub 4 jajach, w 200 gr. wołowiny, w 130 gr. sera, w 150 gr. grochu. Nie należy jednak czerpać całej ilości białka z jednego rodzaju pokarmów, bo organizm nasz z łatwością się przesyca niektórymi pokarmami i przestaje je trawić; pokarmy te są więc w tym wypadku zmarnowane. Ktoby np. codziennie spożywał jaja, czekoladę lub mleko, przestałby je po jakimś czasie asymilować i uczułby nawet wstręt do tych produktów. Przyrządzanie pokarmów w sposób powyżej podany ma znaczenie doniosłe z wielu względów. Przedewszystkiem racjonalne pożywienie, w którymby przeważały prawidłowo ugotowane jarzyny, dostarczające organizmowi naszemu fosforu i soli mineralnych, w które obfitują, wpływa na sprawność mózgu, zwiększając jego siłę twórczą. Wpływa też i na moralność, bo żywienie się mięsem, posiadającym prócz białka szkodliwe nukleiny, zanieczyszcza krew i sprzyja rozwojowi nietylko artretyzmu, lecz i popędów zmysłowych. Nadużywanie mięsa, przypraw, pieprzu i soli kuchennej rujnuje nasz organizm i nerwy, psuje też nasz charakter, usposabiając do gniewu, drażliwości, pesymizmu, trwogi i zmysłowości. Codziennemu spożywaniu mięsa towarzyszy zwykle pragnienie, pobudzające do używania napojów alkoholowych, lub czarnej kawy. Ta ostatnia źle oddziaływa na mózg i używana zbyt często, lub w większej ilości doprowadzić może do lekkiego obłądzenia i do zaniku pamięci.

Walczyć też należy ze zbyt szybkim spożywaniem pokarmów, co sprzyja rozwojowi artretyzmu, bo żołądek nasz nie może przetrawić pokarmów nieprzeżutych i niezmiyszanych ze śliną, której działania chemicznego sok żołądkowy nie zastąpi. Amerykanin

Fletscher obliczył, że dobre przeżuwanie pokarmów zaoszczędza 20% pożywienia. Każdy na sobie sprawdzić to może, że mniejsza ilość pokarmu dobrze przeżutego i spożytego powoli, bardziej posila i wzmacnia, niż ilość większa, szybko połknięta. Ci co prędko jadają, jedzą zwykle bardzo wiele. To też w czasie wojny lekarze niemieccy zalecili swym rodakom jeść powoli, by ich zapasy żywności na dłużej starczyły im mogły.

Sposób obierania jarzyn nie jest też bez znaczenia pod względem oszczędności. Np. obierając kartofle nieumyte wykrawa się zbyt wiele i ujmuje się im 15 do 30% wagi, to znaczy, że na każde 10 f.—1½ do 3 f. kartofli odpada. Jeżeli zatem milion ludzi spożyje dziennie po jednym funcie kartofli, odpadki wyniosą co najmniej 150.000 f. czyli 6 wagonów kartofli dziennie. Mycie kartofli i innych jarzyn przed obieraniem jest nie tylko warunkiem ich prawidłowego ugotowania, lecz i znaczną oszczędnością. Najlepiej byłoby jarzyn nie obierać, lecz zlekką oskrobać je nożem.

Jak wielką wagę uczeni przywiązują do reformy kuchni, dowodzi fakt, że jeszcze przed wojną na międzynarodowych kursach społecznych w prowincji Nadreńskiej poświęcono sprawie gotowania wykład i dyskusję. W czasie tej ostatniej jeden z młodych kapłanów, z wykształceniem uniwersyteckim, oświadczył, że wraz ze swym kolegą chodził z kuchnią przenośną od wsi do wsi, ucząc kobiety wiejskie prawidłowego gotowania. Zrozumienie doniosłości tej sprawy stanowi postęp doby obecnej. Niestety, zbyt mało się u nas mówi o tym, a jeszcze mniej się czyni w tej dziedzinie. Początek jednak już jest zrobiony, a wyniki dodatnie przewyższyły oczekiwania największych optymistów.

Dr. Kazimiera Proczkówna.



O zakładaniu stowarzyszeń spożywców.

Powszechne jest u nas narzekanie na brak środków obrotowych i odpowiednich pracowników dla stowarzyszeń oraz na trudności aprowizacyjne, kolosalne koszty sprowadzania towarów i t. p. A jednak powstają codziennie dziesiątki nowych stowarzyszeń; pracownicy już nietylko każdej fabryki, ale nawet każdego drobnego zakładu lub biura, każda wieś, każdy zawód, każda grupa polityczna pragną mieć i zakładają swe odrębne kooperatywy. I następuje coraz dalej idące rozdrobnienie kapitałów i sił organizatorskich. Coraz więcej tysięcy — milionów niepotrzebnie wyrzuca się na księgi buchalteryjne, materiały piśmienne i t. p. na patenty, na koszty wyjazdów, związane z zalegalizowaniem statutów, na opłacenie tysięcy buchalterów, gospodarzy i innych pracowników, na wyjazdy do pobliskiego miasta, a nierzadko i do Warszawy z odległych zakątków kraju w sprawie dokonania drobnych naogół zakupów.

W tysiącach stowarzyszeń członkowie zarządów, skutkiem nieznamomości rzeczy, popełniają niezliczone ilości błędów i już nietylko pozbawiają członków tych korzyści, jakie z łatwością mogliby posiadać przy umiejętnej gospodarce, lecz często narażają swe stowarzyszenia na poważne straty.

I jeżeli teraz spróbujemy zastanowić się nad tym stanem rzeczy, jeżeli uświadomimy sobie, jak wielomiljonowe — w okresie powszechnej drożyzny i obniżenia skali płac — dobrowolnie ponosimy straty i jak niebezpieczną będzie nasza sytuacja, gdy nieco normalniejsze nastaną warunki życia, znikną kontyngenty i kupiectwo prywatne wyda nam walkę na śmierć i życie; i wreszcie jeżeli zwrócimy uwagę na stan i rozwój stowarzyszeń w takiej Anglii, lub innym kraju na Zachodzie i porównamy je ze słabiutkiemi co do liczby członków i kapitałów naszymi stowarzyszeniami — to z całą siłą narzuca nam się jako hasło dnia:

„Mniej stowarzyszeń, a więcej członków”!

Trzeba corychlej zaprzestać marnowania sił i pieniędzy. Gospodarka nasza będzie pożyteczna, jeżeli ją zorganizujemy i poprowadzimy mądrze, a—szkolliwą, jeżeli będzie bezmyślna lub tylko chaotyczna.

Trzeba pamiętać, że o ile dawniej chodziło o uświadomienie szerokim masom konieczności podjęcia akcji samoobrony przed wyzyskiem i wyzwolenia się i powstanie każdego nowego stowarzyszenia zupełnie naturalnie wywoływało żywe tylko zadowolenie, o tyle teraz rzecz się ma zgoła odmiennie. To, nad czym z trudem jeszcze lata całe trzeba by było pracować za pomocą żywego słowa i druku, zrobiła w krótkim bardzo czasie wojna. Dziś elementarne znaczenie kooperacji i korzyści, jakie ona zapewnia, są znane powszechnie, wyrazem tego jest niesłychanie szybko wzrastająca liczba nowych stowarzyszeń. Dziś już nie tyle cieszyć, ile troszczyć się musimy, aby ten wzmagający się żywiołowo ruch zachował właściwy kierunek i utrzymał się w ramach racjonalnego planu organizacyjnego i aby dzięki temu rozwijał się, a nie zawiódł pokładanych w nim nadziei.

A to da się osiągnąć jedynie pod warunkiem, że zakładać będziemy stowarzyszenia *tylko w tych miejscowościach*, w których, zarówno ze względu na stopień zaludnienia, jak i na warunki komunikacyjne, mają one niewątpliwie zapewniony stały rozwój tak co do liczby swych członków, jak i działalności gospodarczej.

Należy więc czy to przy łączeniu się istniejących stowarzyszeń, czy przy zakładaniu nowych, mieć na uwadze i ściśle przestrzegać następujące zasady:

1. w każdym mieście lub okręgu przemysłowym nie może istnieć więcej, niż jedno stowarzyszenie;

2. W gminie wiejskiej mogą być założone najwyżej dwa stowarzyszenia, jeżeli figura gminy i warunki komunikacyjne utrudniają istnienie tylko jednego stowarzyszenia;

3. Stowarzyszenia wiejskie winny być zakładane we wsiach lub osadach najbardziej w danej gminie zaludnionych i posiadających dogodną komunikację kolejową lub kołową;

3. Stowarzyszenie wogóle powstaje tylko tam, gdzie ma możliwość aprowidowania przynajmniej 5.000 ludności;

5. Stowarzyszenie rozpoczyna działalność z liczbą członków ponad 200—zwykle i ponad 500 okręgowe, z udziałami nie niższymi nad 300 markowe;

6. Za stowarzyszenie okręgowe uważać należy takie, które działalnością swoją obejmuje znaczniejszy teren (np. miasto większe z przedmieściami, lub dwie albo więcej gminy wiejskie), posiada przynajmniej kilka sklepów w różnych miejscowościach i walne zebrania członków zastępuje zgromadzeniem delegatów;

7. W stowarzyszeniu spożywców obywatele łączą się tylko jako spożywcy w imię obrony wspólnych swych interesów i zgodnie

z tym, stowarzyszenie nie może być ani stanowe, ani zawodowe, ani partyjne;

8. Do stowarzyszenia ma dostęp każdy spożywca, o ile na nim nie ciąży zarzut natury etycznej i nie należy do innego takiego samego stowarzyszenia.

Zasady powyższe są zgodne z odpowiednimi uchwałami naszych ogólnokrajowych zjazdów i stanowią minimum wymagań dla tych stowarzyszeń, które powstają nie dla celów ubocznych, lecz jako wolne stowarzyszenia spożywców i chcą się utrzymać nie tylko obecnie, przy istnieniu monopolów i kontygentów, lecz i — okres ten przetrwać, wyjść następnie zwycięsko z walki z kupiectwem prywatnym, rozwijać się i najdalsze swe cele osiągnąć.

D. Kuszewski.

Rejestracja stowarzyszeń spożywców i ich związków.

Według przepisów obowiązujących na obszarach b. zaboru rosyjskiego do czasu ogłoszenia uchwalonej w dn. 29 października r. 1920 przez Sejm ustawy spółdzielczej, powstające stowarzyszenia spożywców i ich związki podlegały zatwierdzeniu na podstawie przedstawianych statutów bądź przez odpowiedniego wojewodę, bądź przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

Obecnie sprawa legalizacji uległa zasadniczej zmianie i zatwierdzanie zastępuje rejestracja w sądzie.

Stosownie do art. 2, 3 i 5 ustawy spółdzielczej, stowarzyszenia i związki celem uprawnienia swej działalności i uzyskania tytułu osób prawnych, rejestrują się jedynie w wyznaczonym do tego sądzie swego okręgu.

W celu przeto założenia i zarejestrowania stowarzyszenia lub związku potrzeba obecnie:

1) Ułożyć statut stosownie do wymagań, podanych w art. 6 ustawy, przyczym najpraktyczniej w tym razie jest nabyć w Z. P. S. S. kilka egzemplarzy odpowiedniego statutu wzorowego i ten tylko, o ile zachodzi potrzeba, zmienić, względnie uzupełnić;

2) Zwołać zebranie organizacyjne członków, które przyjmie i podpisze statut i wybierze zarząd i radę nadzorczą;

3) Podpisany przez wszystkich członków obecnych na zebraniu organizacyjnym, (niepiśmienni kładą znak, co poświadczają swymi podpisami dwaj członkowie stowarzyszenia), statut wraz z dwo-

ma odpisami tegoż, oraz odpisem protokołu zebrania, stwierdzającym powołanie zarządu i rady nadzorczej, zgłosić do sądu rejestrowego swego okręgu; zgłoszenie podpisują wszyscy członkowie zarządu, przyczym podpisy ich winny być poświadczone przez sąd, lub notariusza, burmistrza albo wójta gminy.

W razie dostrzeżenia braków lub niezgodności z przepisami prawa, sąd zażąda uzupełnienia lub zmiany statutu w oznaczonym przez siebie terminie i w tym terminie musi to być uskutecznione. Stowarzyszenie lub związek uważają się za prawnie istniejące od chwili wciągnięcia statutu do rejestru i to w każdym bądź razie nie później, jak po upływie dwóch miesięcy od czasu zgłoszenia sądowi statutu. Jeżeli na żądanie sądu będą zgłoszone jeszcze do statutu zmiany i uzupełnienia, to wskazany termin, po upływie którego sąd obowiązany jest dokonać zarejestrowania, liczy się od daty wniesienia tego zgłoszenia. Po uchwaleniu wciągnięcia statutu do rejestru, sąd jeden egzemplarz poświadczonego przez siebie odpisu tegoż statutu przesyła zarządowi stowarzyszenia.

Według art. 13 ustawy stowarzyszenie musi liczyć conajmniej 10 członków, a związek składać się ma przynajmniej z 3-ch stowarzyszeń. Wymagania Z. P. S. S. pod tym względem idą wprawdzie znacznie dalej, lecz ze względu na niejasne brzmienie art. 6, według którego sąd może wymagać, aby statut, zgłoszony do zarejestrowania, był podpisany przez wszystkich uczestniczących na pierwszym organizacyjnym zebraniu członków, — praktyczniej jest, aby zebranie to nie było zbyt liczne. W każdym razie trzeba pamiętać, aby protokół wykazywał obecność niewiększej liczby członków, niż jest podpisów pod statutem.

Delegaci stowarzyszeń na zebrania organizacyjne związków winni zgłosić do protokołu oparte na uchwałach swych zebrań ogólnych odpowiednie pełnomocnictwa.

W międzyczasie od zebrania organizacyjnego do zarejestrowania statutu przez sąd liczba członków stowarzyszenia lub związku będzie się zwykle powiększać. Byłoby więc dobrze przyjąć za sadę, że zadaniem pierwszego zarządu i pierwszej rady nadzorczej, jest przeprowadzić rejestrację stowarzyszenia, poczynić wszelkie przygotowania do rozpoczęcia jego działalności i po zarejestrowaniu zwołać ponownie zgromadzenie walne członków, względnie delegatów, które dokona nowych wyborów rady i zarządu, uchwali budżet i ewentualnie zdecyduje o terminie rozpoczęcia normalnych czynności.

Warunki przystąpienia do Związku.

Celem stowarzyszeń spożywców, jak głoszą artykuły wstępne ich statutów, jest wszechstronne zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swych członków. Chodzi tu o wykluczenie z zakresu produkcji przedmiotów spożycia i ich wymiany prywatnego, nigdy nie dającego się skontrolować — pośrednictwa, o roztoczenie nad temi dziedzinami gospodarki ścisłego nadzoru ze strony spożywcy i o dostosowanie samego wytwarzania do jego wymagań i potrzeb. A to wszystko jest możliwe tylko w drodze ujęcia i produkcji i wymiany w ręce zorganizowanych spożywców. Ku temu też zmierza kooperacja.

Lecz aby wskazane zamierzenia osiągnąć, nie dość jest wytknąć sobie najbliższe i najdalsze cele, nie dość też jest zorganizować własne sklepy. Trzeba dojść do posiadania własnych hurtowni, fabryk, a nawet środków transportowych, trzeba zorganizować sprawnie funkcjonujący aparat organizacji i propagandy, któryby pracował nad doskonaleniem działalności poszczególnych stowarzyszeń, wykonywał kontrolę, dawał wskazówki, udzielał porad i dbał o rozszerzenie wpływów kooperacji i pogłębienie świadomości jej celów i zadań wśród mas, objętych organizacją, jednym słowem trzeba stworzyć organ, któryby zaspokajał te wszystkie potrzeby, pomagał do osiągnięcia wytkniętych zadań — przestrzegał celowości ładu i porządku w działalności stowarzyszeń.

Organem tym we wszystkich krajach, gdzie kooperacja osiągnęła już pewien stopień swego rozwoju, są dobrowolnie tworzone związki stowarzyszeń. W związkach takich winny się skupić wszystkie stowarzyszenia danego kraju, aby osiągnąć maximum siły, znaczenia i korzyści, płynących ze wspólnej działalności.

Ale nie wszystkie stowarzyszenia mają rację istnienia, i nie wszystkie posiadają charakter spółdzielczy i nie wszystkie opierają się na zdrowych zasadach organizacyjnych i tych zasad ściśle przestrzegają. To też wszystkie związki są oględne przy przyjmowaniu nowych stowarzyszeń i w tym celu ustanawiają różne przepisy i ograniczenia. Ograniczenia takie stawiane przez nasz Związek t. j. Z. P. S. S., polegają na tym, iż tylko te stowarzyszenia mogą być do Związku przytęte, które:

- a) nie zamykają dostępu nowym członkom;
- b) całą nadwyżkę, osiąganą z zakupów nieczłonkowskich, przeznaczają na fundusz niepodzielny (społeczny) stowarzyszenia;
- c) nie wypłacają więcej, niż 6% cd udziałów i wkładek;
- d) nie prowadzą sprzedaży na kredyt, oraz sprzedaży napojów alkoholowych, kart do gry, biletów loteryjnych;
- e) wynagradzają swoich pracowników według norm, ustanowionych przez związki zawodowe, lub kierują się w tym względzie zasadami i normami płac, przyjętymi przez Z. P. S. S. w stosunku do swych pracowników.

f) nie należą do innego ogólno-krajowego związku, mającego jednakowe ze Z. P. S. S. cele i zakres działania;

g) nie należą do związku okręgowego, wchodzącego już w skład Z. P. S. S.;

h) działają na terenach, gdzie jeszcze niema stowarzyszeń związkowych, a stowarzyszenia spożywców wogóle mają rację istnienia i widoki rozwoju; wyjątek tutaj stanowią tereny wielkich miast i okręgów przemysłowych, z których, mimo istnienia tam już ewentualnie stowarzyszeń związkowych, mogą być przyjęte nowe, jeżeli w stosunku do tamtych nie posiadają charakteru instytucji konkurencyjnych;¹⁾

i) są zarejestrowane na podstawie statutów, w zasadniczych artykułach zgodnych z opracowaniami i wydaniami przez Związek statutami wzorowemi;

j) posiadają sprawną administrację i prowadzą rachunkowość według wzorów Związku;

k) liczą drobne — powyżej 200, a okręgowe — powyżej 500 członków;

l) zgodzą się podlegać rewizji ze strony Związku.

Te stowarzyszenia, które, przy uwzględnieniu powyższych zastrzeżeń, będą mogły do Związku przystąpić winny:

1) zaopatrzyć się w Związku, względnie zażądać nadestania statutu Związku i wzoru deklaracji przystąpienia;

2) sprawę przystąpienia do Związku wnieść na porządek obrad walnego zgromadzenia członków, względnie delegatów, a przy jej omawianiu wyjaśnić zgromadzonym znaczenie Związku oraz ważniejsze artykuły jego statutu i odczytać mającą być podpisaną deklarację;

3) po uchwaleniu przystąpienia podpisać i wysłać do Związku bezpośrednio lub przez najbliższy jego Oddział deklarację wraz z 1 egzemplarzem statutu stowarzyszenia, odpisem protokołu zgromadzenia walnego, które przystąpienie uchwalilo, i ostatnim sprawozdaniem rocznym, jeżeli stowarzyszenie istnieje dłużej. Deklarację podpisują w pełnym komplecie rada nadzorcza i zarząd.

Wraz z deklaracją wysyła się do Związku mk. 500 tytułem pierwszej składki rocznej.

Po otrzymaniu deklaracji Związek zarządza lustrację stowarzyszenia przez swego lustratora, poczym Rada Nadzorcza Związku decyduje o przyjęciu. O decyzji Rady stowarzyszenie zostaje powiadomione listownie przez Dyрекcję Związku, przyczym w razie przyjęcia — stowarzyszenie obowiązane jest wnieść zaraz do kasy Związku wyszczególnione w zawiadomieniu Dyrekcji kwoty.

¹⁾ Z jednej gminy wiejskiej w zasadzie przyjmuje się jedno stowarzyszenie; przyjęcie drugiego stowarzyszenia uznaje się za dopuszczalne, jeżeli figura gminy i warunki konkurencyjne potrzebę istnienia dwóch w gminie stowarzyszeń uzasadniają

Stowarzyszenie związkowe — stosownie do deklaracji, jaką składa, obowiązane jest poddać się wszystkim postanowieniom statutu Związku, w szczególności zaś:

a) przestrzegać w działalności swej zasady uczciwości i porządku;

b) stosować się do wszystkich uchwał Zjazdów Pełnomocników Związku;

c) wnieść udział na kapitał zakładowy Związku, wynoszący mk. 40 od członka dla pojedynczych stowarzyszeń i mk. 10 od członka osoby fizycznej dla związków okręgowych, z czego według uchwał VIII Zjazdu stowarzyszenia pojedyncze płacą tylko gotówką mk. 25 od członka, a resztę uzupełnia się z należnych stowarzyszeniom odsetek i zwrotów;

d) potrzeby swoje zaspokajając, o ile możliwości, za pośrednictwem Związku;

e) opłacać składkę roczną na wydatki Związku, wynikające z jego działalności instrukcyjno-rewizyjnej i propagandystycznej; składka ta stosownie do art. 65 statutu z uchwał VIII Zjazdu Pełnomocników wynosi 1 markę od każdego tysiąca marek obrotu w roku poprzednim, przyczym nie mniej, jak mk. 500 i nie więcej jak mk. 1.500 (związki okręgowe tytułem składki płacą mk. 3.000);

f) prenumerować przynajmniej: jeden egzemplarz miesięcznika „Rzeczpospolita Spółdzielcza“, jako organu Związku, i po jednym egzemplarzu na każdych 50 członków wydawanego przez Związek tygodnika „Społem!“;

g) przedstawiać corocznie przed dn. 1 marca sprawozdanie ze swej działalności według formularzy, ustanowionych przez Radę Nadzorczą Związku;

h) przedstawiać lustratorom Związku wszystkie książki i dokumenty oraz stan kasy w naturze, udzielać żądanych wyjaśnień i usuwać stwierdzone przy ilustracji usterki;

i) zawiadamiać Związek o każdej zmianie statutu i składu osobistego rady nadzorczej i zarządu stowarzyszenia i odpowiadać punktualnie na wszystkie zapytania Związku.

To wszystko mniej więcej obowiązuje i *Związki okręgowe*, które przystąpienie swe do Z. P. S. S. zgłaszają. Różnica jedynie polega na tym, że związki okręgowe obowiązują się jeszcze: 1) przy przyjmowaniu stowarzyszeń kierować się temi samemi, co i Z. P. S. S., zasadami; 2) stowarzyszenia swe również poddać rewizji Z. P. S. S.; 3) sprawozdania, zarówno własne, jak i stowarzyszeń, do Związku danego należących, nadsyłać Z. P. S. S. przed dn. 1 kwietnia każdego roku; i 4) utrzymywanych przez siebie instruktorów stowarzyszeń podporządkować Wydziałowi Lustracyjnemu Z. P. S. S. w zakresie zasadniczych wytycznych ich działalności.

Nie potrzebujemy chyba wyjaśniać, że wszystkie wymienione wyżej warunki i zastrzeżenia obowiązują w całej rozciągłości i stowarzyszenia i związki, już do Z. P. S. S. należące.

K.

UCHWAŁY

VIII Zjazdu Pełnomocników

Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców.¹⁾

(Z dnia 21—23 czerwca 1920 r.)

Zasady przyjmowania do Związku nowych stowarzyszeń.

Zjazd uchwała zatwierdzić i nadal stosować przyjęte przez Radę Nadzorczą poniższe zasady przyjmowania stowarzyszeń do Związku. Zasady te, poza wymienionymi w statucie Związku i deklaracji zasadniczej VII Zjazdu Pełnomocników Związku, są następujące:

1) do Związku przyjmuje się tylko te stowarzyszenia, które liczą ponad 200 członków i posiadają niewątpliwe warunki trwałego rozwoju;

2) z jednej gminy wiejskiej zasadniczo przyjmuje się jedno stowarzyszenie, i tylko w wyjątkowym razie dopuszczalne może być przyjęcie dwóch stowarzyszeń;

3) nie mogą być przyjęte do Związku stowarzyszenia lub związki okręgowe, jeżeli statuty ich w artykułach zasadniczych niezgodne są z odnośnymi statutami, opracowanymi przez Związek;

4) nie może być również przyjęte do Związku stowarzyszenie, należące do innego ogólnokrajowego Związku.

Wszystkie stowarzyszenia, obecnie już do Związku należące, które po dn. 31 grudnia r. 1921 wymienionym wyżej pod punktami 1, 2 i 3 niniejszej uchwały wymaganiem odpowiadać nie będą, — podlegają wykreśleniu z rejestru stowarzyszeń związkowych na zasadzie uchwały Rady Nadzorczej; stowarzyszenia, przystępujące do innych ogólnokrajowych związków, automatycznie od chwili przystąpienia tracą prawa członka naszego Związku.

Uchwała niniejsza w całej rozciągłości obowiązuje w równej mierze Związek, jak i należące do niego związki okręgowe.

Stosunek Z. P. S. S. do związków okręgowych.

Zjazd, biorąc pod uwagę obecne warunki gospodarcze i komunikacyjne w Rzeczypospolitej, uznaje za celowe i pożądane zakładanie okręgowych związków stowarzyszeń spożywców dla zapewnienia stowarzyszeniom (szczególnie drobnym) dogodniejszych warunków zaopatrywania się w towary, oraz pomocy w zakresie organizacyjnym.

¹⁾ Uchwały z lat poprzednich znajdzie czytelnik w broszurce „Uchwały Zjazdów 1908—1919 r.

Wychodząc w dalszym ciągu z założenia, iż Związek okręgowy działalnością swą winien obejmować conajmniej teren jednego powiatu i skupić wszystkie istniejące na tym terenie stowarzyszenia spożywców, Zjazd uchwala następujące zasady:

1) z chwilą wejścia takiego związku w skład naszej organizacji, tenże w pierwszym rzędzie staje się łącznikiem między Związkiem a stowarzyszeniami swego okręgu i od tego czasu bezpośrednio stosunki tych stowarzyszeń ze Związkiem automatycznie ustają;

2) udziały stowarzyszeń, które należały bezpośrednio do Związku i po raz drugi przystąpiły doń przez Związek okręgowy, — zaraz po przyjęciu tegoż związku przez Radę Nadzorczą zostają przepisane na r-k udziału przyjętego Związku, a stowarzyszenia same Dyrekcja wykreśla z rejestru stowarzyszeń związkowych;

3) stowarzyszenia związkowe, istniejące na terenie przyjętego do Związku — związku okręgowego i do tegoż związku w momencie jego przyjęcia nienależące, — winny w terminie 3 miesięcznym, od daty stosownego zawiadomienia Związku, zgłosić wystąpienie z tegoż, a równocześnie przystąpić do związku okręgowego. Udziały takiego stowarzyszenia przepisuje się na r-k związku okręgowego zaraz po przeprowadzeniu powyższej uchwały, przyczym, zarówno w tym wypadku, jak i w wypadku, przewidzianym w punkcie poprzednim, z udziałów uprzednio odpisuje się wszelkie sumy, należne Związkowi od stowarzyszenia;

4) stowarzyszenia związkowe, które w terminie wyżej oznaczonym do Związku okręgowego nie przystąpią i swego stanowiska opornego dostatecznie nie usprawiedliwią, podlegają wykreśleniu z rejestru stowarzyszeń związkowych na zasadzie decyzji Rady Nadzorczej Związku.

Zasady powyższe nie odnoszą się do stowarzyszeń wielosklepowych, liczących powyżej 5,000 członków; stowarzyszenia te mają prawo bezpośredniego należenia do Związku na równi ze związkami okręgowymi.

Co do organizowania stowarzyszeń okręgowych, Zjazd stoi na stanowisku zjazdów poprzednich.

Stosunek Z. P. S. S. do Związków Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych i Centralnego Związku Kooperatyw Kolejowych.

Nawiązując do wniosku Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych w sprawie zorganizowania wspólnego biura zakupów, Zjazd,

z uwagi, że istnienie kilku ogólnokrajowych związków stowarzyszeń spożywców osłabia powagę ruchu spółdzielczego na wewnątrz i zewnątrz, ułatwia elementom niepożądanym bezkarne grasowanie w kooperatywach, utrudnia racjonalne rozmieszczanie kooperatyw i należyte uporządkowanie aprowizacji, upoważnia Dy-

rekcję Związku do traktowania ze Związkiem Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych na następujących podstawach:

1) Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych likwiduje Wydziały Handlowy i Lustracyjny.

2) stowarzyszenia, należące do Z. R. S. S., przystępują do naszego Związku;

3) z budżetu Wydziału Propagandy wydziela się na Wydział Społeczno-Wychowawczy Z. R. S. S. sumę proporcjonalną do liczby członków;

4) po wstąpieniu do naszego Związku stowarzyszeń, należących do Z. R. S. S., zwołuje się nadzwyczajny Zjazd Pełnomocników Związku dla dokonania nowych wyborów Rady i Dyrekcji.

Co do Centralnego Związku Kooperatyw Kolejowych, będącego organizacją o specjalnym charakterze, Zjazd upoważnia Dyrekcję do omówienia również ze Związkiem tym warunków, na jakich mogłaby nastąpić całkowita fuzja.

Warunki szczegółowe porozumienia z jednym i drugim Związkiem winny być zaakceptowane przez Radę Nadzorczą Związku.

Sprzedaż artykułów monopolowych.

1) Z uwagi, że tylko organizacje spożywców dają państwu maximum gwarancji, że będą stały na straży przepisów, mających na względzie dobro spożywców. Zjazd uważa, że sprzedaż hurtowa i detaliczna artykułów monopolowych i artykułów, częściowo przydzielanych przez Państwo, winny być zasadniczo powierzane tym organizacjom, i wzywa Ministerstwo Apropowizacji i Ministerstwo Skarbu, aby:

a) w przepisach wykonawczych, dotyczących sprzedaży artykułów monopolowych pierwszeństwo przy ubieganiu się o koncesje przyznane było organizacjom spożywców;

b) tam, gdzie istnieją Oddziały Związku, względnie związki okręgowe, koncesje na sprzedaż hurtową były przyznawane Oddziałom, względnie związkom okręgowym;

c) koncesje na sprzedaż detaliczną w tych miejscowościach, gdzie istnieją stowarzyszenia spożywców, przyznawane były wyłącznie tym stowarzyszeniom;

2) Z uwagi, że tylko stowarzyszenia spożywców duże, dobrze zagospodarowane i znajdujące się w środowiskach większego skupienia ludności, dają gwarancję, że będą stały na straży interesów ludności, Zjazd oświadcza się przeciwko udzielaniu przez organy apropowizacyjne w tych miejscowościach, gdzie istnieje wystarczająca sieć dużych kooperatyw, koncesji na sprzedaż artykułów monopolowych drobnym i nieżywotnym kooperatywom, i zwraca się z prośbą do Ministra Spraw Wewnętrznych, aby w specjalnym okólniku do starostów zwrócił im uwagę na szkody, płynące dla spożywców wogóle, dla kooperacji zaś w szczególności, z bezplatnego rozdawnictwa artykułów monopolowych.

Jednocześnie Zjazd wyraża przekonanie, iż planowość w rozdzielaniu artykułów monopolowych mogłaby być zachowana tylko pod warunkiem utrzymania przez organy aprowizacyjne stałego kontaktu z organizacjami spożywców. W tym celu do powiatowych rad aprowizacyjnych winni być powołani kierownicy Oddziałów Związku, względnie związków okręgowych, i lustratorzy okręgowi stowarzyszeń spożywców w charakterze stałych członków tych komisji.

3) Zjazd gorąco protestuje przeciwko udzielaniu koncesji na sprzedaż hurtową syndykatom rolniczym i Biurom Handlowym przy Sejmikach tam, gdzie są Oddziały Związku, względnie związki okręgowe.

4) Wobec tendencji niektórych stowarzyszeń rolniczo-handlowych wkraczania na teren spożycia, Zjazd oświadcza, że działalność stowarzyszeń rolniczo-handlowych w zakresie artykułów gospodarstwa rolnego uważa za pożyteczną z punktu widzenia interesów spożywców, natomiast usiłowania do wkroczenia na teren spożycia uważa za szkodliwe zarówno dla organizacji spożywców, jak i stowarzyszeń rolniczych.

W sprawie dzierżawy gruntów państwowych.

Wobec braku placów i budynków, umożliwiających stowarzyszeniom spożywców racjonalną gospodarkę, Zjazd Pełnomocników Związku wzywa Ministerstwo Rolnictwa, aby w projekcje prawa o aljenacji dóbr państwowych stowarzyszeniom spożywców przyznane było prawo pierwszeństwa dzierżawy gruntów państwowych

W sprawie sekwestru.

Z uwagi, że tylko całkowity sekwestr ziemiopłodów umożliwia racjonalny podział artykułów żywności pomiędzy ludność, znosi spekulację, zapewnia względną stałość cen artykułów przemysłowych, ułatwia państwu kontrolę i redukuje do minimum rujnący państwo import artykułów rolniczych, Zjazd w imieniu spożywców oświadcza się za całkowitym sekwestrem ziemiopłodów i wzywa Sejm do jego uchwalenia.

Ceny ziemiopłodów winny być ustanowione zgodnie z kosztami produkcji i cenami artykułów, niezbędnych do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Powiększenie udziałów w Związku i stowarzyszeniach.

W celu powiększenia środków obrotowych Związku i stowarzyszeń Zjazd uchwała:

1) ustaloną według par. 19 statutu Związku obowiązkową ratę na udział powiększyć przez wpłaty dodatkowe do takiej wysokości, aby wpłata gotówką, łącznie z już dopisanymi odsetkami i zwrotami

od zakupów, wynosiła nie mniej, niż mk. 25 od każdego członka stowarzyszenia związkowego i m. 10 od każdego członka-osoby fizycznej związku okręgowego; termin ostateczny dla uregulowania dodatkowych wpłat w myśl niniejszej uchwały ustanowić na dz. 1 października r. b.;

2) zalecić wszystkim stowarzyszeniom związkowym powiększenie normy jednego udziału do wysokości mk. 250, płatnych w możliwie krótkim i ściśle oznaczonym terminie, oraz przyjęcie zasady, że odsetki od udziałów i zwroty od zakupów dopisuje się członkowi automatycznie do udziału tak długo, dokąd na odpowiednim jego rachunku nie zbierze się suma mk. 500, czyli dwa pełne udziały.

Składka roczna na Wydziały Lustracyjny i Propagandy.

Zgodnie z p. / par. 27 i par. 65 statutu Związku Zjazd, zachowując normę zasadniczą wymienioną w tych paragrafach składki rocznej, postanawia zmienić jej minimum i maximum. Nadal dla poszczególnych stowarzyszeń minimum to wynosić będzie mk. 500, maximum zaś — mk. 1500. Związki okręgowe stowarzyszeń opłacają tytułem składki rocznej mk. 3,000.

Zmiana powyższa obowiązuje wstecz od 1 stycznia r. b. Stowarzyszenia, które opłaciły składkę niższą według norm poprzednich, winny je uzupełnić przed dn. 1 października 1920 r.

Zjazd postanawia, aby za należne od organizacji związkowych składki roczne i opłaty za prenumeratę Dyrekcja obciążała właściwe organizacje na r-ku odbiorców na początku każdego roku obrotowego.

Działalność społeczno-wychowawcza.

1) Zjazd poleca Dyrekcji Związku prowadzić nadal przy współudziale Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie lub Instytutu Współdzielczego w Krakowie kursy przygotowawcze dla pracowników spółdzielczych organizacji spożywców i upoważnia Dyrekcję do subsydjowania tych uczelni w przyszłym roku szkolnym w granicach mk. 100.000, w zależności od stopnia współdziałania tych instytucji w prowadzeniu powyższych kursów;

2) upoważnia Dyrekcję do wypłacenia Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie kwoty mk. 20,000 za pomoc przy urządzeniu i prowadzeniu kursów spółdzielczych w ubiegłym roku szkolnym;

3) zobowiązuje należące do Związku pojedyncze stowarzyszenia i związki okręgowe do prenumerowania:

- a) „Spółem“ w ilości 1 egzemplarza na każdych 50 członków;
- b) „miesięcznika“, jako oficjalnego organu Związku, w ilości przynajmniej 1 egzemplarza na każde stowarzyszenie.

Uchwała niniejsza obowiązuje od 1 lipca r. b.;

4) Z uwagi na masowy napływ nowych członków do stowarzyszeń spożywców, Zjazd wzywa zarządy i rady nadzorcze stowarzyszeń do intensywnej akcji w kierunku uświadomienia spółdzielczego członków, a jednocześnie szerokich mas spożywców niezorganizowanych. Uświadomienie to należy przeprowadzić na drodze i sposobami, wskazanymi w uchwałach Zjazdów poprzednich, przyczym w szczególności należy:

a) usilnie rozpowszechniać literaturę spółdzielczą, w pierwszym zaś rzędzie „Społem“, zdążając do tego, aby jeden egzemplarz tego pisma, stosownie do uchwały Zjazdu z r. 1918, przypadał na 10 członków;

b) wydatnie popierać zarówno w sensie materialnym, jak i za pomocą odpowiedniej agitacji wszelkie kursy i uczelnie o charakterze spółdzielczym.

5) Zjazd zobowiązuje stowarzyszenia związkowe do nadsyłania do Związku jednocześnie ze sprawozdaniami z działalności gospodarczej — sprawozdań z działalności kulturalno-oświatowej i agitacyjnej według wzorów, opracowanych przez Wydział Propagandy Związku.

W sprawie pracowników.

1) Wobec coraz większych wahań drożyznianych Zjazd wzywa stowarzyszenia związkowe do dokonywania rewizji wynagrodzenia pracowników przynajmniej raz na kwartał, przystosowując je do drożyzny i utrzymując zwyczaj na poziomie wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby; uwzględniane przytym być winno położenie rodzinne pracowników.

2) Do czasu opracowania szczegółowego cennika przez związek, względnie związku zawodowe pracowników stowarzyszeń — za podstawę dla orientacji co do wysokości wynagrodzenia, winny stowarzyszenia przyjmować normy płac pracowników Oddziału Związku w danym okręgu, względnie związku okręgowego.

Pożądane jest, aby zasady regulowania i normy płac w poszczególnych okręgach były ujednostajnione w drodze odpowiednich uchwał na konferencjach okręgowych.

3) Zjazd wypowiada się przeciw formie wynagradzania pracowników, określanego procentowo od obrotu lub od nadwyżki (zysku), jako sprzecznej z założeniami i istotą kooperacji i zaleca stowarzyszeniom związkowym wprowadzenie w jaknajkrótszym czasie wynagrodzenia w postaci z góry i ściśle ustalonej płacy miesięcznej lub tygodniowej, przy ewentualnych dodatkach w naturze, jak: mieszkania, opatu, światła, deputatów żywnościowych.

4) Zjazd uznaje za obowiązek organizacji spożywców opłacanie wpisów szkolnych za dzieci swych pracowników.

5) Zjazd, stwierdzając, że indywidualne kaucje pieniężne pracowników nie zabezpieczają majątku stowarzyszenia, a nadto utrudniają utrzymanie zajęcia jednostkom, nie posiadającym zasob-

bów pieniężnych, wypowiada się przeciw systemowi indywidualnych kaucji pieniężnych, a uznaje za bardziej celowi swemu odpowiadającą odpowiedzialność zbiorową związku pracowników. W razie podjęcia inicjatywy w tym względzie przez właściwy związek, stowarzyszenia winny się opodatkować na rzecz kasy związku w postaci stałych składek asekuracyjnych według przyjętej obojawnie taryfy.

6) Zjazd zwraca uwagę na konieczność przestrzegania takiej organizacji wewnętrznej i regulaminów służbowych, aby bezpośrednio dyspozycje w stosunku do pracowników pochodziły od jednej osoby.

7) Dla osiągnięcia możliwie największej korzyści ze wspólnych narad, oraz większego zainteresowania pracowników sprawami stowarzyszeń, — Zjazd zaleca dopuszczać pracowników, zajmujących stanowiska kierownicze (w stowarzyszeniach o jednym sklepie — odpowiedzialnych sklepowych), na posiedzenia zarządów i rad nadzorczych z głosem doradczym.

Ustawa spółdzielcza.

Zjazd Pełnomocników Związku we wniesionym do Sejmu przez Ministra Skarbu projekcie ustawy o spółdzielniach widzi duży krok naprzód na drodze do uporządkowania ruchu spółdzielczego i zwraca sejm do najrychlejszego uchwalenia tej ustawy z następującymi poprawkami:

1) do Rady Spółdzielczej wchodzić przedstawiciele kooperacji spożywców, kredytowej i wytwórczej w równej liczbie;

2) prawo troszczenia się o poddawanie rewizji stowarzyszeń niezwiązkowych winno być tak ograniczone, by Rada Spółdzielcza nie przekształcała się w związek stowarzyszeń niezwiązkowych;

3) Rada Spółdzielcza tworzy się przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej;

4) ustawowo będzie zabronione należenie jednej i tej samej osoby jednocześnie do kilku jednorodnych stowarzyszeń; w tym celu ustawa przewiduje rejestrację członków.

Pozatym, wobec usterek innych, mniej lub więcej ważnych, w projekcie, Zjazd uważa za pożądane, aby do Sejmowej Komisji Spółdzielczej byli zaproszeni przedstawiciele Związku w charakterze rzeczoznawców.



Marja Konopnicka

(w dziesiątą rocznicę zgonu).

Dnia 10 października 1910 r. we Lwowie przestało bić naza-
wsze wielkie serce przemożnej Pani słowa polskiego, którym wy-
śpiewała duszę ludu i piękno ziemi ojczystej, Tej, która wzięła w sie-
bie wszystkie bóle i nędze świata, wszystkie pragnienia i dążenia
ludzkości do światła i dobra, szczególnym umiłowaniem ogarniając
„wioskę lichą“, jej najrzewniejsze melodje na złotej harfie swej poezji
wygrywając.

A jednak tak mało jeszcze naogół przez ten lud umiłowany
znana i ceniona, że zda się słycać jej głos żaloszny do niego zwró-
cony: „Wy mnie nie znacie, a przecież jam nie obca i związana
z wami, jak brzoza, zasadzona przy wieśniaczej chacie, która dźwię-
czy piosenką chaty i płacze jej łzami“.

Niechże to skromne uczczenie pamięci znakomitej poetki i my-
ślicielki w 10-tą rocznicę jej zgonu przypomni wielkie dla narodu
pisarskie zasługi Marji Konopnickiej, zachęci do poznania czarów
słowa, bogactwa uczuć i myśli, piękna obrazów przyrody, jakie za-
wierają jej natchnione utwory; niechaj duch jej zagości wśród tych,
którym najlepszą cząstkę swego serca i talentu oddała – wśród ludu
polskiego.

Marja Konopnicka przyszła na świat 1846 r. w ziemi Kaliskiej,
kształciła się w Warszawie, mając za koleżankę w szkole słynną
powieściopisarkę Elizę Orzeszkową, z którą przez całe życie łączyły
ją węzły przyjaźni i wspólności idei odrodzenia społeczeństwa pod
hasłem postępu i wyzwolenia ducha.

Po wyjściu za mąż mieszkała jakiś czas na wsi, następnie prze-
niosła się znów do Warszawy, gdzie większą część swego życia
spędziła w pracy dla wychowania swych dzieci, a przedewszystkim
dla dobra publicznego, siejąc perły swych myśli głębokich i uczuć
gorących w pieśniach i opowieściach, któremi chciała poruszyć umy-
sły, wstrząsnąć sumienia, rozgrzać serca, podnieść dusze ludzkie,
ukoić wszelkie bóle i troski.

I nie wiadomo co podziwiać, kiedy się czyta utwory Konopnic-
kiej, czy wielki talent pisarski, czy olbrzymią pracę, złożoną w licz-
nych książkach i czasopismach, czy nadzwyczajny dar wnikania do

najtajniejszych zakątków dusz ludzkich i tam, nawet u najbardziej przez naturę lub los upośledzonych, przez świat lekceważonych i wzgardzonych, wynajdywania uczuć szlachetnych, przyciszonych niedolą, przyspanych warstwą życiowego brudu; to serce, najtkliwsze z serc, obejmujące gorącą miłością całą ziemię, wszystkich ludzi, zwłaszcza słabych, nieszczęśliwych, pokrzywdzonych.

Idę i rzucam siew bratniej miłości
Dla tych, co słabi i dla tych, co prości.

Zna dolę „wolnego najmity“ idącego w świat za chlebem, towarzyszy mu myślą serdeczną aż za morze („Pan Balcer w Brazylii“), opiewając jego tęsknotę za ziemią rodzinną; odczuwa ból ubogiej matki, grzebiącej syna jedynaka bez dzwonów, bo te „twardą pierś miały“ i nie chciały bić inaczej, niż „za talar biały“ („Dzwony“); boleje nad losem opuszczonego dziecka sieroty, konającego z głodu i zimna pod drzwiami kościoła („Bez dachu“); tęskni z maleństwem, wychowanym w suterynie miejskiej, chorym z wilgoci i braku powietrza, do słońca, do wsi, którą mu matka przez usta poetki cudnymi barwy maluje („W piwnicznej izbie“); wzrusza do głębi duszy smutnym obrazkiem samotnej śmierci młodej nauczycielki wiejskiej, dla której „ojciec rodzony“ lud wiejski „tak go kochała“, a przecież nie zrozumiana przez niego i niepodtrzymana, napróżno załamywała ręce i szeptała: „Ach, jakże ciemno! Kiedyż zadnieje?“ powoli „tracąc nadzieję“ gasła, aż zgasła na wieki („Z wiejskiej szkółki“). Duma poetka nad losem wiejskiej dziewczyny, wypartej biedą na służbę do miasta pełnego pokus i okazji do złego, pyta w tytule: „Czy zginie?“, jak zginęła Hanka Blacharzówna w powieści „Pod prawem“ niewinnie o kradzież podejrzana. Bliska sercu pieśniarki jest dola robotnika fabrycznego („W sobotni wieczór“, „Dym“) i wszelkiej biedoty miejskiej („Nasza szkap“, „Martwa natura“, „Panna Florentyna“).

A te proste dusze, o których mówi poetka, że gdyby ich nie znalazła, „jak się skarb znajduje“ to, coby robiła „w świata zawieszce“ i gdy o nich myśli, „to się sercem kruszy i wielkim ludzi kochaniem przejmuję“.

Ta pątnica staruszka („U źródła“), która po świecie chodzi, czasy wielkiego głodu, kiedy to ludzie taką „warzę jedli“, że „psi do trzeciego dnia po niej wyli“ pamięta, rada o swej młodości i swych pielgrzymkach rozповіда i takie mądre słowa ma na ustach: „Bo to chleb dobre posilenie jest. a nauka jeszcze lepsze. Miałby człowiek naukę dobrą, nie byłoby po świecie tych morów, tych głodów, tych powodzi, tych smutków i ciężkości dusznych. Samoby się niebo bliz ziemi nakłoniło i człowiek świętymby się ostał“.

Ta Banasiowa, co to z Wadowic (pod Krakowem) do Lwowa do córki, która „za goździarzem we fabryce je“ na śmierć ściągnęła, „bo to u swoich lżejsze umieranie“ i nie chciałaby dla tych swoich, zwłaszcza, że nie zamożni, być ciężarem, więc byle czym się posili, nikomu nie zawadzi, czekając onej śmierci, której jak niema, tak niema, a tymczasem pieniądze na pochówek przeznaczono rozchodzą

się to na „kartę pobyt“, to na kary. Nie pomaga suszenie do Przemienienia Pańskiego, śmierci Banasiowa doczekać się nie może. Chwyta nas za serce, słuchając tych wynurzeń, żalność nad dolą niebogi, która, choć znosi swój los z jakąś niebiańską pogodą musi mieć ciężkie życie na łasce u dzieci, tak często niestety, źle się starym rodzicom za swe wychowanie odpłacających.

Albo ten stary wiarus Dzieszuk („W Winiarskim forcie“), przymuszony w dawnym zaborze, żołnierz pruski, ale polak sercem i duszą, co to wszystko co dobre nazywa się u niego: „polska krew“, a wszystko co złe „szwabska krew“. Jest powagą dla swych młodych podkomendnych, wzorem pobożności i zachowania się w kościele, gdzie „szwabska krew“ zada najboleśniejszą ranę jego religijnym i narodowym uczuciom, bo w dzień Wielkiejnocy usłyszy słowa kazania przez nasłanego od rządu proboszcza w szwabskiej mowie wyrzeczone. Więc jak gromem rażony wyciągnie ręce do ukrzyżowanego Chrystusa z okrzykiem: „Chryste! Chryste! takież Twoje Zmartwychwstanie“ i zamiast radosnej pieśni: „Wesoły nam dziś dzień nastal“ wybuchnie żalnym błaganiem: „Któryś za nas cierpiał rany“ poczym niby podcięty, padnie krzyżem na ziemię i nie uspokoi się jego dusza, póki nie zabrzmi w kościele słowo pieśni polskiej.

Niema boleści, niema smutku, goryczy, zwątpienia, rozpacz i nadziei, niema zda się żadnego drgnienia duszy ludzkiej. któregoby ta „Śpiewaczka bólu“, ale zarazem i krzepicielka serc, nie zrozumiała, nie odczuła, nie przecierpiała; zagłąda do zaułków nędzy, do siedlisk ciemnoty i w parze z nią idącego występku, odwiedza więzienia, niosąc wszędzie promienie światła, słowa współczucia i otuchy.

„Cierpisz za ojca, matkę i córkę i syna
Nad dolą wszystkich łzy ronisz czyste Jedyna“.

Miłość jej dla ludzi „nie zna ni stanów, ni płci, ni różnic wyznania“, ale szczególniej tę „pod strzechą nędzę tuli z miłością matuli“. Jej przygrywa „Na fujarce“, „Po rosie“, „Z łąk i pól“, „Łzy i pieśni“ tęsknie, rzewliwie.

Bo i sama, patrząc na panowanie zła, ciemnoty i przemocy na świecie, który się dzieli na pokrzywdzonych i na krzywdzicieli, przepełniona jest takim bezdennym smutkiem i tęsknotą, że chciałaby się wyrwać gdzieś w zaświaty, aby nie słyszeć jęku cierpiącej ludzkości.

Poszłabym ja na skraj świata
Jak ten wiatr co w polu lata,
Jak ten wiatr, co chmury pędzi,
Białe chmury, puch łabędzi,
W ciemną mroźną dal...

Tylko mi cię żal
Ty ziemio.

Gdzie kurhany ciche drzemią,
Gdzie się w stepach bielą kości
Gdzie kwiat mdleje od żalności
Tylko mi cię żal!

Poszłabym ja w świat daleki
jako idą bystre rzeki
Do Dunaju, do swobody
Do szumiących fal..

Tylko mi cię zał
Ty chato.

Pod tą lipą rosochatą
Pod tym sadem pełnym rosy
Pod błyskami jasnej kosy
Tylko mi cię zał!

Ta chata, dla której wraz z poprawą bytu materialnego pragnie światła, wiedzy i duchowego przebudzenia:

Lipy kwitną, wieją wonie miodu,
Prastarego wieją wonie cudu
W słońce spojrział ślepy syn narodu
W słońce spojrział duch mojego ludu!

Ta ziemia ojczysta, którą wielbi, której wszystko, co posiada chciałaby oddać „ku ozdobie“, która, choć inni mówili „umarła“, dla niej była zawsze „żywa“, ta ziemia, w której zmartwychwstanie wierzyła i przepowiadała:

„Serca się nasze pod stopy twe ścielą
Polsko, jaką Cię nie widziały duchy
Ty wyjdiesz srebrna, łzów naszych kąpielą
Wymyta, strojna w zbóż twoich rańtuchy
Pola się twoje wiosną rozweselą
Ludów, Ty cała w słoneczne wybuchy
Wolności pójdziesz, co tleją już w niebie
Idziemy matko! Idziemy do Ciebie”.

to – jej wiara i nadzieja...

Tej chacie i tej ziemi, tym największym ukochaniem jej serca, którym złożyła najcenniejsze skarby swego ducha, najgorętsze pragnienia słońca wolności, prawdy i sprawiedliwości wskazuje, że wszystko to nie przez jakiś cud, ale własną siłą i pracą, własną odmianą wewnętrzną stać się ma i wola:

„Otwórzcie jasne szlaki
Dla nowej czasów duszy
Lud, co się sam nie zbawi
Pozostać rabem musi.
Otwórzcie jasne wrota
Na podmuch życia świeży
Wyroczny klucz żywota
W narodu rękach leży”.

Nigdy bardziej, jak w chwili, do której tęsknił duch Konopnickiej, w chwili gdy w burzy dziejowej powstaje nowy świat, a w wolnej Polsce – nowy obywatel – lud, ten głos do narodu powinien gromkiem echem rozlegnąć się po miastach i wsiach, po całej ziemi polskiej i stać się hasłem odrodzenia, albowiem duszą życia jest czyn i wola, ten „wyroczny klucz żywota“.

Za życia uczczono Marię Konopnicką w 25-letnią rocznicę pracy pisarskiej jubileuszem w Krakowie, gdzie złożył jej hołd uroczysty naród polski i uczciły ją inne narody, bo sława wielkiej pieśniarki rozeszła się po świecie, wzbudzając podziw dla jej rozumu, talentu i przeogromnej dla ludzi miłości.

Kiedyż uczci ją w swej duszy i sercu ten najbliższy jej — lud własny, któremu „towarzyszyła na roli, w chacie, w piwnicznej izbie miejskiej, przy śpiewie na wychodztwie, w wieczornych zadumach“, którego krzywdy, poniżenie i poniewierkę wskazywała światu, dla którego o światło i prawa ludzkie wołała.

Kiedyż pod każdy dach wiejskiej zagrody, „gdzie lud, gdzie brat“ wejdą jej myśli mądre i wzniosłe, jej pieśni natchnione? Kiedy ziszczą się za miłość i pracę dla narodu najmilejsze dla niej życzenia jubileusze

„Czeka cię większa zapłata za nie
Niż kapitole, wawrzyny.
Czeka cię wielkie ludu kochanie
Miłości wawrzyn jedyny”.

Kiedyż?

Jadwiga Jahotkowska.

MARJA KONOPNICKA.

Młody żołnierzu....

.... Młody żołnierzu, młody żołnierzu,
W jaki ty idziesz bój?

.....

— W śmiertelny idę bój,
W śmiertelny trud i znój,
W śmiertelny proch i pył.
W bój, który wiecznie był
I wiecznie trwa
Idę radosny,
A na promiennym puklerzu
Mej wiosny
Jutrzenka tęczę siedmiobarwną gra!

Wskroś mroków i omdlenia,
Wskroś burzy i zawiei,
Bez wodza i bez roty,
Bez chwały, bez korzyści,
Sam niosąc sztandar mój,
W bój idę wszechkęsknoty,
W bój idę wszechpragnienia,
W bój idę wszechnadziei.
— Co gdy się ziści, nie dla mnie się ziści —
W śmiertelny duchów bój.
Na śmierć, na skon,
Młodość mą niosę
Pod żeńca kosę.
Jak złoty plon,
Ciężki od ros. . .
Idę cichy, płonący,
Idę w mrokach żarzący,
Na wielkie bojowisko,
Gdzie duchów wszech ognisko
Płonie, świeci, rozbłyska. . .
Lecę — iskra ogniska
Na całopalny stos:
Może rozwidnię sobą
Pola, czarne żałobą,
Może sobą ogrzeję
Stygnącą serc nadzieję ,
Jako się rzuca ze szczytów
Gwałtowny, skalny zdrój,
Tak — jasny od jutra świtów —
Idę w ten bój,
Co z moim życiem
I z serca biciem
Jest nierozdzielny. . .
W bój duchów idę! W bój duchów śmiertelny!

Młody żołnierzu, młody żołnierzu,
Za co ty idziesz w bój?

.
— Za wszystko dobre idę w bój!
Za ideałów ołtarz mój,
Za życia moc,
Za życia zdroj,
Co dla milionów niezrodzonych płynie
W tajemnej wieków głębinie,
W bój idę, wierny przymierzu,
Co duchy w ognia sprzęga...
Na śmierć! — jest moja przysięga,
Na śmieć! — mojej tarczy znak.

W bój idę za bratni rój,
Za ciszę i plenność pól,
Za ciszę i światło chat,
Za borów szum, za łązny kwiat,
Za mogił zapomnianych tajemniczy ból.
Ja, traw padolnych, podeptanych brat,
W odkapię idę bój!
Idę, by na swym gnieździe mógł śpiewać wolny płak,
By ziemia rodzić mogła dla łaknących kłosa,
By usłyszane były jutra głosy
W pustym, bezdusznym dnia gwarze ..
Za podniesienie pochylonych głów
W promiennosc słońca...

Za wielką pieśń bez słów,
Którą na dziejów cytarze,
Co świeci chwałą złota,
Z ojców na synów,
Nieśmiertelny hymn żywota
Naród — od lat tysiąca —

Sam sobie gra!
Ja skra,
Ja ruch,
Ja młodość świata,
Ja życia duch,
Co z grobów wzłata
Ja życia zdrój,
Za wszystko dobre idę w bój,
W swiertelny bój!

Niedola pszenicy.

Teraz, kiedy ucichły armaty, ja zacznę mówić. Usłyszcie mój cichy głos, prosty głos zboża. Na nic się już nikomu nie przydam; zmarnowaliście mnie. Zanim umrę, opowiem wam twarde moje dzieje. Kocham was i myślę ze słodką ostatnią radością, że teraz jest czas, kiedy liczycie stare błędy i odwracacie się od nich na zawsze.

I.

Urodziłam się w polu. Mężnie przetrwałam zimę pod śniegiem. Zdrętwiała byłam zupełnie — kiedy śnieg pewnego razu stopniał nagle i zamienił się w szafirowe strugi lodowatej wody. Ogarnęło mnie niewypowiedziane tkliwe ciepło słońca i usłyszałam nad sobą w jasno-niebieskiej topieli pieśń delikatną i śliczną. To była wiosna. To była pieśń skowronka. — Nie wiedziałam, że może być na świecie tyle szczęścia. Myślałam, że przeznaczeniem pszenicy jest mężnie trwać pod śniegiem. Tymczasem każdy dzień przynosił nowe upojenia. W uścisku moich korzeni trzymałam kochaną macierzyńską grudę czarnej ziemi, która sączyła we mnie tęgą moc i nieomylną mądrość życia. Słońce wołało mnie ku sobie. Rostałam, szumiałam, kłosiłam się, złociałam.

Koniki polne grały mi na swych cytrach piosenkę ladajaką, a cudną.

O koniki my polne, o grajki
lekkomyślne, nieskrętne
grające całe lato,
do tańca zawsze chętne —
o koniki my polne, o grajki,
żyjące niebogato.

Ludzie, czy wy możecie zrozumieć, co to jest kolebać się w cudnym powietrzu ze szklistym szeptem kłosów w takt cytry koników polnych?

Koniki polne opowiedziały mi legendę pszenicy, naszeptaną im chyba przez Boga.

Powiedziały mi sekret przecudny o moim przeznaczeniu. — Rozdwoję się. Jedną swą częścią będę żyć nieśmiertelnie i rozradzać się jako pszenica. Druga część mojej istoty stanie się biała jak śnieg, miękka, jak plusz. Ogień mnie pokocha i uczyni mnie złotym kołaczem.

Spożyją mnie ludzie głodni po pracy. Zamienię się w ich krew. Zamienię się w ich siłę, w ich dobroć, w ich wesołość. — Z niemi pójdę do ziemi i wyrosnę błękitnymi irysami na ich grobie.

Omdlewałam z niepokoju, czekając tej wielkiej, dziwnej przyszłości — i wiatr mnie osłabłą kładł kłosem aż do ziemi.

Nie wiedziałam, że wojna już jest na świecie.

2.

Rostam na chłopskim zagonie. Pewnego dnia, gdy czułam się już znużoną od dojrzałości, przyszli moi żenicy — ojciec i syn. Syn miał na brązowym czole mętne perły potu, a nad niemi złote włosy, piękniejsze jeszcze niż moja słoma. Pragnęłam być przez niego spożyta. Dałabym mu siłę, któraby go uczyniła bohaterem.

Skosili mnie. To bolało. Ale to nie była śmierć; rodziłam się do nowego życia.

Zebrawi mnie w ramiona, a ja się do nich tuliłam ciepłemi, kochającemi snopami.

W stodole na belkach i skrzyżowaniach świeciło czerwone, zachodzące słońce. Poczulałam się niezmiernie bliska ludziom. Oto tak samo jak oni, pod dachem kładę się do spoczynku.

Wierzeje zawarły się z cichym zgrzytem.

Nie pamiętam jak długo drzemałam sobie w stodole. Czułam tylko, że się na świecie robi coraz zimniej. Przypomniały mi się mrozy i śniegi mojego dzieciństwa.

Nareszcie znów zaskrzypiały wierzeje. Przyszli moi gospodarze.

Niepokoiliam się. — Idzie nowa odmiana losów — myślałam.

Było mi miło i nieco smutno, gdy ujmowały mnie szorstkie, młodzieńcze garście gospodarzowego syna.

Już oddawna moje życie całe skupiało się w ziarnach. Słoma ciążyła mi, chciałam się od niej wyzwolić — i bałam się tego — bo wyzwolenie się jest zawsze związane z bólem.

Rozpostarto mnie na klepisku. Załomotały cepy. Krótki i ostry ból, gdy odrywa się szypułka ziarna od plewy, przypawił mnie nieomal o zemdlecie.

Syn gospodarza brał mnie w ręce. Przesypywał mnie z dłoni do dłoni. Zdawało się, że mi chce w ten sposób wynagrodzić ból.

Mówił: Śliczna—śliczna pszeniczka.

A gdy to mówił z ust jego płynął srebrny obłok pary.

Byłam szczęśliwa.

Gdy zsypywano mnie w worki, gospodarz powiedział:

— Wojna. Rok ciężki. Niema za co dzieciom sprawić obuwia. Trzeba sprzedać wszystką pszenicę.

Rozpaczalam. Więc nie zostanę z nimi nawet częścią swego istnienia. — Wszystka pójdę pomiędzy obcych.

Ale cóż lepszego pozostaje pszenicy, jak znosić swój los z godnością.

3.

Dzień—to zawsze nasz przyjaciel. Po najsmutniejszej nocy—ranek wydaje się pełny nadziei.

Byłam też dobrej myśli, kiedy mnie gospodarze wieźli do miasta.

W mieście mnóstwo wojska. Stały treny, powózki. Moi gospodarze byli niespokojni i na ile czytam w sercach ludzi—to ich w tej chwili niepokoiło, czy im owi żołnierze mnie nie zabiorą.

Ale my, zboża, mamy czucia na wszystko bardzo ostre — choć dotąd niewiele w czym się orjentowałam, pojęłam w lot, o co chodzi.

Żołnierze mówili obcemi językami. To byli jedni z najeźdźców tej ziemi. Poczulałam, że grozi mi nowe niebezpieczeństwo. Rostałam w chęci nakarmienia najpierw synów tej ziemi, co mi dawała życie. Nie chciałam karmić jej wrogów. W ponurej rozterce myślałam sobie:

— Zamienię się w śniedz. — Zamienię się w sporysz. — Struję tych ludzi, jeżeli mnie zabiorą! Pszenica także nie znosi hańby!

Ach, nie wiedziałam, że hańba czeka mnie od swoich!

Przyjechaliśmy do piekarza.

Kupił mnie z radością. — Moi gospodarze odjechali. — Bałam się, że mnie zostawią bez żalu.

Nie. Wracali do mnie kilka razy. Przesypywali z rąk do rąk.

Byłam smutna i zniechęcona, gdy usłyszałam turkot ich wozu.

Ale wkrótce zaczęłam się przygotowywać do nowych przemian, które w myśl pszenicznej legendy pewno niedługo mnie czekały.

Skrzypnęły w sklepie drzwi.

Ludzie przyszli i prosili o chleb.

— Niema! — odpowiedział sucho i twardo piekarz. — Wszystko zboże zarekwirowane. Wojna!

— Jakto, co to znaczy — byłam zupełnie wytracona z równowagi słowami kupca.

Nowe strapienie. Stoję beczynn timer, a ludzie głodni odchodzą stąd bez chleba.

To się powtarzało jeszcze dużo razy. — Słuchałam z dziką boleścią. Czasem był chleb nie ze mnie. — Ale jeśli był, to za każdym razem droższy.

Przekonałam się, że zostałam przeznaczona do jakichś innych celów, niż spożycie przez dobrych, pracowitych ludzi. Do jakichś celów wstrętnych.

Potym się dowiedziałam, jak się to nazywa. Zrobili na mnie „pasek“.

4.

Po długich dniach męki, gdy, jak się zdaje, wiosna znów zaczynała się na świecie, mój piekarz sprzedał mnie nagle.

Nowy nabywca był to sędziwy żydek i nie wyglądał na to, aby miał co wspólnego z pieczeniem chleba.

Zdziwiłam się bardzo, gdy usłyszałam, jakie za mnie zapłacił pieniądze.

Ależ to było cztery razy tyle, co dostał mój gospodarz!

Ponieważ z natury mam usposobienie pogodne, spokojne i ciekawe — więc z pewną wesołością czekałam, co będzie dalej. Jechałam dokądś dosyć dłużej na wozie ku wschodowi.

Przyjechaliśmy nocą do miasteczka. — Stanęliśmy pod czerwonym oknem zajazdu. Szwargotali coś koło mnie. Biegali w tę i w tę stronę.

— Co będzie? myślałam — struchlała z oczekiwania — żądna stać się conajprędzej białą jak śnieg, miękką jak plusz, i zamienić się, jak marzyłam, w krew bohatera.

Nic nie było.

Zapakowali mnie znów do jakiegoś składu i siedź!

Zauważyłam tylko jedną rzecz, że do zajazdu obok składu, gdzie się nudziłam, przychodzili rosyjscy żołnierze. (Widywałam ich jeszcze za mego życia na polu).

Widocznie w czasie mojego stania u piekarza linje wojsk przesunęły się i znajdowałam się w części kraju zajętej przez Rosjan.

Przypominałam sobie, że słyszałam w tamtym czasie huk, który był bitwą widocznie.

Wówczas jednak byłam tak oszołomiona dziwnym obrotem mego losu, że nie zwracałam uwagi na otaczające zjawiska.

Teraz u mojego żydka, nauczyłam się rozmyślać i nabrałam dużo spokoju.

Tak jest, tłomaczyłam sobie. Legenda świerszczy mówi o tym, że zboże bywa czasem długo przechowywane — żeby służyło ludziom na lata głodne.

Wszystko się jeszcze dobrze skończy.

To, co mnie otaczało było ohydne — a ja, o dziwo, stawałam się w moich rozmyślaniach coraz wznioślejsza.

5.

Mój nowy pan wpadł do mnie pewnego dnia w istnej gorączce
Chatał rozwiewał mu się, jak nigdy, a oczy się paliły.

Przyleciał za nim wysoki, tęgi jegomość. Ubrany był prawie
bogato — ale wyznaje — wydał mi się bardzo niemity.

— To jest ta pszenica? — wołał donośnie.

— Z odstawą! — nakazywał.

— Ma się rozumieć z odstawą.

Znikli.

W niespełna dwa dni wieźli mnie poprzez wielkie lasy.

Słychać było huk strzałów.

Nie wiedziałam dobrze czemu, ale gdyśmy nocowali w pewnej
leśniczówce, popłoch wszczął się nagle wokoło mnie.

Chwycili mnie. — Całą noc doły kopali. — Owinęli mnie słomą.
Zakopali mnie w doły

— Grób, śmierć, co? — dusiłam się z rozpacz. — Słyszałam
przecież w dwójnasób dobrze, co się nademną działo.

Moskale cofali się i pędzili przed sobą ludność.

Tu nocowała jakaś calutka wieś. — Nie mieli ze sobą nic —
mieli tylko umierające dzieci.

Szli z daleka — szli już tydzień.

Spalili im wszystko i stąd nie widać już było nawet luny
ognia, który pożarł im domy.

Chcieli mieć chleb dla dzieci, albo choćby trochę kaszy ka-
mieniem ugniezionej.

A nigdzie nie było zboża — bo zboże było stratowane, spa-
lone, zniweczone przez wroga.

Pomyślcie — a ja leżałam tuż pod ziemią i nie mogłam tych
dzieci nakarmić.

Czułam się nędzną.

Jedno z dzieci umarło na tym noclegu.

Pochowano je tuż obok mnie.

Gdy wszystko to znikło i ucichło — i tylko szelest bezlistnych
gałęzi dawał się słyszeć górą lasu, ktoś przyjechał w to miejsce.

Odkopali mnie. Wieźli mnie tu i tam — i po raz pierwszy je-
chałam koleją. Wieźli mnie do Warszawy.

Słyszałam jak ktoś mówił:

— W Warszawie Niemcy dobrze płacą i zboże wywożą do siebie.

Znowu groza. Ktoś z synów tej ziemi chce mnie oddać
w ręce nieprzyjaciela!

Tak się przecież nie stało. Znalazł się inny, wspólnik tego
samego interesu (ów tęgi pan, co mnie kupił od żydka — do niego
w końcu dobrnęłam), który rzekł, że lepiej mnie jeszcze zachować —
aż kiedy ceny bardziej pójdą w górę.

W Warszawie było ponuro.

Zawindowali mnie do olbrzymiego składu, gdzie było dużo
innych worków.

Panował tam w nim zmrok i z trudem tylko zdołaliśmy zawrzeć znajomość.

A były tam osoby niebylejakie.

Opoдал pachniała kawa. — Herbata napełniała wszystkie zakątki tej nory zawrotnym aromatem. — Kasza owsiana puszyła się w olbrzymiej otwartej skrzyni. — Głowa cukru tuliła się niemal do mnie.

Z cukrem, przyznaję, zawarłam przyjaźń serdeczną — to jest słodkie, łagodne stworzenie!

Wszyscy byliśmy przeniknięci jedną myślą.

— Iść, służyć ludziom. Zasilać ich i zagrzewać do wielkich prac, do słicznych czynów.

— Dlaczego trzymają nas w tej gorzkiej, gorzkiej niewoli?

Czasem, żeby zapomnieć o swym smutku, opowiadaliśmy sobie nasze dzieje — szczególnie piękne były historie kawy i herbaty.

Czasem patrzyliśmy przez małe okrągłe okno na ulicę.

Naprzeciwko był miejski sklep. Stali tam ludzie przy drzwiach długim szeregiem. Tulili się do siebie na mroźnym wietrze. Czekali na chleb i na ziemniaki.

Czasem czekali dzień i noc. Świt zastawał ich zawsze na posterunku.

Dostawali wreszcie swoją porcję i niesli ją, jak zdobycz tryumfalną.

Chleb był czarny i gorzki.

7.

Gdy nadeszła jesień przyszedli znów ludzie z oczyma świecami chciwością.

Mój pan otwierał worek — nabierał mnie na garście i dawał tamtym do wachania — krzyczał, że jestem dobra.

Ach, ale naprawdę, to czułam się, niewiem czemu, bliska choroby.

Kupili mnie. Zapłacili tak dużo!

Nie oczekiwałam już nic nowego.

A jednak teraz właśnie, teraz właśnie zawieźli mnie do młyna!

— O nieba, nieba, nieba! — modliłam się.

Mimochodem zauważyłam, że na skrzyni siedzą wiejscy gospodarze. Och, tych poznałabym wszędzie.

Usłyszałam, jak mówili rzecz, na którą wzdrygnęłam się ze smutku. — Mówili wskazując na mnie.

— Nasza krwawica. Idzie to z rąk do rąk i drożeje. Na co my mamy taniej przedawać. Bierzma odrazu takie pieniądze, jakie tu w mieście płacą. Będzie za co odziewku przykupić. My też potrafim zboże schować póki co.

Mój pan, który był tu ze mną — słyszał to.

— Chłopi się stawiają. Dobrze, znów podniesiemy ceny — mruknął do swojego towarzysza.

Nie dosłyszałam reszty.

Chwyciły mnie białe ręce młynarczyka. — Oto nadchodzą moje słodko-bolesne przemiany. Zgrzytnęły młyńskie kamienie, wyprężyły się pytle.

Ból — ból — do nieprzytomności — i stałam się mąką, białą jak śnieg, miękką jak plusz.

Leżałam cicha i gotowa zapomnieć o wszystkich strapieniach, jakich doznałam. Czułam się słaba po tej straszliwej operacji. Chciałam odpocząć, obdzielić sobą jakieś ciche domy ludzi pracujących, i spocząć na ich stole złotym kołaczem powszedniego chleba.

We młynie był zawsze taki turkot...

Wkrótce zabrano mnie i dano mi spocząć — ale nie tam, gdzie tak pragnęłam być.

8.

Nie uwierzycie, a jednak to jest prawda. Znalazłem się znowu w sekretnym składzie innego paskarza.

Było tam jeszcze więcej towarów, niż w składzie poprzednim. Z nowych nieznanym mi dotąd osóbn było kakao, mleko skondensowane — i pudełka sardynek.

Ale, o dziwo! spotkałam tam ten sam cukier.

Kochany cukier. Nie poznał mnie wcale w nowej postaci.

— Jesteś tak biała, jak ja — ale jesteś miękka, jak plusz — wyszeptał.

Śmiałam się. To jest duża pociecha, być przez kogoś chociaż trochę kochaną.

Tym razem mieliśmy większe okno, ale widok przez nie zatruwał nam życie.

Czasem chodziła tą ulicą para ludzi. Byli ubrani skromnie, ale czysto i bardzo wytwornie.

Tak często uśmiechali się i z taką pogodą, że aż dziwnie było słuchać, jak smutne mówią słowa. Bo mówili:

— Zawsze zarabialiśmy tyle.

A teraz nie starcza nam na chleb.

Nie chcemy przecież mieć chleba na jutro —

O chleb tylko na dzisiaj prosimy.

W południe przechodził tamtędy siwy pan, idąc do taniej kuchni na obiad.

Czasami mówił do siebie:

— Biłem się, żeby była Polska.

Zdaje mi się, że się ona teraz zbliża.

A ja nie mam co jeść i nie wiem czy Jej doczekam —
O dolo, dolo!

W domu naprzeciwno był jeszcze inny widok, naprzemian wesoły i smutny.

Malutki sklepik, izdebkę zupełnie pustą wynajął sobie szewc. Był to uchodźca ze stron, zniszczonych wojną. Nie miał nic. Miał

tylko szewcki stołek i tyle narzędzi, że mógł łątać stare obuwie, więc je łątał z humorem i pogodą. Synek szewca był niewidomy. Granat, który rozwalił ich dom, wypalił oczy chłopca. Nie wiem jednak, czy widziałam kiedy weselszą w świecie istotę.

Matka pomagała także sporządzać obuwie — a co rano chodziła z chłopcem pod miejskie sklepy i do tanich kuchen.

Czasem przychodzili z pustemi rękoma.

Wtedy chłopiec zdejmował jedyny skarb, jaki posiadali — stare skrzypce, zaczynał grać (rzępolił sobie skromnie) i śpiewać: Śpiewał taką pieśń:

Jesteśmy ludzie ubodzy, jemy chleb z pieśnią,
wiatr ostrą zimę nam wróży swą dziką pieśnią

*

Żyjemy sobie bez jutra, prawie że w nędzy,
nie widzieliśmy przynigdy złotych pieniędzy.
Lecz zawsze radzi jesteśmy bardzo, a bardzo,
gdy naszym kęsem ostatnim ludzie nie gardzą.

*

Chodzimy ciągle i ciągle, naprzeciw burzy,
ale ta losów przekora, jakoś nam służy.
Tacy jesteśmy weseli, jak te tam liście,
co tańczą w zimnym powietrzu tak zamasyście.
Gratów ostatek nam spłonął w bitew pożodze
Lecz mamy słońce na szybie w mroźnej szręgodze.

*

Jego strumienie rześiste drgają i płyną,
ze słońca jasnych promieni pijemy wino.

*

A gdyby przyszło rozdawać szczęście i radość
z tym darem szlibyśmy pierwsi, mamy go zadość.

*

Dla wszystkich by wystarczyło, Boże przedwieczny,
obdzielić byśmy zdotali sam dzień słoneczny.

Oto byli ludzie hojni, jak króle!

Jakże gorzko haniebny wydawał się wam nasz żywot.

My, żywność, zamknięta w czarnej niewoli — jakżebyśmy uroczyście mogli obdzielić sobą naszych znajomych z ulicy i z przeciwnka.

Żli ludzie — oto jest smutna klęska świata!

9.

Czułam się coraz gorzej.

Nie wiem, co mi tak bardzo szkodziło. Czy moje ciężkie zmartwienie. Czy powietrze składu. Czy to, że chodziły po mnie myszy i cuchnące szczury, co przepępniało mnie mdlącym wstrętem.

— Słabnę — szeptałem z rozpaczą.
— Wesprzyj się na mnie,—prosił z dobrocią cukier.
— Zaczynam pleśnieć—to okropne,— odparłam.
Zapadło wśród nas grobowe milczenie, w którym od czasu do czasu słyhać było pisk goniących się myszy.
Ktoregoś dnia w tym czasie wpadł mój właściciel.
Przeczcucia nie myliły mnie.
Dusił mnie paluchami, wachał i krzyczał:
— Przekłęta mąka. Stęchła.
Struchlałam! O nienawistny człowieku! Cóż teraz ze mną będzie! Cóż teraz ze mną będzie!
Chwycono mnie. Dokąś ciągnięto w workach, klnąc—kopiąc nogami! Mnie! która kapałam się w słońcu i nie chciałam nic więcej, jak tylko służyć ludziom!
Zeszli się. Rajcowali. Szachrowali. Frymarczyli.
Jeden powiedział, że Niemcy kupują suchary dla wojska.
— Któż im wtryni suchary z takiej mąki!
— Ja im wtrynię!
— Lepiej sprzedać miastu.
— Tam jest akurat ten cholerny kontroler. Pozna!
Zarobili mnie wodą. Rozwałkowali, pokrajali. Wjechałam w piec. Straciłam przytomność. Kiedy ją odzyskałam, spostrzegłam, że jestem znów w tym samym składzie — widocznie jeszcze nie zdołano „wtrynić“ mnie Niemcom.
Cukier nie mógł mnie długo poznać, ale potem ze stałością prawdziwej miłości okazał mi tyle samo uczucia, co zawsze — chociaż wiem, że wyglądałam okropnie.

10.

W niespełna kitka dni po tym przelomowym wydarzeniu stało się coś zdumiewającego.
Łomót w ulicach. Strzały.
Żołnierze pruscy wznoszą ręce. W naszych oczach niewidomemu chłopcu z przeciwka żołnierz oddał broń.
Wionęły ulicami sztandary. Przybiegli polscy chłopcy z bronią w rękę.
Turkotały samochody. Szumiał okrzyk tłumu.
Nadeszła Polska.
W moim przeraźliwym upadku odczułam przecież wzniosłą radość.
Pszenica chce także, żeby ją spożywały usta wolne.
Niech tego doznają choć moje siostry.
Po paru dniach ucichło wszystko.
Zaczęło się uroczyste życie wolnego kraju.
Czekaliśmy ze drżeniem, co z nami będzie.
Myszy uciekły.
Nasi gospodarze nie zjawiali się.
Nagle pewnego dnia wszczęła się panika w całym gmachu.

Wpadli nasi właściciele mocno zziajani — tajnemi schodami jęli dokądś ciągnąć towary.

Ale zaraz za nimi wpadła milicja.

Skład opieczętowano.

Towar porozsyłano po miejskich sklepach i szpitalach.

Mnie i cukier przeznaczono do szpitala rannych żołnierzy.

Cukier nie posiadał się z radości. Ja pograżyłam się w rozterce. Wspomniałam, jak to kiedyś pragnęłam poznać najeźdźców. Ale teraz groziło mi, że potruję obrońców wyzwolonej ojczyzny. Cobym dała za to, żeby być znowu mąką białą, jak śnieg, mięką, jak puszczyk na biały kołacz dla rannych.

— Nie martw się, jakoś to będzie, podtrzymawał mnie cukier że swą niezmordowaną dobrotliwością.

11.

Stałam w izbie kuchennej szpitala.

— Żegnaj—westchnął cukier—topiąc się w pachnącym ukropie herbaty.

Uśmiechnęłam się do wiernego przyjaciela z całą dzielnością, na jaką mnie jeszcze było stać.

Traciłam w nim ostatnią radość życia, bo cóż mnie jeszcze mogło czekać?—mnie suchar z jadowitej, stęchłej mąki?

Nagle drzwi się otwały.

— Dla rannych, którzy gorączkują—djeta. Dostaną sucharów z herbatą—mówiła siostra.

Głowa jednego z tych chorych obróciła się zwolna na pościeli. Zdrętwiałam.

To był mój młody zeniec.

Na bardzo teraz bladym czole miał takie same perły potu, tylko że teraz to były perły bólu i osłabienia. Złota korona włosów była krótko, po rekrucku obcięta. Ale tymbardziej był piękny w żołnierskiej swojej surowości.

Tak oto spotkałam mojego bohatera — marzenie całego mego życia.

Miałam—że zatruć jego chore wnętrze.

Postokroć nie!

Cała moja smutna nadzieja w tym teraz była, że spróbują mnie przed użyciem.

Tak się stało.

Przyszedł doktor. Próbował wszystkiego, mnie też.

Kazał wyrzucić te suchary.

Takie są dzieje mojej niedoli i hańby.

12.

Teraz tu leżę na śmietniku, rozrzucona tysiącem sucharów, na nic nikomu nieprzydatnych.

Dzisiaj powąchał mnie pies i nie zjadł.

Mnie, która się kąpałam w słońcu, byłam biała jak śnieg i miękka jak plusz — mnie, co chciałam tylko w prostocie i pokorze obdzielić sobą dobrych ludzi — żeby mieli siły do pracy i do walki. Jutro przyjdzie deszcz, rozmoczy mnie — zgniję na śmieciach, gdzie rosną tylko pokrzywy. Umrę, bo umiera, kto nie spełnił swojego przeznaczenia.

Niedobrzy ludzie. Tyle macie w sobie cudownych sił, które mogą was uczynić wielkimi i bogatymi.

Dlaczego chcecie na nas zarabiać — na nas, ubogiej żywności świata.

Oto są moje małe słowa o krzywdzie. To nie jest gniew i głos ludu. To jest niewinny głos pszenicy. Czymże go zagłuszyacie? Łoskotem jakiej przemocy?

Zawsze kiedyś nastąpi chwila ciszy i wtedy usłyszą mnie ludzie. Usłyszą głos Boga, szumiący w moich kłosach — i przestaną się krzywdzić wzajemnie.

Marja Dąbrowska.

MARJA KONOPNICKA

Czemu ta przepaść...

*Czemu ta przepaść, która braci dzieli
Na pokrzywdzonych i na krzywdzicieli,
Tak jest bezbrzeżną, jako oceany,
A taką straszną, jak rozwarte rany?...
Czemu jej zrównać, zapęłnić nie mogą
Wybuchy pomsty swych ogniów pożogą?
Czemu jest zawsze, jak rozpacz, bezdenna,
A jak nienawiść — okropna, płomienna?*

*Krwią swoją ludzkość zalewa ją co dnia,
W głębie jej leci i cnota i zbrodina
I kża i klątwa i miłość i zdrada,
A przecież wszystko gdzieś marnie przepada...
Olbrzymie serca i umysłu siły,
Życie milionów, milionów mogiły
Czas rzuca na dno przez lata, przez wieki,
A brzeg od brzegu tak zawsze daleki!*

*W przepaść tę szermierz rzuca hasło boju,
Cichy myśliciel ustawę pokoju,
Mędrzec — pęk światła słonecznego z nieba,
Nędzarcz — pot krwawy i czarny kęs chleba,
Bohater — sławę, geniusz — swoje trudy,
Życie — swe prawa i swoje zjawiska,
Duch — swą tęsknotę, dzieje — całe ludy,
Bóg nawet wstaje i grom swój w nią ciska..
A przecież dotąd, pragnieniem ziejąca,
Plamą jest ziemi i przeczeniem słońca*

*Jestże kto, pytam, co zapładnia ziarna,
Które ta zgroza pochłoneła czarna?
I czyż z nich kiedy plon złoty wystrzeli
I bratnim chlebem ludzkość się obdzieli?*

*O! spiesz się, słońce! Zbyt wschodzisz powoli
Nad przepaściami głębokich niedoli!*

*O! spiesz się, słońce! Niech dzień nowy
[wstanie!..*

Wszak tylko słońce zwycięża otchłanie.

Na posterunku.

I gruchnęła w mieście wieść, że nasi odstępują.

Od wschodnich rogatek nieprzerwanym sznurem ciągnęły wozy taborów wojskowych, a gniewne miny „taborytów” istotnie nie wróżyły nic dobrego. Od czasu do czasu zapchała się gdzieś ciasna ulica, wtedy tabor stawał, padały zewsząd wymysły i przekleństwa, szarpano w miejscu końmi, schodzono z wozów, wpadano do sklepików i stawał się wielki gwar i hałas.

Przechodnie trwożliwie zaglądali w zachmurzone twarze żołnierzyków, starając się w nich wyczytać tajemnicę odwrotu. Ale pan radca Banialuk, który zamieszkiwał na przedmieściu, opowiadał wszystkim uroczyście, o przerwanym froncie, rozbitej armji i t. d. Dla niego, najpewniejszym wskaźnikiem powodzenia lub klęski, były właś-

nie te wojskowe tabory, ciągnące się w jedną, lub drugą stronę; jeżeli na wschód – to zwycięstwo, jeżeli na zachód – to załamanie frontu, odwrót, porażka i „finis Poloniae”. A czcigodni obywatele miasteczka, słuchając tak przekonywających argumentów pana radcy, kiwali przesmutnie głowami i szli na miasto głosić najpewniejsze wiadomości z placu boju!

Więc w mieście tłukła się już wszędy w wywodach pana radcy ukuta ploteczka, maleńka, niewinna. Wpadała w miejskie szynkownie, budząc tam zamieszanie i trwogę, płoszyła rynkowe straganiarki, potrącała o sklepikarskie kumoszki, kucharki i pokojówki i od nich znów wpadała do pokojów panów radców; niesyta niepokoju rosła famą stugębną. Dostawała się do każdego zakątka, zatrząsała lud miejski, lud z zaułków i przedmieść i patrycjuszów śródmieścia. Niejeden więc dostojny obywatel pakował swe penaty do waliz i układał marszrutę ucieczki, ten i ów zachęcał swych sąsiadów i znajomych do wyjazdu, każdy śledził drugiego, podejrzewał o ukryte plany, podsycił panikę, trwogę i bezład. Nędza ludzka już wywąchiwała przebiegle możliwość zera na pustkach ewakuacji.

...A wojsko ciągle maszerowało na zachód. Bezustanku płynęła swywolna piosenka żołnierska i rozlegał się tupot nóg końskich i ludzkich.

Ale tym razem nie ulegało żadnej wątpliwości, że pan radca Banaluk trafił niechcący i wyprorokował złe wieści.

Już i urzędy cywilne otrzymały rozkaz natychmiastowej ewakuacji.

Wnet wszyscy utracili spokój.

Na stacji kolejowej zapanował niewypowiedziany, wszystko i wszystkich obejmujący bezgraniczny chaos.

Wynoszono i wnoszono do niezliczonych wagonów najniepotrzebniejsze graty, zupełnie zbyteczne zwaliska najrozmaitszych gospodarskich statków, tłumoków i rzeczy. Wszystko to się łamało, psuło, niszczyło, ale skrzętnie zbierane, pchało do wagonów.

Kotłowało się mrowisko ludzkie, wznosił rozgwar krzyków, sporów, lamentów, rozkazów i przekleństw. Ale w przestworzach zawisł już niezmierny, przygębniący smutek pożegnania i zaciążył straszliwą tęsknotą.

...Miało się wrażenie, że gdzieś w nieskończonych dalach zerwała się jakaś lawina zagłady i toczy się ku miastu z błyskawiczną szybkością i nieubłaganym rozpędem. Albo, tam gdzieś, w przekleństwie pustych tajemnych nocy ukazało się jakieś straszliwe oblicze Niewiadomego i przejęło wszystkich zgrozą obłędnego tańca strachu.

Więc rwała się wszystko w tym kolisku ludzkim, pędziło z miejsca na miejsce bezładną kupą i w rozspiece, jak gdyby jakieś olbrzymie śmietnisko w objęciach burzliwej zawieruchy.

...Pan Jan..., kierownik miejscowego stowarzyszenia spożywców, tak jak wszyscy inni, odczuwał instyktowny strach przed zbli-

zającym się wrogiem i tak, jak wszystkich innych, ogarniała go wszechwładna, odruchowa chęć uciezki...

Ale kiedy pewnego dnia krytycznego wrócił ze sklepu do domu i obejrzał swe kąty, spojrzął na pokaźny zbiór książek na półkach, wezbrało w nim uczucie wielkiego żalu i wraz z tym kiełkować zaczął pewien krytyczny pogląd na to, co się działo powszechnie. Wziął się więc szybko w żelazne kleszcze logicznego rozumowania i poprzecinał wszystkie swe ostatnie wrażenia ostrym postanowieniem woli.

Był to typ trzeźwego idealisty, jakich wyrabia twarde życie z ludzi o miękkich uczuciach serca. Wychowany w Owenowskiej ideologii społecznej, czytany w broszurach gospodarczych i ekonomicznych, zupełnie poważnie i szczerze myślał o możliwości takich czasów, kiedy sztandar istotnej sprawiedliwości społecznej stanie się treścią żywota ludów.

Bolała go krzyżująca krzywda rzesz, zmuszonych w ciężkim kieracie codziennych obowiązków pracy wyrabiać dla indywidualnych jednostek stanowiska, przywileje, dobrobyt, bogactwa i zwyrodniałą gnuśność. W koöperacji ujrzał on faktycznie realną siłę, zdolną wytworzyć nowe gospodarstwo społeczne, oparte na zasadach prawdziwej moralności zbiorowej, a nie na indywidualnych tylko zyskach.

W swoim stowarzyszeniu z całą świadomością widział już to odbicie nowego świata, niby różowy obłoczek w mętnej wodzie ruczaju.

Zarząd stowarzyszenia, złożonego z przedstawicieli drobniemszczaństwa i robotników, nie był jednolity w swym składzie, pod względem osobistych poglądów i przekonań. Pan Jan... musiał nieraz staczać ciężkie batalje z temi ludźmi o możność przeprowadzenia swoich idei. Kępowano go nawet w nikłych zarządzeniach, ale znosił te małe przykrości i cierpliwością swą i taktem wprowadzał zawsze równowagę w rozprzegające się stosunki. Nieustępliwym był w stosowaniu statutu i uchwał zjazdów spółdzielczych. W gromadzeniu funduszków społecznych widział jedyny postępowy rozrost stowarzyszenia i pod tym względem doprowadził do tego, że przez kilka lat stowarzyszenie rozrosło się rzeczywiście potężnie, zapuściło korzenie we wszelkie stosunki społeczne i ważyło już na szalach gospodarczego życia miasteczka. Było też widocznym regulatorem cen miejscowego handlowego rynku.

Pan Jan... zadowolony był z siebie i śmiało głosił i wypowiadał walkę miejscowym pośrednikom i handlarzom. Nienawidzili go kupcy, próbowali go przekupić, dawali mu inne posady, a najzamożniejszy kamienicznik, właściciel poważnej restauracji i kolonialnego handlu, zupełnie niedwuznacznie rzucał propozycje, że radby go widzieć swoim zięciem, właścicielem i spadkobiercą pokaźnej fortuny i wcale nieszpętnej córki.

Śmiał się Pan Jan z tych zabiegów i robił swoje, nie oglądając się na ponęty, ni na groźby.

... W krytycznych chwilach ogólnej paniki w mieście, rozleciał się cały zarząd stowarzyszenia. Jedni wstępowali do wojska, drudzy wyjeżdżali z urzędami, a jeszcze inni zasklepiali się w ciasnych, drobnych, egoistycznych interesikach i osobistych sprawach.

W pewnej chwili pan Jan poczuł się zupełnie osamotnionym. Odczuł wtedy, jak wielki obowiązek wziął na swe barki i jaka ciężka na nim odpowiedzialność za całość dużego społecznego majątku, w którym tyle grosza tych paru tysięcy drobnych rzemieślników i robotników miasteczka.

I kiedy wreszcie opanował już dostatecznie swe nerwy i uciszył wewnętrzny niepokój, poczęły go nawiedzać refleksje na temat ideowości bolszewizmu i jął sobie przypominać wielkie momenty rozwoju rosyjskiej kooperacji. Ale refleksje te rychło upadły pod wpływem przypomnienia zdarzeń znanych, a tak dla każdego ideowca bolesnych: zobaczył straszliwą pustynię na miejscu świetnego rozwoju ukochanych przez się instytucji, głód i barbarzyństwo, miast ogólnego dobrobytu i kultury – i to go oprzytomniło.

Zdecydował się oczekiwać swego losu. Towarów rozsprzedać już nie mógł, również nie uważał za celowe ich ukrywać. Szumowiny miejskie już wszędzie węszyły i szykowały się do grabieży!

Ale ludzie podle rozumieli intencje pana Jana. Zawisć spekulantów, przeciwników społecznych, ukuwała plotkę o rzekomym sprzyjaniu bolszewizmowi i z tego nawet tytułu pan Jan wzywany był nawet do komisariatu policji dla wytłumaczenia się z owych podejrzeń. Komisarjat już się wyprowadzał i nie było czasu na śledcze badania...

... Pan Jan, kiedy armatnia kanonada ścichła i odzywał się tylko gruchot karabinów maszynowych, rozumiał, że już zapóźno na wszystkie pytania; rozumiał, że niepodobna się już cofnąć.

Książki wykończył we wszelkich szczegółach i do ostatniego dnia, gotówkę wysłał do banku i do Związku, dokumenty zapakował w szafce biurowej, personelowi wydał uspokajające polecenia i wyszedł na miasto.

Pozycje nieprzyjacielskie były już zaledwie o kilka wiorst od miasta. Rynek i przyległe ulice były jednym wielkim obozowiskiem; pod ratuszem stały trzy wielkie opancerzone samochody i trzy małe czołgi. Zbierały się wokoło tych maszyn kupy żołnierstwa i wszelkiej gawiedzi, rozprawiano tu gorąco, krzykliwie, a nad głowami furczały szrapnele i granaty. Wszystko wyglądało, jak gdyby jakiś wielki jarmark na św. Marcina pozbierał tu na rynek okoliczny tłum hałaśliwy, buńczuczny, rozhukany, pijany gwarem i świąteczną jakąś uciechą...

Pod noc zaległa cisza!

A rankiem okazało się, że wojska naszego w miasteczku już niema!

Na torze kolejowym uganiała się tylko pancerka i sypały się strzały z „maszyn”.

Pan Jan o godzinie 9 rano, jak zwykle, był już na swym posterunku w centralnym sklepie stowarzyszenia. Tym razem jednak sklep był jeszcze zamknięty i okiennice zawarte.

Ale wnet na ulicznym bruku ozwał się tentent galopujących koni i po chwili z hałasem poczęto walić we drzwi sklepu kolbami.

Z całego miasta dochodził już łoskot i trzask rąbania i uderzeń, oraz spazmatyczne krzyki i lamenty.

Otworzono drzwi sklepu i wpadła banda dzikich, rozpasanych walką opryszków. Rozpoczął się rabunek i zniszczenie. Wpadał jeden, drugi, żołdak, chwycił jakiś najbliższy przedmiot wypchał go do kieszeni, rzucił rubaszne przekleństwo, a czasem papierek i odchodził. Zostawało kilku bardzo łakomych i wybrednych, poczęli domagać się wódki i „dienieg”.

Pan Jan stał za ladą bezradny, bezczynny, próżno wyszukując w tej bandzie starszyny. Wreszcie zobaczył kogoś i jął mu po rosyjsku tłumaczyć, że sklep ten jest społeczny, że jest ogólną i wspólną własnością najbiedniejszych i że należy mu się pewna opieka ze strony władzy. Oficerek wywody p. Jana przyjmował bardzo oschle i nie interesował się tym, co się wokoło niego działo. Tymczasem rabunek przeistaczał się w orgę grabieży. Wypróżniały się półki z towarów, zabierano już pozostałe drobiazgi i nic nie warte drobne utensylja sklepowe.

Ze wszystkich stron padały żądania wódki i pieniędzy. Jął więc pan Jan przekonywać rozbewstwionych żołdaków, że w sklepach spółdzielczych zasadniczo wódek się nie sprzedaje, a pieniądze przechowują się w kasach i bankach.

Próbował przegadać i przekrzyknąć tę bandę. Zrozumiał, że otoczony zewsząd zgrają tłoczącej się dziczy kozackiej nie wyjdzie cało z opresji, jeżeli jakimś zdecydowanym sposobem nie zapanuje nad niemi.

W pewnym jednak momencie jakiś żołdak stojący wysoko na ladzie i grzebiący na półkach, gdzie były flaszki z octem, zapewne sądząc, że to wino, spluwał na głowy ciżby i rzucił wsrętne przekleństwo, wreszcie z krzykiem hulaszczym bryzgnął szkłem o głowę obywatela Jana.

Ktoś w tłumie krzyknął, że w butelkach trucizna!

Wnet ostrze bagnetu skierowane w pierś przeszło mu serce, a cios szabłą wymierzony z góry rozłupał czaszkę.

... A kiedy za chwilę jakaś komisja Rewkomu wchodziła do tego sklepu. obejmować w swą władzę cały dobytek, zimny trup zarządzającego sklepem zwiślał na ladzie.

... Ciężkim, śmiertelnym całunem legły zwłoki bohatera z rozkrzyżowanemi ramionami, jak gdyby przygarnąć chciały ostatnim przeblyskiem życia ogólne dobro społeczne.

Zwiślała kurczowo i bezwładnie głowa pełna promiennych marzeń i myśli, a ręce, jak skrzydła rozwarte, rozłożyły się bezwładnie

na desce lady sklepowej w topieli swej serdecznej krwi wytoczonej.
na ukoronowanie cichej, lecz ofiarnej pracy życia.

... I cały ten trup był jak straszliwy krzyk protestu wobec całego świata, przeciwko dzikiej przemocy, która gwałtem w posiewie mordów i w rozlewie bezmiaru krwi ludzkiej zaszczeniać chciała sztucznie to wszystko, co tylko w jasnym słonecznym dniu żmudnej pracy dojrzewać może!!!

E. L.



Instytucje oświatowe.

Wiadomo, że w okresie niewoli pracę kulturalno-oświatową prowadzono półjawnie półkonspiracyjnie, to też powstawały instytucje oświatowe „od wszystkiego”, zajmując się jednocześnie: szkołami powszechnymi, średnimi, zawodowymi, ochronkami, organizowały: kursy uniwersytety ludowe, teatry, koncerty, biblioteki, czytelnie i t. d. W owych instytucjach widziano w okresie niewoli surogat samorządności społecznej, pomimo, że praca była dorywczą i nie opartą na metodach programowości i specjalizacji. To też powstały i chlubnie działały w Kongresówce: *Polska Macierz Szkolna*, w Małopolsce: *Towarzystwo Szkoły Ludowej*; w Wielkopolsce: *Tow. Czytelni Ludowych*.

Dzisiaj, gdy niekępowani żadnymi zaporami z zewnątrz, możemy swobodnie i wszechstronnie rozwijać pracę kulturalno-oświatową, powyższe instytucje przeżywają okres przesilenia i powoli zaczynają przekształcać swe metody i zakres dotychczasowej pracy, szukając nowych dróg rozwoju, by nie popaść w martwość. Natomiast większą rolę zaczynają odgrywać instytucje ściśle fachowe o pewnym określonym kierunku działania w jednej tylko gałęzi pracy.

Z tej przeto racji organizacje prowincjonalne o charakterze kulturalno-oświatowym winny przede wszystkim korzystać ze wskazówek instytucji fachowych, które nie tworzą kół prowincjonalnych i nie pracują „dla ludu i za lud”, lecz z uczuciem bezinteresowności, dopomagają twórczym dążeniom i pragnieniom ludu, udzielając jedynie wskazówek i planów do pracy kulturalno-oświatowej

Do takich instytucji należą:

1. **Centralne Biuro Kursów dla Dorosłych**, (ul. Krucza 21) które ma na celu: organizowanie i ogniskowanie pomocy w dziedzinie pracy oświatowo-wychowawczej wśród dorosłych, przedsięwzięcie, inicjuje i popiera prace doświadczalne i teoretyczne w kształceniu początkowym dorosłych: udziela porad i informacji ustnie lub piśmiennie; wysyła instruktorów do organizowania kursów dla analfabetów, uniwersytetów powszechnych i wykładów cyklowych.

2. **Wydział Kulturalno-Oświatowy przy Związku Sejmików Powiatowych**, (Jasna 19). Udziela informacji w zakresie organizacji Kursów instruktorskich o charakterze samorządowo-społecznym, wypracowuje plany tworzenia sieci bibliotek na terenie gmin i powiatów, uprzyściplnia wydawnictwa oświatowe, opracowuje plany szkół, domów ludowych, oraz ramowe statuty dla Towarzystw Oświatowych na prowincji.

3. **Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica**, (Wspólna 23) przygotowuje instruktorów oświatowych na specjalnych kursach jednorocznych, udziela porad samoukom, za pomocą korespondencji dostarcza pomocy naukowej, wysyła komplety książek dla samouków oraz prowadzi szkoły gospodarstwa wiejskiego.

4. **Związek Bibliotekarzy Polskich**, (Koszykowa 26) wypracowuje metody wewnętrznej organizacji bibliotek powszechnych i techniki ich prowadzenia. W tym celu wydaje własny organ p. t. „Bibliotekarz”, oraz prowadzi fachowe, jednoroczne Kursy Bibliotekarskie z zapomogi Wydziału Oświaty pozaszkolnej Ministerstwa Oświecenia, jak również krótkoterminowe kursy bibliotekarskie po okręgach szkolnych.

5. **Związek Teatrów Ludowych**, (ul. Kopernika 30) ma na celu podnoszenie kultury artystycznej wśród mas ludowych i w tym celu skupia zespoły teatrów amatorskich, udzielając im wszelkich wskazówek i pomocy w zakresie prowadzenia teatrów ludowych. Prowadzi kursy teatralne i wydaje wlnsny organ p. t. „Teatr Ludowy“.

6. **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze**, (ul. Karowa 31) wielce zastrżone przy rozwijaniu miłoci i poznawania kraju ojczystego, udziela wszelkich informacji i pomocy w zakresie organizowania wycieczek po kraju

7. **Związek Młodzięży Wiejskiej**, (ul. Kopernika 30). Słrzy wszelkimi wskazówkami odnośnie do pracy samokształceniowej wśród młodzięży, wiążąc je w Koła. Wydaje tygodnik dla młodzięży p. n. „Nasza Drużyna“.

8. **Uniwersytet Ludowy**, (Obożna 4) urzadza serje wykładów systematycznych ze wszystkich dziedzin wiedzy, głównie w ośrodkach robotniczych; otwiera oddziały swe na prowincji i udziela wskazówek z zakresu organizacji uniwersytetów Ludowych.

Ze strony państwa rozciąga opiekę moralną i udziela pomocy finansowej instytucjom na prowadzenie prac kulturalno-oświatowych *Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Oświecenia* (Plac Trzech Krzyży 8).

Przy prowadzeniu prac kulturalno-oświatowych na prowincji zarówno przez Stowarzyszenia Spółdzielcze, jak i inne organizacje społeczno-oświatowe należy zwracać się do wyżej wspomnianych instytucji w Warszawie bądź bezpośrednio, bądź też pośrednio przez Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców, który pozostaje w łączności z owymi placówkami fachowymi, służącemi z tytułu swego przeznaczenia każdemu wskazówkami kto szczerze i serdecznie pragnie pracować na niwie kultury i oświaty ojczystej.

Antoni Langer.

Polska Bibliografja Spółdzielcza.

(Zebrał i opracował Fr. Dąbrowski).

W miarę tego, jak ruch spółdzielczy wzrasta, rozwija się — przybywa książek, publikacji i pism temu ruchowi poświęconych. Polskie piśmiennictwo spółdzielcze stanowi dziś już poważny dorobek. Książki te wydane w różnym czasie i przez różne organizacje, często osoby prywatne, są nieraz jedynie zabytkiem półek księgarskich lub bibliotecznych, bo ci, którzy chcieliby skorzystać z myśli i wskazań w nich zawartych — nie wiedzą o nich. Dlatego też w naszym Kalendarzu podajemy spis tych książek i publikacji.

W spisie tym umieściliśmy książki i publikacje, traktujące i zawierające wiadomości o *ruchu spółdzielczym spożywców*, oraz książki traktujące ogólnie o zagadnieniach społecznych, związanych jednak z zagadnieniami i teorią ruchu spółdzielczego spożywców. Dla łatwiejszego odszukania w spisie potrzebnej książki, rozbiliśmy go na poszczególne działy, a mianowicie:

I. Książki treści ogólnej (ekonomja społeczna). II. Teorja i historia ruchu spółdzielczego spożywców. III. Broszury popularne i agitacyjne. IV. Podręczniki. V. Roczniki, statystyki, sprawozdania, monografie. VI. Prawodawstwo. VII. Statuty. VIII. Czasopisma.

I. Książki treści ogólnej.

Bogucki Baltazar. Pomoc własna w ekonomicznym odrodzeniu krajów. Lwów, 1902.
Dmochowski Jan. Rozwój instytucji społecznych w XX stuleciu. Wyd. 1908 r. Warszawa.

- Daszyńska-Golińska Zofja.** *Ekonomja Społeczna, tom II.*
— Najnowsze kierunki w nauce gospodarczej. Wyd. Warszawa. 1896 r.
— Zarysy ekonomji społecznej (§§ 54 i 55). Wyd. Lwów. 1898 r.
— Spółki rolnicze i handlowe. Kraków. 1909 r.
- Endeman W. prof. dr.** *O rozwoju stow. handlowych.* (Tom. W. Sabowskiego). Wyd. Warszawa 1870 r.
- Gide Karol.** *Zasady ekonomji społecznej.* Wyd. Warszawa 1907 r.
— *Solidaryzm.* Wyd. Lwów. 1908 r.
— *Rozwój instytucji społecznych w XIX stuleciu.* Wyd. Warszawa 1910 r.
— *Znaczenie idei solidarności w programie ekonomicznym.* Wyd. „Spółem”. Warszawa. 1907 r.
- Górski L.** *O towarzystwach wzajemnej pomocy.* (Biblioteka Warszawska). Wyd. Warszawa. 1862 r.
- Helein August.** *Wzorowe instytucje robotnicze.* („*Ekonomista*”) Warszawa. 1879 r.
- Hempel Jan.** *Społeczne znaczenie robotn. instytucji gospod.* Wyd. Zw. R. S. S. Warszawa. 1920 r.
- I. M.** *O stowarzyszeniach i spółkach handlowych.* Warszawa. 1865 r.
- Koszutski Stanisław.** *Podręcznik ekonomji politycznej.* (§ 43). *Kooperacja, Stowarzyszenia wytwórcze i spożywcze.* Wyd. Warszawa. 1907 r.
— *Rozwój ekonomiczny Królestwa Polskiego w ostatnim trzydziestoleciu.* Wyd. Warszawa. 1905 r.
- Kozłowski Stefan.** *Zasady kooperacji wobec naszych spółek i stowarzyszeń.* Wyd. Tow. Roln. Kieleckie. Kielce. 1904.
- Krapotkin Piotr.** *Prawo wzajemne jako czynnik rozwoju.* Przełożył i przedmową zaopatrzył Jan Hempel. Wyd. Stow. Spółek. „*Książka*”. Warszawa. 1919 r.
- Kurnatowski Jerzy.** *Doktryny ekonomiczne.* Wyd. Warszawa. 1909 r.
— *O solidaryzmie.* Wyd. Warszawa. 1908 r.
— *Pomoc wzajemna.* Wyd. Warszawa. 1910 r.
- Libelt Karol.** *Towarzystwo i towarzyskość.* (Pisma pomniejsze). Wyd. Poznań 1849 r.
— *O stowarzyszeniach.* (Pisma pomniejsze). Wyd. Poznań. 1851 r.
— *O koalicji kapitału i pracy.* Wyd. Poznań. 1868 r.
- Pietkiewicz Z.** *Zrzeszenia wiejskie.* Wyd. Arcta. Warszawa. 1917 r.
- Posner S.** *Drogi samopocy społecznej.* Wyd. Warszawa. 1903 r.
— *Domy ludowe w Belgji.* Wyd. Wilno. 1906 r.
- Potocki I. K.** *Współzawodnictwo i współdziałanie.* Wyd. Lwów. 1900 r.
- Romanowski Henryk.** *Solidaryzm. Nowa teoria etyczna i społeczno-ekonomiczna.* Warszawa. 1909 r.
- Stefczyk Fr.** *Współdzielczy Instytut Naukowy jako doniosła potrzeba ludu i narodu polskiego.* Wyd. Kraków. 1918 r.
- Supiński Józef.** *Stowarzyszenia i spółki.* (Biblioteka Ossolińskich). Wyd. Lwów. 1869 r.
- Świętochowski Aleksander.** *Utopje w rozwoju historycznym.* Wyd. Warszawa. 1910.
- Szukiewicz Wojciech.** *Odrodzenie etyczne.* Wyd. Warszawa. 1907 r.
— *Spółdziałanie. (Kooperatyzm). Rozwinięcie zasady solidarności wszechludzkiej.* Biblioteka „*Nowości Literackich*”. Wyd. Warszawa. 1902 r.
- Szymanowski Michał.** *O spółkach i stowarzyszeniach ekonomicznych.* Wyd. Warszawa. 1869 r.
- Tugan Baranowski.** *Stowarzyszenia wytwórców i stowarzyszenia pracy. Przekład z rosyjsk z przedmową M. Orsetti i projektem statutu stow. pracy.* Nakł. Zw. P. S. S. Warszawa. 1919 r.
- Vandervelde Emil.** *Kolektywizm i rozwój przemysłu.* Wyd. Lwów. 1901 r.
- Zaleski Witold.** *O stowarzyszeniach.* Wyd. Warszawa. 1873 r.

II. Teorja i Historja.

- Abramowski Edward.** *Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego.* Wydanie II. Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1920 r.
- *Idee Społeczne Kooperatyizmu.* Wyd. II. Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1920 r.

- Bek Józef.** Kooperatywy spożywcze. Z cyklu: Zadania i potrzeby gospodarcze. Wyd. Lwów. 1916 r.
- Współdzielczość jako program życiowy. Wyd. Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1918 r.
- Crüger Hans.** Z przeszłości i teraźniejszości niemieckich stow. spółkowych. (Przyczynę do historii niemieckich stow.) Tłom. Kusztelan. Poznań 1901 r.
- Dąbrowska Marja.** Spółdzielczość zwyciężająca. Dzieje Hurtowni Angielskiej. Wyd. Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. (w druku).
- Daudé-Bancel A.** Kooperatyzm. Skład główny Księg. Gebethnera i Wolffa. Warszawa. 1908 r.
- Domagalski Ignacy** Szkic o rozwoju i stanie stowarzyszeń spółdzielczych w Galicji i Księstwie Cieszyńskim (Economista). Wyd. Warszawa. 1909 r.
- Outlinger Edward** Stowarzyszenie spożywcze. Szkic ekonomiczny. Nakładem red. „Gońca Handlowego”. Warszawa. 1901.
- Duval J.** Stowarzyszenia spółdzielcze (Tłomaczenie). Economista. Warszawa. 1870 r.
- Dziewulski Stefan.** Stowarzyszenia spożywcze w Królestwie Polskim. Wyd. redakcji „Economisty”. Warszawa. 1909 r.
- Gargas Z.** Stowarzyszenia spożywcze w Galicji. Wyd. Sp. Wyd. Pol. Kraków. 1907 r.
- Gide K.** O kooperatywach spożywczych. Przekład Z. Kosiewiczówny i Dmochowskiego. Wyd. Warszawa. 1907 r.
- Jak powstał i czym jest Związek Robotniczych Stow. Spółdz.** Wyd. Zw. Robotn. Stowarzyszeń Spółdzielczych. Warszawa. 1919 r.
- K. D.** Kilka uwag o stowarzyszeniach spożywczych u nas. Wyd. Warszawa 1874.
- Kamiński Ludwik Fr.** Robotnicze Sklepy Spożywcze. Nakładem czasopisma „Sztandar”. Lwów. 1908.
- Kooperacja w Europie Zachodniej.** Wyd. Zw. Pol. Stow. Spoż. Dodatek do „Spółem”. Warszawa. 1913 r.
- Kosmowska J. W.** Stanowisko kobiety w rozwoju współdzielczości. (Kalendarz „Nasz Rok”). Warszawa. 1913 r.
- Kościszko-Waluźnic J.** Stowarzyszenia spożywcze. Petersburg. 1901 r.
- Krzywicki L.** Stowarzyszenia spożywcze. Ustęp z dziejów kooperacji (z 75 ilustr.) Wyd. Stow. Spoż. pracown. dr. żel. Warsz. Wied. Warszawa 1903 r.
- Kurnatowski Jerzy.** Kooperatywa spożywcza Praktyka i teoria. Nakładem księg. Gebethner i Wolff. Warszawa. 1912 r.
- Kooperatywa w Anglii (Economista). Warszawa. 1911 r.
- Lutosławski Józef.** Ruch spółdzielczy w Anglii. (Economista). Warszawa. 1913 r.
- Łągiewski Cezary.** Szkice o rozwoju i stanie współdzielczości na Litwie i Rusi. (Economista). Warszawa 1905 r.
- Makowiecki Aleksander.** Spółki Spożywcze. Warszawa. 1863 r.
- Stowarzyszenia spożywcze. (Tygodnik Ilustrowany). Warszawa. 1869 r.
- Wiadomości o stowarzyszeniach spożywczych. Warszawa. 1894 r.
- T-wa współdzielcze w Królestwie Polskim w 1904 r. Wyd. Warszawa 1907 r.
- Milewski Edward** Sklepy społeczne (Rzecz o kooperacji spożywców). Wyd. Zw. Stow. Zar. i Gosp. we Lwowie. 1911 r.
- Kooperacja i jej znaczenie w Polsce. (Wydawnictwo pośmiertne). Biuro wydawnictw N. K. N. Kraków. 1915 r.
- Kooperatyzm a kwestja robotnicza. Wyd. Księgarnia Polska Połonieckiego, Lwów. 1912 r.
- W sprawie samokształcenia spółdzielczego. Lwów. 1913 r.
- Müller Dr. Hans.** Teoria walki klasowej i zasada neutralności ruchu spółdzielczego. Przekład z niemieckiego. Wyd. Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1920 r.
- Doktor Wiliam King i jego rola w historii kooperacji. Przekład M. O. Wyd. T-wa Kooperatystów. Warszawa. 1914
- Rappaport Feliks St.** Ruch stowarzyszeń w Królestwie Polskim. Warszawa. 1915 r.
- Ruch spółdzielczy na ziemiach polskich.** Praca zbiorowa) Wyd. Kraj. Biura Patronatu spółek oszczędności i pożyczek. Lwów. 1916 r.
- Stan i Rozwój Kooperatywy na Ziemiach Polskich.** Praca zbiorowa. Wydawnictwo „Economisty” tom IV. 1909 r.
- Stan współczesny kooperatywy spożywców w krajach północnych.** Pg. prof. Ferdynanda Töniesa. Wydaw. Związ. Pols. Stowarz. Spożywców. Warszawa. 1917 r.

- Staszewska z Habichtów.** Kooperacja spożywcza (spółdzielnictwo) i jej zastosowanie w kraju naszym. Kraków 1906 r.
- Strasburger Edward dr.** Istota, zasady i znaczenie kooperacji spożywczej (Ekonomista). Wyd. Warszawa. 1913 r.
- Kooperacja spożywcza i jej rozwój w Królestwie Polskim. Wyd. Gebethner i Wolff. Kraków. Warszawa. 1909 r.
- Schär I. F.** Społeczne i gospodarcze zadania spółdzielczych stowarzyszeń spożywczych. Przekład z niemieckiego. Wyd. II. Wyd. Zw. P. S. S. Warszawa, 1920 r.
- Szukiewicz Wojciech.** Angielski ruch kooperacyjny. (Ekonomista). Wydawn. Warszawa. 1903 r.
- Zasady ruchu spółdzielczego. Nakładem M. Arcta. Warszawa. 1905.
- Szyc Jan.** Historia ruchu spółdzielczego w Belgii. Podług dzieła L. Bertrand'a „Histoire de la Cooperation en Belgique”. Odbitka z „Przeglądu Współdzielczego”. Warszawa. 1905 r.
- Taylor Edward.** O istocie spółdzielczości. Z cyklu „Zadania i potrzeby gospodarcze”. Wyd. księgarni Połonieckiego. Lwów. 1916 r.
- Pojęcie współdzielczości. Nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie. Skład główny. Gebethner i S-ka i w Krakowie i Gebethner i Wolff w Warszawie. 1916 r.
- Tugan-Baranowski M. I.** Społeczno-ekonomiczna istota kooperacji. Przełożyli z II wydania oryginału rosyjskiego. J. Hempel i M. Orsetti. Nakł. Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1918 r.
- Wojciechowski St.** Ruch spółdzielczy i rozwój jego w Anglii. Warszawa. 1907 r.
- Zadanie Kooperacji Robotniczej.** Wyd. Stow. Spółdz. „Książka”. Warszawa. 1920 r.
- Zaklika Jan.** Kooperacja spożywcza. (Współdzielnictwo) i jej zastosowanie w kraju naszym. Wyd. Kraków. 1908 r.

III. Broszury popularne i agitacyjne.

- Bzowski Włodzimierz.** „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”. Moskwa. 1917 r.
- Co to jest kooperacja?. Wyd. Zw. Kółek Roln. Warszawa. 1920 r.
- Daszyńska-Golińska Zofja.** Przez spółki spożywcze do przyszłego ustroju. Wyd. „Latarni”. Kraków. 1909 r.
- Dąbrowska Marja.** Finlandja, wzorowy kraj kooperacji. Wyd. Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1913 r.
- Flos A.** Dobra nowina o handlu. Wiadomości o stowarzyszeniach spożywczych. Warszawa. 1905 r.
- Gide K.** Przyszłość kooperacji. Wyd. III. Wydawnictwo Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1920 r.
- Wzrost cen a stowarzyszenia spożywców. Przekład z franc. Z. Km. Wydawn. Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. (w druku).
- Górski Antoni.** Walka z drożyzną. Wyd. Kraków. 1893 r.
- Handel społeczny i co powinno być na jego miejscu.** Wyd. Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1914 r.
- Idee współdzielczości.** Mędrcki, E. Abramowski, J. Dmochowski, J. Szyc, W. Szukiewicz. Wyd. T-wa Kooperatystów. Warszawa. 1906 r.
- J. L.** Zasady demokratyczne organizacji spółdzielczej. Biblioteczka „Społem” Warszawa. 1908 r.
- „Jeden za wszystkich, — wszyscy za jednego”. Wyd. „Społem”. Warszawa.
- K. P.** Liga kupujących. Skuteczny środek przeciwko wyzyskom, na podstawie dziełka H. J. Brunkes. Wyd. red. „Przebudzenie”. Warszawa. 1909 r.
- Kooperatyzm jako szkoła samorządu.**
- Mielczarski R.** Cel i zadania stowarzyszenia spożywców. Pogadanka wygłoszona na V Zjeździe Pełnomocników W. Z. S. S. 25 Czerwca 1917 r. Warszawa 1917 r.
- Moczulski Józef.** O kooperatywach robotniczych. Nakł. Koop. Robotniczej „Promień”. Warszawa. 1917 r.
- Spożywcza a miasto. Wyd. Zrzeszenie Kooper. Warsz. Warszawa. 1919 r.

- Nicholson Iza.** Spółki spóżywcze jako oręż w walce z drożyzną. (Opowiadania z angielskiego). Kraków. 1908 r.
- Ruch współdzielczy. Przetłóżył z angielskiego T. F. Nakł. Biblioteki Ludowej. Warszawa. 1906 r.
- Orsetti Marja.** Tajemnice tkaczy rochdalskich. (Szkic z dziedziny kooperacji spóżywczej) z ilustracjami i winiętą artysty Jana Rembawskiego. Wyd. „Spółem”. Warszawa. 1914 r.
- Przedwojenne obrazki z belgijskiego życia spółdzielczego. Odbitka ze „Spółem”. Warszawa. 1918 r.
- P. ks.** Płać gotówką. Wyd. Poznań. 1911 r.
- Pietkiewicz Z.** Siły i środki ludu naszego. Księgarnia naukowa. Warszawa. 1905 r.
- Podczaski Władysław.** Spółdzielczość, jako droga do podniesienia polskiego stanu posiadania w naszych miastach i osadach. Odbitka z Iskry. Sosnowiec. 1913 r.
- Potrzebski Wiktor ks.** O współdzielczości. (Kooperacja). Nakładem autora. Wyd. Lwów. 1909 r.
- Powszechny Stow. Spoż. we Lwowie.** Nasze cele. Wyd. Lwów. 1912 r.
- Rogoziński ks.** Najłatwiejszy, największe dający zyski sposób zakładania Sklepów Współdzielczych. Wydawn. Warszawa. 1907 r.
- Skrzyńska Kazimiera.** W jaki sposób można wy dostać się z nędzy. Nakład Zw. Pol. Stow. Spoż. Wyd. Warszawa. 1913 r.
- Sprzedaż na kredyt.** Wydanie II. Wyd. Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1920 r.
- Stęk Jan.** Kooperatyzm we wsi belgijskiej. Wyd. Warszawa. 1913 r.
- Szamarzewski Augustyn ks.** Słowo do konsumów górnośląskich. Wyd. Poznań. 1882 r.
- Szukiewicz Wojciech.** Co to jest współdzielczość? Odbitka z „Przeglądu Współdz.” Warszawa. 1905 r.
- Czego może dokonać spółdzielczość. Wyd. Lud. Zygm. Nagrodzkiego. Wilno. 1909 r.
- W sprawie kooperacji szkolnej. Warszawa. 1906 r.
- Szymański A. L.** „Spółem”. Kooperatywy. Powstanie stowarzyszeń udziałowych i najpierwsze zasady ich prowadzenia. Warszawa. 1907 r.
- Wojewódzki J.** Kartki z dziejów spekulacji. Odbitki z czasopisma „Spółem”. Wyd. Warszawa. 1918 r.
- W pierwszą rocznicę.** Pamięci Edwarda Milewskiego. (Odbitka z Kurjera Lubelskiego) Wyd. Wydział Społ. Wychowawczy przy Lubelsk. Stow. Spożyw. Lublin. 1916 r.
- Znaczenie kobiety w ruchu spółdzielczym.**

IV. Podręczniki.

- Bońkowski S. E.** Kooperatywa uczniowska. Wydawn. Stow. Spółdz. „Nasz Sklep” Warszawa. 1919 r.
- Bugański J.** Rachunkowość piekarni przy stowarzyszeniu spóżywczym. Wyd. W. Z. S. S. Warszawa. 1913 r.
- Piekarnia przy stowarzyszeniu spóżywców. Wyd. Zw. Pol. Stow. Spoż. (w druku).
- Bukowski A.** Zafalszowanie artykułów spóżywczych. Wyd. III. Nakładem Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1920 r.
- Dziedzic Jan T.** Jak zakładać i prowadzić składnice i sklepy Kótek Rolniczych. Kraków. 1911 r.
- Hempel Jan.** Jak założyć robotnicze Stowarzyszenie Spóżywców. Nakł. Zw. Rob. Stow. Spółdz. Warszawa 1920 r.
- Kluge Roman.** Kooperatywa w szkole ludowej. Wyd. III. Nakładem Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1917 r.
- Mielczarski R.** Rachunkowość Stowarzyszeń Spóżywczych. Wyd. IV. Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1919 r.
- Rachunkowość Stowarzyszenia Spóżywczego.** Wyd. Wileńskiego T-wa Popierania Kooperacji. Wilno. 1909 r.
- Rogowski Henryk.** (Budowniczy). Jak budować domy stowarzyszeń spóżywców

- (z planami). Odbitka z czasopisma „Spotem”. Wyd. Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1918 r.
- Stefczyk Fr. dr.** Przewodnik handlowy dla użytku sklepów, kółek rolniczych i wogóle handłów mieszanych towarów. Lwów 1893 r.
- Wojciechowski St.** Jak założyć stowarzyszenie spożywcze. Wyd. IV. Wydawn. W. Zw. Stow. Spoż. Warszawa. 1917 r.
- Wskazówki Przechowywania Towarów.** Wyd. Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1920 r.
- Wykłady towaroznawstwa** na I zjeździe stowarzyszeń spożywczych. Wyd. II. Nakładem Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa 1920 r.
- na II zjeździe stowarzyszeń spożywczych. Wyd. II. Nakł. Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1920 r.
- Wzory i krótkie wskazówki** jak prowadzić rachunkowość sklepików uczniowskich. (Odbitka z ksiąg buchalteryjnych sklepów uczniowskich). Wyd. Stow. Spółdz. „Nasz Sklep”. Warszawa 1918 r.
- Z. J.** Jak przeprowadzić książkowo połączenia stowarzyszeń. Nakład Zw. Rob. Stow. Spółdz. Warszawa. 1920 r.

V. Roczniki, Statystyki, Sprawozdania, Monografie i Bibliografie.

- Kalendarz Spółdzielczy na 1919 r.** Wyd. Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1918 r.
- Kalendarz Spółdzielczy na 1920 r.** 1919 r.
- Kalendarz Spółdzielczy na 1921 r.** Wyd. Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa. 1920 r.
- „Ku przyszłości”.** Rocznik spółdzielczy 1914/16. Wyd. Wydział Społ. Wychowawczy przy Lubelskim Stowarz. Spożywg. z zapomoi W. Z. S. S. Lublin. 1917 r.
- Rocznik Spółdzielczy Zw. Rob. Stow. Sp.** Wyd. Z. R. S. S. Warszawa. 1920 r.
- Rocznik Lubelskiego Stow. Spożywców.** Rok 1919

Statystyka Stowarzyszeń należących do W. Zw. Stow. Spoż. za lata 1911 i 1912 w opracowaniu Stanisława Wojciechowskiego.

Statystyka za rok 1913. W opracowaniu Wydziału Lustracyjnego. W. Z. S. S.

-
- Centralna Agencja Handlowa Spótek Spoż.** Galicji, Bukowiny i Śląska. Wydawn. Lwów.
- Danielewicz Stefan.** Stowarzyszenie Spoż na Dr. Żel. Nadwiślańskiej (Ekonomista) Warszawa. 1881 r.
- Prace Pierwszej Konferencji Przewodników Polskiej Kooperacji** odbytej w Lublinie w dniach 7, 8, 9 i 10 lutego 1918 r. Wyd. Kraków. 1918 r.
- Sprawozdania z działalności T-wa Kooperatystów.** od I—IV—1907 r. do I—IV—1908 r., od I—IV—1908 r. do I—IV—1909 r., od I—IV—1909 r. do 31—III—1910 r. oraz za 1912 i 1913 rok
- Sprawozdania ze zjazdu przedstawicieli Stow. Spoż.** w l. 1908 i 1910
- Sprawozdania z zebrań pełnomocników Stow. Spoż** należących do W. Z. S. S. za lata 1911, 12, 13, 17 i 18
- Sprawozdanie Dyrekcji W. Z. S. S. później Zw. Pol. Stow. Spoż.** za lata 1911/12, 1913, 1914, 15, 1916, 1917, 1918.
- Sprawozdania Zw. Pol. Stow. Spoż.** za 1919 r. Warszawa. 1920 r.
- Sprawozdania Stowarzyszenia Spożywców „Jedność”** dawniej „Nasza Piekarnia” w Częstochowie r. 1915, 16, 17, 18, 19.
- Sprawozdanie Stow. „Obrona” w Częstochowie** za czwarty rok operacyjny t. j. od 16—I—1910 r. do 9—I—1911 r. oraz za siódmy rok operacyjny t. j. od 1—I—1913 r. do 1—I—1914 r.
- Sprawozdania Lubelskiego Stow. Spożywców.** za 1916, 1917 i 1918 r.

- Sprawozdanie Stow. Spoż. „Dźwignia” w Łodzi za 1918 r.
„Rola”
„Wyzwolenie”
„Zorza”
- Sprawozdanie Zarządu II-go Stow. Spoż. w Łomży za rok 1917, 1918.
- Sprawozdanie Stow. Spoż. „Mazur” w Łęczycy za lata 1917 i 1918.
- Sprawozdanie z działalności Stow. Spożyców „Społem” w Pabjanicach za 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1918 i 1919 r.
- Sprawozdanie roczne Zarządu Stow. Spoż. i Kasy pożyczkowej „Zgoda” w m. Płocku za 1909 r.
- 92-gie, 93-cie, 94-te i 95-te sprawozdanie Warsz. Stow. Spoż. (dawniej Merkury) za 1916, 17, 18 i 19 rok.
- Sprawozdanie Stow. Spoż. robotników fabryki Ferd. Bohma i S-ka we Włocławku za 1916 r.
- Sprawozdanie Spółki Spoż. „Zawiercie” za czas od 1—VIII—1904 r. do 15—VII—1905 r. oraz za czas od 1—VIII—1908 r. do 1—VIII—1909 r.
- Stan kooperatyw w Zagłębiu Dąbr. w pierwszej połowie roku 1912 r.
- Uchwały Zjazdów Przedstawicieli Stow. Spoż. byłego Królestwa Kongresowego

- Marnowany dorobek. (Przyczynek do historii St. Sp. Dr. Ż. W. W.). Odbitka z „Łącznika”. Wyd. Warszawa. 1910 r.
- Mędrecki Antoni. „Na przełomie” (z historii Stow. Spożyczego prac. Dr. Żel. Warsz. Wied. 1888—1909 r.). Odbitka z „Łącznika”. Warszawa. 1910 r.
- Moczydłowska Marja. Wieś „Lisków”. 1913 r.
- „Nasz dorobek”. Z historii Stow. Spożyców w Klemensowie. Na pamiątkę 12-lecia Stowarzyszenia, podał A. Borkowski. Wyd. Stow. Spoż. w Klemensowie. 1920 r.
- Rudziński Jan. 35-o lecie Stowarzyszenia „Zgoda” w Płocku. (Kalendarz Płocki) Wyd. 1905 r.
- 25-lecie Stow. Spoż. „Merkury” ułożył Wiktor Magnus. Wyd. 1894 r.
- Bibliografja Polskiej Liter. Współdzielczej zebrana staraniem Patronatu Zw. Spółek Zarobkowych i Gospodarczych. Poznań. 1907 r.
- Łagiewski Cezary. Polskie piśmiennictwo spółdzielcze. (Economista) 1916 r.
- Orsetti Marja. Polecone wydawnictwa z zakresu kooperacji spożyców. Wydawn. Wydziału Społ.-Wychowawczego przy Lubelskim Stow. Spoż. z zapomógł Zw. Pol. Stow. Spoż. Lublin. 1917 r.
- Tymiński Emil, Polska bibliografja kooperacyjna (Kalendarz Współdz. 1913 r. Warszawa 1912).

VI. Prawodawstwo.

- Jackowski Aleksander. Z zakresu prawodawstw spółkowych. Wyd. T-wa Wyższych Kursów Handlowych. Warszawa. 1908 r.
- Prawodawstwo Współdzielcze. Dodatek za I kw. 1912 r. do dwutygodnika „Społem”. Wyd. Warsz. Zw. Stop. Spoż.
- Projekt ustawy o spółdzielniach. Opracowanie Kom. Rządowej Ministerstwa Skarbu. Nakład Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 1919 r.
- Protokół z obrad ankiety międzydzielnicowej nad Projektem Ustawy o Spółdzielniach. Wyd. Ministerstwa Skarbu. 1919 r.
- Ustawa o spółdzielniach. z dn. 29—X—1920 r. Wyd. Z. P. S. S 1920 r.
- Wojciechowski Stanisław. Prawodawstwo o kooperatywach. Dodatek za II kwartał 1912 r. do dwutygodnika „Społem”. Wyd. Warsz. Zw. Stow. Spoż.

VII. Statuty.

- Statut Krajowego Towarzystwa Spożyczego we Lwowie. Wyd. Lwów. 1887 r.
- Ustawa Stowarzyszenia Spożyczego dla pracujących na Dr. Żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej. Wyd. Radom. 1887 r.

- Ustawa Stowarzyszenia Spożywczego w Sandomierzu** (Gub. Radomskiej). Wyd. Radom 1889 r.
- Ustawa Normalna Stowarzyszenia Spożywczego.** Obowiązująca w b. Królestwie Kongresowym od dn. 14—VI—1904 r.
- Ustawa Normalna Towarzystw Współdzielczych,** zatwierdzona przez Ministra Spraw Wewnętrznych dn. 13 25 Maja 1897 r. Wyd. M. Arcta. Warszawa. 1905 r.
- Ustawa Stowarzyszenia Spożywczego „Chleb”** w Warszawie. (projekt.) Wyd. 1906 r.
- Ustawa Towarzystwa Kooperatystów.** Wyd. Warszawa. 1906 r.
- Ustawa Pragskiego Stowarzyszenia Spożywców w Warszawie i pow.** Warszawa. 1907 r.
- Ustawa Stowarzyszenia Spożywczego w Warszawie** pod nazwą „Merkury” Warszawa 1909 r.
- Statut Powszechnego Stowarzyszenia Spożywczego** we Lwowie i okolicy. 1909 r.
- Ustawa Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych.** Zatwierdzona w Petersburgu 18—I—1911 r.
- Ustawa Towarzystwa Kooperatystów.** Wyd. Lwów. 1912 r.
- S. E. Bońkowski.** Projekt statutu i regulaminu zrzeszeń uczniowskich mających na celu prowadzenie sklepów spółdzielczych. 1917 r.
- Statut wzorowy Okręgowego Spółdz. Stowarz. Spożywców.** Opracowany przez Warsz. Zw. Stow. Spoż.
- Statut Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych w Krakowie.** Wyd. Kraków. 1918 r.
- Statut Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Warszawie.** Przyjęty przez Zjazd Przedstaw. Stow. Spoż. w 19 9 r. i zatwierdzony przez władze 27—XI—1919 r.
- Statut wzorowy Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców.** Opracowany przez Zw. Polskich Stow. Spoż w r. 1919.
- Statut Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych.** Wyd. 1919 r.
- Statut wzorowy Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych.** Opracowany przez Zw. Rob. Stow. Spółdz. w 1919 r.
- Statut Stowarzyszenia Spożywczego pracowników kolejowych.** Opracowany przez Zw. Koop. Kol. w 1919 r.

VIII. Czasopisma i jednodniówki.

- „**Kooperatywa**” dwutygodnik. Organ Stowarzyszeń Spożywców Okręgu Łódzkiego. Wyd. Łódź 1918 r.
- „**Przegląd Współdzielczy**” dwutygodnik. Organ Towarzystw Współdzielczych w Królestwie Polskim. Wyd. Warszawa. 1902—1906 r.
- „**Zespolenie**” miesięcznik. Organ Centralnego Związku Austriackich stowarzyszeń spożywczych. Wyd. Wiedeń 19 0—1913 r.
- „**Zjednoczenie**” miesięcznik. Organ Zjednoczonych Stowarzyszeń Spożywczych i Wytwórczo-Spożywczych. Wyd. Lwów.
- „**Życie Spółdzielcze**” miesięcznik. Organ Wileńskiego Towarzystwa Popierania Kooperacji. Wyd. Wilno.
- Uwaga. Powyższe czasopisma obecnie nie wychodzą.

- „**Głos spożywców**”. Miesięcznik, Organ Związku Spółek Spożywców. Wyd. Poznań od r. 1920.
- „**Jedność**” dwutygodnik. Organ Stowarzyszenia Spożywców „Jedność” w Częstochowie. Wyd. Częstochowa od r. 1917.
- „**Kolejarz Spółdzielca**” miesięcznik. Organ Centralnego Związku Kooperatyw Kolejowych. Wyd. Warszawa od 1920 r.
- „**Kooperatysta**” miesięcznik, organ Polskich Kooperatyw w Ameryce. Detroit, Mich. U. S. A., wych. od 1920 r.

- „Przegląd Współdzielczy” miesięcznik. Organ Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych w Cieszynie. Wyd. Frysztat, od r. 1920.
„Rzeczpospolita Spółdzielcza”. Organ Związku Pol. Stow. Spożywców. Warszawa od 1 stycznia 1921.
„Społem” tygodnik. Pismo Zw. Pols. Stow. Spoż. Wyd. Warszawa od 1906 r.
„Spółdzielca Lubelski” tygodnik. Organ Lubelskiego Stow. Spożywców. Wyd. Lublin, od 1917 r.
„Świat Pracy” tygodnik dawn. „Spółdzielca” Organ Zw. Rob. Stow. Spoż. Wyd. Warszawa, od 1920 r.

Jednodniówki.

- „Społem” Wyd. Warsz. Zw. St. Sp. Warszawa, styczeń 1914 r.
marzec 1914 r.
„Budujmy Polskę od dołu!” Wyd. W. Z. St. Sp. Warszawa, czerwiec 1918 r.
„Kooperacja na Kujawach”. Wyd. Włocławek, wrzesień 1917 r.
„Współdzielczość na Kujawach”. Wyd. Włocławek, sierpień 1917 r.

Ustawy i Rozporządzenia.

Wykaz ustaw i rozporządzeń ogłoszonych od 1/I—1,II 1920 r.
mogących interesować Stowarzyszenia Spożywców.

PRZEDMIOT USTAWY.	Rodzaj Ustawy	Data		Dz. Ustaw R. P.	
		Ustawy	№	№	Pozycja
1. Cgólne.					
1. Zatwierdzanie stowarzyszeń spożywców.	Rozp. Min. Spraw Wewnętrzzn.	1.3 1920	19	101	
2. Zmiany w rozporządzeniu o rejestrze handlowym z dnia 22.4 1919 r.	Rozp. Min. Sprawy wiedliwości	25.6	56	349	
3. Upoważnienie Ministra Skarbu do udzielania kooperatywom pracowników państwowych pomocy finansowej.	Ustawa	13.7	62	399	
4. Rozszerzenie właściwości sądów pokoju w sprawach cywilnych	Ustawa'	14.7	63	412	
5. Odroczenie terminu wejścia w życie ustawy z dnia 14.7 o właściwości sądów pokoju.	Rozp. Rady Obrony Państwa	22.9	92	608	
6. Ułatwienie donoszeń ludności cywilnej, odnoszących się do bezprawnych rekwizycji i plądrowania przez osoby wojskowe	Rozp. Min. Spraw Wojsk. Spr. Wewn. Poczt i Telegrafów i Kolei	23.10	98	648	
7. Ustawa o spółdzielniach.	Ustawa	29.10	—	—	
2 Sprawy aprowizacyjne.					
8. Ograniczenie spożycia w zakładach publicznych.	Rozp. Min. Apro- wizacji	31.12 1919	14	21	
9. Zmiana rozporządzenia z dn. 31.12 1919 r. o ograniczeniach spożycia w zakładach publicznych.	Rozp. Min. Apro- wizacji	9.4 1920	32	191	
10. Zakres działania Urzędu Walki z Lichwą i spekulacją.	Rozp. Min. Apro- wizacji	23.4	43	260	
11. Zmiana taksy za badanie żywności i przedmiotów użytku publicznego.	Rozp. Min. Zdrowia Publ.	1.7	62	409	
12. Zwalczanie lichwy wojennej.	Ustawa	2.7	67	449	
13. Apropowizacja na rok gospodarczy 1920/21.	Ustawa	9.7	56	348	
14. Statut Państw. Urzędu Zbożowego.	Ustawa	12.7	63	420	
15. Wyłączenie sprzedaży płodów rolnych i ich przetworów z zakresu działania P. U. Z. A. P. P.	Rozp. Min. Apro- wizacji	12.7	63	421	
16. Przepisy wykonawcze do ustawy o apro- wizacji na rok gospodarczy 1920/21.	Rozp. Min. Apro- wizacji	24.7	70	474	
17. Obrót bydłem, trzodą chlewną, owcami, kozami, mięsem, i przetworami	Rozp. Min. Apr.				

PRZEDMIOT USTAWY.	Rodzaj Ustawy	Data Ustawy	Dz. Ust. R. P. №	Pozycja.
mięsnymi, tłuszczami, masłem, mlekiem, jajami, drobiem, i rybami.		30.7	71	484
18. Przewóz ziemiopłodów w obrocie pozakontygentowym	Rozp. Min. Aproprowizacji	14.8	79	534
19. Ustanowienie cen maksymalnych za przemiał ziemiopłodów	Rozp. Min. Aproprowizacji	12.8	81	546
20. Ceny na ziemiopłody, odstawione na poczet kontygentu	Rozp. Min. Aproprowizacji	26.8	84	563
21. Ceny na ziemiopłody, odstawione na poczet kontygentu od dn. 15.9 do dn. 1.1 1921 r.	Rozp. Min. Aproprowizacji	15.9	88	582
22. Tryb postępowania w Urzędach Walki z lichwą i spekulacją.	Rozp. Min. Aproprowizacji	17.9	95	627
23. Zmiany w ustawie z dn. 9.7 1920 r. o apro wizacji na rok gospodarczy 1920/21	Rozp. Rady Obrony Państwa	22.9	92	606
24. Potrącenia za zły gatunek zboża przy odstawach na poczet kontygentu.	Rozp. Min. Aproprowizacji	25.9	94	622
25. Przesunięcie terminów dostaw kontygentów.	Rozp. Rady Ministr.	27.9	94	620
26. Obrót bobem, wyką, rzepakiem, łubinem, seradłą i ich przetworami.	Rozp. Min. Aproprowizacji	28.9	95	632
27. Uzupełnienie rozp. z dn. 18.8 1920 r. o obrocie ziemiopłodami pozostałymi po odstawieniu kontygentu.	Rozp. Min. Aproprowizacji	2.10	96	635
28. Zmiany art. 10 przepisów wykonawczych do ustawy z dn. 9.7 1920 r. o apro wizacji na rok gospodarczy 1920/21.	Rozp. Min. Aproprowizacji	4.10	97	643
29. Pierwokup przetworów ziemniaczanych	Rozp. Min. Aproprowizacji	4.10	98	648
3. Przepisy i taryfy kolejowe i pocztowo-telegraficzne				
30. Postępowanie z towarami przywożone-mi z zagranicy kolejami żelaznymi.	Rozporządzenie	20.12 1919	5	30
31. Przepisy przewozowe, obowiązujące na kolejach polskich.	Min. Kolei Żelaznych	24.1 1920	16	82, 83
32. Przepisy kolejowe agencji celnych.	Rozp. Min. Kolei Żelaznych	15.2	12	67
33. Taryfa kolejowa, zmiany niektórych przepisów przewozowych i rozciągnięcie ich na całą Rzeczpospolitą	Rozp. Min. Kolei Żelaznych	20.4 24.4 12.5	40	242/243 244 245
	Ustawa	19.5	48	297
	Rozp. Min. Kolei Żelaznych	26,27,5 2.6	43 47	268/269 292
34. Pocztowa Kasa Oszczędności.				
35. Podwyższenie taryfy kolejowej.	Rozp. Min. Kolei Żelaznych	11.6 18.6	51	313 315
36. Zmiany i uzupełnienia taryfy kolejowej.				
37. Przepisy o kolejności przyjmowania ładunków.	Rozp. Min. Kolei Żelaznych	9.7	56	350
38. Zawieszenie odpowiedzialności za całość przesyłek na kolejach okr. Wileńskiego i Rówieńskiego.	Rozp. Min. Kolei Żelaznych	15.7	58	366
39. Podwyższenie opłat, przewidzianych w art. 16 „Przepisów przewozowych“.	Rozp. Min. Kolei Żelaznych	16.7	60	375
	Rozp. Min. Kolei Żelaznych	16.7	60	378
40. Zmiany i uzupełnienia taryfy kolejowej.				

P. s)h.	PRZEDMIOT USTAWY.	Rodzaj Ustawy	Dz. Ust. R. P.		
			Data Ustawy	Nr	Pozycja.
4	41. Podwyższenie opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.	Rozp. Min. Poczty i Telegrafu	23.7	68	459
4	42. Zawieszenie odpowiedzialności za całość przesyłek na kolejach okręgów: Warszawskiego, Radomskiego, Lwowskiego i Stanisławowskiego.	Rozp. Min. Kolei żelaznych	5.8	71	489
6	43. Zmiany i uzupełnienia taryfy kolejowej.	Rozp. Min. Kolei Żelaznych	3.9	88	581
3	44. Odwołanie zawieszenia odpowiedzialności za całość przesyłek.	Rozp. Min. Kolei Żelaznych	28.9	93	619
2	45. Zmiany przepisów o kolejności przyjmowania ładunków.	Rozp. Min. Kolei Żelaznych	2.10	97	644
7	46. Zmiany i uzupełnienia taryfy kolejowej.	Rozp. Min. Kolei Żelaznych	17.10	99	663
6	4. Sprawy celne i obrotu towarowego z zagranicą.				
2	47. Dopłata do ceł.	Rozp. Min. Skarbu	14.1	5	35
2	48. Opłata cła od niektórych towarów w złocie.	Rozp. Min. Skarbu i Min. Przem. i Han.	20.2	19	98
5	49. Czasowe zawieszenie cła od niektórych towarów.	Rozp. Min. Skarbu i Min. Przem. i Han.	20.3	37	214
3	50. Opłaty za czynności urzędów celnych poza obrębem placu i czasu urzędowego i godziny urzędowe w urzędach celnych	Rozp. Min. Skarbu	10.5	43	262 263
0	51. Taryfa celna.	Rozp. Min. Skarbu i Min. Przem. i Han.	11.6	51	314
2	52. Obrót towarowy z zagranicą.	Ustawa	15.7	71	527
2	53. Zwolnienie od pozwoleń na wywóz zagranicę poszczególnych rodzajów towarów.	Rozp. Min. Przem. i Handlu	20.7	58	367
5	54. Zniesienie cła w złocie od tkanin jedwabnych.	Rozp. Min. Skarbu i Min. Przem. i Han.	2.7	79	531
83	55. Zwolnienie od pozwoleń na przywóz z zagranicy poszczególnych rodzajów towarów.	Rozp. Min. Przem. i Handlu	31.8	87	575 597
7	56. Wprowadzenie w życie ustawy o obrocie towarowym z zagranicą.	Rozp. Min. Przem. i Han. i Min. Skar.	30.10	105	
243	57. Zawieszenie cła od surowca żelaza.	Rozp. Min. Przem. i Han. i Min. Skar.	6.11	105	698
4	5. Sprawy podatkowe i taryfy stemplowe.				
5	58. Rozciągnięcie działania dekretu o podatku od zysków wojennych z dn. 5.2 1919 r. na zyski 1919 i 1920 r.	Rozp. Min. Skarbu	12.5	50	307
0	59. Zmiana w rozporządzeniu o rozciągnięciu podatku od zysków wojennych na lata 1919, 1920.	Rozp. Min. Skarbu	24.7	71	482
6	60. Podwyższenie stawek przy niektórych opłatach stemplowych.	Ustawa	16.7	73	498
5	61. Opłata stemplowa od sprzedaży przedmiotów zbytku.	Ustawa	16.7	79	528

PRZEDMIOT USTAWY	Rodzaj Ustawy	Data Ustawy	Dz. Ust. R. P. № Pozycja.	
62. Państwowy podatek dochodowy i podatek majątkowy.	Ustawa	16.7	82	550
63. Zmiana terminu płatności podatku od zysków wojennych.	Rozp. Rady Obrony Państwa	18.8	81	542
64. Wykonanie ustawy z d. 16.7 o podwyższeniu i zrównaniu stawek przy opłatach stemplowych	Rozp. Min. Skarbu	25.8	84	562
65. Jednorazowa danina na potrzeby wojska.	Rozp. Rady Obrony Państwa	25.8	86	570.
66. Przepisy wykonawcze do ust. o jednorazowej daninie na potrzeby wojska.	Rozp. Rady Obrony Państwa	27.8	86	571
67. Opłaty stemplowe od weksli.	Ustawa	28.8	83	553
68. Przepisy wykonawcze do ustawy z dn. 16.7 o opłacie stemplowej przy sprzedaży przedmiotów zbytku.	Rozp. Min. Skarbu	13.9	89	590
69. Wykonanie ustawy z dn. 16.7 1920 r. o opłacie stemplowej od weksli.	Rozp. Min. Skarbu	17.9	89	591
6. Sprawy walutowe i finansowe.				
70. Ustanowienie marki polskiej prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.	Ustawa	15.1	5	26
71. Zakaz dokonywania wypłat w walucie rublowej rosyjskiej, przeliczenie zobowiązań rublowych na marki polskie.	Ustawa	20.4	38	216
72. Wewnętrzna pożyczka przymusowa.	Ustawa	16.7	67	455
73. Przeprowadzenie wewnętrznej pożyczki przymusowej.	Ustawa	28.10	105	692
7. Sprawy ochrony pracy, godzin handlu.				
74. Czas pracy w przemyśle i handlu.	Ustawa	18.12 1919	2	7
75. Obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek choroby.	Ustawa	19.5	44	272
76. Zobowiązania pracodawców wobec robotników i pracowników, pełniących służbę czynną ochotniczą w wojsku polskim oraz ich rodzin.	Rozp. Rady Obrony Państwa	11.8	81	539
8. Sprawy higieny społecznej.				
77. Ograniczenia w sprzedaży napojów alkoholowych.	Ustawa	23.4	37	210
78. Ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych (przepisy wykonawcze).	Rozp. Min. Spraw Wewn.	3.8	71	487
79. Przepisy wykonawcze do ustawy z dn. 23.4 o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych.	Rozp. Min. Zdrowia Publicznego	16.9	98	650

Ustawa o spółdzielniach

z d. 29 Października 1920 r.

(Ustawa ta wydana została przez Związek w dosłownym brzmieniu w osobnej broszurce).

Zawiązanie, statut i rejestracja stowarzyszenia.

Członkiem spółdzielni może być każda osoba fizyczna lub prawna, o ile statut nie stanowi inaczej.

Spółdzielnia musi liczyć conajmniej 10 członków, o ile statut nie wymaga prawie, liczby większej.

Spółdzielnia, której członkami w myśl statutu mogą być wyłącznie osoby prawne, musi liczyć conajmniej trzech członków.

Firma spółdzielni tworzy się od przedmiotu przedsiębiorstwa i nie może zawierać nazwisk członków.

Firma ma zawierać dodatek: „Spółdzielnia“ lub przymiotnik „spółdzielczy“, oraz oznaczenie siedziby i rodzaju odpowiedzialności (odpowiedzialność udziałami, odpowiedzialność ograniczona, odpowiedzialność nieograniczona).

Firma winna odróżniać się wyraźnie od firm innych zarejestrowanych już spółdzielni, mających siedzibę w tej samej miejscowości.

Do założenia spółdzielni potrzeba zarejestrowania statutu.

Statut musi oznaczyć:

- 1) firmę i siedzibę spółdzielni,
- 2) cel spółdzielni oraz przedmiot przedsiębiorstwa i czas trwania spółdzielni,
- 3) rodzaj i zakres odpowiedzialności członków,
- 4) wysokość udziału, wpłat na udział, i czas ich dokonywania,
- 5) zasady, obowiązujące co do przyjmowania, ustępowania i wykluczania członków,
- 6) liczbę członków zarządu i rady nadzorczej i sposób ich powoływania,
- 7) sposób zwoływania walnych zgromadzeń, obradowania na nich i zapadania uchwał,
- 8) zasady, dotyczące umarzania wartości bilansowych,
- 9) zasady rozdziału zysków i pokrywania strat,
- 10) pismo, w którym mają być zamieszczane ogłoszenia spółdzielni.

Zarząd winien wydać każdemu członkowi na żądanie odpis statutu z wszelkimi zmianami i uzupełnieniami za zwrotem kosztów.

Zarząd spółdzielni zgłosić winien statut, podpisany przez pierwszych członków, do sądu rejestrowego, w którego okręgu spółdzielnia ma mieć siedzibę. Do zgłoszenia dołączyć nadto należy dwa odpisy statutu tudzież odpisy dokumentów, stwierdzających powołanie zarządu i rady nadzorczej. Zgłoszenie podpisują wszyscy członkowie zarządu w formie wierzytelnej.

Po stwierdzeniu zgodności statutu z przepisami prawa, sąd zarządzi wciągnięcie statutu do rejestru. Jeżeli dostrzeże braki, zażąda uzupełnienia lub zmiany statutu i wyznaczy w tym celu stosowny termin, po którego bezskutecznym upływie wyda rozstrzygnięcie stanowcze. Tak co do pierwotnego zgłoszenia, jak i co do zgłoszonych później uzupełnień lub zmian, winien powziąć uchwałę w ciągu dwóch miesięcy od wniesienia zgłoszenia. Po bezskutecznym upływie tego czasu spółdzielnię uważa się jako prawnie istniejącą, a sąd zobowiązany jest dokonać jej zarejestrowania.

Wszystkie dane wciągnięte do rejestru, prócz zasad, dotyczących likwidacji, których zgłoszenie nastąpi z chwilą postanowienia o rozwiązaniu, ogłasza sąd na koszt spółdzielni w piśmie, przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni, oraz w piśmie, wyznaczonym do tego przez Radę Spółdzielczą.

Przystąpienie do spółdzielni.

Do spółdzielni z odpowiedzialnością ograniczoną może samodzielnie przystępować lub deklarować dalsze udziały każdy, kto ukończył 18 rok życia.

Do spółdzielni z odpowiedzialnością nieograniczoną może samodzielnie przystępować każdy pełnoletni.

Kto może samodzielnie przystąpić do spółdzielni lub deklarować dalsze udziały, ten musi to czynić osobiście.

Imieniem osób, nie mających pełnej zdolności do działań prawnych, podpisują oświadczenie ich ustawowi zastępcy. Jeżeli chodzi o przystąpienie do spółdzielni z odpowiedzialnością nieograniczoną, wymaga się nadto zgody sądu.

Osoby, które statut podpisały stają się członkami spółdzielni z chwilą jej zarejestrowania. Przystępujący po zarejestrowaniu statutu stają się członkami dopiero z chwilą przyjęcia ich przez spółdzielnię. Przyjęcie winno być stwierdzone na oświadczeniu podpisem zarządu z podaniem daty. To samo obowiązuje przy deklarowaniu dalszych udziałów.

Przystępujący do spółdzielni winien podpisać oświadczenie w którym wymieni dzień przystąpienia, swe imię i nazwisko, datę urodzenia, miejsce zamieszkania, ilość zadeklarowanych udziałów i poda zakres odpowiedzialności.

Przy deklarowaniu dalszych udziałów należy to również uczynić piśmiennie, podając ilość nowych udziałów.

Osoba, nie umiejąca lub nie mogąca pisać, może przystąpić do spółdzielni lub deklarować dalszy udział przez umieszczenie na oświadczeniu swego znaku. Znak ten zastępuje podpis, jeżeli położenie go stwierdzili na tymże oświadczeniu bądź sąd, bądź notariusz, bądź naczelnik gminy, bądź też dwaj umiejący pisać członkowie spółdzielni.

Przy przystąpieniu do spółdzielni z odpowiedzialnością nieograniczoną stwierdzenia powyższego dokonać może tylko sąd, notariusz lub naczelnik gminy.

Wystąpienie ze spółdzielni.

Każdy członek może przed rozwiązaniem spółdzielni wystąpić z niej, za pisemnym wypowiedzeniem. Wypowiedzenia należy dokonać w terminie, w statucie oznaczonym; nie może on być dłuższy, niż 2 lata. W braku odpowiednich postanowień statutu, wypowiedzenie winno nastąpić conajmniej na trzy miesiące przed końcem roku obrachunkowego. Za datę wystąpienia uważa się ostatni dzień roku obrachunkowego, w którym upływa termin wypowiedzenia.

O ile statut nie stanowi inaczej, członek, posiadający większą ilość udziałów może je wypowiedzieć, nie przestając być członkiem spółdzielni, jak długo mu zostanie przynajmniej jeden pełnowpłacony udział.

Członka, zmarłego przed rozwiązaniem spółdzielni, uważa się za występującego z końcem tego roku obrachunkowego, w którym śmierć nastąpiła.

Aż do tego czasu prawa zmarłego członka wykonywa w jego miejsce spadkobierca. Jeżeli spadkobierców jest więcej, muszą w tym celu ustanowić wspólnego pełnomocnika.

Wykluczenie członka może nastąpić przed rozwiązaniem spółdzielni z przyczyn i w sposób, wskazany w statucie. O wykluczeniu zarząd zawiadomi niezwłocznie członka listem poleconym.

Wykluczenie ma skutek z końcem roku obrachunkowego, w którym nastąpiło. Od chwili jednakowoż wysłania zawiadomienia o wykluczeniu, członek nie ma prawa brać udziału w walnych zgromadzeniach, ani wchodzić w skład innego organu spółdzielni.

Członek, względnie jego spadkobiercy — mają prawo żądać, aby zarząd wypowiedzenie, śmierć lub wykluczenie wpisał zgodnie z prawdą do rejestru.

Odpowiedzialność członków.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanemi udziałami.

Oprócz tego ponoszą odpowiedzialność dodatkową, o ile ją ustanowi statut. Odpowiedzialność ta może być nieograniczona (całym majątkiem) lub ograniczona. Wysokość odpowiedzialności ograniczonej oznacza statut w stosunku do udziału

Członek odpowiada także za zobowiązania spółdzielni, przed jego przyjęciem zaciągnięte,

Umowa przeciwna nie ma skutków prawnych.

W razie otwarcia postępowania upadłościowego w ciągu jednego roku od dnia, w którym członek przestał należeć do spółdzielni, ponosi on aż do ostatecznego ukończenia postępowania upadłościowego odpowiedzialność narówni z członkami pozostałymi.

Okres jednego roku, przez który były członek odpowiada po wstąpieniu za zobowiązania spółdzielni, rozpoczyna się od dnia, w którym według wpisu w rejestrze przestał należeć do spółdzielni. Jeżeli wpis ten nastąpi w późniejszym roku obrachunkowym, czas trwania odpowiedzialności rozpoczyna się dopiero od końca tego roku obrachunkowego.

Rejestr członków.

Zarząd spółdzielni winien w jej siedzibie prowadzić rejestr członków według instrukcji, wydanej przez Radę Spółdzielczą. Do rejestru tego wciągnąć należy dane, wymienione w oświadczeniu członka, jako też zmiany tychże danych.

Do rejestru wpisać nadto należy niezwłocznie, datę wypowiedzenia członkostwa lub udziału, datę śmierci lub wykluczenia oraz dzień, w którym członek przestał należeć do spółdzielni lub uczestniczyć w niej z wypowiedzianym udziałem; osobno należy oznaczyć datę dokonania tych wpisów.

Każdy członek i wierzyciel spółdzielni ma prawo przeglądać rejestr.

Udziały.

Udziały muszą być jednakowej wysokości.

Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania określi statut.

Każdy członek spółdzielni musi zadeklarować przynajmniej jeden udział. Może on posiadać dowolną ilość udziałów, o ile statut nie stanowi inaczej. Nie wolno jednak przyjmować deklaracji nowego udziału od członka, który nie wpłacił w pełni udziałów poprzednich.

Członek winien wpłacić w gotówce udział stosownie do postanowień statutu. Poszczególnych członków nie może spółdzielnia zwolnić od tego obowiązku.

Członek nie może żądać zwrotu dokonanych na udział wpłat przed swym wystąpieniem lub wypowiedzeniem udziału.

Udziały są niezbywalne i nie mogą być oddawane w zastaw. Jeżeli atoli członek przestał już należeć do spółdzielni lub wypowiedział udział, roszczenie, jakie ma do spółdzielni, może być zbyte i zastawione.

Udział byłego członka wypłaca się na podstawie zatwierdzonego bilansu tego roku, z którego końcem członek przestał należeć do spółdzielni. Czas wypłaty wskazuje statut. W braku odpowiednich postanowień w statucie, wypłata na żądanie byłego członka nastąpić winna najpóźniej w trzy miesiące od zatwierdzenia bilansu.

Spółdzielnia może potrącić przy wypłacie swe roszczenia z tytułu czynności, wchodzących w zakres statutowej działalności spółdzielni, a to bez względu na terminy ich płatności. Pozatym o dopuszczalności potrącenia stanowi prawo cywilne.

Roszczenia o wypłatę udziału ulegają przedawnieniu z upływem lat pięciu. Kwoty przedawnione przekazane będą w całości do funduszu zasobowego.

Byłemu członkowi nie przysługuje żadne prawo do funduszu zasobowego lub innego majątku spółdzielni.

Zarząd.

Spółdzielnia winna mieć zarząd (dyрекcję), który ją przedstawia i prowadzi jej sprawy w sądzie i poza sądem.

Członkowie zarządu muszą mieć pełną zdolność do działań prawnych i być członkami spółdzielni. Jeżeli członkiem danej spółdzielni jest inna spółdzielnia, członkowie tejże mogą wchodzić w skład zarządu.

Liczbę członków zarządu, organ spółdzielni, uprawniony do ich powoływania określi statut. W spółdzielniach, przyjmujących wkłady, zarząd winien się składać przynajmniej z dwóch osób.

Organ, który powołuje członków zarządu, może ich w każdej chwili odwołać. Odwołanie nie narusza umownych praw członków zarządu do wynagrodzenia.

Każdą zmianę członków zarządu należy zgłosić niezwłocznie do sądu rejestrowego. Zgłoszenie skuteczni zarząd, dołączając odpis dokumentów, stwierdzających dokonanie zmiany. Nowi członkowie zarządu podadzą zarazem swe podpisy w formie wierzytelnej.

Wpis zmiany ogłosi sąd rejestrowy na koszt spółdzielni, oraz w piśmie, przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni, oraz w piśmie, wyznaczonym do tego przez Radę Spółdzielczą.

Zarząd winien w czynnościach swych stosować się do ograniczeń, jakie mu nakłada statut lub uchwała z walnego zgromadzenia.

Jeżeli zarząd nie jest jednoosobowy, wówczas oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają co najmniej dwaj członkowie zarządu, o ile statut nie wymaga spółdziałania większej liczby.

O ile ograniczenie zakresu uprawnień zarządu nie wynika z ustawy niniejszej, ma ono skutek w stosunku do osób trzecich tylko wówczas jeżeli jest zamieszczone w statucie, zarejestrowane i ogłoszone.

Statut musi przewidzieć ustanowienie zastępcy, jeżeli zarząd spółdzielni jest jednoosobowy.

Nie można być równocześnie członkiem zarządu i rady nadzorczej, rada nadzorcza może jednak powierzyć swemu członkowi czasowe zastępowanie członka zarządu. Byli członkowie zarządu mogą być powołani do rady nadzorczej dopiero po uzyskaniu skwitowania (absolutorjum). Członek rady nadzorczej nie może być równocześnie urzędnikiem spółdzielni.

Członkowie zarządu i rady nadzorczej nie mogą pozostawać między sobą w związku małżeńskim, nie mogą być również ze sobą spokrewnieni, ani spowinowaceni bądź w linii prostej, bądź też do drugiego stopnia linii bocznej.

Nie mogą oni bez zgody powołanych do ich wyborów organów być członkami zarządu, ani rady nadzorczej innej spółdzielni, mającej ten sam przedmiot przedsiębiorstwa i siedzibę w tej samej miejscowości.

Każdy członek zarządu i rady nadzorczej, winny czynu lub zaniedbania, przez które spółdzielnia poniosła szkodę, odpowiada za nią osobiście. Jeżeli winnych jest więcej — odpowiada solidarnie. Odpowiedzialność ta ulega przedawnieniu po upływie 5 lat od stwierdzenia szkody.

W przypadku ogłoszenia upadłości przed upływem przedawnienia winny nie może wobec zarządcy masy zastępować się tym, że wyrządził szkodę, wykonywując uchwałę walnego zgromadzenia, lub że przez spółdzielnię został zwolniony od odpowiedzialności.

Rada Nadzorcza.

Spółdzielnia winna mieć radę nadzorczą, złożoną co najmniej z trzech osób. Członków rady nadzorczej wybiera i odwołuje walne zgromadzenie. Odwołanie uchwalić może tylko większością 4 głosów obecnych.

Rada nadzorcza winna czuwać z całą starannością nad prowadzeniem interesów przez zarząd, w szczególności badać roczne zamknięcie rachunków, a wyniki badań przedstawiać walnemu zgromadzeniu. W tym celu może każdej chwili w pełnym składzie lub przez delegowanych członków przeglądać księgi i dowody, oraz bezpośrednio sprawdzać stan wszelkich części majątku; może w razie potrzeby przybrać rzeczoznawców.

Rada nadzorcza może w każdej chwili zawieszać w czynnościach członków zarządu; w tym wypadku winna zarządzić tymczasowo co potrzeba celem prawidłowego prowadzenia przedsiębiorstwa. W razie zawieszenia w czynnościach zarządu, wybranego przez walne zgromadzenie, winno być walne zgromadzenie niezwłocznie zwołane.

Rada nadzorcza w imieniu spółdzielni zawiera wszelkie umowy z członkami zarządu i prowadzi przeciw nim procesy, o ile walne zgromadzenie nie wybrało osobnych pełnomocników.

Tytułem wynagrodzenia dla członków rady nadzorczej nie można zastrzegać stosunkowego udziału w zysku (lantjemy).

Walne Zgromadzenie.

Prawa, przysługujące ogółowi członków w sprawach spółdzielni, wykonywują w drodze uchwał obecni na walnym zgromadzeniu członkowie.

Członek może brać udział w walnym zgromadzeniu tylko osobiście. Osoby które nie mogą samodzielnie przystępować do spółdzielni, biorą udział przez ustawowych zastępców, osoby prawne przez ustanowionych w tym celu pełnomocników. Pełnomocnik nie może zastępować więcej, niż jednego członka.

Każdy członek ma jeden głos bez względu na ilość posiadanych udziałów.

Członkowie spółdzielni nie uczestniczą w głosowaniu, skoro ma zapaść uchwała co do uwolnienia ich od zobowiązań lub odpowiedzialności za zarządzoną spółdzielnią szkodę, co do wyznaczenia im wynagrodzenia lub odwołania ich z urzędu.

W walnym zgromadzeniu mają prawo uczestniczyć z głosem doradczym: przedstawiciel związku rewizyjnego, do którego spółdzielnia należy, a przy spółdzielniach niezwiązkowych przedstawiciel Rady Spółdzielczej. Na żądanie winien zarząd zawiadomić związek rewizyjny, względnie Radę Spółdzielczą o zwołaniu walnego zgromadzenia.

Do wyłącznej kompetencji walnego zgromadzenia należy:

- 1) wybór i odwołanie członków rady nadzorczej,
- 2) oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi,
- 3) oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągnąć,
- 4) zatwierdzenie bilansów i sprawozdań rocznych,
- 5) podział zysków i oznaczenie sposobu pokrycia strat w granicach w jakich statut mu to przekazuje,
- 6) powzięcie uchwał w przedmiocie sprawozdania rewizyjnego,
- 7) zmiana statutu,
- 8) powzięcie uchwały co do rozwiązania i likwidacji spółdzielni.

Walne zgromadzenie zwołuje organ spółdzielni, przez statut, do tego uprawniony. W braku odpowiednich postanowień w statucie walne zgromadzenie zwołuje zarząd.

Walne zgromadzenie należy zwołać przynajmniej raz do roku, w terminie, przez statut oznaczonym, najpóźniej jednak w sześć miesięcy po upływie roku obrachunkowego.

Prócz tego organ uprawniony do zwołania walnego zgromadzenia, winien to uczynić na żądanie:

- 1) innego organu spółdzielni,
- 2) związku rewizyjnego, do którego spółdzielnia należy, lub Rady Spółdzielczej, o ile spółdzielnia do związku takiego nie należy,
- 3) jednej dziesiątej lub w statucie wskazanej większej części ogółu członków, którzy żądanie swe wyrazili we wniosku, przez nich podpisanym i podającym cel zgromadzenia oraz uzasadnienie żądania.

W przypadku, wskazanym powyżej, walne zgromadzenie zwołać należy w taki sposób, aby mogło się odbyć najpóźniej w sześć tygodni od dnia zarządzenia. O ile to nie nastąpiło, walne zgromadzenie zwołać może ten organ, który z żądaniem wystąpił, związek rewizyjny, do którego spółdzielnia należy, lub Rada Spółdzielcza, o ile spółdzielnia do związku takiego nie należy.

Walne zgromadzenie winno się odbyć w siedzibie spółdzielni lub w miejscowości, wskazanej przez poprzednie walne zgromadzenie. Przy zwoływaniu walnego zgromadzenia zawiadomić należy członków o czasie, miejscu i porządku obrad zgromadzenia w sposób, oznaczony w statucie spółdzielni, co najmniej na tydzień przed terminem zgromadzenia.

Kto może żądać zwołania walnego zgromadzenia, może również żądać zamieszczenia pewnych spraw na porządku obrad zgromadzenia, byleby z żądaniem.

tym wystąpił w terminie przez statut oznaczonym, a w braku odpowiednich postanowień statutu przynajmniej na miesiąc przed terminem zgromadzenia

Uchwały na walnym zgromadzeniu zapadać mogą jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad.

Walne zgromadzenie, należycie zwołane, jest zdolne do uchwał bez względu na ilość obecnych, o ile statut nie stanowi inaczej.

Sposób obradowania i warunki zapadania uchwał określi statut. O ile ani ustawa niniejsza, ani statut nie zawiera odmiennych postanowień w tym względzie, uchwały zapadają zwykłą większością głosów obecnych.

Protokół walnego zgromadzenia winien zawierać uchwały, na walnym zgromadzeniu powzięte, oraz ewentualne sprzeciwy, zgłoszone przeciw tym uchwałom. Protokół ten winien być wpisany do osobnej księgi i podpisany przez przewodniczącego oraz osoby, wskazane w statucie. Księgę protokołów mogą przeglądać członkowie spółdzielni. Odpis protokołu przesyła zarząd na żądanie związkowi rewizyjnemu, lub, o ile spółdzielnia do związku nie należy, Radzie Spółdzielczej.

Prawomocne uchwały walnego zgromadzenia obowiązują wszystkich członków.

Każdą uchwałę można zaskarżyć z powodu jej niezgodności z prawem lub statutem. Skargę należy wnieść przeciw spółdzielni w terminie 6 tygodni od daty walnego zgromadzenia do sądu okręgowego (krajowego), w którego okręgu znajduje się siedziba spółdzielni.

Do wniesienia skargi uprawniony jest każdy członek, który na walnym zgromadzeniu zgłosił sprzeciw do protokołu, a członek nieobecny wtedy, gdy nieprawnie na zebraniu dopuszczony nie został, gdy zebranie zwołane zostało wbrew przepisom ustawy niniejszej lub statutu, albo gdy uchwała zapadła w przedmiocie, nieobjętym porządkiem obrad.

Prawo wytoczenia skargi przysługuje również zarządowi, względnie radzie nadzorczej, a poszczególnym członkom tych organów wówczas, gdy skutkiem wykonania uchwały mogłoby ulec karze lub stać się odpowiedzialnymi przed spółdzielnią. Nadto może wystąpić ze skargą zwiłzek rewizyjny, a przeciw spółdzielniom niezwiązkowym Rada Spółdzielcza.

Wyrok, uznający nieważność, ma moc prawną względem wszystkich członków. Jeżeli uchwałę zaskarżoną wciągnięto do rejestru, zarząd winien zgłosić odpis prawomocnego wyroku, uznającego nieważność, do sądu rejestrowego. Sąd ogłosi unieważnienie o tyle, o ile zaskarżona uchwała była ogłoszona.

W razie oddalenia skargi, ci, którzy ją wytoczyli ze złą wolą, odpowiadają wobec spółdzielni solidarnie za wynikłą stąd szkodę.

W statucie spółdzielni, liczącej więcej, niż 500 członków, można umieścić przepis, iż walne zgromadzenie będzie zastąpione przez zebranie przedstawicieli, wybieranych przez członków z pośród siebie. Taki przepis statutu winien określić ilość przedstawicieli, których nie może być mniej niż 30, czas trwania ich pełnomocnictw, który nie może być dłuższy niż trzy lata, oraz warunki biernego prawa wyboru.

Członek zarządu lub rady nadzorczej nie może być równocześnie przedstawicielem.

Sposób dokonywania wyborów określi uchwała walnego zgromadzenia członków. Takiej uchwały potrzeba również do zmiany tego sposobu.

Do zebrania przedstawicieli stosują się przepisy ustawy niniejszej i statutu o walnym zgromadzeniu.

Zmianę przepisów statutowych o zebraniu przedstawicieli może uchwalić tylko walne zgromadzenie.

Zmianę postanowień statutu o walnym zgromadzeniu może zebranie przedstawicieli uchwalić z tym jedynie dodatkiem, że ta odnosi się wyłącznie do zebrania przedstawicieli.

Zmiana statutu.

Zmiana statutu wymaga uchwały walnego zgromadzenia.

Zarząd winien uchwałę o zmianie zgłosić niezwłocznie do sądu rejestrowego, dołączając trzy odpisy protokołu.

Zmiana statutu niema skutków prawnych przed jej zarejestrowaniem.

Uchwała o zmianie statutu zapada bezwzględną większością głosów, o ile ustawa niniejsza nie stanowi inaczej. Statut może przepisać wyższe wymagania.

Zmianę statutu, dotyczącą celu spółdzielni lub przedmiotu przedsiębiorstwa, przedłużenia trwania spółdzielni poza czas, pierwotnie oznaczony, podwyższenia obowiązkowych wpłat na udział lub przyspieszenia terminu tychże wpłat, wreszcie ustanowienia lub podwyższenia odpowiedzialności dodatkowej, uchwalić można tylko większością $\frac{3}{4}$ głosów obecnych.

Przy zarejestrowaniu zmian statutu w przedmiocie zniesienia udziałów, zmniejszenia wpłat na udział i przedłużenia terminu tychże wpłat oraz zmniejszenia lub usunięcia odpowiedzialności dodatkowej, obowiązują następujące zasady:

1) Uchwałę o zmianie winien zarząd spółdzielni ogłosić trzykrotnie w piśmie, przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni. W ogłoszeniu tym należy podać do wiadomości, że spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od tego dnia, uważać się będzie za zgadzających na zamierzoną zmianę.

2) Do wniosku o zarejestrowanie dołączyć należy dowody, że upłynął już termin oznaczony.

3) Na skutek wniosku sąd rejestrowy zaznaczy w rejestrze, że wniosek taki wpłynął, wyznaczy termin do rozprawy nad zamierzoną sprawą i przez ogłoszenie w piśmie, przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni, zawezwie na nią wszystkich wierzycieli, którzy mimo zgłoszenia się w terminie nie zostali zaspokojeni lub zabezpieczeni.

4) Wierzyciele powyżsi mogą na rozprawie zgłosić sprzeciw, a wówczas sąd po wysłuchaniu zarządu orzeknie, czy zmiana ma być zarejestrowaną.

Obroty stowarzyszenia.

Zarząd spółdzielni może zawierać wszelkiego rodzaju umowy, wchodzące w zakres statutowej działalności spółdzielni, również z nieczłonkami, o ile statut nie stanowi inaczej.

Spółdzielnie, udzielające według statutu pożyczek, mogą udzielać ich tylko członkom, — nieczłonkom zaś tylko przy zabezpieczeniu rzeczowym, o ile statut na to zezwala.

Przekroczenie tych zakazów nie pociąga za sobą nieważności umowy, lecz jedynie karę, ustanowioną w przepisach karnych ustawy.

Rachunkowość i bilans.

Zarząd spółdzielni winien prowadzić księgi i rachunki tak, jak handlujący, którego prawo do tego zobowiązuje.

Księgi prawidłowo prowadzone może sąd uznać za dostateczny dowód na korzyść spółdzielni w sprawach, wyływających ze statutowej jej działalności. Jeżeli w takiej sprawie ich mocy dowodowej nie uznaje, winen podać w orzeczeniu powody. Spółdzielnia może zaskarżyć orzeczenie do instancji wyższej z tej przyczyny, iż księgom bezzasadnie mocy dowodowej odmówiono.

Zarząd winien sporządzić zamknięcie rachunkowe za ubiegły rok obrachunkowy w takim czasie, aby mogło ono być przedmiotem uchwały walnego zgromadzenia.

Inwentarz, bilans oraz rachunek strat i zysków winny być podpisane przez zarząd i radę nadzorczą. Odmówienie podpisania wraz z motywami odmowy winno być zaznaczone w zamknięciu rachunkowym.

Rok obrachunkowy obejmuje co najwyżej 12 miesięcy. O ile statut nie stanowi inaczej, rok kalendarzowy jest zarazem obrachunkowym.

Jeżeli spółdzielnia rozpoczęła swą działalność w drugiej połowie roku obrachunkowego, pierwszy okres obrachunkowy może trwać do końca następnego roku obrachunkowego.

Przy zestawieniu bilansu rocznego należy przestrzegać przepisów następujących:

1) poszczególne części majątku winny być podawane w sumie, nie przekraczającej ceny nabycia lub kosztów wytworzenia. Przy nieruchomościach i przy przedmiotach, przeznaczonych do stałego użytku w przedsiębiorstwie, należy corocznie dokonywać umorzenia według norm, ustanowionych przez statut, poniżej których nie wolno schodzić;

2) papiery wartościowe i towary należy szacować podług ceny rynkowej, nie wyżej wszakże ceny ich nabycia;

3) wierzytelności wykazywać należy tylko w takiej sumie, na jakiej uzyskanie można liczyć, te zaś, których mimo upływu dwóch lat od prawomocnego zasądzenia nie można było wyegzekwować, należy odpisywać na straty;

4) udziały wolno wykazywać tylko w sumie, rzeczywiście na nie wpłaconej;

5) niewypłacone należności oraz dochody, pobrane na rachunek okresu przyszłego, należy w bilansie odpowiednio ujawnić.

Z zamknięciem rachunkowym winien zarząd połączyć sprawozdanie pisemne z czynności spółdzielni za rok ubiegły. Szczegółowe przepisy co do sposobu układania sprawozdań wyda Rada Spółdzielcza.

Sprawozdanie, bilans oraz rachunek strat i zysków należy wyłożyć w lokalu spółdzielni conajmniej na dwa tygodnie przed terminem walnego zgromadzenia. Każdy członek ma prawo przejrzeć je i odpisać.

W ciągu miesiąca od daty zatwierdzenia zamknięcia rachunkowego zarząd spółdzielni przesyła odpis sprawozdania, zamknięcia rachunkowego i protokołu walnego zgromadzenia, które dokonało zatwierdzenia, Radzie Spółdzielczej za pośrednictwem związku rewizyjnego lub bezpośrednio, o ile spółdzielnia do związku takiego nie należy.

W tym samym terminie winien zarząd ogłosić zatwierdzony bilans w piśmie przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni.

Podział zysku.

Z zysku rocznego przekazywać należy corocznie conajmniej dziesięć od sta do funduszu zasobowego, o ile fundusz ten nie sięga wysokości wpłaconych udziałów. Statut może przepisać wyższą granicę oraz wskazać inne jeszcze sposoby zasilania funduszu zasobowego, oprócz tych, jakie wynikają z ustawy niniejszej.

Fundusz zasobowy służy wyłącznie do pokrycia strat bilansowych.

Zasady użycia reszty zysków określi statut, który może przekazać rozrządzenie nią w całości lub w części walnemu zgromadzeniu.

Z części zysku, przeznaczonej do podziału między członków, dywidendę od wpłaconych udziałów można wyznaczyć o dwa od sta wyższą, niż wynosiła w tym roku obrachunkowym najwyższa stopa dyskontowa Banku Polskiego.

Podstawy rachunkowe podziału reszty zysku między członków określi statut.

Kwoty, przypadające członkowi z tytułu podziału zysków, zalicza się na poczet jego niepełnych udziałów. Jeżeli udziały członka są już wpłacone w pełni, kwoty powyższe nie zwiększają jego udziałów, lecz stanowią jego wierzytelność do spółdzielni.

Roszczenia o wypłatę udziału w zyskach ulegają przedawnieniu z upływem lat pięciu. Kwoty przedawnione przekazane będą w całości do funduszu zasobowego.

Pokrycie strat.

Wykazane w zatwierdzonym bilansie straty należy pokryć z funduszy spółdzielni (udziałowego, zasobowego i innych) w porządku, wskazanym przez statut, który może oznaczenie tego porządku przekazać walnemu zgromadzeniu. Straty pierwszego roku obrachunkowego można pozostawić do pokrycia w roku następnym.

Gdyby fundusze spółdzielni nie wystarczyły do pokrycia strat, walne zgromadzenie może uchwalić bezwzględną większością głosów, że członkowie zobo-

wiązani będą do wcześniejszego wpłacenia udziałów, niż to przewiduje statut, a nawet do potrzebnych na ten cel dopłat, gdyby i wcześniejsza wpłata udziałów nie wystarczyła na pokrycie straty.

Dopłaty ustanowić można tylko w granicach przyjętej odpowiedzialności dodatkowej i tylko w stosunku do ilości zadeklarowanych udziałów. Dopłaty, uiszczone przez członka, zmniejszają rozmiar jego odpowiedzialności.

Wierzytelności z tytułu uchwalenia dopłat nie można wykazywać w stanie czynnym bilansu

Zyski lat następnych mają być użyte przedewszystkim na przywrócenie odpisanych udziałów, a następnie na zwrot dopłat. Przywrócenie udziałów następuje w stosunku do kwot odpisanych, zwrot dopłat w stosunku do kwot wpłaconych. Aż do ukończenia zwrotu dopłat nie stosują się przepisy o użyciu reszty reszty zysków; aż do całkowitego przywrócenia udziałów nie stosuje się również przepis o powiększaniu z czystego zysku funduszu zasobowego.

Osoba, która przestała należeć do spółdzielni, traci od tej chwili prawo do zwrotu dopłat.

W rejestrze członków winien zarząd uwidocznic tak uiszczenie dopłaty, jak i zwrocenie jej członkowi.

Rewizja obowiązkowa.

Każda spółdzielnia przynajmniej raz na dwa lata winna poddać się rewizji przez kompetentnego rewidenta, nie należącego do spółdzielni

Rewizja odbywa się również podczas likwidacji.

Związki lub spółdzielnie, które posiadają przyznane im przez Radę Spółdzielczą prawo rewizji (związki rewizyjne), wyznaczają rewidentów dla spółdzielni, które do nich należą.

Jeżeli spółdzielnia do związku rewizyjnego nie należy, rewidenta wyznacza Rada Spółdzielcza.

Rada Spółdzielcza może przeprowadzenie rewizji spółdzielni niezwiązkowych powierzyć związkowi rewizyjnym lub innym organizacjom i instytucjom, jako to wyższym jednostkom samorządowym, związkom zawodowych rewidentów i t. p.

Związek rewizyjny, względnie Rada Spółdzielcza — mogą w razie potrzeby zarządzić rewizję częściej, niż raz na dwa lata.

Organy spółdzielni obowiązane są udzielać rewidentowi wszelkich żądanych wyjaśnień i zezwolić mu na przeglądanie ksiąg i dowodów, na bezpośrednie sprawdzanie stanu wszelkich części majątku, jak również udzielać mu wszelkiej pomocy przy rewizji. Do rewizji należy zawiązać radę nadzorczą.

Koszta rewizji uiszcza spółdzielnia rewidowana organowi, wyznaczającemu rewidenta, według norm, ustalanych dla spółdzielni związkowych przez związki rewizyjne, a dla spółdzielni niezwiązkowych przez Radę Spółdzielczą.

Z dokonanej rewizji rewident sporządza sprawozdanie, którego odpis otrzymuje spółdzielnia rewidowana.

Sprawozdanie z dokonanej rewizji winno być zamieszczone na porządku obrad najbliższego posiedzenia Rady nadzorczej, a następnie najbliższego walnego zgromadzenia i odczytane na nim przed zatwierdzeniem zamknięcia rachunkowego i przed dokonaniem wyborów do organów spółdzielni. Sprawozdanie to winno stać się przedmiotem uchwał walnego zgromadzenia.

Jeżeli działalność spółdzielni wykazuje poważne uchybienia przeciwko prawu lub statutowi, a spółdzielnia nie usunie ich w terminie, określonym przez organ, wyznaczający rewidenta — organ ten może wszcząć przeciw spółdzielni przed sądem okręgowym (krajowym) sprawę o rozwiązanie.

Rozwiązanie spółdzielni.

Rozwiązanie spółdzielni następuje:

- 1) skutkiem upływu czasu, na który spółdzielnię utworzono;
- 2) skutkiem zmniejszenia się liczby członków poniżej normy, wskazanej w statucie, a w braku odpowiednich wskazań poniżej 10;

3) z mocy wyroku sądu okręgowego, wydanego w sprawie, wszczętej z powodu uchybienia przeciwko prawu lub statutowi lub też wytoczonej przez organ wyznaczający rewidenta z powodu całkowitego zaprzestania działalności spółdzielni

4) skutkiem ogłoszenia upadłości;

5) skutkiem zgodnych uchwał walnego zgromadzenia w przedmiocie rozwiązania spółdzielni, zapadłych większością $\frac{3}{4}$ głosów obecnych na dwóch kolejno po sobie następujących zgromadzeniach w odstępie conajmniej dwóch tygodni. Statut może zawierać dalej idące postanowienia w tym względzie.

Przepisy karne.

Sąd rejestrowy ma prawo zmuszać karami porządkowymi od 20 do 1000 marek polskich:

1) członków zarządu względnie likwidatorów do dokonania zgłoszeń do rejestru oraz do uskutecznienia ogłoszeń;

2) członków zarządu względnie likwidatorów do przestrzegania przepisów ustawy niniejszej w przedmiocie prowadzenia rejestru członków oraz księgi protokołów;

3) członków zarządu względnie likwidatorów do zezwolenia na przeglądanie i przepisywanie pewnych dokumentów osobom, według ustawy niniejszej do tego uprawnionym;

4) członków organów, mających zwoływać walne zgromadzenie, do zastosowania się do przepisów ustawowych w tym względzie.

Na wniosek związku rewizyjnego lub Rady Spółdzielczej może sąd rejestrowy wymierzyć taką samą karę członkom zarządu, względnie likwidatorom, którzy nie dopełnili obowiązku zawiadomienia względem związku rewizyjnego, lub Rady Spółdzielczej albo obowiązku przestania im odpisu lub wykazu.

Na wniosek związku rewizyjnego, Rady Spółdzielczej lub wyznaczonego przez nie rewidenta może sąd rejestrowy wymierzyć taką samą karę:

1) członkom zarządu lub likwidatorom, którzy nie zastosowali się do przepisów ustawy niniejszej o prowadzeniu ksiąg i rachunków, o sporządzaniu w przepisany czas zamknięć rachunkowych względnie bilansów i sprawozdań, tudzież o rozdziale pieniędzy w toku likwidacji, albo nie zastosowali się do instrukcji Rady Spółdzielczej w przedmiotach przechowywania deklaracji członków, układania sprawozdań, albo też przy rewizji nie udzielili rewidentowi wszelkiej pomocy i wyjaśnień;

2) organom przyjmującym członków, jeżeli przyjmowały deklaracje wbrew przepisom, oraz organom, uprawnionym do zwoływania walnych zgromadzeń, jeżeli nie uczyniły zadość odpowiednim przepisom ustawy.

Karze do 2000 marek p. ulegają:

1) członkowie zarządu, jeżeli udzielają pożyczek osobom, którym ustawa, lub statut pożyczek udzielać nie pozwala, lub też mimo upomnienia ze strony rady nadzorczej, zawierają umowy z nieczłonkami wbrew zakazowi statutu;

2) osoby, dokonujące sprzedaży w spółdzielni, jeżeli świadomie mimo zakazu statutu sprzedają nieczłonkom;

3) członkowie spółdzielni, która według statutu sprzedawać może towary tylko członkom, jeżeli przyczyniają się świadomie do tego; by nabywanie w spółdzielni umożliwić nieczłonkom lub też towary dla siebie nabyte zarobkowo w niezmiennym stanie odprzedają nieczłonkom.

Karze aresztu do sześciu tygodni lub karze grzywny do 3000 marek p. według uznania sądu, ulegają:

1) członkowie zarządu, których czynności zmierzają do innych celów niż podniesienie zarobku lub gospodarstwa członków, albo podniesienie poziomu kulturalnego swych członków i określone w statucie, lub którzy korzystają z kredytu, mimo, iż statut udzielenie im kredytu wyklucza;

2) członkowie zarządu, rady nadzorczej i likwidatorowie, jeżeli z ich winy spółdzielnia była dłużej, niż trzy miesiące, bez zdolnej do wydawania uchwał rady nadzorczej;

3) członek zarządu, względnie likwidator, który nie zgłosił upadłości, mimo, iż był do tego zobowiązany.

Takiej samej karze ulega, kto prowadząc przedsiębiorstwo, oznacza je jako spółdzielcze lub używa innego równoznacznego wyrażenia, mimo tego, iż organizacja przedsiębiorstwa nie opiera się na ustawie niniejszej.

Karze aresztu do sześciu miesięcy lub karze grzywny do 10.000 marek p. według uznania sądu, ulega:

1) kto przez świadomie fałszywe przedstawienie prawa udziału w walnym zgromadzeniu, uzyskuje powołanie do zarządu, względnie rady nadzorczej albo innym osobom uzyskanie powołania umożliwia;

2) kto przyjął albo kazał sobie przyrzec wynagrodzenie za to, że na walnym zgromadzeniu będzie głosować w pewien oznaczony sposób;

3) członek zarządu, rady nadzorczej lub likwidator, który działa rozmyślnie na szkodę spółdzielni;

4) członek zarządu, rady nadzorczej lub likwidator, który na walnym zgromadzeniu w rejestrze członków, w zamknięciu rachunkowym lub w sprawozdaniu z czynności podaje świadomie fałszywą wiadomość lub rozmyślnie prawdziwy stan rzeczy zataja, jeżeli to postępowanie może wprowadzić w błąd co do stanu interesów i majątku spółdzielni.

Od orzeczenia można odwołać się do wyższej instancji.

Kara może być powtarzana i nie stoi na przeszkodzie wymiarowi kary na podstawie przepisów karnych.

Kary wpływają do skarbu państwa i winny być użyte na cele ruchu spółdzielczego stosownie do uchwały Rady Spółdzielczej.

Przepisy przejściowe.

Wszelkie zrzeczenia o zmiennym kapitale lub składzie osobowym, istniejące przed wejściem w życie ustawy niniejszej czy to na podstawie dotychczas obowiązujących ustaw o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, czy to na podstawie ustaw o stowarzyszeniach drobnego i wzajemnego kredytu oraz wszelkich statutów normalnych, czy na jakiegokolwiek innej podstawie, a które dążą wyłączenie do celów podniesienia zarobku lub gospodarstwa członków albo podniesienia poziomu kulturalnego swych członków, winny statuty swe uzgodnić z przepisami ustawy niniejszej w ciągu dwóch lat od daty wejścia jej w życie i zgłosić je do zarejestrowania. Od chwili zarejestrowania działalność ich podlega wyłączenie przepisom ustawy niniejszej.

Zmiany statutu, potrzebne do osiągnięcia tej zgodności, może walne zgromadzenie uchwalić zwykłą większością głosów obecnych bez względu na odmienne przepisy dotychczasowych ustaw lub statutów.

Zmiany statutu, podania o zgłoszenia i wpisy do rejestru, mające na celu uzgodnienie z ustawą niniejszą, są wolne od stempli i należności.

Zarząd spółdzielni, winien w ciągu sześciu miesięcy od daty wejścia w życie ustawy niniejszej złożyć Radzie Spółdzielczej odpis statutu spółdzielni i uzupełniających go dokumentów.

W ciągu tegoż czasu winien zarząd przesłać Radzie Spółdzielczej sprawozdanie, względnie bilans za rok obrachunkowy, poprzedzający wejście ustawy niniejszej w życie.

*

*

*

(Niezależnie od przepisów powyższych ustawa zawiera przepisy o likwidacji i upadłości spółdzielni, o związkach rewizyjnych, o Radzie Spółdzielczej i szczegółowe przepisy przejściowe. Przepisy te należy poznać w samej ustawie, o której wydaniu przez Związek na początku niniejszego wspominaly).

Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej z dnia 2 lipca 1920 r.

Przedmioty powszedniego użytku.

Przedmiotami powszedniego użytku w rozumieniu ustawy są rzeczy *ruchome* służące *pośrednio lub bezpośrednio* do zaspokojenia powszednich, potrzeb *ludzi i zwierząt domowych*, jako to: żywność, ziemiopłody, odzież, przedmioty służące do opalu lub oświetlenia, środki lecznicze, wyroby tytoniowe i t. p., tudzież przedmioty monopolu państwowego i przedmioty potrzeby wojennej, wreszcie surowce, półfabrykaty, maszyny i narzędzia służące do wytwarzania przedmiotów powszedniego użytku, monopolu państwowego i potrzeby wojennej.

Kto ulega karze za lichwę wojenną?

1) Kto bez uzasadnionej przyczyny odmawia organom działającym na mocy zlecenia Urzędu Walki z Lichwą udzielenia wyjaśnień lub wstępu do lokalu, lub świadomie składa nieprawdziwe zeznania. (Kara: do 3-ich miesięcy więzienia i grzywną do 50 tys. mk. lub jedną z tych kar).

2) Kto w rachunkach, fakturach, księgach handlowych i innych papierach i dokumentach, mogących stanowić podstawę do obliczenia wartości lub ceny przedmiotów powszedniego użytku, świadomie umieszcza nieprawdziwe lub niezupełne dane. (Kara: do 6 mies. więzienia i grzywna do 100 tys. mk. lub jedna z tych kar).

3) Kto przy *nabywaniu* przedmiotów powszedniego użytku żąda przez pozbywającego cenę, lub gdy tenże nie żąda określonej ceny — cenę prawnie ustaloną *dobrowolnie podwyższa*. (Kara: do 1 mies. więzienia i do 10.000 mk. grzywny lub jedna z tych kar, jeżeli czyn popełniono przy nabywaniu przedmiotów powszedniego użytku celem dalszego pozbycia — kara do 6 mies. więzienia i do 100 tys. mk. grzywny lub jedna z tych kar).

4) Kto, celem dalszego zarobkowego pozbycia przedmioty powszedniego użytku wykupuje po drodze od ludzi, zdążających na targ, lub na targu przed urzędownie oznaczoną godziną jego rozpoczęcia lub wogóle od drobnych sprzedawców w celu dalszej zarobkowej odprzedaży. (Kara: do 3 mies. więzienia i do 50 tys. mk. grzywny, albo jedna z tych kar).

5) Kto za przedmioty powszedniego użytku rozmyślnie żąda cen lub świadczeń wzajemnych oczywiście nadmiernych, lub kto takie ceny, świadczenia lub obietnicę tychże przyjmuje, bez względu na to, czy korzyść przypaść ma jemu czy innej osobie, (Kara do 6 mies. więzienia i do miliona mk. grzywny, albo jedna z tych kar. W razie gdy czynu dopuszczono się ponownie, lub przez czyn ten poważnie zagrożone zostały interesy publiczne, albo też zysk nieprawny z takiego czynu przekracza 10 tys. mk., kara wyniesie: od 1 mies. do 2-ich lat więzienia i do 2-ich milionów mk. grzywny).

6) Kto za pośredniczenie w sprawach, dotyczących obrotu przedmiotami powszedniego użytku rozmyślnie żąda zapłaty lub świadczeń wzajemnych oczywiście nadmiernych, lub kto zapłatę taką, świadczenie lub obietnicę tychże przyjmuje. (Kary, jak w punkcie 5-ym).

7) Kto przy wymianie pieniędzy żąda zapłaty lub świadczeń wzajemnych oczywiście nadmiernych, lub kto zapłatę taką, świadczenie lub obietnicę tychże przyjmuje bez względu na to, czy korzyść przypaść ma jemu, czy innej osobie (Kary, jak w punkcie 5-ym).

8) Właściciel, zarządca domu, tudzież każdy posiadacz mieszkania lub innego lokalu, urzędzonego lub nieurzędzonego i każdy w ich imieniu działający, gdy żąda lub przyjmuje za mieszkanie lub lokal zapłatę, świadczenia wzajemne lub obietnicę tychże w rozmiarze oczywiście nadmiernym (Kary, jak w punkcie 5-ym).

9) Kto: a) środki żywności czyni niezdatnymi do spożycia lub dopuszcza do ich zepsucia, aby je sprzedać z większym zyskiem; b) w celu sprowadzenia zwykłej cen lub przysporzenia sobie lub innej osobie zysku oczywiście nadmiernego, *skupuje gromadzi lub ukrywa* zapasy przedmiotów powszedniego użytku lub ogranicza ich wyrób lub handel niemi; c) ze świadomością, że działanie jego przyczynia się do

zmniejszenia podaży przedmiotów powszedniego użytku — przedmioty takie niszczy, uszkadza lub czyni niezdatnymi do użytku, d) przedsięwzięże inne nieuczciwe machi-
nacje, mogące wywołać lub utrzymać zwykłą cen przedmiotów powszedniego użytku,
w szczególności bierze udział w handlu łańcuszkowym (paskowym) e) uczestniczy
w zmowie lub w związku mającym na celu przestępstwa przewidziane w punktach
a do d; f) innych do popełnienia przestępstw w punktach a do e wymienionych
wzywa, nakłania, do popełnienia takich przestępstw się ofiaruje lub takie zaofiaro-
wanie przyjmuje (Kara: od 1 roku do 15 lat ciężkiego więzienia i grzywna do 2 ch
milionów mk.; o ile przestępstwo miało na celu wyrządzenie lub wyrządziło szcze-
gólnie ciężką szkodę interesom publicznym, w szczególności interesom zaopatrzenia
armji podczas wojny lub wywołało zaburzenie spokoju publicznego w większym roz-
miarze, co mogło być przez sprawcę przewidziane — wymierzona będzie kara doży-
wotnego ciężkiego więzienia lub *kara śmierci* i grzywna do 2 ch milionów marek).

10) Kto przedmioty powszedniego użytku potajemnie, bez właściwego zezwo-
lenia w celach zysku zagranicę pozbywa lub dostarcza (kara; jak w poprzednim pun-
kcie; o ile wartość przedmiotów nie przekraczała 1000 mk. kara wymierzona będzie
od 1-go do 6-ciu miesięcy więzienia i do 100.000 mk. grzywny).

11) Kto bez właściwego zezwolenia ze zboża jego przetworów ziemniaków
i cukru *pędzi napoje wyskokowe*. (Kara: od 6 miesięcy do 2-ch lat więzienia
i grzywna od 10 tys. do 100 tys. marek; jeżeli napoje wyskokowe pędzono w ce-
lach zarobkowych wymierzona będzie kara od 1 roku do 15 lat ciężkiego więzienia
i grzywna od 10 tys. do dwóch milionów marek; kary te stosowane być mają rów-
nież do uczestników przestępstwa, namawiających doń lub ofiarujących się do jego
spełnienia).

12) Kto skutkiem niedbalstwa lub braku dozoru dopuścił do popełnienia prze-
stępstw w punktach 2 i 3 oraz 5—11 przewidzianych (kara: do 3-ch mies. więzienia
i do 100 tys. mk. grzywny lub jedna z tych kar).

Usiłowanie przestępstw przewidzianych w ustawie ulega karze narówni z sa-
memi przestępstwami.

Obok kar wskazanych powyżej, sąd orzeka kary dodatkowe: konfiskaty, koszty
sądowe, zwrot nieprawnej korzyści i t. p.

Ustawa o ochronie lokatorów

z dnia 28 czerwca 1919 r.

Zakaz nieusprawiedliwionego podwyższania komornego.

Wysokość komornego za mieszkania 1 i 2 pokojowe nie może przekraczać
kwoty, pobieranej w czerwcu 1914 r.

Za podstawę do oznaczenia podwyżki komornego od mieszkań, składających się
najmniej z 3-ch, a najwyżej 6-ciu pokoi, służyć ma komorne płacone w czerwcu
1919 roku.

Podwyżka nie może przekraczać:

a)	przy_	mieszkaniach	3	pokojowych	10%
b)	"	"	4	"	15%
c)	"	"	5	"	20%
d)	"	"	6	"	25%

podstawowego komornego.

Za mieszkania, obejmujące od 7 pokoi wzwyż, wolno umówić podwyższenie
komornego w stopniu 5% za każdy pokój ponad 6 pokoi, jednak za całość mieszka-
nia nie wyżej, niż 50% czynszu, płaconego w czerwcu 1914 r.

Przepisy te odnoszą się także do hoteli, pensjonatów i pokoi umeblowanych,
jak również do najmu lokali na szkoły, z tym jednak, że podwyżka komornego nie
może wynosić więcej, niż 25% komornego, płaconego w czerwcu 1914 r.

Za sklepy, pracownie, tudzież lokale przemysłowe i handlowe nie wolno pobierać komornego, podwyższonego więcej niż o 50% ceny płaconej w czerwcu 1914 r.

Do drobnych pracowni i lokali przemysłowych, wynajmowanych razem z mieszkaniem, używanym osobiście przez właściciela, a 2- h pokoi nie przenoszącym, stosują się przepisy ustanowione powyżej dla mieszkań. Lokal sklepowy lub pracownia będą w takim razie liczone za pokoje w miarę tego, ile osobnych pomieszczeń obejmują.

Przy obliczaniu liczby pokoi nie bierze się w rachubę alków, przedpokoi, korytarzy, łazienek, kuchni, spiżarni i pokoi dla służby.

Jezeli przedmiot najmu w czerwcu 1914 r. nie był wynajęty, wolno przy pierwszym po wejściu w życie tej ustawy wynajęciu umówić tylko takie komorne, jakie odpowiada przeciętnym w chwili najmu płaconym cenom.

Jezeli wypuszczający w najem po wybuchu wojny zniżył komorne, wolno je podnieść do pierwotnej umownej wysokości, wszelako nie przed upływem czasu oznaczonego, na który znizienie przyznano. Zniżenie przyznano na czas wojny, lub podobnie, uważa się w wątpliwości, jako udzielone na czas nieoznaczony; można je cofnąć po poprzednim zapowiedzeniu, odpowiadającym zwyczajnemu czasokresowi wypowiedzenia tego mieszkania.

O ile umówione komorne przekracza granice w poprzednich przepisach określone, umowa jest nieważna.

Zabronione i nieważne są umowy, w których biorący w najem za to, iż jego poprzednik opuści przedmiot najmu, lub wogóle bez równowartościowego świadectwa poprzednikowi, lub innej osobie coś przyrzeka, dalej umowy, że za pośrednictwem przy najmie ma się uiszczyć wynagrodzenie, przekraczające miarę w takim obrocie przyjętą. To samo odnosi się do umów, w których wypuszczający w najem, lub poprzedni lokator wynajem albo odstąpienie praw z wynajmu czynią zawisłemi od zakupienia przez nowego lokatora urządzenia lub wogóle wymawiają dla siebie albo kogoś innego świadectwa, nie pozostające z umową najmu w bezpośrednim związku.

Co wbrew powyższym postanowieniom uiszczono, tego można żądać napowrót z ustawowemi odsetkami. Tego prawa nie można się z góry zrzekać. Powództwo o to przedawnia się w przeciągu roku.

Przy obliczaniu czynszu obliczonego pierwotnie w rublach 100 rubli = 200 marek = 250 koron.

Ochrona sublokatorów.

Za przedmiot najmu, który biorący w najem w całości lub części odnajmuje dalej bez dostarczania urządzenia domowego, wolno umówić tylko takie komorne, które za całość lub odpowiednią część nie przekracza komornego opłacanego przez biorącego w najem.

Przy odnajmie może być komorne, płacone przez odnajmującego (sublokatora) lub jego poprzednika, podwyższone tylko o ten sam stopień, o który komorne biorącego w najem w sposób ustawa tą dozwolony podwyższonym zostało.

Jezeli biorący w najem dostarczył podnajemcy urządzenia domowego, albo zobowiązał się do innych świadczeń, wówczas za jedno lub drugie wolno umówić tylko odpowiednie godziwe wynagrodzenie. Podwyższenie jest tylko o tyle dopuszczalne, o ile je usprawiedliwiają okoliczności danego wypadku.

Wynagrodzenie za wkłady specjalne i ogrzewanie.

Za wkłady, które nie są konieczne do utrzymania mieszkania w stanie do użytku zdatnym, a poczynione są na żądanie biorącego w najem, wolno umówić w granicach rzeczywistych wydatków podwyższenie stałe ponad oznaczoną normę.

Jezeli wypuszczający w najem dostarcza dla mieszkania opału lub światła z własnych urządzeń centralnych, wynagrodzenie oznacza się osobno wedle rzeczywistych kosztów, przypadających na dane mieszkanie.

Warunki wypowiedzenia mieszkania.

Wypuszczający w najem może wypowiedzieć najem, jak również korzystać z postanowienia art. 1737 K. C. o ustaniu najmu bez wypowiedzenia, tylko z ważnych przyczyn.

Za ważną przyczynę należy w szczególności uważać;

- 1) jeżeli biorący w najem zalega z zapłatą komornego poza zwyczajem miejscowym przyjęty, lub dotąd jemu udzielany termin dodatkowy;
- 2) jeżeli biorący w najem nie godzi się na podwyższenie komornego przez ustawę dozwolone lub na podniesienie do pierwotnej wysokości;
- 3) jeżeli biorący w najem przez uporczywe, lub rażące przekraczanie obowiązującego porządku domowego, albo przez swe bezwzględne, nieprzyzwoite lub wogóle nie należyte zachowanie się obrzydza współmieszkańcom pobyt w domu lub porządek w domu ciężko zakłóca; z zachowaniem się biorącego w najem stoi narówni zachowanie się osób przez niego do mieszkania przyjętych, jeżeli biorący w najem temu postępowaniu, choć mu to było możliwe, zaradzić zaniedbał;
- 4) jeżeli sążą warunki wcześniejszego rozwiązania umowy najmu z winy najemcy w wypadkach przewidzianych przez Kodeks Cywilny;
- 5) jeżeli wypuszczający w najem przedmiot najmu, który już przedtem do pomieszczenia robotników, lub wogóle pracowników własnego przedsiębiorstwa był przeznaczony, albo służył samemu wypuszczającemu w najem jako sklep, lub pracownia, na ten sam cel koniecznie i zaraz potrzebował;
- 6) jeżeli biorący w najem przedmiot najmu w całości, lub częściowo, z urządzeniem lub bez tegoż, oddał komu innemu w podnajem za wynagrodzeniem nadmiernie wysokim w porównaniu z komornem, jakie sam płaci;

W razie sporu ma wypuszczający w najem wykazać, że istnieje ważna przyczyna wypowiedzenia. Jeżeli rozwiązania najmu domagano się z przyczyny, iż najemca wzbraniał się podwyższyć komorne do granicy dozwolonej ustawą lub pierwotną umową, a biorący w najem, skoro sąd uzna dopuszczalność podwyższenia, bezzwłocznie oświadczy, że na podwyższenie się godzi. rozwiązanie należy uchylić; obowiązek biorącego w najem do zwrotu mu kosztów sporu zostaje nienaruszony.

Rozstrzyganie sporów.

Do rozstrzygania sporów powołany jest specjalny Urząd Rozjemczy dla spraw najmu, co do sposobu powołania którego, rozstrzygania spraw i t. p. ustawa zawiera szczegółowe przepisy.

Domy wybudowane po dn. 1 lipca 1919 r.

Do domów, których budowę ukończono po dniu 1 lipca 1919 roku, przepisy tej ustawy nie mają zastosowania. Ceny w nich oznaczone będą na żądanie stron przez urzędy rozjemcze dla spraw najmu z zapewnieniem umiarkowanego dochodu dla właściciela.

Domy rządowe lub przez rząd zakupione.

Ustawa ta nie stosuje się także do budynków, które nabył na własność Skarb Państwa Polskiego. Wszystkie umowy najmu i dzierżawy, odnoszące się do takich budynków i ich przynależności, rozwiązują się z mocy prawa z dniem zawarcia umowy, a biorący w najem winni są za poprzednim ustawowym wypowiedzeniem przedmiot najmu (dzierżawy) opróżnić.

Przepisy karne.

Kto celem obejścia lub udaremnienia postanowień tej ustawy przytacza nieprawdę lub prawdę zataja, w inny sposób postanowienia te obejść się stara, do tegoż postępowania nakłania lub jest przy tym pomocnym, karany będzie przez administracyjną władzę powiatową, a tam, gdzie istnieje rządowa władza policyjna, prze-

te władzę — grzywną do wysokości 10.000 marek lub 15.000 koron albo aresztem do 6 cju miesięcy. Obie te kary można nałożyć równocześnie.

Zadanie — wymawianie sobie i pobieranie komornego lub innych wynagrodzeń albo świadczeń ponad normy w tej ustawie ustalone podlega ukaraniu wedle przepisów o zwalczaniu lichwy wojennej.

Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r.

Czas pracy.

Czas pracy wszystkich pracowników, zatrudnionych na mocy umowy w przemyśle górnictwie, handlu, komunikacji i przewozie oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego, czy te zakłady pracy są własnością prywatną, czy państwową, czy też organów samorządowych, wynosi bez wliczenia przerw odpoczynkowych najwyżej 8 godzin na dobę, w sobotę 6 godzin na dobę, i nie może przekraczać 46 godzin na tydzień.

Za czas pracy uważa się liczbę godzin, przez które pracownik obowiązany jest na mocy umowy pozostawać w zakładzie pracy lub poza nim do rozporządzenia kierownika robót.

W górnictwie czas, zużyty na zjazd i wyjazd, wlicza się w czas pracy. Regulamin wewnętrzny kopalni winien określić wyraźnie kolejność, w jakiej zjazd i wyjazd robotników pracujących w górnictwie, ma się odbywać.

W handlu czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów, z wyjątkiem aptek i jadalni, bez względu na to, czy są tam zatrudnieni pracownicy, nie może przekraczać ustalonych w tej ustawie norm czasu pracy.

Godzinę otwierania i zamykania sklepów określi dla każdej gałęzi handlu jednolicie dla danej miejscowości powiatowa władza samorządowa, a w miastach wyłączonych miejscowa rada miejska po wystuchaniu stron interesowanych.

Dozwolone odstępstwa od przepisów.

Czas pracy osób, zatrudnionych w przemyśle przewozowym, o ile tego wymagają techniczne warunki pracy, może Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, a w zakładach pracy, podlegających bezpośrednio poszczególnym ministerstwom, właściwy minister w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej, po wystuchaniu opinii związków zawodowych pracowników i pracodawców danej gałęzi, uregulować osobnym zarządzeniem, zastępując normy, ustalone w niniejszej ustawie przez normy równoważne.

Konieczne odstępstwa od ustalonego czasu pracy celem wykonywania robót, poprzedzających produkcję lub po niej następujących, oraz robót, mających na celu pilnowanie materjałów lub zakładów pracy, jakoteż w rzemiosłach na wsi i w miasteczkach ze względu na związek tych rzemiosł z pracą na roli, określi dla każdej kategorii pracowników osobnym rozporządzeniem Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, a w dziedzinie pracy w rzemiosłach i z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych, odnośnie zaś do zakładów pracy, podlegających bezpośrednio poszczególnym ministerstwom — właściwy minister w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej.

W zakładach pracy, lub ich oddziałach, w których praca jest szczególnie dla zdrowia szkodliwa, może być zarządzony czas pracy krótszy.

Przedłużenie czasu pracy jest dopuszczalne w wypadkach następujących:

a) W razie, gdy z powodu zaszłych lub grożących zakładowi pracy żywiołowych wydarzeń lub nieszczęśliwych wypadków jest to konieczne dla zapewnienia

bezpieczeństwa pracujących, dla utrzymania w całości zakładu pracy i umożliwienia dalszego jego ruchu, oraz dla wykonania robót, których niewykonanie spowodować by mogło zepsucie materiałów lub urządzeń mechanicznych, przyczym czas pracy nie może przekraczać 12 godzin na dobę, o ile nie chodzi o akcję ratowniczą. W wypadkach tych może być czas pracy przedłużony w każdym dniu tygodnia, nie wyłączając niedziel, pracodawca winien jednak bezzwłocznie zgłosić wypadek, powodujący konieczność przedłużenia pracy, do właściwego Urzędu Inspekcji Pracy.

b) W wypadkach, spowodowanych szczególnymi udowodnionymi potrzebami zakładu pracy, może być czas pracy przedłużony z otrzymanym poprzednio zezwoleniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, zaś w handlu dla celów dorocznej inwentaryzacji — za uprzednim zawiadomieniem Urzędu Inspekcji Pracy, przyczym ilość godzin nadliczbowych dla poszczególnego pracownika nie może wynosić więcej, niż 120 godzin na rok i 4 godziny na dobę.

c) W zakładach o ruchu ciągłym, o ile utrzymanie w ruchu zakładu pracy niezbędnie tego wymaga. W takich zakładach może Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, po wysłuchaniu opinii związków zawodowych pracowników i pracodawców; zezwolić na przedłużenie czasu pracy poszczególnych grup pracowników przeciętnie do 56 godzin tygodniowo. Ustalony osmiogodzinny czas pracy na dobę może być w tych zakładach przedłużony jednego dnia w każdym tygodniu dla jednej lub dwóch po sobie następujących zmian robotników, jednakże wówczas musi być czas pracy w ten sposób podzielony, by każdy robotnik mógł korzystać w każdym okresie 3-tygodniowym z dwukrotnego co najmniej 24-godzinnego odpoczynku.

d) W wypadkach, spowodowanych koniecznościami narodowymi, może być z decyzji Rady Ministrów, ewentualnie po wysłuchaniu opinii związków zawodowych pracowników i pracodawców, wydane rozporządzenie, pozwalające przedłużyć czas pracy w każdym dniu tygodnia, nie wyłączając niedziel, w poszczególnych zakładach pracy lub kategoriach tychże — za każdym razem jednak na okres nie dłuższy, niż 3-miesięczny.

W zakładach o ruchu ciągłym dozwolone jest w sobotę, stała ciągła praca 8 godzin na zmianę, jednak w tym wypadku pracownicy muszą otrzymać osobną zapłatę za 2 godziny nadliczbowe według norm.

W handlu oraz zakładach fryzjerskich i łaźniach dozwolona jest w sobotę normalna praca przez 8 godzin, jednak w tym wypadku pracownicy muszą otrzymać w ciągu miesiąca lub roku równoważną ilość wolnych od pracy i zapłaconych dni poza ustawowym urlopem.

Odpczynek niedzielny.

W niedzielę i dni świąteczne, ustawa oznaczona, praca w zakładach podlegających niniejszej ustawie, jest wzbroniona.

Praca w niedziele i dni świąteczne jest dozwolona:

a) dla wykonywania robót koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności, a w szczególności dla utrzymania wodociągów, oświetlenia, dla oczyszczenia, przy komunikacji, w aptekach, w hotelach i jadłodajniach, w kąpielach rzecznych i morskich, oraz we wszelkich kąpielach w miejscach kuracyjnych, w zakładach, służących opiece chorych w teatrach i widowiskach publicznych, pozatym, nie dłużej jednak, niż przez 3 godziny, do godziny 10 przed południem, w młazeczarniach i kwiaciarniach.

b) w zakładach o ruchu o ciągłym dla wykonywania robót, które ze względu na techniczną naturę produkcji nie mogą być wstrzymane,

c) w razie, gdy z powodu zaszłych lub grożących zakładowi pracy żywiołowych wydarzeń lub nieszczęśliwych wypadków jest to konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa pracujących, dla utrzymania w całości zakładu pracy i umożliwienia dalszego jego ruchu, oraz dla wykonania robót, których niewykonanie spowodowałyby mogło zepsucie materiałów lub urządzeń technicznych,

d) w wypadkach, spowodowanych koniecznościami narodowymi,

e) w sklepach od godz. 1 w południe do 6 wieczorem, w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

O ile pracownicy pracują w niedzielę dłużej niż 3 godziny — z wyjątkiem zakładów o ruchu ciągłym — muszą otrzymać równą ilość godzin wolnych w tygodniu. We wszystkich wypadkach stosowania pracy w niedzielę należy poprzednioawiadomić o tem właściwy Urząd Inspekcji Pracy.

Praca nocna.

Praca nocna, to jest w czasie od godz. 9 wieczór do 5 rano, a w zakładach pracujących na dwie zmiany, od 10 wieczór do 4 rano jest wzbroniona.

Praca nocna dopuszczalna jest we wszystkich zakładach o ruchu ciągłym.

Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Praca w godzinach nadliczbowych ma być wynagradzana cenajmniej 50% -ym dodatkiem do płacy normalnej. Za godziny nadliczbowe ponad 2 godziny dziennie oraz za pracę w godzinach nadliczbowych, przypadających na noc lub w niedzielę i święta, dodatek ten ma wynosić 100%. Przy pracy akordowej dodatki powyższe będą obliczane na podstawie płacy za czas, o ile ich umową w danym zakładzie inaczey nie unormowano.

Podlegające niniejszej ustawie zakłady pracy obowiązane są prowadzić dla każdego pracownika osobne wykazy godzin nadliczbowych z oznaczeniem należnej za nie płacy.

Obowiązkowe przerwy w pracy.

Najdalej po każdych 6 godzinach pracy ma nastąpić przerwa nie krótsza, niż jednogodzinna, podczas której ruch maszyn powinien być tam, gdzie na to zezwalają techniczne warunki pracy, wstrzymany, a pracownik wedle swej woli może opuścić miejsce pracy. W zakładach o ruchu ciągłym oraz w tych, w których z powodu natury pracy pracownik nie może miejsca pracy opuścić, praca może trwać bez wyżej wymienionej godzinnej przerwy; w takim razie jednak pracownik musi otrzymać możliwość spożycia posiłku podczas ruchu zakładu pracy.

Postanowienia karne.

Przekroczenia przepisów niniejszej ustawy karane będą w drodze sądowej grzywną do 5000 marek lub aresztem do 3 miesięcy.

Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Kasy Chorych).

z dnia 19 maja 1920 r.

¶Kto podlega ubezpieczeniu obowiązkowemu.

Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego, a w szczególności:

Robotnicy, pomocnicy, czeladnicy, terminatorzy, praktykanci, przodownicy, dozorczy, maszyniści, pracownicy i urzędnicy biurowi i techniczni, kierownicy i dyrektorowie — zatrudnieni w przemyśle, rzemiośle, górnictwie, handlu i komunikacji.

Pracownicy banków, magazynów, zakładów handlowych, technicznych, sklepów, zakładów gastronomicznych, hoteli, aptek, biur, wydawnictw i czasopism, pracownicy widowisk publicznych i orkiestr oraz wszelkich instytucji i stowarzyszeń społecznych, religijnych, dobroczynnych i zawodowych.

Osoby, zatrudnione w przedsiębiorstwach samorządowych i państwowych, oraz pracownicy i funkcjonariusze samorządów i państwa.

Pracownicy dróg żelaznych, oraz innych przedsiębiorstw przewozowych, załogi statków i innych środków komunikacji wodnej.

Robotnicy i pracownicy rolni i leśni, zarówno stali, jak i sezonowi.

Pracownicy, nauczyciele i wychowawcy wszelkich zakładów naukowych i wychowawczych.

Służba domowa.

Oprócz tego obowiązkwowi ubezpieczenia podlegają niestale zatrudnieni, chałupnicy i osoby z nimi pracujące.

Ubezpieczenie na wypadek choroby w innych instytucjach ubezpieczeniowych nie zwalnia od obowiązku należenia do Kasy Chorych.

Terminatorzy i praktykanci wszelkich kategorii należą obowiązkowo do Kasy również wtedy, gdy nie otrzymują żadnego wynagrodzenia. Dotyczy to również wszystkich osób, pobierających wynagrodzenie tylko w naturze.

Kto się może dobrowolnie zapisać do Kas Chorych.

Do Kasy Chorych z własnej woli mają prawo przystąpić w charakterze członków osoby, nie podlegające obowiązkowi ubezpieczenia, jeżeli nie przekroczyły 45 roku życia, mieszkają stale w okręgu Kasy i jeżeli ich całkowity dochód roczny nie przewyższa 90.000 mk.

Jeżeli świadectwo lekarskie wykaże zły stan zdrowia, Kasa ma prawo odmówić przyjęcia w poczet członków.

Kto winien zgłosić pracowników, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, do Kasy Chorych.

Pracodawcy obowiązani są w ciągu 3-ch dni od daty przyjęcia lub zwolnienia pracownika (a jeżeli przedsiębiorstwo znajduje się w innej miejscowości, niż Zarząd Kasy, w ciągu 5-ciu dni) zawiadomić o tym piśmiennie Zarząd Kasy.

Osoby, niestale zatrudnione, obowiązane są z chwilą podjęcia pracy same zgłaszać się w celu wpisania ich na listę członków.

Co winno zawierać zgłoszenie.

Zawiadomienie o przyjęciu lub zwolnieniu pracowników winno zawierać między innymi: adres i nazwę Kasy Chorych, do której skierowane jest zawiadomienie, firmę i adres przedsiębiorstwa, imię i nazwisko ubezpieczonego, datę i miejsce jego urodzenia, oraz rodzaj jego zatrudnienia, dzień rozpoczęcia lub opuszczenia przez pracę, pełny zarobek, wreszcie stan cywilny wraz z wymienieniem osób, będących na utrzymaniu ubezpieczonego.

Przy zawiadomieniu należy używać wzorów, ustanowionych przez Zarząd Kasy.

Ile wynosi składka.

Wysokość składek winna być ustalona w ten sposób, aby wraz z innymi dochodami wystarczała na pokrycie wydatków i świadczeń, w statucie Kasy przewidzianych, oraz na gromadzenie funduszu zapasowego.

Przy założeniu Kasy składki wynoszą 6 1/2% płacy ustawowej.

Gdy składki nie wystarczają na pokrycie świadczeń obowiązkowych i innych wydatków statutowych, winny być za zgodą Urzędu Ubezpieczeń podniesione.

Jaka jest płaca ustawowa.

Płaca ustawowa, miarodajną dla określenia wysokości zasiłków pieniężnych i składek, jest ustalona w ustawie niniejszej płaca jednej z grup ubezpieczonych, do których zaliczają się członkowie na podstawie swego zarobku miesięcznego, tygodnio-

owego lub dziennego. Przy obliczaniu składek i zasiłków tydzień liczyć należy za dni 7, a miesiąc za dni 30. Celem ustalenia płacy ustawowej Kasa dzieli członków na 23 grup zarobkowych.

Do zarobku ubezpieczonych, obok pensji lub płacy roboczej, zaliczać należy wszelkie świadczenia w gotówce (premje, tantiemy, gratyfikacje, dodatki i t. p.) i w naturze (mieszkanie, życie ordynarja, odzież i t. p.) jak niemniej świadczenia osób trzecich, o ile udzielanie takich świadczeń jest w zwyczaju i wpływa na wysokość wynagrodzenia.

Wartość świadczeń w naturze określa Urząd Ubezpieczeń na podstawie cen miejscowych.

Ubezpieczonych stosownie do ich zarobku dzieli się na następujące grupy zarobkowe:

Grupa zarobkowa	Dla zarabiających			Płaca ust. wynosi dz. marek
	Dziennie	Tygodniowo	Miesięcznie	
	w m a r k a c h			
1	do 4.00	do 24.00	do 100.00	3.00
2	ponad 4.00 „ 6.00	ponad 24.00 „ 36.00	ponad 100.00 „ 150.00	5.00
3	„ 6.00 „ 8.00	„ 36.00 „ 48.00	„ 150.00 „ 200.00	7.00
4	„ 8.00 „ 10.00	„ 48.00 „ 60.00	„ 200.00 „ 250.00	9.00
5	„ 10.00 „ 12.00	„ 60.00 „ 72.00	„ 250.00 „ 300.00	11.00
6	„ 12.00 „ 16.00	„ 72.00 „ 96.00	„ 300.00 „ 400.00	14.00
7	„ 16.00 „ 20.00	„ 96.00 „ 120.00	„ 400.00 „ 500.00	18.00
8	„ 20.00 „ 24.00	„ 120.00 „ 144.00	„ 500.00 „ 600.00	22.00
9	„ 24.00 „ 28.00	„ 144.00 „ 168.00	„ 600.00 „ 700.00	26.00
10	„ 28.00 „ 32.00	„ 168.00 „ 192.00	„ 700.00 „ 800.00	30.00
11	„ 32.00 „ 36.00	„ 192.00 „ 216.00	„ 800.00 „ 900.00	34.00
12	„ 36.00 „ 42.00	„ 216.00 „ 252.00	„ 900.00 „ 1050.00	39.00
13	„ 42.00 „ 50.00	„ 252.00 „ 300.00	„ 1050.00 „ 1250.00	46.00
14	„ 50.00 „ 58.00	„ 300.00 „ 348.00	„ 1250.00 „ 1450.00	54.00
15	„ 58.00 „ 68.00	„ 348.00 „ 408.00	„ 1450.00 „ 1700.00	63.00
16	„ 66.00 „ 80.00	„ 408.00 „ 480.00	„ 1700.00 „ 2000.00	74.00
17	„ 80.00 „ 94.00	„ 480.00 „ 564.00	„ 2000.00 „ 2350.00	87.00
18	„ 94.00 „ 112.00	„ 564.00 „ 672.00	„ 2350.00 „ 2900.00	103.00
19	„ 112.00 „ 130.00	„ 672.00 „ 780.00	„ 2800.00 „ 3250.00	121.00
20	„ 130.00 „ 150.00	„ 780.00 „ 900.00	„ 3250.00 „ 3750.00	140.00
21	„ 150.00 „ 170.00	„ 900.00 „ 1020.00	„ 3750.00 „ 4250.00	160.00
22	„ 170.00 „ 200.00	„ 1020.00 „ 1200.00	„ 4250.00 „ 5000.00	185.00
23	„ 200.00 „ —	„ 1200.00 „ —	„ 5000.00 „ —	200.00

Kto opłaca składkę.

Członkowie obowiązkowi płacą $\frac{2}{3}$, przypadającej za nich składki, ich pracodawcy zaś $\frac{1}{3}$.

Za terminatorów i praktykantów, nie pobierających żadnego wynagrodzenia, składki opłacają w całości ich pracodawcy.

Składkę za osoby, pobierające wynagrodzenie wyłącznie w naturze, płaci w całości pracodawca.

Członkowie dobrowolni opłacają całą przypadającą na nich składkę z własnych środków.

Ubezpieczony, niezdolny do pracy wskutek choroby, w czasie korzystania z zasiłków składek nie opłaca; dotyczy to i położnic, pobierających zasiłek pogłowy.

Zarządy Kas są uprawnione za zgodą Urzędu Ubezpieczeń do podwyższenia części składek, przypadającej na pracodawców w tych przedsiębiorstwach, w których zostaje stwierdzone większe niebezpieczeństwo dla zdrowia, bądź wskutek samego charakteru i urządzenia przedsiębiorstwa, bądź wskutek materiałów, używanych do produkcji i uznanych przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego za szkodliwe.

Odkąd się płaci składki.

Obowiązkowo ubezpieczeni stają się członkami Kasy od dnia rozpoczęcia zatrudnienia, uzasadniającego członkostwo, z wyjątkiem niestale zatrudnionych, którzy stają się członkami z chwilą wpisania ich na listę ubezpieczonych.

Dobrowolnie ubezpieczeni stają się członkami od dnia wysłania zawiadomienia przez Zarząd Kasy o wpisaniu ich na listę ubezpieczonych. Zawiadomienie o przyjęciu w poczet członków, lub o odmowie, powinno nastąpić w ciągu miesiąca od daty zgłoszenia.

Jak powinny być wnoszone składki.

Część składek, przypadającą na obowiązkowo ubezpieczonych, pracodawca potrąca przy wypłacie z należnych im za odporny okres czasu zarobków.

Części składek winny być zaokrąglane do 5 fen. Pracodawca obowiązany jest dać listę składek Kasy Chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Jeżeli członek Kasy jest zatrudniony jednocześnie w dwóch lub więcej przedsiębiorstwach, to każdy z jego pracodawców jest odpowiedzialny za wpłacenie przypadającej na niego części składek w stosunku, jaki Kasa określi na zasadzie ogólnego zarobku pracownika.

Składki winny być wpłacone w terminach i w sposób, ustanowiony przez Zarząd Kasy.

Składki za ubezpieczonych winni wnosić lub nadsyłać na swój koszt sami pracodawcy; obowiązani są oni również zwracać koszty pocztowe, wynikłe z napomnień o zaległe składki. Zarząd Kasy ma jednakże prawo pobierać składki i przez własnych inkasentów.

Składki za chałupników i osoby, u nich zatrudnione, wnosi przedsiębiorca lub majster, albo kupiec pośrednik, dla którego wykonują pracę. Kasa może pociągnąć do płacenia składek zarówno tę osobę, która bezpośrednio zatrudnia chałupnika, jak i tę, na której rachunek chałupnik pracę swą wykonywa.

Niestale zatrudnieni winni są swoją część składki sami wnosić do Kasy. Od zaległych składek ubezpieczeniowych, o ile zaległy sé wynosi więcej, niż 50 mk., należy uiścić Kasie Chorych odsetki zwłoki w wysokości 6 od sta za rok. Obowiązany do zapłaty staje się winnym zwłoki w zapłacie, jeżeli nie uiści należności za odporny okres płatności w ciągu następnego miesiąca i nie otrzyma zezwolenia na odroczenie z wyraźnym zwolnieniem od odsetek zwłoki.

Zarząd Kasy może ządać od pracodawców złożenia z góry zaliczek w wysokości 3-miesięcznych składek, jeżeli:

a) są cudzoziemcami i nie posiadają w okręgu Kasy żadnej stałej siedziby swego przedsiębiorstwa:

- b) przy wpłacaniu składek zalegają przez 6 miesięcy;
- c) nie posiadają w kraju żadnej stałej siedziby przedsiębiorstwa, ani stałego miejsca zamieszkania w okręgu Kasy.

Do czego obowiązana jest Kasa Chorych.

Kasa Chorych udziela pomocy lekarskiej i zasiłków na koszty pogrzebu swym członkom i ich rodzinom, oraz zasiłków pieniężnych swym członkom w czasie choroby i połogu.

Udzielana chorym członkom pomoc jest następująca:

- a) bezpłatna pomoc lekarska, która rozpoczyna się od pierwszego dnia choroby i trwa, o ile choroba wcześniej się nie skończy, nie krócej niż 26 tygodni;
- b) za każdy dzień niezdolności do pracy — zasiłek pieniężny, który jest udzielany nie dłużej, niż w ciągu 26 tygodni. Zasiłek ten wypłacać należy od trzeciego dnia choroby, lub gdy niezdolność następuje później — od pierwszego dnia niezdolności, nie wyłączając niedziel i świąt.

Kasy Chorych, które istnieją dłużej niż lat 3, obowiązane są do udzielania świadczeń aż do 39 tygodni.

Jezeli ubezpieczony przed upływem 8 tygodni od wyzdrowienia zapadnie ponownie na tę samą chorobę, to drugie zachorowanie Kasa uważać będzie przy obliczaniu okresu zasiłkowego za dalszy ciąg pierwszej choroby.

Gdy członek w ciągu jednego roku korzystał nieprzerwanie lub ogółem z 26-tygodniowej, względnie 39-tygodniowej, pomocy Kasy i gdy ta sama choroba ponawia się w czasie następujących 12 miesięcy, Kasa może ograniczyć świadczenia pieniężne do pomocy 13-tygodniowej.

Praktykanci i terminatorzy, nie pobierający wynagrodzenia ani w gotówce, ani w naturze, zasiłku pieniężnego nie otrzymują.

Zamiast świadczeń w chorobie Kasa za zgodą chorego, udzielać może leczenia i utrzymania szpitalnego według najniższej taryfy opłat.

Kasa może na zlecenie lekarza umieścić chorego w szpitalu bez względu na jego zgodę, gdy:

a) rodzaj choroby wymaga leczenia i pielęgnowania, które w domu chorego są niemożliwe;

b) choroba jest zakaźna;

c) stan chorego lub jego zachowanie się wymaga stałego nadzoru;

d) chory niejednokrotnie przekroczył regulamin dla chorych lub postępował wbrew poleceniu lekarza.

Kasa może zarządzić pielęgnowanie chorego w domu przez specjalnie przeznaczony do tego personel.

Jezeli Zarząd Kasy zarządził umieszczenie chorego w szpitalu, a chory do zarządzenia tego się nie zastosował, pomimo to, że zwrócona mu była uwaga na skutki jego postępowania, to Kasa może pozbawić go świadczeń.

Kasa winna wypłacać członkom, którzy są leczeni w szpitalu, a utrzymują wyłącznie lub w przeważającej części ze swego zarobku jedną lub więcej osób, zasiłek domowy w wysokości połowy zasiłku pieniężnego.

Chorzy, którym Kasa nie wypłaca zasiłku domowego, otrzymują oprócz leczenia i utrzymania szpitalnego — 10% płacy ustawowej.

Pomoc lekarska.

Pomoc obejmuje, oprócz porad, dostarczanie lekarstw, środków opatrunkowych, okularów i innych pomniejszych środków leczniczych, służących do przywrócenia zdrowia i zdolności zarobkowania, oraz środków pomocniczych przeciwko zniekształceniu i kalectwu, służących do utrzymania zdolności zarobkowania. Maksymalną wysokość wydatków na te środki pomocnicze określa statut Kasy.

Zasiłek pieniężny

Zasiłek pieniężny wynosi 60% płacy ustawowej.

Pomoc dla położnic.

Kasa udziela członkiniom:

a) pomocy lekarskiej i położniczej przed, w czasie i po położu,
b) zasiłku położowego w wysokości całkowitej płacy ustawowej przez czas wstrzymania się od pracy, nie dłużej jednak, niż w ciągu 8 tygodni, z których co najmniej 6 przypadków winno po porodzie.

b) karmiącym—zasiłku w naturze lub w gotówce w wysokości od Mk. 2.— do 5 — dziennie na czas karmienia od dnia ukończenia zasiłku położowego, nie dłużej jednak, niż w ciągu 12 tygodni.

Prawo do świadczeń, przewidzianych w punktach b i c, mają tylko te członkinie, które w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed porodem pozostawały co najmniej przez 4 miesiące w zajęciu, uzasadniającym członkostwo.

Gdy niezdolność do pracy przekracza czas, wskazany pod lit. b. Kasa udziela świadczeń na zasadach ogólnych pomocy chorym zarówno przed, jak i po porodzie.

Członkinie dobrowolnie korzystają z zasiłków w okresie położowym tylko wtedy gdy były ubezpieczone w Kasie Chorych co najmniej w ciągu 8 miesięcy, poprzedzających zwrócenie się do niej o pomoc.

Zasiłek pogrzebowy.

Na koszty pogrzebu ubezpieczonego Kasa wypłaca zasiłek w wysokości 3-tygodniowej płacy ustawowej.

Zasiłek pogrzebowy wypłaca się również za osoby, które zachorowały, będąc jeszcze członkami Kasy, i zmarły (wskutek tej samej choroby) w przeciągu pół roku po wyczerpaniu pomocy dla chorych, nie odzyskawszy zdolności do zarobkowania.

Pomoc dla rodzin.

Zamieszkującym razem z obowiązkowo ubezpieczonym, utrzymywanym wyłączenie z jego zarobku, a nie podlegającym przymusowemu ubezpieczeniu i nie należącym do dobrowolnie ubezpieczonych członkom rodziny obowiązkowo ubezpieczonego (małżonce lub małżonkowi oraz wstępnym i zstępnym), braciom siostram i wychowankom oraz nieślubnym jego dzieciom, a także niezamieszkującym razem z ubezpieczonym, lecz otrzymującym alimenty żonie i dzieciom ubezpieczonego, o ile zamieszkują w obrębie działalności Kasy, Kasa udziela:

a) bezpłatnej pomocy lekarskiej i lekarstw w ciągu najwyżej 13 tygodni,

b) pomocy położniczej,

c) karmiącym—połowy zasiłku na czas karmienia nie dłużej jednak niż w ciągu 12 tygodni od położu,

d) leczenie w szpitalu najdłużej przez 13 tygodni,

e) w razie śmierci wyżej określonych członków rodziny—zasiłku pieniężnego na koszty pogrzebu w wysokości połowy zasiłku pogrzebowego.

Zasiłek na pogrzeb członka rodziny nie przekracza tej samej normy, nawet gdy oboje małżonkowie są członkami Kasy.

Prawo do świadczeń Kasy Chorych.

Obowiązkowo ubezpieczeni, z wyjątkiem chałupników i niestale zatrudnionych, mają prawo do świadczeń Kasy od dnia podjęcia zatrudnienia.

Chałupnicy, niestale zatrudnieni i członkowie dobrowolni uzyskują prawo do świadczeń najwcześniej po 4. a najpóźniej dopiero po 6 tygodniach członkostwa.

Choroba, istniejąca już w chwili dobrowolnego przystąpienia do Kasy, nie daje ubezpieczonemu prawa do świadczeń.

O ile chałupnik lub niestale zatrudniony był członkiem nie dawniej, niż przed 26 tygodniami, nowe członkostwo liczy się za dalszy ciąg poprzedniego.

Członkowie Kasy, którzy skutkiem utraty zarobku nie mogą niszczać opłat, o ile wypadek choroby zajdzie przed upływem 13 tygodni od dnia utraty członkostwa, mają prawo do pomocy lekarskiej, nie dłużej jednak, niż w ciągu 26 tygodni.

Członkowie Kasy, którzy opuszczają zatrudnienie, a przedtem byli członkami jednej z Kas Chorych, conajmniej przez ostatnie 6 tygodni lub w ciągu ubiegłych 12 miesięcy conajmniej przez 26 tygodni, o ile wypadek choroby zajdzie w ciągu 4 tygodni od dnia opuszczenia zatrudnienia zachowują prawo do pełnych świadczeń przez czas, w statucie określony.

Czasowy pobyt poza okresem Kasy nie powoduje utraty prawa do świadczeń: są one udzielane w tym wypadku przez kasę miejsca pobytu na koszt Kasy, której ubezpieczony jest członkiem.

Kasa obowiązana jest do zwrotu w granicach swego statutu całkowitych kosztów pomocy, udzielanej choremu, tylko wtedy, gdy Kasa, udzielająca świadczeń, zawiadomiła ją w ciągu tygodnia o wypadku choroby.

Członkom Kasy, przebywającym czasowo poza granicami jej okręgu, Kasa zamiast leczenia może udzielać dodatku do zasiłku w wysokości $\frac{2}{3}$ przypadającego zasiłku dziennego.

Pozbawienie i ograniczenie prawa do świadczeń.

Zarząd Kasy może w całości lub częściowo odmówić zasiłków pieniężnych członkom, którzy wwołali chorobę umyślnie lub przez udział z własnej winy w bójkach i czynach gwałtu, albo też narazili Kasę na szkody przez czyny, karane prawnie.

Ubezpieczony może być pozbawiony świadczeń:

a) jeżeli po zachorowaniu udał się zagranicę bez zgody Zarządu—na cały czas tam pobytu,

b) jeżeli został po zachorowaniu uwięziony na cały czas pobytu w więzieniu,

c) jeżeli Zarząd Kasy zarządził umieszczenie chorego w szpitalu, a chory do zarządzenia tego się nie zastosował.

Prawo członków do roszczeń względem Kasy przedawnia się z upływem pół roku od chwili powstania prawa do danego roszczenia.

W wypadkach stwierdzonego nałogu pijaństwa Zarząd Kasy ma prawo bez upoważnienia ubezpieczonego wypłacać zasiłki pieniężne na ręce osób, przez niego utrzymywanych.

Potrącania z zasiłków ubezpieczonego dopuszczalne są tylko do wysokości połowy zasiłku i tylko w wypadkach, gdy chodzi:

a) o zaległe składki, do których wypłacania obowiązany jest wprost sam ubezpieczony, lub o zaliczki, udzielone na rachunek świadczeń Kasy,

b) o kary pieniężne, nałożone przez Zarząd Kasy,

c) o niewłaścicielstwo pobrane świadczenia.

Zadne areszty na zasiłki pieniężne nie są dopuszczalne.

Warunki udzielania pomocy lekarskiej.

Pomoc lekarska udzielana jest przez dyplomowanych lekarzy i lekarzy-dentystów, którzy posiadają przyznane przez polskie władze państwowe prawo praktyki i przyjęli odpowiednie obowiązki drogą pisemnej umowy z Kasą. Czynności pomocnicze mogą być wykonywane przez pomocniczy personel lekarski i techników dentystycznych jedynie na zlecenie lekarza kasowego i pod jego kierunkiem, a bez jego wiedzy i zezwolenia — tylko w wypadkach nagłych i porodów, jeżeli nie może być wezwany lekarz kasowy lub inny lekarz dyplomowany.

Członkowie Kasy mają prawo wolnego wyboru lekarza z pośród tych, z którymi Kasa zawarła umowę.

Chory może zmieniać lekarza w czasie tej samej choroby tylko za zgodą Zarządu Kasy, udzieloną wskutek umotywowanego żądania zmiany. Zgoda ta winna być udzieloną lub odmówioną w ciągu dni 3.

Gdy do udzielenia pomocy członek wezwał lekarza pozakasowego, Zarząd Kasy obowiązany jest do zwrotu kosztów pomocy lekarskiej i leków tylko w takim

razie, jeżeli stało się to za zezwoleniem Zarządu Kasy, lub w wypadku nagłym, w którym zwłoka groziła niebezpieczeństwem.

Na żądanie Zarządu Kasy chorzy członkowie lub utrzymywane przez nich osoby winny się poddać ponownemu badaniu przez lekarzy, wyznaczonych przez Zarząd Kasy.

Lekarstwa i środki leczniczo-wydawane są członkom tylko na zasadzie pisemnego polecenia lekarza kasowego.

Zarząd Kasy jest upoważniony, w celu zapewnienia Kasie korzystniejszych warunków, do zawierania umów ze szpitalami, lecznicami prywatnymi i gminnymi, z właścicielami aptek, składów materiałów aptecznych oraz środków leczniczych i t. p.

Członkowie Kasy winni się stosować do regulaminu dla chorych i do poleceń lekarza.

Gdzie istnieją Kasy Chorych.

Celem obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby tworzy się Kasy Chorych, po jednej na każdy powiat. W każdym mieście, liczącym ponad 50.000 ludności, może być tworzona za zezwoleniem Urzędu Ubezpieczeń oddzielna Kasa Chorych. Pracownicy kolei państwowych podlegają obowiązkowi ubezpieczenia w oddzielnych kasach chorych, które zostaną zorganizowane na podstawie osobnej ustawy z uwzględnieniem zasad, w ustawie niniejszej przyjętych.

Organizacja Kasy Chorych.

Władzami Kasy są: Rada Kasy, Zarząd Kasy, Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza.

Rada Kasy składa się z delegatów, wybranych na okres 3-letni w $\frac{2}{3}$ przez ubezpieczonych i $\frac{1}{3}$ przez pracodawców, zatrudniających członków obowiązkowo ubezpieczonych.

Wybory delegatów i ich zastępców dokonywane są oddzielnie przez ubezpieczonych i przez pracodawców w głosowaniu bezpośrednim i tajnym na podstawie wyborów proporcjonalnych. W razie ustąpienia któregoś z delegatów z Rady Kasy Chorych na jego miejsce wchodzi na pozostały okres urzędowania w porządku kolejnym zastępca z tej samej listy.

Czynne prawo wyborcze mają pracodawcy i ubezpieczeni bez różnicy płci, o ile ukończyli 20 rok życia.

Prawo wyborcze bierne mają tylko ci wyborcy, którzy są obywatelami Polski

Nie może być wybrany:

- a) kto na mocy wyroku sądowego utracił zdolność piastowania urzędów publicznych;
- b) kto na skutek postanowienia sądowego został organiczony w prawie rozporządzania swym majątkiem.

Przez ubezpieczonych może być wybrany tylko ubezpieczony w danej Kasie Chorych.

Liczba delegatów do Rady Kasy nie może przenosić osób 90. Liczba zastępców winna być równa liczbie delegatów.

Pracodawca rozporządza ilością głosów, zależną od liczby zatrudnionych u niego obowiązkowo ubezpieczonych. Nikt przecież nie może posiadać mniej, niż jeden, a więcej, niż 30 głosów.

Po wygaśnięciu mandatów delegaci pełnią nadal swoje obowiązki aż do chwili przejęcia ich przez nowo wybranych.

Ustępujący mogą być wybrani ponownie.

Wybory delegatów i ich zastępców odbywają się według szczegółowych przepisów wyborczych, wydanych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Radę Kasy na posiedzenia zwyczajne zwołuje Zarząd Kasy co najmniej raz na rok.

Posiedzenia nadzwyczajne Zarząd Kasy albo zwołuje z własnej inicjatywy, lub też obowiązany jest zwoływać na żądanie pisemne Komisji Rewizyjnej, ewentualnie $\frac{1}{3}$ części członków Rady w ciągu 4 tygodni od daty zgłoszenia żądania.

Zwołując posiedzenie zwyczajne i nadzwyczajne, Zarząd winien zawiadomić piśmiennie członków Rady na 2 tygodnie przed terminem posiedzenia i podać przedmiot obrad.

Rada Kasy przyjmuje uchwały zwykłą większością głosów.

Większość $\frac{2}{3}$ głosów wymagana jest, gdy chodzi o:

- a) podwyższenie składek w celu udzielania świadczeń nadzwyczajnych,
- b) zmianę statutu.

Zarząd Kasy składa się co najmniej z 9, a najwyżej z 18 członków, wybranych przez Radę Kasy, przyczym delegaci pracodawców wybierają oddzielnie z pośród swej grupy $\frac{1}{3}$ członków Zarządu, delegaci zaś ubezpieczonych—oddzielnie $\frac{2}{3}$.

Do Zarządu Kasy może być wybrany każdy członek Kasy, posiadający czynne i bierno prawo wyborcze.

Oprócz członków Zarządu, w ten sam sposób Rada Kasy wybiera 9 zastępców.

Wybory są tajne i odbywają się na zasadzie proporcjonalności.

Przepisy wyborcze wydaje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Zarząd wybierany jest na 3 lata. Co rok w kolei starszeństwa ustępuje $\frac{1}{3}$ część członków i zastępców, oddzielnie z grupy pracodawców i z grupy ubezpieczonych, a na miejsce ustępujących Rada Kasy wybiera nowych członków i ich zastępców. W pierwszych dwóch latach ustępująca $\frac{1}{3}$ część członków zostaje wylosowana.

Ustępujący członkowie Zarządu mogą być wybrani ponownie.

Wybrani członkowie Zarządu sprawują swój urząd bezpłatnie jako urząd honorowy. Nie mogą być oni jednocześnie płatniemi urzędnikami lub pracownikami Kasy. W posiedzeniach Zarządu biorą udział z głosem doradczym: Dyrektor Kasy, Naczelny Lekarz Kasy, oraz przedstawiciel Komisji Rewizyjnej.

Członkowie Zarządu mają prawo do odszkodowania pieniężnego za czas, poświęcony sprawom Kasy z uszczerbkiem dla ich zarobku (podróże urzędowe, posiedzenia, rewizje Kasy i t. p.) oraz do zwrotu poniesionych rzeczywiście wydatków.

Normy odszkodowania ustanawia Rada w ramach statutu.

Członkowie Zarządu wybierają co rok z pośród siebie przewodniczącego i jego zastępcę prostą większością głosów. Wyborami kieruje najstarszy wiekiem członek Zarządu.

Uchwały Zarządu są prawomocne, gdy więcej niż połowa jego członków jest obecna.

Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Przewodniczący ma obowiązek zakwestjonowania uchwał, przeciwnych przepisom ustawy lub statutu i winien wnieść sprzeciw do Urzędu Ubezpieczeń. Sprzeciw ten powoduje zawieszenie uchwały, aż do rozstrzygnięcia przez Urząd Ubezpieczeń. Rozstrzygnięcie to musi nastąpić w ciągu dwóch tygodni.

Uchwały co do przepisów, normujących podejmowanie i używanie środków pieniężnych Kasy, jak również przepisów dla urzędników i pracowników, zapadają większością co najmniej $\frac{2}{3}$ głosów.

Do Zarządu Kasy należy ogólnie kierownictwo jej czynnościami, administracja oraz zarządzanie majątkiem Kasy—na zasadzie ustawy niniejszej i statutu.

Na wniosek Dyrektora Kasy Zarząd mianuje i zwalnia pracowników na podstawie regulaminu służbowego, zatwierdzonego przez Radę Kasy. Dyrektora Kasy powołuje Zarząd, a zatwierdza Urząd Ubezpieczeń.

Urzednicy i funkcjonariusze Kasy Chorych pozostają pod ochroną prawa w tej mierze, jak urzednicy państwowi. Szczegółowe postanowienia, regulujące prawa i obowiązki urzędników, a zwłaszcza urzędników stałych, ich sposób pracy i stosunek do Zarządu zawiera statut i regulamin służbowy.

Zarząd winien wykonywać uchwały Rady Kasy oraz składać Urzędowi Ubezpieczeń w terminach oznaczonych sprawozdania kasowe wraz z wymaganymi załącznikami.

Zarząd Kasy uchwała regulaminu służbowo dla urzędników Kasy oraz regulamin dla chorych, który podlega zatwierdzeniu przez Urząd Ubezpieczeń.

Przewodniczący Zarządu lub jego zastępca reprezentuje kasę nazwą i wobec władz i osób trzecich, występuje w imieniu Kasy w sądach i poza niemi.

Zarząd Kasy w ciągu tygodnia winien zawiadomić Urząd Ubezpieczeń o wynikach każdego wyboru i każdej zmianie w swoim składzie.

Zarząd orzeka w pierwszej instancji:

- a) w sprawie obowiązku ubezpieczenia, obowiązku płacenia składek, lub ich zwrotu oraz w sprawie zaliczenia do grup zarobkowych,
- b) w sprawie rozrachunku części składek pomiędzy pracodawcą a członkami,
- c) w sprawie kar pieniężnych na pracodawców i ubezpieczonych.

Władze i urzędnicy Kasy obowiązani są do przestrzegania tajemnic lekarskich odnośnie do chorych narówni z lekarzami.

Organom kontroli Zarządu Kasy przysługuje prawo przeglądania list płacy przedsiębiorców i tych kont ksiąg handlowych przedsiębiorstw, które określają ilość zatrudnionych pracowników i wysokość ich zarobku. Wszelkie władze rządowe i samorządowe obowiązane są udzielać Kasom Chorych na ich wniosek potrzebnych informacji i pomocy w wykonaniu czynności, należących do ich zakresu działania.

Środki prawne (zażalenie, rekursy) przeciw uchwałom Zarządu lub zarządzeniom Kasy nie mają mocy wstrzymującej.

Komisja Rewizyjna wybierana jest przez Radę Kasy na 1 rok w liczbie 6 członków i 3 zastępców. Delegaci ubezpieczonych wybierają $\frac{2}{3}$ członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców, a delegaci pracodawców $\frac{1}{3}$.

Komisja Rewizyjna wybiera z pośród swych członków przewodniczącego i jego zastępcę, z których jeden winien być wybrany z grupy pracodawców, a drugi z grupy ubezpieczonych.

Komisja Rewizyjna przed każdym zwyczajnym posiedzeniem Rady Kasy i zawsze, gdy uzna to za potrzebne, kontroluje czynności organów Kasy oraz dokonywa rewizji gotówki, ksiąg i dokumentów. Komisja Rewizyjna komunikuje o wynikach rewizji Zarządowi Kasy i składa sprawozdanie Radzie Kasy.

Gdy uchwały lub czynności organów Kasy wykraczają przeciwko postanowieniom ustawy lub statutu, komisja Rewizyjna powinna zwrócić się z odpowiednim żądaniem do Urzędu Ubezpieczeń i może zażądać zwołania w najkrótszym terminie posiedzenia Rady Kasy.

Zażalenie Komisji Rewizyjnej wstrzymuje wykonanie uchwały aż do powzięcia przez Urząd Ubezpieczeń decyzji, która powinna nastąpić w ciągu miesiąca.

Komisja Rozjemcza składa się z 5 członków, wybranych na 1 rok przez Radę Kasy. Dwóch członków wybierają delegaci pracowników, dwóch — reprezentanci pracodawców; z trzeciego — całą Radą Kasy większością głosów. Do Komisji Rozjemczej może być wybrany każdy członek Kasy. Członkowie Komisji Rozjemczej wybierają ze swego grona przewodniczącego zwykłą większością głosów.

Komisja Rozjemcza rozstrzyga spory:

- a) w sprawie świadczeń pomiędzy członkami, a Zarządem Kasy,
- b) w sprawie kar pieniężnych, nałożonych na członków Kasy za przekroczenie regulaminu dla chorych symulację.

Instancjami apelacyjnymi dla skarg przeciwko orzeczeniom Zarządu, wydawanym w zakresie i Komisji Pojedynczej są organy sądowe Urzędu Ubezpieczeń Społecznych, do których skargi mogą być wnoszone w terminie 2-tygodniowym.

Uwolnienie od opłat stemplowych w stosunkach z Kasami Chorych.

Od opłat stemplowych i bezpośrednich wolne są wszelkie pisma i dokumenty potrzebne do uzasadnienia i rozwikłania stosunków prywatnych między założonemi na podstawie tej ustawy Kasami Chorych z jednej strony, a ubezpieczonemi lub ich pracodawcami, obowiązanimi do ubezpieczenia z drugiej strony, jak również orzeczenia sądowe i orzeczenia Komisji Rozjemczej oraz Komisji Pojedynczej dla spraw z lekarzami, następnie doniesienia i wykazy, które według ustawy niniejszej mają być przedkładane przez pracodawców lub przez Kasy Chorych, oraz wszystkie inne podania wraz z załącznikami, wreszcie, umowy między Kasami Chorych (Związkami Kas) i ich lekarzami.

Przepisy karne.

Za przekroczenie regulaminu dla obcych Zarząd Kasy może orzekać kary pieniężne do wysokości 5-cio-krotnego zasiłku dziennego.

Za niezawiadomienie Kasy przez pracodawcę w terminie o przyjęciu do pracy osób, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, lub za potrącenie z zarobków sum większych od wskazanych przez Ustawę mniejszą Urząd Ubezpieczeń na wniosek Zarządu Kasy może orzekać w razie umyślnego wykroczenia, kary pieniężne do mk. 300.—, w razie zaś niedbalstwa do mk. 100.—, niezależnie od kar, przewidzianych przez inne przepisy prawne.

Kto w inny sposób przekracza przepisy o zgłaszaniu, może być skazany przez Urząd Ubezpieczeń na karę do mk. 20.—.

Pracodawca odpowiada przed właściwym sądem karnym, jak za przywłaszczenie, o ile w ciągu 6 tygodni po upływie terminu płatności i pomimo pisemnego upomnienia nie uiszcza części składek, potrąconych z zarobków pracowników.

Ustawa o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych

z dnia 23 Kwietnia 1920 roku.

Przedmiot ograniczeń.

Ograniczeniom podlegają napoje zawierające więcej, niż 2½% alkoholu, przy sprzedaży i podawaniu zarówno w naczyniach otwartych, jak i zamkniętych.

Całkowity zakaz sprzedaży.

Napojów alkoholowych, zawierających ponad 45% alkoholu, pod żadną postacią dla spożycia sprzedawać nie wolno. Sprzedaż napojów, sporządzonych ze spirytusu alkoholowego nieoczyszczonego zawierającego fuszki, jest wzbroniona.

Wprowadzenie całkowitego zakazu drogą uchwały gminnej.

Gminy wiejskie i miejskie władne są w obrębie swych granic uchwalić całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Uchwała taka winna zapaść w drodze głosowania powszechnego zwykłą większością głosów.

Głosowanie zarządza zarząd gminy bądź z własnej inicjatywy, bądź na żądanie piśmienne przynajmniej 1/10 części mieszkańców gminy, którzy ukończyli lat 21.

Zarząd komunalny zarządza głosowanie najdalej w ciągu czterech tygodni od daty przedstawionego żądania.

Głosowanie odbywa się w dniu świątecznym. Sposoby głosowania określają przepisy wykonawcze.

Rewizja powziętej uchwały może nastąpić nie wcześniej, niż po upływie lat trzech od wejścia w życie zakazu.

Gdy większość 2/3 ogólnej ilości gmin, wchodzących w obręb powiatu, a obejmujących nie mniej, niż 1/2 ogółu ludności powiatu, uchwali całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, powiatowa władza komunalna winna zakaz ten rozszerzyć na cały powiat.

Uchwalony przez gminę, zarówno jak zarządzony przez władzę powiatową zakaz sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych, winien być ogłoszony

publicznie w sposób, przyjęty w danej miejscowości, oraz udzielony w odpisie właściwej władzy akcyzowej i policyjnej przynajmniej na 2 miesiące przed nastąpieniem tego roku kalendarzowego, z którego początkiem ma obowiązywać.

Ograniczenia co do ilości miejsc sprzedaży.

Liczbę miejsc w detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych ogranicza się do jednego na 2500 mieszkańców, przyczym najwyższej połowa z nich może być przeznaczona do wyszynku. Z chwilą wydania niniejszej ustawy ilość istniejących obecnie miejsc sprzedaży nie może być w żadnym razie bez względu na liczbę mieszkańców powiększona, zmniejszenie w stosunku do wyżej określonej normy nastąpi z dniem 1 Syczn a 1921 r.

Ograniczenia co do położenia miejsc sprzedaży.

Miejsca sprzedaży nie mogą mieścić się w promieniu krótszym od 50 metrów od budynków, w których znajdują się warsztaty fabryczne, liczące wyżej 50 robotników, oraz krótszym od 100 metrów od zewnętrznych granic budynków, w których mieszczą się kościoły, domy modlitwy, wyznań w Państwie uznanych, szkoły, sądy, więzienia, dworce i stacje kolejowe, przystanie statków parowych, koszar, oraz zakłady zatrudniające więcej, niż 100 robotników.

Odległość 100 metrów dotyczy miast, na wsi zaś odległość ta wynosić powinna metrów 300.

Zakaz sprzedaży nieletnim, uczniom i na kredyt.

Na podstawie ograniczeń, zakazuje się sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych:

- a) nieletnim do lat 18,
- b) uczniom szkół niższych i średnich,
- c) konsumentom na kredyt, lub pod zastaw jakichkolwiek przedmiotów

Ograniczenia co do miejsc sprzedaży.

Na podstawie ograniczeń zakazuje się sprzedaży, lub podawania napojów alkoholowych:

- a) w bufetach kolejowych, w obrębie zabudowań stacyjnych oraz w pociągach, na przystaniach statków parowych, i na samych statkach,
- b) na całym obszarze zabudowań koszarowych i w obozach wojskowych, oraz w sklepach i bufetach wojskowych,
- c) na całym obszarze zabudowań fabrycznych i przemysłowych, oraz w lokalach i miejscach, przeznaczonych do ćwiczeń sportowych i gimnastycznych,
- d) w domach ludowych i pomieszczeniach straży ogniowej,
- e) w budynkach, oddanych do użytku służby publicznej.

Ograniczenia specjalne.

Na podstawie ograniczeń zakazuje się sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych:

- a) we wszystkich miejscowościach:
 1. w których zarządzono pobór wojskowy, lub mobilizację, wybory do ciała ustawodawczych lub władz komunalnych, przez cały czas trwania tych zarządzeń lub akcji i głosowania,
 2. w których celem utrzymania porządku i spokoju publicznego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, lub upoważnione przez niego organy administracyjne zakazają sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych na czas wprowadzenia sądów doraźnych, stanu wyjątkowego, lub też tłumnych zebrań ludności,

b) w niedziele i święta, obchodzone w urzędach państwowych, przyczym ograniczenia w tym wypadku wchodzą w życie od godziny 3 dnia przedświątecznego i trwają do godziny 10 rano dnia poświątecznego,

c) w miejscowościach, położonych poza obrębem miasta powiatowego, wojewódzkiego lub stołecznego, również we wszystkie inne dni tłumnych zebrań ludności, jak targi, jarmarki, odpusty pielgrzymki, misje i t. p., stosowane będą ograniczenia, jak pod lit. b).

Postanowienia karne.

Winni przekroczenia przepisów niniejszej ustawy, oraz rozporządzeń na jej podstawie wydanych, o ile czyn nie podlega surowszemu ukaraniu w myśl obowiązujących w poszczególnych dzielnicach ustaw karnych, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do Mk. 20.000.— lub aresztu do jednego miesiąca, w razie zaś powtórzenia przekroczenia, grzywny do Marek 100.000 lub aresztu do trzech miesięcy.

Kary aresztu i grzywny mogą być nałożone jednocześnie. Nadto może być orzeczona cofnięcie koncesji na sprzedaż lub wyszynk napojów alkoholowych.

Karom powyższym ulegają nie tylko właściciel zakładu, względnie jego zarządca, lecz również służba, która dopuściła się przekroczenia przepisów niniejszej ustawy.

Współdziałanie czynników społecznych i organizacji spółdzielczych.

Do współdziałania w wykonywaniu niniejszej ustawy Minister Zdrowia Publicznego w porozumieniu z właściwymi Ministrami powoła organy władz państwowych i komunalnych, jak również organizacje społeczne, mające na celu walkę z alkoholizmem, zrzeszenia oświatowe i *spółdzielcze*.

Podatki i opłaty stemplowe.

Najbardziej upośledzone, że tak się wyrazimy, pod względem ciężarów podatkowych na obszarach Rzeczypospolitej, są stowarzyszenia spółdzielcze w b. zachodniej Rosji. Przed wojną obowiązywała tutaj ustawa rosyjska o państwowym podatku przemysłowym z roku 1898 w wydaniu 1903 r. wraz z ogłoszonymi już w czasie wojny nowelami do tej ustawy z dn. 4 października 1914 r. i 9 stycznia 1915 r. Według zawartej w ustawie zasadniczej i nowelach przepisów, stowarzyszenia nasze podlegały wszelkim podatkom narówni z przedsiębiorstwem prywatnym, o ile kapitał udziałowy danego stowarzyszenia przynosił 10 000 rubli. Podatki te polegały na opłaceniu patentu, podatku od kapitału, podatku od zysku i podatku od pracowników i stanowiły dość poważne obciążenie. Ze jednak 95% stowarzyszeń, a może nawet i więcej, kapitał udziałowy posiadało mniejszy niż 10 000 rubli, przeto naogół podatków żadnych ani patentów, z wyjątkiem patentu na wyroby tytoniowe, stowarzyszenia nie opłacały.

Podczas wojny, a ściślej — w czasie wojskowej okupacji kraju, stosunki podatkowe uległy zmianie. Zmiany te na terenie b. okupacji austriackiej, wprowadzone rozporządzeniem b. Generał - Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie z dnia 3 marca 1918 r. № 300014, są nieznaczne i stowarzyszeń, posiadających charakter wyraźnie spółdzielczy, nie dotyczą. Natomiast poważnie się przedstawiały w b. okupacji niemieckiej, gdzie skutkiem rozporządzenia z dnia 5 lipca i 7 sierpnia 1916 r. powiększono znacznie stawki podatkowe, a nadto uchylono ulgi dla stowarzyszeń z kapitałem zakładowym do 10 000 rubli. Tym sposobem na terenie b. Królestwa Kongresowego obowiązywały różne przepisy i normy po-

datkowe dla jednej i tej samej kategorii płatników. Stan ten przetrwał aż do roku 1919 włącznie.

W roku 1920 zaszyły zmiany. Mianowicie ustawą z dn. 6 lipca tegoż roku, ogłoszoną w № 66 Dziennika Ustaw z dn. 2 sierpnia 1920 r. pod poz. 437, uchylono powyżej zacytowane przepisy władz okupacyjnych, a przywrócono z niektórymi zmianami moc obowiązującą ustawy rosyjskiej z roku 1898 w wydaniu 1903 r. i nowel do niej i tym sposobem na obszarze b. zaboru rosyjskiego ustawy i rozporządzenia w postaci podatku przemysłowego są znowu ujednostajnione.

Po uwzględnieniu zmian, wprowadzonych do ustawy rosyjskiej i nowel do niej ustawą z dn. 6 lipca 1920 r., różne formy pobieranego podatku przedstawiają się następująco:

Podatek zasadniczy, czyli patenty.

Według art. 3 i 5 ustawy z dn. 6 lipca 1920 r. w rozklasyfikowaniu miejscowości i oznaczeniu stawek patentowych wprowadzono zmiany i poważne zmiany.

Obecnie podział miejscowości *na klasy* jest następujący:

Bez klasy — miasto Warszawa;

Klasa I. Miasta: Łódź, Lublin, Sosnowiec;

Klasa II. Miasta: Białystok, Częstochowa, Kalisz, Kielce, Łomża, Pabjanice, Piotrków, Płock, Radom, Siedlce, Suwałki, Tomaszów Rawski, Włocławek; powiaty: bedziński, dąbrowski, łódzki, warszawski;

Klasa III. Miasta: Augustów, Biała (ziemi siedl.), Biłgoraj, Busk, Chefm. Ciechanów, Ciechocinek, Hrubieszów, Kalwarja, Katuszyn, Koło, Konin, Końskie, Krasnystaw, Lubartów, Łęczycza, Łowicz, Łuków, Mława, Miechów, Międzyrzec, Mińsk Mazowiecki, Opatów, Opoczno, Ostrołęka, Ostrów, Pińczów, Płońsk, Puławy, Pułusk, Rawa (woj. łódzkie), Radomsk, Radzymin, Radzyń, Sandomierz, Sieradz, Sierpc, Słomniki, Skierniewice, Sokółów (siedl.), Szydłowiec, Tomaszów (lub.), Turek, Węgrów, Wieluń, Włodawa, Zamość, Zduńska Wola;

powiaty: błoński, brzeziński, częstochowski, kaliski, kutnowski, lubelski, olkusk, radomski, włocławski;

Klasa IV. Wszystkie inne miejscowości.

Patenty handlowe na rok 1920 i 1921 winny być wykupione według następującego wykazu stawek:

Kategoria	T Y T U Ł	We wszystkich miejscowościach	W miejscowościach				
			w Warszawie	K l a s y			
				I	II	III	IV
M a r e k							
I	Dla zakładów handlowych	16.600	—	—	—	—	—
	„ ich pomieszczeń składowych	1.660	—	—	—	—	—
II	„ zakładów handlowych	—	6.250	5.250	4.250	3.250	2.250
	„ ich pomieszczeń składowych	—	625	525	425	325	225
III	„ zakładów handlowych	—	1.750	1.500	1.250	1.000	750
	„ ich pomieszczeń składowych	—	175	150	125	100	75
IV	„ zakładów handlowych	—	500	425	325	250	125
V	a) dla handlu rozwozowego	750	—	—	—	—	—
	b) „ „ obnośnego	250	—	—	—	—	—

Tu wypada wyjaśnić, iż na podstawie dodatku do art. 368 ustawy z roku 1898 i art. 4 ustawy z dn. 6 lipca 1920 r. uważa się za kategorie:

I — handel hurtowy, czyli zbyt towarów przeważnie partjami i głównie do handlu również hurtowego lub detalicznego;

II — handel detaliczny, czyli przeważnie drobna sprzedaż towarów zarówno drobnym kupcom, jak i spożywcom;

hurtowe składy, sprzedające wyłącznie krajowy tytuń w liściach machorkę, oraz dystrybucje, sprzedające detalicznie tytuń zagraniczny i krajowy i wyroby tytuńowe;

zakłady handlu książkami, gazetami i innymi wytworami druku w stolicy, jeżeli komorne za zajęte przez nie lokale przenosi marek dwa tysiące rocznie;

III — handel drobny, czyli drobna sprzedaż towarów wyłącznie spożywcom w zakładach składających się z jednego pokoju, jeśli w nich pracuje, prócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka jego rodziny (w stowarzyszeniach według art. 425 — odpowiedzialnego sklepowego), najwyżej jeden dorosły płatny subjekt handlowy, przyczem subjektów handlowych w wieku powyżej lat 50 liczy się dwóch za jednego, młodzi zaś od lat 17 w rachubę nie wchodzi;

herbaciarnie, kawiarnie i mleczarnie, zajmujące więcej niż jeden pokój w celach spożycia na miejscu sprzedawanych w nich produktów;

dystrybucje, sprzedające detalicznie tytuń i wyroby tytuńowe wyłącznie produkcji krajowej;

zakłady handlu książkami, gazetami i innymi wytworami druku, w stolicy, jeżeli komorne za zajmowane przez nie lokale nie przewyższa marek dwóch tysięcy rocznie, w miejscowościach zaś I klasy — wszystkie tego rodzaju zakłady;

IV — nie dotyczy sklepów; natomiast pod kategorię tę podpadają, mogące być utrzymywane przez stowarzyszenia:

herbaciarnie, kawiarnie i mleczarnie, zajmujące najwyżej jedną izbę do spożycia na miejscu sprzedawanych tam produktów —

i łaźnie i pralnie, utrzymywane w pojęciu ustawy dla celów handlowych, to znaczy dla ogólnego użytku za opłatą;

V — dotyczy tylko handlu rozwozowego i obnośnego.

Dodatek do art. 368 ustawy nie określa wyraźnie czy i ewentualnie do jakiej kategorii należy zaliczyć utrzymywane przez stowarzyszenia jadalnie bezalkoholowe. Z tego powodu władze skarbowe mogą traktować je za t. zw. „zakłady przemysłu restauracyjnego” i zaliczać przy wykupowaniu patentów do kategorii I, jeżeli komorne za zajęte przez nie lokale, lub określona dla wymiaru podatku wartość tych lokali przenosi marek dziesięć tysięcy rocznie do kategorii II — jeżeli komorne lub wartość ich lokali wynosi ponad dwa tysiące do dziesięciu tysięcy marek rocznie i do kategorii III — wszystkie inne, prócz zajazdów i gospód, znajdujących się poza obrębem miast i zaliczonych do kategorii IV.

W podanym wyżej wykazie stawek dla poboru podatku zasadniczego, (patentów) są wskazane opłaty za pomieszczenia składowe. W myśl art. 410 ustawy z r. 1898 każdy patent daje prawo do wolnego od podatku utrzymywania pomieszczeń składowych: trzech dla I kategorii, dwóch dla II kategorii i jednego dla III kategorii. Wobec tego opłatę za pomieszczenia składowe uiszcza tylko ten płatnik z danej kategorii, który posiada ich więcej, niż art. 410 przewiduje. Według art. 411 i 414 ustawy, oddzielne pomieszczenie, urządzone lub zastosowane do prowadzenia handlu, choćby się składało z kilku *połączonych ze sobą* pokoi — rozumiane jest jako jeden zakład handlowy. Z tego wynika, że znajdujące się obok sklepu i z nim połączone pokoje, jeżeli z nich odbywa się ekspedycja towarów bezpośrednio kupującym (nalewanie nafty, ważenie mąki, kaszy, mydła, odliczanie śledzi, odmierzanie artykułów bławatnych i wydawanie towarów odrazu kupującym), w pojęciu prawa nie są oddzielnymi pomieszczeniami składowymi, za które ewentualnie płaci się patent dodatkowy. Za oddzielne pomieszczenie składowe uważa się otwarte lub zamknięte pomieszczenie z jednym lub kilkoma oddzielnymi wejściami, składające się nawet z kilku połączonych ze sobą pokoi i służące wyłącznie do przechowywania, suszenia, czyszczenia, sortowania, przeładowywania i pakowania (naprz. jaj w skrzynie) towarów. Według tego pojęcia magazyn stowarzyszenia okręgowego, służący do przechowywania towarów i dalszej ich wysyłki do sklepów, jest już oddzielnym pomieszczeniem składowym.

Piwnice lub lodownie przy zakładach handlowych za pomieszczenie składowe nie są uważane.

Niezależnie od patentów na prowadzenie handlu stowarzyszenia mogą podlegać obowiązkowi *opłacania patentów za przedsiębiorstwa przemysłowe, jeżeli np. prowadzą piekarnie*. Przedsiębiorstwa te również podzielone są na kategorie, a wysokość patentu dla każdej kategorii zależna jest od miejscowości, w której dany zakład przemysłowy się znajduje. Przedsiębiorstwa naszych stowarzyszeń są drobne, dlatego też w wyjaśnieniach uwzględnimy tylko kategorie IV — VIII, mogące w stowarzyszeniach znaleźć zastosowanie.

Według już wzmiankowanego wyżej dodatku do art. 368 ustawy z r. 1898 należą do kategorii:

IV — piekarnie, znajdujące się w stolicy i miejscowościach I-szej klasy i zatrudniające ponad 15 robotników;

V — te same zakłady i w tychże miejscowościach, co i wyżej, z liczbą robotników powyżej 9 do 15;

VI — wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa przemysłowe, prócz wyjątków, które do przedsiębiorstw i stowarzyszeń narazie nie odnoszą się, zatrudniające powyżej 9 do 15 robotników; nie stosuje się to do piekarni w stolicy: miejscowościach I klasy;

VII — te same, co i wyżej, z liczbą robotników 4 do 9;

VIII — te same co i wyżej, z liczbą robotników od 2 do 4.

Wykaz stawek patentowych w markach dla powyższych kategorii przedsiębiorstw przemysłowych jest następujący:

dla kategorii		w miejscowościach:				
		w Warszawie:	kl. I.	kl. II.	kl. III.	kl. IV
IV	V	2 500	2.500	—	—	—
"	"	900	900	—	—	—
"	VI	700	600	500	400	300
"	VII	280	220	180	120	80
"	VIII	100	80	60	40	30

Podział miejscowości na klasy obowiązuje ten sam, co i dla przedsiębiorstw handlowych

Zgodnie więc z powyższym, *stowarzyszenie w Warszawie*, posiadające dwa sklepy, z których jeden liczy 4 pracownice (odpowiedzialna sklepowa, dwie ekspedjentki i kasjerka w wieku nie niżej 17 lat), a drugi—3 (sklepowa, pomocnica i kasjerka, licząca 16 lat), a ponadto piekarnię z liczbą 10 robotników, zapłaci za patenty dla pierwszego sklepu — II kategorii (więcej niż 2-ch pracowników), czyli mk. 6.250, dla drugiego sklepu — III kategorii (16-letnia kasjerka nie bierze się pod uwagę), czyli mk. 1.750, a za piekarnię — patent V kategorii, t. j. mk. 900

Takie same *Stowarzyszenie w Pabjanicach* znajdujące się według ustawy podatkowej w miejscowości II klasy, zapłaci za patenty dla sklepów, — II kategorii mk. 4.250, III kategorii — mk. 1.250 i dla piekarni według VI kategorii — mk. 500. Okr. Związek Stow. Spożycwców w Piotrkowie posiadający dwa magazyny dla przechowywania towarów, zapłaci za patent I kategorii mk. 16.600.

Stowarzyszenie okręgowe np. w Rawie (województwo Łódzkie) posiadające w Rawie samej sklep główny z liczbą 5-ciu pracowników (większość dorosłych), magazyn dla odbioru i dalszej ekspedycji towarów do sklepów, magazyn dla przechowywania, sortowania i pakowania jaj, i magazyn solny, a nadto w powiecie 10 własnych sklepów z liczbą 1 do 2 pracowników, winno wykupić następujące patenty: dla sklepu głównego — II kategorii i III klasy za mk. 3.250, dla jednego z magazynów (jak wyjaśniono: tylko dwa można utrzymywać bez dodatkowej opłaty przy patencie II kategorii), według tej samej kategorii i klasy za mk. 325 i dla 10-ciu pozostałych sklepów 10 patentów III kategorii IV klasy po mk. 750. Jeżeli stowarzyszenie posiada inny jeszcze zakład, np. księgarnię, lub jadłodajnię, płaci zań patenty według powyżej wskazanych norm.

Do opłat patentowych stosownie do art. 39 ustawy z dn. 6 lipca 1920 roku mogą być doliczane dodatki na rzecz związków komunalnych (gmin wiejskich i miejskich i samorządów powiatowych) nie wyższe jednak, niż:

100%	od zasadn. ceny patentu handlowego	I	kategorji;
75%	" " " " " "	II	" " " " " "
50%	" " " " " "	III — V	kategorji I od patentów wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych.

Zadnemu innemu opodatkowaniu na rzecz związków komunalnych — przynajmniej do czasu wydania jednolitej dla obszarów całego państwa ustawy o skarbowości tych związków — przemysł i handel *nie podlegają*. Nie mogą być również do patentów doliczane dodatki państwowe, jak np. na kwaterunek wojsk, utrzymanie sądów i t. p.

Podatek od kapitału.

Stowarzyszenia spóżywców i ich związki, jako przedsiębiorstwa, obowiązane do składania sprawozdań publicznych, oprócz ciężarów patentowych, są pouciążnione do opłacania t. zw. podatku dodatkowego, czyli podatku od kapitału i podatku procentowego od zysku. Oba te podatki winny być obliczone przez samych płatników na podstawie ich sprawozdań rocznych i wpłacone do kasy skarbowej, znajdującej się w tym okręgu, gdzie się znajduje siedziba główna przedsiębiorstwa. Wpłaty te winny być uskutecznione w terminie miesięcznym od daty zatwierdzenia przez ogólne zebranie sprawozdania za dany rok, jednak nie później, jak w dwa miesiące od terminu, w którym według statutu winno się odbyć to zebranie, choćby nawet sprawozdanie samo nie było zatwierdzone.

W celu skontrolowania, czy podatek został należycie obliczony i w swoim czasie zapłacony, zarządy stowarzyszeń i związków obowiązane są we wskazanych wyżej terminach:

a) cztery egzemplarze sprawozdania za okres sprawozdawczy, łącznie z obliczeniem podatku dodatkowego, i ewentualnie odpisem protokołu zebrania ogólnego, które sprawozdanie zatwierdziło, złożony w miejscowej izbie skarbowej;

b) wyciąg tegoż sprawozdania, zawierający: wykaz kosztów handlowych, rachunek strat i zysków, bilans i podział nadwyżki, przesłać w celu wydrukowania do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu.

Podatek od kapitału według art. 11 ustawy z dnia 6 lipca 1920 r. wynosi 0,5% (50 fenigów) od każdego 100 marek udziału, przyczym kwoty mniejsze od 100 marek w rachubę nie wchodzi. Od obliczonego w ten sposób podatku odlicza się kwoty, zapłacone przez dane stowarzyszenie w postaci podatku zasadniczego, czyli patentów, (bez dodatków komunalnych).

Zgodnie z tym stowarzyszenie w Warszawie, które dla przykładu wyżej wymieniliśmy, posiadając w dn. 1 stycznia 1921 r. w postaci kapitału udziałowego mk. 275.598,90, winno zapłacić tytułem podatku od kapitału mk. 1.376,50 (2.273 razy po 50 fenigów), a że w drodze wykupienia patentu zapłaciło już więcej, bo mk. 8.900, więc już nic nie dopłaca. Prawa do zwrotu nadpłaty w tym razie żadne stowarzyszenie nie posiada.

Podatek procentowy od zysku.

Jak zaznaczyliśmy wyżej od wykazanego według sprawozdania i bilansu za dany okres zysku (nadwyżki) stowarzyszenia i związki płacą podatek procentowy, należący się jednak tylko o tyle, o ile zysk sam przewyższa 3% kapitału udziałowego.

Podatek ten uiszcza się w kasach skarbowych w terminach tych samych, co i podatek od kapitału, według następujących stawek:

1) przy czystym zysku:

ponad 3% do 4%	placi się 3%	ponad 12% do 13%	placi się 8,5%
„ 4% „ 5%	„ „ 4%	„ 13% „ 14%	„ „ 9%
„ 5% „ 6%	„ „ 5%	„ 14% „ 15%	„ „ 9,5%
„ 6% „ 7%	„ „ 5,5%	„ 15% „ 16%	„ „ 10%
„ 7% „ 8%	„ „ 6%	„ 16% „ 17%	„ „ 11%
„ 8% „ 9%	„ „ 6,5%	„ 17% „ 18%	„ „ 12%
„ 9% „ 10%	„ „ 7%	„ 18% „ 19%	„ „ 13%
„ 10% „ 11%	„ „ 7,5%	„ 19% „ 20%	„ „ 14%
„ 11% „ 12%	„ „ 8%		

2) te stowarzyszenia i związki, które osiągnęły zysk czysty ponad 20% w stosunku do swego kapitału udziałowego, płacą 11% całej sumy zysku i prócz tego 10% tej części zysku, która przewyższa 20% kapitału udziałowego

O ile w r. 1921 wejdzie w życie w całości ustawa z dnia 16 lipca 1920 r. o podatku dochodowym i majątkowym, to według art. 159 teje ustawy stawki powyższe odnośnie roku operacyjnego 1921 ulegną zmianie i będą przedstawiać się, jak następuje:

1) od czystego zysku, wynoszącego:

3 ⁰ / ₁₀ do 3,5 ⁰ / ₁₀	— 3,75 ⁰ / ₁₀	11,5 ⁰ / ₁₀ do 12 ⁰ / ₁₀	— 8 ⁰ / ₁₀
3,5 ⁰ / ₁₀ „ 4 ⁰ / ₁₀	— 4 ⁰ / ₁₀	12 ⁰ / ₁₀ „ 12,5 ⁰ / ₁₀	— 8,25 ⁰ / ₁₀
4 ⁰ / ₁₀ „ 4,5 ⁰ / ₁₀	— 4,25 ⁰ / ₁₀	12,5 ⁰ / ₁₀ „ 13 ⁰ / ₁₀	— 8,5 ⁰ / ₁₀
4,5 ⁰ / ₁₀ „ 5 ⁰ / ₁₀	— 4,5 ⁰ / ₁₀	13 ⁰ / ₁₀ „ 13,5 ⁰ / ₁₀	— 8,75 ⁰ / ₁₀
5 ⁰ / ₁₀ „ 5,5 ⁰ / ₁₀	— 4,75 ⁰ / ₁₀	13,5 ⁰ / ₁₀ „ 14 ⁰ / ₁₀	— 9 ⁰ / ₁₀
5,5 ⁰ / ₁₀ „ 6 ⁰ / ₁₀	— 5 ⁰ / ₁₀	14 ⁰ / ₁₀ „ 14,5 ⁰ / ₁₀	— 9,25 ⁰ / ₁₀
6 ⁰ / ₁₀ „ 6,5 ⁰ / ₁₀	— 5,25 ⁰ / ₁₀	14,5 ⁰ / ₁₀ „ 15 ⁰ / ₁₀	— 9,5 ⁰ / ₁₀
6,5 ⁰ / ₁₀ „ 7 ⁰ / ₁₀	— 5,5 ⁰ / ₁₀	15 ⁰ / ₁₀ „ 15,5 ⁰ / ₁₀	— 9,75 ⁰ / ₁₀
7 ⁰ / ₁₀ „ 7,5 ⁰ / ₁₀	— 5,75 ⁰ / ₁₀	15,5 ⁰ / ₁₀ „ 16 ⁰ / ₁₀	— 10 ⁰ / ₁₀
7,5 ⁰ / ₁₀ „ 8 ⁰ / ₁₀	— 6 ⁰ / ₁₀	16 ⁰ / ₁₀ „ 16,5 ⁰ / ₁₀	— 10,25 ⁰ / ₁₀
8 ⁰ / ₁₀ „ 8,5 ⁰ / ₁₀	— 6,25 ⁰ / ₁₀	16,5 ⁰ / ₁₀ „ 17 ⁰ / ₁₀	— 10,5 ⁰ / ₁₀
8,5 ⁰ / ₁₀ „ 9 ⁰ / ₁₀	— 6,5 ⁰ / ₁₀	17 ⁰ / ₁₀ „ 17,5 ⁰ / ₁₀	— 10,75 ⁰ / ₁₀
9 ⁰ / ₁₀ „ 9,5 ⁰ / ₁₀	— 6,75 ⁰ / ₁₀	17,5 ⁰ / ₁₀ „ 18 ⁰ / ₁₀	— 11 ⁰ / ₁₀
9,5 ⁰ / ₁₀ „ 10 ⁰ / ₁₀	— 7 ⁰ / ₁₀	18 ⁰ / ₁₀ „ 18,5 ⁰ / ₁₀	— 11,25 ⁰ / ₁₀
10 ⁰ / ₁₀ „ 10,5 ⁰ / ₁₀	— 7,25 ⁰ / ₁₀	18,5 ⁰ / ₁₀ „ 19 ⁰ / ₁₀	— 11,5 ⁰ / ₁₀
10,5 ⁰ / ₁₀ „ 11 ⁰ / ₁₀	— 7,5 ⁰ / ₁₀	19 ⁰ / ₁₀ „ 19,5 ⁰ / ₁₀	— 11,75 ⁰ / ₁₀
11 ⁰ / ₁₀ „ 11,5 ⁰ / ₁₀	— 7,75 ⁰ / ₁₀	19,5 ⁰ / ₁₀ „ 20 ⁰ / ₁₀	— 12 ⁰ / ₁₀

2) przy osiągnięciu zysku ponad 20% — od całego zysku 12% i prócz tego 0,5% (1/2 feniga od każdej marki) od przewyżki zysku ponad 20% kapitału udziałowego.

Za zysk podatkowy uważa się zwykłą nadwyżkę czystą, wykazywaną w naszych bilansach. Przyczem zaznaczyć trzeba, że w kosztach handlowych, względnie w rachunkach strat i zysków, ustawa podatkowa uwzględnia tylko te wydatki i odpisy, które bądź to przewidziane są statutem, bądź też wynikają zupełnie wyraźnie z charakteru działalności — nie przekraczającej ram statutu — danej instytucji. Przewidziane art. 470 ustawy z r. 1898 i art. 13 ustawy z dn. 6 lipca 1920 r. wyjątki polegają głównie na tem, że:

1) wydatki w kosztach handlowych na pensje i wszelkiego rodzaju wynagrodzenie: a) członków zarządów, rad nadzorczych i komisji rewizyjnych; b) ich zastępców i c) samodzielnych kierowników n.p. stowarzyszeń okręgowych lub związków — w ogólnej sumie nie mogą przekraczać 5% w stosunku do kapitału udziałowego; nadwyżka tego rodzaju wydatków [winna być] włączona do sumy podlegającej opodatkowaniu nadwyżki;

2) odpisy na przypuszczalne straty na kursie walut i na dłużnikach uwzględniane są, o ile przełane zostają do specjalnej rezerwy, a ta następnie nie będzie użyta na inny, niż zamierzano poprzednio, cel;

3) amortyzowanie bezpośrednich strat wojennych z tytułu zniszczeń, rekwizycji, wyłączeń i t. p. dozwolone jest w ciągu lat 10 w drodze corocznych wolnych od podatku odpisków z czystej nadwyżki;

4) wydatki na cele dobroczynne i kulturalno-oświatowe wolne są od opodatkowania i mogą być włączone do ogólnej sumy wydatków stowarzyszenia lub związku tylko o tyle, o ile one odpowiadają celom, określonym w statucie. Ogólnie nie podlegają opodatkowaniu wydatki na polepszenie bytu pracowników, na złagodzenie klęsk żywiołowych i na cele ogólnopństwowe.

Dla przykładu, jak oblicza się podatek od zysku, weźmy stowarzyszenie, które przy kapitale udziałowym mk. 75.000 — osiągnęło czystej nadwyżki według bilansu mk. 48.000, a w kosztach handlowych wykazuje mk. 12.000 na wynagrodzenie zarządu i rady nadzorczej. Otóż przy wykazanym kapitale udziałowym wydatki na wynagrodzenie zarządu i rady nadzorczej nie powinny przekraczać kwoty mk. 3.750, a zatem w danym wypadku przewyżka wydatków, podlegająca opodatkowaniu, wynosi mk. 8.250. Po doliczeniu jej do zysku — tenże łącznie wynosić teraz będzie mk. 56.250. Ta karta zysku podatkowego w stosunku do kapitału udziałowego wynosi 75% i wobec tego podatek winien być obliczony według najwyższego wymiaru.

Według obowiązujących w stosunku do roku podatkowego 1920? ustaw wymiaru podatku należałoby dokonać według stawek, podanych w pierwszej tabeli i wówczas przedstawiałby się on w danym wypadku następująco:

14% od kwoty mk. 56.250	= mk. 7.875
10% " " " " " " " "	41.250
jako przewyżka czystego zysku ponad 20% kapitału udziałowego	= mk. 4.125
Ogółem mk. 12.000	

Po zastosowaniu zaś ewentualnie do roku podatkowego 1921 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. o podatku dochodowym i art. 156 tej ustawy do naszych stowarzyszeń i związków — suma podatku od wskazanego zysku byłaby mniejsza.

12% od kwoty mk. 56.250	= mk. 6.750,00
0,5% " " " " " " " "	41.250 = 206,25
Ogółem mk. 6.956,25	

Sprawozdania i bilanse, oraz dokonane obliczenia podatku, jak już zaznaczyliśmy, podlegają sprawdzeniu przez miejscową izbę skarbową i w tym celu izba ma prawo żądać przedstawienia sobie dodatkowych wyjaśnień i wszelkich dowodów, a nawet zarządzić przejrzenie ksiąg handlowych i dokumentów, a nawet i samych zakładów i przedsiębiorstw na miejscu. Odnośne żądania izby skarbowej muszą być wykonywane przez płatników w terminie miesięcznym.

Jeżeli w ciągu roku, od daty złożenia sprawozdania, izba nie zażąda dodatkowych wyjaśnień, uważa się sprawozdanie te i wykazane w nim kwoty kapitału zakładowego i nadwyżki, oraz dokonane obliczenie podatków za zatwierdzone. W razie żądania dodatkowych wyjaśnień izba skarbową obowiązana jest powziąć decyzję w terminie 6-cio miesięcznym od daty złożenia tych wyjaśnień.

W wypadkach stwierdzenia przez izbę skarbową, iż podatek został wpłacony w mniejszej niż należało, kwocie — należy w terminie miesięcznym od dnia otrzymania odnośnego żądania izby uiścić przypadającą jeszcze różnicę. Wnieście ewentualnie nie później, niż w tymże terminie, do komisji okręgowej do praw podatku przemysłowego *zażalenie na decyzję izby* nie zwalnia od obowiązku regulowania, żądanej przez nią dopłaty.

Podatek od 'pracowników.

Obowiązujący dotąd pobór podatku zasadniczego od zajęć osobistych pracowników stowarzyszeń i związków został z mocy art. 7 ustawy z dn. 6 lipca 1920 r. uchylony. Od roku 1920 włącznie pracownicy nasi, na równi ze wszystkimi obywatelami państwa, podlegają podatkowi dochodowemu według wzmiarkowanej już wyżej ustawy z dn. 16 lipca 1920. Stowarzyszenia i związki obowiązane są jedynie w myśl art. 89 i 90 teje ustawy przypadający właściwej komisji szacun-

kowej, obliczającej dochody w terminie miesięcznym potrącić, a następnie w ciągu 7 dni wpłacić do właściwej kasy państwowej.

Opłaty stemplowe.

Niezależnie od opisanych wyżej podatków przemysłowych, wszystkie przedsiębiorstwa — przy operacjach swych muszą uwzględniać opłaty stemplowe. Opłaty te stowarzyszenia nasze i związki głównie obciążają przy zawieraniu transakcji kupna i sprzedaży i regulowania należności pieniężnych, a więc przy wystawianiu rachunków i kwitów.

Według ogłoszonej w r. 1920 w numerze 73 Dziennika Ustaw pod poz. 498 ustawy z dn. 16 lipca tegoż roku w przedmiocie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych na obszarach b. zaborów rosyjskiego i austriackiego wskazane opłaty obecnie wynoszą.

a) od rachunków — 0,2% sumy, na którą rachunek wystawiono;

b) od kwitów — 0,5% sumy kwitowanej.

Ustawa i przepisy wykonawcze do niej mówią o zaokrągłaniu sum dla obliczenia opłat. Przy uwzględnieniu tych wymagań w b. zaborze rosyjskim należy płacić:

a) w . okupacji niemieckiej:

Od rachunków — po 50 fenigów od każdego pełnych lub rozpoczętych 250 mk.

a od kwitów — po 50 f. od każdej pełnej lub rozpoczętej setki.

b) w b. okupacji austriackiej:

Od rachunków — po 20 f. od każdej pełnej lub rozpoczętej setki do 10.000 mk. włącznie, a od sum wyższych 20 mk. od pierwszych 10.000 mk. i po mk. 2 od każdej następnej pełnej lub rozpoczętej tysiączki;

i od kwitów — tak samo, jak i od rachunków, z zachowaniem jedynie właściwych norm, t. j. po 50 f. od setki i po mk. 5 od tysiąca.

Zarówno rachunki, jak i kwity od mk. 5 w b. okupacji niemieckiej i do mk. 9 w b. okupacji austriackiej wolne są od opłaty stemplowej.

Z pośród wszelkich kategorii pokwitowań formalnych z odbioru gotówki od opłaty stemplowej wolne są tylko kwity wewnętrzne, np. pokwitowanie skarbnika stowarzyszenia z odbioru udziału od członka lub targu ze sklepu, albo — personelu przy wypłacie pensji.

Taryfa pocztowa

obowiązująca od dnia 1 września 1920 r.

I. Opłaty pocztowe.

Opłata pocztowa w kraju wynosi:	Marek Polskich
Za listy zwykłe do 20 gramów	1.—
ponad 20 gramów do 250 gr.	2.—
Za kartki pocztowe urzędowego nakładu	—75
prywatnego nakładu.	—50
Za druki do 50 gramów	—25
do 100 gr. — 40, do 250 gr.	1.—
„ 500 „ — 2— „ 1000 „	3.—

	Marek Polskich.
Za papiery handlowe do 250 gr.	1.—
„ „ „ „ 500 „	2.—
„ „ „ „ 1.000 „	3.—
Za próbki towarowe do 250 gr.	1.—
„ „ „ „ 500 „	2.—
Za polecenie kartki, listu, druku lub próbki, oprócz zwykłej należności jak powyżej podane	2.—
Za listy pieniężne i wartościowe (opieczątowane przez nadawcę) do 20 gr. i wartości m p 1000 —	5.—
do 250 gramów i wartości do m. p. 1000 —	6.—
za każde dalsze m p. 1000 — wartości	4.—
Za listy pieniężne i wartościowe otwarte, przeliczone w urzędzie, za opłatę od dekl. wartości, opłaca się 50% więcej	
Za przekazy pieniężne do m. p. 100	1.—
do m. p. 200 — m. p. 2 — do m. p. 500 —	4.—
do m. p. 1000 — m. p. 6 — do m. p. 1500 —	8.—
dopuszczalne do m. p. 2000 —	10.—
Za paczki pocztowe do 5 kg.	6.—
„ „ „ „ 10 „	12.—
„ Z podaną wartością opłaca się za wartość od każdego m. p. 1000 za pobranie (zaliczki)	—50
	—50

Opłaty za czasopisma wraz z ewentualnym doręczeniem oblicza się procentowo od miesięcznej lub kwartalnej miejscowej ceny prenumeraty (bez doręczenia) i pobiera w gotówce ryczałtem z góry. Wynosi ona za czasopisma wychodzące najmniej 6 razy w tygodni bez względu na wagę — przy dwurazowym wydawnictwie dziennym i dwukrotnej wysyłce 14% najmniej jednak miesięcznie 6 marek. Przy jednorazowej wysyłce 10% — najmniej jednak miesięcznie 3 marki. Za czasopisma wychodzące rzadziej, niż czasopisma grupy powyższej, których pojedynczy egzemplarz przekracza wagę 25 gr., opłata wynosi 7% — miesięcznie najmniej 2 marki, za czasopisma zaś, których pojedynczy egzemplarz waży mniej, niż 25 gr. opłacać należy 4% względnie 30 fen.

	Marek polskich
Opłata pocztowa dla przesyłek zagranicznych wynosi	2.50
Za listy zwykle do 20 gr.	1.50
za każde dalsze 20 gr.	1.25
Za kartki pocztowe urzędowego nakładu	1.—
„ „ „ „ prywatnego „	—50
Za druki od każdego 50 gramów	—50
Za papiery handlowe za każde 50 gramów	2.50
najmniej jednak	—50
Za próbki towarowe za każde 50 gramów	1.—
najmniej jednak	2.50
Za polecenie listu, kartki, druku i t. p.	2.50

II. Opłaty telegraficzne.

Za telegramy taksa zasadnicza wynosi	3.—
za każde słowo przy telegramach miejscowych i zamiejscowych	—75
za telegramy pilne opłaca się potrójnie za każde słowo.	
Za telegramy (najmniej 6 słów) za każde słowo:	
do Anglii	10.40
• Austrii, Węgier	6.40
• Belgji, Danji, Holandji, Szwajcarji	6.60
• Bułgarii, Grecji, Portugalji	10.80
• Czecho-Słowacji	2.—
• Estonji, Finlandji	15.90
• Francji	8.40
• Hiszpanji, Norwegji, Włoch	9.60
• Jugosławji	6.80

	Merek Polskich.
do Litwy i Łotwy	15.00
„ Niemiec	2.—
„ Rumunji	6.—
„ Szwecji	7.50
„ Turcji	19.—
„ Ameryki cena zależy od odległości danej miejscowości	

III. Opłaty telefoniczne.

Nowoprzybywający abonenci ponoszą częściowo koszt przyłączenia ich do sieci telefonicznej. Koszta te wynoszą od mk. 500 — 600 — za każde 100 metrów rzeczywistej długości linii.

Wysokość opłat telefonicznych zależy jest od ilości abonentów w danej miejscowości. ! tak do 100 numerów abonament roczny wynosi: prywatny mk. 1000—zbiorowy mk. 1400.—publiczny mk. 1800. Przez abonament prywatny rozporządzenie rozumnie założenie aparatu w mieszkaniach prywatnych, przeznaczonych wyłącznie do użytku abonenta i jego rodziny. Przez abonament zaś zbiorowy rozumieć należy aparaty, urządzone w instytucjach państwowych, społecznych, handlowych, przemysłowych i t. d. Abonament publiczny istnieje w miejscach dostępnych dla publiczności, a więc w hotelach, restauracjach, teatrach, klubach i t. p.). Abonament do 2000 numerów wynosi prywatny mk. 1800.—zbiorowy—mk. 2400.—publiczny—mk. 3000. do 5000 numerów mk. 2400 —3200—i 4000.—ponad 5000 numerów—mk. 3200.—4000—i 4800 — rocznie.

Opłaty za rozmowy międzymiastowe wynoszą za jednostkę (3 minuty) przy odległości do 25 klm. — mk. 5, do 50 klm. — mk. 10 — do 100 klm.—mk. 15. Za każde dalsze 100 klm. po mk. 10. — za jednostkę. Za rozmowy pilne pobiera się opłatę potrójną.

IV. Obrót czekowy Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie.

Obrót czekowy Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie polega na tym, że uczestnikom obrotu otwiera P. K. O. w swoich księgach konta, na które może ktokolwiek (właściciel konta lub osoby trzecie) wpłacać kwoty pieniężne za pośrednictwem wszystkich urzędów pocztowych; złożony zaś na koncie kapitał może właściciel konta za pomocą czeku podejmować, lub przekazywać osobom trzecim.

Uczestnikiem w obrocie czekowym może być każda osoba prywatna, firma handlowa, władza publiczna, osoba prawna, wogóle wszystkie stowarzyszenia lub zakłady.

Prośbę o przyjęcie do obrotu czekowego wnosić należy na specjalnych formularzach (Oświadczenie przystąpienia) wydanych bezpłatnie na żądanie przez urzędy pocztowe. Prośbę o przyjęcie do obrotu czekowego osób prawnych (stowarzyszenia lub związki) podpisują osoby do tego upoważnione, które w danym wypadku miszą się wykażać dokumentem legitymacyjnym (wyciąg z rejestru handlowego, statut i t. p.). Oświadczenie przystąpienia wraz z legitymacjami oddaje się urzędowi pocztowemu celem odesłania do P. K. O. w Warszawie, albo bezpośrednio odsyła się do P. K. O. Jeśli P. K. O. uwzględni prośbę o przyjęcie do obrotu czekowego, posyła uczestnikowi trzy formularze na wzory podpisów osób uprawnionych do wystawiania czeków. P. K. O. może zażądać uwierzytelnienia tych podpisów. Formularze te po wypełnieniu należy odesłać do P. K. O. w Warszawie, przyczym trzeba złożyć pierwszą wkładkę, t. zw. zawiązkową w kwocie 100 mk. Wkładkę zawiązkową można jednakże złożyć już przy podawaniu prośby o przyjęcie do obrotu czekowego.

Celem dokonania wpłaty za pomocą blankietu nadawczego wypełnia składający obie części formularza i oddaje wraz z kwotą w którymkolwiek urzędzie pocztowym. Blankiety nadawcze wypełniać należy atramentem, za pomocą druku lub maszyny do pisania. Jako datę musi składający wpisać zawsze ten dzień, w którym wpłatę rzeczywiście uskutecznilo. Wyciśnięciem pieczęci urzędowej na

obu częściach blankietu i swoim podpisem stwierdza urzędnik odbiór gotówki i wręcza składającemu dowód odbioru (lewą część blankietu). Dowód złożenia odsyła się do P. K. O. w Warszawie, która wpisuje wpłaconą kwotę na rachunek właściciela konta i zawiadamia go o tym, t. zw. wyciągiem z konta, do którego dołącza się dowód złożenia.

Za pomocą blankietu nadawczego można wpłacać kwoty dowolnej wysokości. Jeżeli data na blankiecie nadawczym, wypisana przez składającego, nie odpowiada dacie dnia rzeczywistej wpłaty, winien składający własnoręcznie dopisać przy dacie: „wpłacono dnia . . .”.

Na odwrotnej stronie dowodu złożenia wolno składającemu umieścić prywatne wiadomości dla właściciela konta, naklejając znaczek pocztowy, wartość pocztówki. Jeśli chodzi o sprawę urzędową, a więc wolną od opłaty pocztowej, nie potrzeba naklejać znaczka pocztowego, natomiast trzeba umieścić słowa: rzecz urzędowa, wolna od opłaty pocztowej, i uzasadnić zwolnienie od opłaty pocztowej.

Na blankietach nadawczych nie wolno nic przekreślać, wycierać lub poprawiać.



Humor i Satyra.

JAK ŻYJĄ LUDZIE W POLSCE.



Rzemieślnik codziennie mięso sobie ćwiczy,
Ma kabzę nabitą, twarz zdrową, kark! byczy.



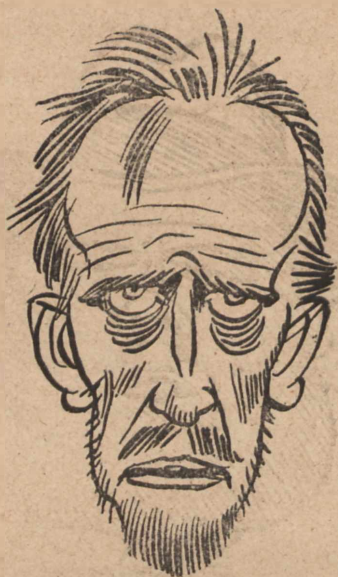
Dla chłopca dziś w Polsce życie istnym rajem,
Szachruje, szmugluje oraz rządzi krajem.



Dziedzic, co za zboże milion może dostać,
W niepodległej Polsce ma królewską postać.



Oczy u paskarza, o łajdackiej minie,
Chytro-glupio-lisie, tonące w słoninie.



Tylko człek nauki, gdy tamta brać syta,
Z głodu lada chwila wyciągnie kopyta. („Mucha”).



U RZEŹNIKA.

Co? Osoba się dziwuje, że ja handluję teraz niciami? Owa. Jak nie wolno brać za salceson poczwórnej ceny, to trzeba chycić się na puca za co innego i przeczekać aż władzę od lichwy szlag trafi. („Mucha”).

NA SZUBIENICĘ.

Paskarstwo tak nas ujęło w kleszcze,
Iż szemrzą ludzie najbardziej cisi:
Dlaczego żaden dotychczas jeszcze
Paskarz nie wisi.

Wciąż obiecują im szubienicę,
Srogą za podłość grożą zapłatą,
Lecz paskarz wciąż ma wesole lice
I gwizdże na to.

Wciąż zastawiają przeróżne sieci,
Ale to słabe zaradcze środki,
Bo gruba ryba w matnię nie wleci,
Zaledwie plotki.

Szczupak zębami sieci przegryzie,
Łapówkę dawszy, uniknie uła;
Tak czy inaczej, z biedy wylizie
I dalej hula.

Cóż przyjdzie z małych rybek złowionych,
Nie spadną ceny mięsa, ni chleba,
Do tych ryb grubych, opancerzonych
Dobrać się trzeba.

Po kilku z każdej branży hurtowej,
Wybrać, ustawić w rzędzie pod murek
I po niedługich słowach przemowy,
Jazda na sznurek.

Nie dać się ująć żadnym błaganiem,
Żadnych tłumaczeń nie mieć na względzie,
Choć kto dziś nie jest paskarskim draniem,
Był nim lub będzie.

Niema niewinnych pośród tej bandy,
Każdy rabusiów to jest kolega,
Na szubienicę, paskarskie grandy,
Kto pierwszy z brzegu!

Niech pełną łodzią na kary morze
Mkną przy pomocy karzących wiosel,
Niech „Święty Boże” im nie pomoże,
Ptaś, ani poseł.

(„Mucha”).



UCZCIWA KALKULACJA.

- Panie Kłaniałski! Zostań się pan jeszcze z godzinę, musimy wykalkulować towary, które przybyły z Paryża.

- Dobrze, proszę pana pryncypała.

- Zacznijmy. Zatem 100 tuzinów mydełek Roget i Gallet. Cena w Paryżu za tuzin 10 franków, według kursu z zeszłego miesiąca, kiedyśmy ten towar pokryli, po 7 marek za frank. Przewóz, cło i inne koszty wypadły po 4 marki na tuzinie, razem 74 marki.

- Dodajmy do tego, proszę pana pryncypała, 100% zysku i będzie doskonała cena sprzedażna.

- W gorącej pan wodzie kąpany, panie Kłaniałski, i małe masz pan dane na solidnego kupca. A zatem marek 74. Do tego dodajmy: za miniony strajk tramwajarzy, strajk zecerów, strajk aptekarzy, strajk stróżów, mamek.

- Strajku mamek jeszcze nie było.

- Ale może być, panie Kłaniałski. Więc za te 5 strajków dodajmy po 20% do ceny kosztu, czyli 60 marek na tuzinie i mamy już cenę kosztu na 134 marki plus 100% zysku, czyli 268 marek tuzin, 22 marki 33 fen. sztuka. Tak pan wyznacz.

- Możeby zaokrąglić na 22 marki 40 fen. panie pryncypale?

- Panie Kłaniałski! Za kogo pan mnie ma? To by'oby oszukiństwo. Wypada z uczciwej kalkulacji 22 mr. 33 fen. i tyle „niech pozostanie.”

(„Mucha”).

PAN MINISTER Z WĘDKĄ.



Krokodyl paskarski. Ocho, panie ministrze. Na taką „rybę” tak ja, nie chodzi się z taką wędką.

(„Mucha”).

Jak wygląda rycerz straszny, zwany Urzędem do Walki z Li-
chwą, gdy spotka na drodze swojej antypaskarskiej działalności.



nędznego detalistę



i potężnego hurtownika

(„Mucha”).

Związki Spółdzielcze i gospodarcze w Polsce.

Ogólno-krajowe i dzielnicowe.

a) spożywców:

1. Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców Warszawa - Mokotów ul. Mickiewicza, (dom własny) założony w 1911 r.
2. Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych, Warszawa, ul. Wolńska 44, założony w 1919 r.
3. Związek Centralny Stowarzyszeń Współdzielczo - Spożywczych Pracowników Polskich Kolei Państwowych, Warszawa, ul. Długa 29, założony w 1919 r.
4. Centrala Stowarzyszeń Spożywców Robotników Chrześcijańskich, Warszawa, ul. Śniadeckich 5, założona w 1919 r.
5. Związek Stowarzyszeń Spożywców „Proletariat“, Kraków, Podgórze, ul. Lwowska 2, założony w 1917 r.
6. Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców, Kraków, ul. Garncarska 7, założony w 1919 r.
7. Związek Stowarzyszeń Spożywców „Jedność“ we Lwowie, ul. Lindego 6, założony w 1919 r.
8. Związek Spótek Spożywców w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 26, założony w 1919 r.
9. Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców w Cieszynie, założony w 1919 r.

Pozatym na ziemiach polskich istnieje jeszcze około 30 związków spożywców powiatowych względnie okręgowych, których adresów ze względu na ich charakter lokalny, nie podajemy; spis tych związków zrajdzie czytelnik w artykule „Ruch Spółdzielczy Spożywców w Polsce“.

b) Ogólno-spółdzielcze:

1. Współdzielczy Instytut Naukowy, Studium Rolnicze, Kraków, ul. Mickiewicza.
2. Towarzystwo Popierania Kooperacji w Wilnie, ul. Wileńska 36.

c) inne centrale spółdzielcze i gospodarcze:

1. Akcyjny Bank Związkowy dla Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych, Lwów.
2. Bank Towarzystw Spółdzielczych, Warszawa, Jasna 1.
3. Bank Związku Spótek Zarobkowych i Gospodarczych, Poznań.
4. Biuro Drobnych Stowarzyszeń Rolniczych, przy Centralnym T-wie Rolniczym, Warszawa, Kopernika 30.

5. Centrala Współdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych, Warszawa.
- Tamka 1.
6. Centralny Związek Kółek Rolniczych, Warszawa, Kopernika 30.
7. Centralny Związek Spółek Wytwórczych, Warszawa, Jerozolimska 39.
8. Centralna Kasa Stowarzyszeń Rolniczych, Warszawa, Kopernika 30.
9. Patronat Spółek Oszczędności i Pożyczek, Lwów, Mickiewicza 3.
10. Patronat Stowarzyszeń Budowlanych, Warszawa, Kredytowa 9.
11. Polski Związek Rewizyjny Spółek Kredytowych, Warszawa, Jasna 1.
12. Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych, Kraków, Wiślna 8.
13. Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych, Lwów
14. Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26. (Wydziały: Spółek Spożywców, Spółek Kredytowych, Spółek Rolnych).
15. Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych, Lwów, Akademicka 4.
16. Związek Rewizyjny Polskich Stowarzyszeń Rolniczych, Warszawa, Kopernika 30.
17. Związek Polskich Stowarzyszeń Rolniczych, Kraków, ul. Wiślna 8.

Organizacje spółdzielcze zagranicą.

Międzynarodowy Związek Spółdzielczy. (Alliance Coopérative Internationale — International Cooperative Alliance). Zał. 1895. Londyn, S. W. 1. 4, Great Smith Stret, Westminster. Sekretarz H. J. May.

ANGLJA (p. Wielko Brytanja).

ARGENTYNA.

Stow. spożywców, kredytowe i budowlane. (El Hogar Obrero). Buenos-Ayres.

Stow. piekarniane. (Sociedad Cooperativa de Pan). Rosario de Santa Fe

ARMENJA.

Związek Armeńskich Stow. Spółdz. Erywań.

AUSTRJA.

Centralny Związek Austrjackich Stow. Spożywców. (Zentralverband Österreichischer Konsumvereine). Zał. 1904. Wiedeń, Praterstrasse 8.

Hurtownia Austrjackich Stow. Spoż. (Grosseinkaufsgesellschaft Österreichischer Konsumvereine). Zał. 1905. Wiedeń, Praterstrasse 8.

Ogólny Związek na samopomocy opartych Stowarz. Zarobkowych i Gospodarczych. (Allgemeiner Verband der auf Selbsthilfe beruhenden Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaften). Wiedeń, Lindengasse 5.

BELGJA.

Federacja Belgijskich Stow. Spółdz. (Fédération des Sociétés Coopératives belges). Hurtownia Spółdzielcza. Zał. 1901. Bruksela, 48, rue du Rupel.

Biuro Spółdzielcze. (Office Coopératif). Propaganda i kierownictwo ideowe. Bruksela, 28, rue de Portugal.

BUŁGARJA.

Stow. Spoż. „Bratski Trud“. Sofja.

CZECHO-SŁOWACJA.

Centralny Związek Czesko-Słowackich Stow. Spółdz. (Ustředni Svaz ceskoslovanskich družestv v Praze). Zał. 1907. Praga.

Hurtownia Stow. Spożywców. (Velkonákupni Spolecnost konsumnich družestv v Praze). Zał. 1909. Praga.

DANJA.

Hurtownia Duńskich Stow. Spożywców. (Fallesforeningen for Danmarks Brugsforeningen). Zał. 1896. Kopenhaga.

Centralna Izba Spółdzielcza. (Andelsudvalget). Aarhus, Christiansgade 24.

Jutlandzkie Stow. Artykułów Spożywczych. (Jydsk Andels Foderstofforetning). Aarhus.

FINLANDJA.

Finlandzki Związek i Hurtownia Spółdzielcza. (Suomen Osuuskauppojen Keskusosuuskunta). Zał. 1904. Helsingfors.

Stow. „Pellervo“. Propaganda. Zał. 1901. Helsingfors.

Centralny Związek Stow. Spożywców. (Kultusosuuskuntien Keskuslütto). Zał. 1916. Helsingfors, Djurgardsvägen 1.

Finlandzka Hurtownia Spółdzielcza. (Suomen Osuustukkukauppa). Zał. 1917. Helsingfors, Broholmstgatem 8.

FRANCJA.

Federacja Narodowa Stow. Spożywców. (Fédération Nationale des Coopératives de Consommation). Zał. 1912. Paryż, rue de l'Entrepôt.

Hurtownia Spótek Stow. Francuskich. (Magasin de Gros des Coopératives de France). Zał. 1913. Paryż, 29, Boulevard Bourdon.

Izba Porad Robotniczych Stow. Wytwórczych. (Chambre Consultative des Associations Ouvrières de Production). Paryż, 44, rue du Renard.

HISZPANJA.

Hurtownia Okręgowa Stow. Spółdz. Katalońskich. (Camara Regional des Societades Cooperativas de Catalüna). Zał. 1900. Barcelona, Letra D. Pasaje de San José.

Federacja Kooperatyw Ludowych. (Federation de lees Cooperativas Integrales y Populares). Madryt.

HOLANDJA.

Holenderski Związek Spółdzielczy. (Nederlandsche Coöperatieve Bond). Zał. 1889. Haga, Gedempte Burgwal 35.

Hurtownia Spółdzielcza. Coöperatieve Grothandelsvereeniging „De Handelskamer”. Zał. 1890. Rotterdam, Ruijgeplaatweg 29.

Holenderski Związek Spółdzielczy Kobiet (Nederlandsche Coöperatieve Vrouwenbond). Sekretarka. Mej. Marg. Mejboom, Westerbro, Rijsvijk.

Stow. „Pomoc własna“. (Vereeniging Eigenhulp). Haga.

Związek Holenderskich Kooperatyw Robotniczych. (Bond van Nederlandsche Arbeiterscoöperaties). Zał. 1907 (Poł z Holenderskim Związkiem Spółdz. w 1920 r.). Amsterdam, Leidschestraat 35.

Związek Holenderskich Stow. Spółdz. (Bond von Cooperatieve Vereenigen in Nederland). Zał. 1902. Hertogenbosch.

Ogólny Związek Mleczarni Holenderskich. (Algemeene Nederlandsche Zuivelbond). Zał. 1900. Haga, Hugo de Grootstraat 13.

Centralny Włościański Bank Pożyczkowy Spółdzielczy. (Coöperatieve Centrale Boerenleenbank). Eindhoven.

JAPONJA.

Centralny Związek Stow. Spożywców i innych Stow. Spółdz. Zał. 1903. Tokio.

NIEMCY.

Centralny Związek Niemieckich Stow. Spoż. (Zentralverband deutscher Konsumvereine). Zał. 1903. Hamburg, Beim Strohhause 38.

Hurtownia Niemieckich Stow. Spoż. Grosseinkaufsgesellschaft deutscher Konsumvereine). Zał. 1892. Hamburg, Beim Strohhase 38.

Ogólny Związek na samopomocy opartych Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych. (Allgemeiner Verband der auf Selbsthilfe beruhenden Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaften). Zał. 1864 przez Schulzego z Delitsch. Berlin. Charlottenburg, Berlinerstrasse 102.

Związek Rolniczych Stowarzyszeń Rzeszy Niemieckiej. (Reichsverband der deutschen landwirtschaftlichen Genossenschaften). Zał. 1883. Berlin, Bernburgerstrasse 21.

Powszechny Związek Niemiecki Wiejskich Stowarzyszeń. (Generalerband ländlicher Genossenschaften für Deutschland). Zał. 1877. (Raiffeisen) Berlin, Dorftheenstrasse 11.

Główny Związek Niemieckich Stow. Rzemieślniczych. (Hauptverband deutscher gewerblichen Genossenschaften). Zał. 1901. Berlin

Niemieckie Tow. Miast. Ogrodów. (Deutsche Gartenstadtgesellschaft). Berlin, Schlachtensee.

NORWEGJA.

Norweski Związek i Hurtownia Spółdzielcza. (Norges Kooperative Landstotening). Zał. 1906. Chrystjanja, 4, kirkegaden.

ROSJA (przed reformą bolszewicką z 20/III).

Wszechrosyjski Centralny Związek Stow. Spożywców. (Wsierosijskij Centralnyj Sojuz Potriebitielnych Obszczestw). Zał. 1898. Moskwa.

Moskiewski Bank Ludowy. (Moskowskij Narodnyj Bank). Moskwa, Miasnickaja 15.

Rada Wszechrosyjskich Zjazdów Spółdzielczych. (Rada Wsierosijskich Kooperatiwnych Sjezdow). Moskwa.

Związek Syberyjskich Stow. Spółdz „Zakupzbyt“. (Sojuz Sibirskich Kooperatiwnych Obszczestw „Zakupsbyt“) Nowo-Nikołajewsk, Syberja.

Związek Syberyjskich Mleczarni Spółdzielczych. (Sojuz Sibirskich Masłodielnych Artielej). Zał. 1908. Kurgan, Syberja.

Komitet Wiejskich Pożyczkowo-Oszczędnościowych i Przemysłowych Stowarzyszeń. (Komitet Sielskich Ssudo-Sbieregatielnych Towariszczestw). Moskwa.

RUMUNJA.

Centralna Kasa Banków Ludowych i Stow Spółdz. (Casa Centrale a Bancilor populare si cooperativelor Satestij). Zał. 1903. Bukareszt.

SERBJA.

Powszechny Związek Serbskich Stowarzyszeń Spółdzielczo - Rolniczych Zał. 1885. Belgrad.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI PÓŁNOCNEJ.

Liga Spółdzielcza Amerykańska. (Cooperative League of America). New-York, 2, West 13th Street.

Liga Spółdzielcza Oceanu Spokojnego (Pacific Cooperative League). San Francisko, 236, Commercial Street.

SZWAJCARJA.

Związek Szwajcarskich Stowarzyszeń Spożywców. (Verband Scherzerischer Konsumvereine). Zał. 1890. Bazylea, Thiersteinarallee 14.

Związek Wschodnio-Szwajcarskich Stowarzyszeń Rolniczych. (Verband Ostschweizerischer landwirtschaftlicher Genossenschaften). Zał. 1886. Winterthur.

Związek Stowarzyszeń „Concordia“. (Verband der Genossenschaften „Koncordia“). Zurich, Ausstellungstrasse 21.

SZWECJA.

Związek Spółdzielczy Szwedki. Kooperativa Förbundet Sverige). Zał. 1899. Sztokholm, Stadsgården 12.

UKRAINA.

Związek Naddnieprzański Stowarzyszeń Spożywców. (Dniprosojuz). Kijów.
Ukraiński Bank Ludowy. (Ukrainbank). Kijów.
Centralny Związek Stowarzyszeń Rolniczych. Kijów.

WĘGRY.

Węgierski Związek i Hurtownia Spółdzielcza „Hangya“. („Hangya“ a Magyar Gazdászó vetség Foggyasztási es Ertekesítő Szövetkezete). Zał. 1898. Budapeszt, Közraktar utca 34

Węgierski Związek Spółdzielczy. Magyarországi Szövetkezetek Szovetsege). Budapeszt, Ullői ut. 25.

WIELKOBRYTANJA.

Unja Spółdzielcza. (The Co-operative Union, Ltd). Zał. 1869. Manchester Holyoake House, Hanover Street.

Hurtownia spółdzielcza. (Co-operative Wholesale Society, Limited), Zał. 1864. Manchester, 1, Balloon Street

Szkocka Hurtownia Spółdzielcza. (Scottish Co-operative Wholesale Society, Limited). Zał. 1868. Glasgow, 95, Morrison Street.

Spółdzielcze Zrzeszenie Kobiet. (Women's Co-operative Guild). Zał. 1883. Londyn N. W. 3, Hamstead, 28, Church Row.

Szkockie Zrzeszenie Spółdzielcze Kobiet. (Scottish Co-operative Women's Guild). Belfast 16, Reid Street.

Spółdzielcze Towarzystwo Wydawnicze. (Co-operative Newspaper Society, Limited). Manchester, 22, Long Millgate.

Federacja spółdzielczo-wytwórczych Stowarzyszeń. Co-operative Productive Federation, Limited). Leicester, Horsefair Street.

Spółdzielcze Towarzystwo Ubezpieczeń. (Co-operative Insurance Society, Limited). Manchester, 109, Corporation Street.

Związek Spółdzielczy Kanadyjski. (Co-operative Union of Canada). Brantford, Ontario, 136, Rawdon Street.

Asocjacja Spółdzielcza. (Co-operative Association) Guelph (Kanada), 39, Quebec Street.

Brytyjsko-Kanadyjskie Towarzystwo Kooperatystów. (British Canadian Co-operative Society) Sydney Mines, Nova Scotia (Kanada):

Unja Spółdzielcza Indyjska. (Co-operative Union of India). Kalkuta.

Hurtownia Spółdzielcza. (Indji). (Dharma Samovaja Ltd.) Kalkuta, Samavaya Mansions, Corporation Place.

WŁOCHY.

Liga Narodowa Kooperatyw (Lega Nazionale delle Cooperative). Zał. 1886. Medjolan, Via Pace.

Hurtownia Włoska Stow. Spoż. (Konsorzio Italiano delle Cooperative di Consumo). Medjolan.

Federacja Włoska Stowarzyszeń Rolniczych. (Federazione Italiano dei Consorzi Agrari). Piacenza, Via Mazzini 1.

Prasa spółdzielcza polska.

„Rzeczpospolita Spółdzielcza“ — miesięcznik — organ Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców (wychodzi 11 1921). Warszawa — Mokotów, ul. Mickiewicza 1.

„Społem“ — tygodnik — pismo dla spożywców Zw. Pol. Stow. Spoż. Warszawa — Mokotów, ul. Mickiewicza.

„Świat Pracy“ — tygodnik — organ Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych. Warszawa, Wolska 41.

„Kolejarz-Spółdzielca“ — miesięcznik — organ Centr. Związku Spółdzielni Pracowników Kolejowych, Warszawa, Długa 19.

„Głos Spożywców“ — miesięcznik — organ Związku Spótek Spożywców w Poznaniu. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26.

„Jedność“ — dwutygodnik — organ Stow. Spoż., „Jedność“ w Częstochowie. Częstochowa, Stradomska 6.

„Spółdzielca Lubelski“ — organ Lubelskiego Stow. Spoż. Lublin, Bernardyńska 2.

„Przegląd Współdzielczy“ — miesięcznik — organ Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywczych w Cieszynie — Frysztat, ul. Garncarska 56.

„Kooperatysta“ — miesięcznik — organ Polskiego Stowarzyszenia Kooperatystów w Ameryce. Detroit, Mich., Stany Zjedn. Ameryki Półn. (U. S. A.) 651—7 — Grand-Avenue.

*

„Poradnik dla Spótek“ — miesięcznik — organ Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26.

„Odrodzenie“ — tygodnik — organ Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych. Lwów, Akademicka 4.

„Czasopismo dla Spótek Rolniczych“ — miesięcznik — organ Patronatu Spótek Oszczędności i Pożyczek. Lwów, Mickiewicza 3.

„Stowarzyszenia Rolnicze“ — miesięcznik — organ Związku Rewizyjnego Polskich Stowarzyszeń Rolniczych. Warszawa, Kopernika 30.

Prasa spółdzielcza zagraniczna.

ANGLJA (p. Wielkobrytania).

ARGENTYNA.

„La Cooperacion libre“ — miesięcznik. Buenos Ayres, Martin Garcia 465

AUSTRJA.

„Der Freie Genossenschafter“ — dwutygodnik — organ Związku i Hurtowni austriackich stowarzyszeń spożywców. Wiedeń II, Praterstr. 8.

„Die Genossenschaft“ — dwutygodnik — organ Ogólnego Związku na samopomocy opartych austriackich stow. zarobk i gospod. Wiedeń VII, Lindengasse 5.

„Österreichische Landwirtschaftliche Genossenschaftspresse“ — dwutygodnik — organ kooperacji rolnej. Wiedeń.

BELGJA.

„La Cooperation Belge” — organ Belgijskiej Federacji Stowarzyszeń Spółdz. — dwutygodnik — Bruksela, 4 — 5, Pl. de la Justice.

CZECHO-SŁOWACJA.

„Družstvennik” — miesięcznik — (z dodatkiem dla rodzin) organ Centralnego Związku Czecho-Słowackich Kooperatyw. Praga II, Myslikova ul. 15.

DANJA.

„Andelsbladet” — tygodnik — organ ogólny połączonej kooperacji duńskiej Aarhus. Christiansgade 24.

FINLANDJA.

„Yhteishyvä” — tygodnik — organ oficjalny Hurtowni fińskiej. Helsingfors.
„Samarbete” — tygodnik — organ Hurtowni (po szwedzku) Helsingfors.
„Kaluttajain Lehti” — organ Centr. Związku Kooper. Spoż. Helsingfors.
„Pellervo” — organ T-wa „Pellervo”. Helsingfors.

FRANCJA.

„Action Coopérative” — tygodnik — organ Federacji Narodowej Kooperatyw Spożywców. Paryż, 13, Rue de l'Entrepôt.
„L'Emancipation” — miesięcznik. Nîmes, 10, rue Emile Jamais.
„Le Consommateur” — miesięcznik — organ ligi konsumentów. Paryż.
„L'Association Ouvrière” — dekada — organ kooperacji wytwórców. Paryż.

HISZPANJA.

„Cooperatismo” — dwutygodnik — organ Federacji Katalońskich Stowarzyszeń Spółdzielczych. Barcelona. Pasaje San José.

HOLANDJA.

„De Coöperator” — dwutygodnik — organ Holenderskiego Związku Spółdzielczego. Haga, Gedempte Burgwal 35.
„De Coöperatiegids” — miesięcznik — organ Związku Robotniczych Produktywnych Stowarzyszeń. Amsterdam, Folstraat 61.
„Koöperatief Volksblad” — dwutygodnik — organ popularny tegoż Związku. Amsterdam, Polstraat 61.
„Medeelingen” — dwumiesięcznik — organ Związku Stow. Spółdzielczych. Utrecht, Jausveld 25.
„Algemeene Nederlandsche Zuivelbond” — tygodnik — organ Związku Mleczarskiego. Haga, Hugo de Grootstraat 13.

NIEMCY.

„Konsumgenossenschaftliche Rundschau” — tygodnik — organ Centralnego Związku Niemieckich Stow. Spoż. Hamburg, Beim Strohhause.
„Konsumgenossenschaftlicher Volksblatt” — organ popularny tegoż Związku. Hamburg.
„Blätter für Genossenschaftswesen” — tygodnik — organ Ogólnego Związku Stow. Zarobk. i Gospod. Berlin.
„Deutsches Genossenschaftsblatt” — organ Głównego Związku Stow. Wytwórczych. Berlin.
„Landwirtschaftliches Genossenschaftsblatt” — dwutygodnik — organ Związku Raiffeisenowskich Stow. Roln. Kredyt. Berlin.
„Deutsche Landwirtschaftliche Genossenschaftspresse” — tygodnik — organ „Reichsverbandu”. Berlin.

NORWEGJA.

„Kooperatören” — miesięcznik — organ Norweskiej Hurtowni Spółdzielczej. Christiania, Kirkegaten 4.

ROSJA. 1)

„Sojuz Potrebiteľej” — tygodnik — organ „Centrosojuza”. Moskwa.

„Objedinenije” i „Obszczije Dielo” — miesięczniki — popularne organy „Centrosojuza” jeden dla miejskich, drugi dla wiejskich spożywców. Moskwa.

„Wiestnik Kooperacji” — miesięcznik naukowy. Piotrogród.

„Narodnaja Gazeta” — tygodnik — organ Syberyjskiego Związku Mleczarskiego. Kurgan, Zach. Syberja.

„Artielnoje Dielo” — miesięcznik — organ Tow. Popierania Stowarzyszeń Wytwórczych. Piotrogród.

„Wiestnik Kustarnoj Promyszlennosti” — miesięcznik — organ poświęcony wiejskiemu przemysłowi domowemu. Piotrogród.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI PÓŁN.

„Co-operation” — organ Ligi Spółdz. Ameryk. New-York, 2, West. 13-th Street.

„National Co-operative News” — tygodnik — organ Narodowego Związku Spółdz. (National Co-oper. Association), Chicago Ill, 133, North La Salle Street

„North West Co-operative News” — dwutygodnik. Seattle.

„Pacific Cooperator” — miesięcznik. San Francisco, Kalifornja.

„Colony Co-operator” — miesięcznik — organ Kolonji Spółdzielczej. Leno Leesville, Louisiana.

„National Equity News” — tygodnik — organ Narod. Związku Tow. Sprawiedliwości (Equity Society), Madison, Wisconsin.

SZWAJCARJA.

„Schweiz. Konsum-Verein” — tygodnik — organ Związku Szwajcarskich Stow. Spożywców. Bazylea, Thiersteinallee 14.

„Genossenschaftlicher Volksblatt” — tygodnik — organ popularny tegoż Związku. Bazylea, Thiersteinallee 14.

„Samenkörner” — miesięcznik — organ dla rodzin tegoż Związku. Bazylea.

„Le Co-opérateur Suisse” — tygodnik — organ Związku Szwajcarskich Stow. Spóz. Bazylea, 62, Tellstrasse.

„Genossenschaftsblatt „Concordia” — dwutygodnik — organ Związku Stow. Spółdz. „Concordia”. Zurich.

„Genossenschafter” — organ Związku Rolniczych Stow. Spółdz. Winterthur.

SZWECJA.

„Kooperatören” — miesięcznik — organ Związku Spółdzielczego. Sztokholm Sö, Stadsgarden 12.

„Konsumentbladet” — tygodnik — organ popularny tegoż Związku. Szokholm Sö, Stadsgarden 12.

WĘGRY.

„Szovetkezes” — dwa razy na tydzień — organ Hurtowni Spółdz. „Hangya” Budapeszt.

„Mezőgazdak” — organ kooperacji rolnej. Budapeszt.

WIELKOBRYTANJA.

„Cooperative News” — tygodnik — organ ruchu wielkobrytyjskiego. Manchester, Long Millgate.

1) Lista z czasów przed bolszewicką reformą kooperacji.

- „Scottisch Co-operator” — tygodnik — organ ruchu szkockiego. Glasgow, 263, Wallace Street, Kingston.
- „Irish Homestead” — tygodnik — organ Irlandzkiego Związku organizacji Rolniczych. Dublin, 34, Lower Abbey Street.
- „The Producer” — miesięcznik — organ Hurtowni Angielskiej (C. W. S.) Manchester, 1, Balloon Street.
- „Wheatsheaf” — miesięcznik — organ dla rodzin Hurtowni Angielskiej. Manchester, 1, Balloon Street.
- „Millgate Monthly” — miesięcznik ilustrowany. Manchester, Long Millgate.
- „Woman's Outlook” — miesięcznik dla kobiet. Manchester, Long Millgate.
- „Our Circle” — miesięcznik dla młodzieży. Manchester, Long Millgate.
- „Cooperative Educator” — kwartalnik — organ oświatowy Unji Angielskiej. Manchester, Holyoake House, Hanover Street.
- „A. U. C. E. Journal” — miesięcznik — organ Związku Zawodowego Pracowników Kooperatyw. Manchester, 22, Long Millgate.
- „International Co-operative Bulletin” — miesięcznik — organ Międzynarod. Związku Kooperatyw. (wyd. ang.) Londyn S. W. 1. 4 Great Smith Street.
- „Russian Co-operator” — miesięcznik — organ angielski kooperacji rosyjskiej. Londyn E. C. 4, 83, Finnbury Pavement.
- „Copartnership” — miesięcznik — Londyn — W. C., 6, Bloomsbury Square.
- „The People's Yearbook” — rocznik Hurtowni Angielskiej i Szkockiej. Manchester, 1, Balloon Street.
- „Canadian Co-operator” — miesięcznik — organ Związku Kooper. w Kanadzie. Brantford, Ontario 215, Nelson Street.

WŁOCHY.

- „La Cooperazione Italiana” — tygodnik — organ Narodowej Ligi Stowarzyszeń Spółdzielczych. Medjolan, Via Pace.

Wykaz Szkół Wyższych i Zawodowych.

I. Szkoły wyższe.

- Uniwersytet Warszawski.
- „ Krakowski
- „ Wileński.
- „ Poznański
- „ Lubelski.
- Politechnika Warszawska.
- „ Lwowska
- Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, ul. Miodowa.
- Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie, ul. Senatorska 11.
- Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie, ul. Koszykowa 9.
- Wolna Wszechnica Polska w Warszawie, ul. Śniadeckich 8.
- Państwowa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie, ul. Mokotowska 6.
- Kursy prowadzone przez Tow. Kutsów Techn. dla słuchaczy mających wykształcenie politechniczne (3 kursy) w Warszawie, ul. Mokotowska 6.

SZKOŁY ZAWODOWE ŚREDNIE

TYP SZKOŁY	ZAKRES (cel)	Warunki przyjęcia	Czas trwania nauki	Męskich	Żeńskich	Ogółem
		Przygotowanie szkolne				
Państw. szkoły techniczne	Wykształc. techników pomoc.	4 kl. szk. śr. lub 7 szk. pow.	3 lub 4 l.	8	—	8
Państw. szkoły miernicze w Warszawie i Łowiczu	miern. samodz.	"	3 lub 3 1/2 r.	2	—	2
Szkoła chemiczna inż. Duchowicza w Warszawie	chemików	"	"	1	—	1
Szkoły przemysłowe	Wykształcenie górników i samodzielnych pracowników w przemyśle	"	3 lub 4 l.	3	7	10
Szkoły średnie handlowe	Wykształc. pracowników biurowych oraz kandydatów do szkół wyższych	te same co do gimnazjum	9 lat	2	2	4
Akademie handlowe (Kraków, Lwów)	Wykształc. pracown. handl.	4 kl. szkoły średniej	4 lata	2	—	2
Szkoły Agrotechniczne	Wykształcenie synów właścicieli średniej własności do gospodarowania na folw. kilkuwótkowych	4 kl. sz. śred. lub szk. pow.	1—3 lat	5	—	5
Seminarja	Przygotow. nauczyciel. szkół zawodowych	6 kl. szkoły średniej	1—2 lat	—	5	5
Szkoły gospodarcze	Przygot. gospodyń lub nauczycielek szkół gospod.	nieokreśl. lub szk. powsz.	3 m—2 l.	—	7	7
Szkoły handlowe	Wykształc. prac. handlowych	3 lub 4 kl. szk. średniej	2—4 lat	—	19	19
Państwowa szkoła budowy maszyn	Technicy do fabryk maszyn.	4 kl. szk. śred. i praktyka	3 lata	1	—	1
Państwowa szkoła budownicza	budowlani	4 kl. szk. śr. lub 7 powsz. i praktyka roczna	2 1/2 lata	1	—	1
Państwowa szkoła przemysłu artystycznego	Rzemiosło	3 kl. szk. śr. lub 7 powsz.	—	1	—	1

SZKOŁY ZAWODOWE NIŻSZE

TYP SZKOŁY	ZAKRES (cel)	Warunki przyjęcia		Męskich	Żeńskich	Ogółem
		Przygotowanie szkolne	Czas trwania nauki			
Szkoły dokształcające rzemieślniczo-przemysłowe typu normalnego .	Podniesienie poziomu umysłowego młodzieży pracującej w przemyśle i rzemiośle	4 oddz. szkoły powszech.	3 lata	85	—	85
Szkoły i kursy dokształcające rzemieślniczo-przemysłowe, specjalne	Podniesienie poziomu zawodowego	różne, ale nie więcej niż 4 oddz. szkoły powszech.	od 1/2 r. do 2 lat.	26	—	26
Szkoły rzemieślnicze	Wykształcenie fachowych rzemieślników	4 oddz. szkoły powszech.	3 do 4 lat	24	—	24
kupieckie	Wykształcenie drobnych kupców sklepowych	4 kl. szk. powsz. do 3 kl. szkoły średniej	2 lata	21	—	21
handlowe	Wykształcenie pracowników biurowych i handlowych	6 oddz. szk. pow. lub 3 śr.	3 lata	12	8	20
dokształcające	Przygotowanie synów drobnych rolników do samodz. gospodarki na własnym zagonie	czyt. i pis. do 7 oddział. szk. powsz.	1—4 lat	19	2	21
Szkoły Agrotechniczne	Przygotowanie synów drobnych rolników do samodz. gospodarki na własnym zagonie	Czytanie i pisanie	do 2 lat	4	—	4
Szkoły dokształcające żeńskie	Podniesienie poziomu dziewcz. pracujących w przemyśle, rzemiośle i handlu	4 oddz. szk. powszech.	3 lata	—	41	41

KURSY O CHARAKTERZE ZAWODOWYM

N A Z W A	Adres lub miejscowość	Warunki przyjęcia	Czas trwania nauki	Męskich	Żeńskich	Koeduk.	Razem
		Przygotowanie szkol.					
Państwowe Kursy uzupełn. dla instruktorów szkół rzemieślniczych	Warszawa, Nowowiejs. 27	Szkoła powszechna	Kilka miesięcy	1	—	—	1
Kursy techniczne: budowy maszyn i komunikacji	„ Mokotowska 6	4 lub 6 kl. szk. śred.	1 do 2 lat	2	—	—	2
Kursy ceglarskie	„ Składowa 3.	4 kl. szk. średniej	1 rok	1	—	—	1
„ buchalterji niższej.	Warszawa, Łódź	Czytanie i pisanie	do 2 lat	—	—	8	8
„ buchalteryjne	Warszawa, Łódź, Piotrków, Częstochowa. . . .	3 lub 4 kl. szk. średn.	do 1 r.	—	—	10	10
„ handlowe	Małopolska	Różne	rozmaite	12	4	22	38
„ dokszt. agrotechniczne	Warszawa, Bagatela 3	Czytanie i pisanie	Kilka dni	—	—	3	3
Kursy gospodarcze dla kobiet	Warszawa, Łódź.	Różne	rozmaite	—	16	—	16

Władze centralne i urzędy gospodarcze.

Ministerstwa.

- Ministerstwo Apropowizacji** — Żórawia 44 Sekcje: Ogólna, Rolna, Rozdzielcza Polityki Apropowizacyjnej, dla b. Zaboru austriackiego.
- Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej** — Ś-to Krzyska 30.
- Ministerstwo Kolei Żelaznych** — Nowy - Świat 14. Warszawska Dyrekcja Kolei Państwowych — Al. Jeruzolimskie 17.
- Ministerstwo Ochrony Pracy i Opieki Społecznej** — Pl. Dąbrowskiego (Ry-sia) 1 Sekcja III Emigracji i Pośrednictwa Pracy — pl. Warecki, gmach starej Poczty.
- Ministerstwo Poczty i Telegrafów** — pl. Warecki gmach Głównej Poczty.
- Ministerstwo Przemysłu i Handlu** — Elektoralna 2
- Ministerstwo Robót Publicznych** — Kredytowa 2. Sekcja II Dróg wodnych— Al. Jeruzolimskie 75. Odbudowy — Nalewki 2a. Sekcja Pomiarowa — Niecała 3.
- Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych** — Senatorska 15.
- Ministerstwo Skarbu** — Nowy-Świat 69. Opłaty Skarbowe, Podatki bezpo-średnie, Sekcja Monopolowa, Dyrekcja Monopolu Spirytusowego, Naczelnia Dyrek-cja Ceł — Rymarska 5.
- Ministerstwo Sprawiedliwości** — Pl. Krasieńskich 5. Sądy: Najwyższy i Ape-lacyjny Pl. Krasieńskich 12. Sąd Okręgowy — Miodowa 11.
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych** — Nowy-Świat 67—69. Ubezpieczenia wzajemne budowli od ognia — Al. Jeruzolimskie 55.
- Ministerstwo Spraw Wojskowych** — Zamek. II Departament Informacyjny— Marszałkowska 101. IV Departament dla spraw personalnych — Krak. - Przedm. 36. V Departament Szkolnictwa Wojskowego — Królewska 2. IV Departament Wojskowo-Prawny — Plac Saski 5. VIII Departament dla spraw koni i taborów— Królewska 35. X Departament Gospodarczy — Nalewki 4.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych** — Miodowa 20/22.
- Ministerstwo Sztuki i Kultury** — Ordynacka 15.
- Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego** — Bagatela 12. Sekcja Szkół Powszechnych i Kancelarja Główna — Al. Ujazdowskie 20. Sekcja Szkół Zawodowych, Wydział Finansowy i Statystyczny — Al. Ujazdowskie 37. Sekcja I Szkół Wyższych, Sekcja II szkół Średnich — Szopena 1.
- Ministerstwo Zdrowia Publicznego** — Al. Bełwederska 3.

Urzędy Gospodarcze.

- Dyrekcja Państwowego Monopolu Tytuniowego** przy Ministerstwie Skarbu— Chmielna 36.
- Komisja Przywozu i Wywozu** — Bielańska 10/12.
- Państwowy Urząd Węglowy** — Jasna 1.
- Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby (P. U. Z. A. P. P.)** Dyrekcja Krak. Przedmieście 55. Wydział Transportowy — Krak.-Przedmieście 59. Wydziały: Opałowy, Skór, Mydła i Łoju, Soli, Włókienniczy — Długa 42, Wydział Żywnościowy dzieli się na: Cukrowy, Kolonialny i Mięсны — Mazowiecka 7
- Państwowy Urząd Zbożowy** — Jasna 11.
- Państwowy Urząd Ziemiaczany** — Piękna 39.
- Urząd Sprzedaży przy Rządowej Fabryce Wyrobów Tytuniowych**— Ochota, Kaliska 5.
- Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją** — Przeskok 2.
- Towarzystwo Rozdziału i Sprzedaży Nafty** — Hortensja 1.
- Związek Zawodowy Cukrowni Królestwa Polskiego** — Krak.-Przedm. 7.

LISTA STOWARZYSZEŃ

należących do Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców
na dz. 1 października 1920 r.

kol. nr	Miejscowość	Nazwa	Poczta	Powiat
1	Adamów	—	Łuków	Łukowski
2	Aleksandrów	Spółem	Aleksandrów	Nieszawski
3	"	Nadzieja	Opoczno	Opoczyński
4	"	—	Poddębice	Łęczycki
5	Augustów	—	Augustów	Augustowski
6	Baków	—	Łowicz	Łowicki
7	Baranów	Przyszłość	Suchedniów	Kielecki
8	Beżnik	—	Przysucha	Opoczyński
9	Biała podlaska	—	Janów	Janowski
10	Biała Wielka	Samopomoc	Koniecpol	Radomskowski
11	Białaczew	Jedność	Białaczew	Opoczyński
12	Białki Dolne	Rozwój	Ułęż	Garwoliński
13	Białobrzegi	Ogniwo	Białobrzegi	Radomski
14	Białogon	Ogniwo	Kielce	Kielecki
15	Białowola	—	Zamość	Zamojski
16	Bidziny	—	Ożarów	Opatowski
17	Bielawa	—	— iaseczno	Warszawski
18	Bieliny	Rolnik	Kielce	Kielecki
19	Bielsk	Bielskie Okręgo- we Stow. Sp	Bielsk Kielce	Bielski
20	Bilcza	Przyszłość	—	Kielecki
21	Biłgoraj	Hurt. Współdz.*)	Biłgoraj	Biłgorajski
22	Bis upiec	Wzajemność	Częstochowa	Częstochowski
23	Błędów	Błędowiauka	Błędów	Grójecki
24	Błeszno	Nasz Sklep	Częstochowa	Częstochowski
25	Błonie	Zachęta	Błonie	Błonski
26	Bobrza	Nasza Spółka	Kielce	Kielecki
27	Bodzentyń	Postęp	Suchedniów	—
28	Boglewice	Jutrzenka	Grójec	Grójecki
29	Bogorja	—	Staszów	Sandomierski
30	Bojmie	Jedność	Kałużyn	Węrowski
31	Bolechowice	Jedność	Chęciny	Kielecki
32	Bolesław	Spółem	Olkusz	Olkuski

*) Związek Okręgowy.

2. kolejny	Miejscowość	Nazwa	Poczta	Powiat
33	Bolesławice	Jedność	Wieluń	Wieluński
34	Borowno	Zachęta	Kłomnice	Radomskowski
35	Borowiec	—	Nałęczów	Puławski
36	Bronów	—	Wizna	Żomżyński
37	Brudzew	Spółem	Kielce	Kielecki
38	Brudzewice	Dobrodziejstwo	Opoczno	Opoczyński
39	Brześć Kujawski przy cukrowni	—	Włocławek	Włocławski
40	—	Przyszłość	—	—
41	Brzezie	—	Opatów	Opatowski
42	Brzeziny	—	Kielce	Kielecki
43	—	Praca	Brzeziny	Brzeziński
44	Brzeźnia	Spójnia	Sieradz	Sieradzki
45	Brzostków	Oszczędność	Nowy Korczyn	Stopnicki
46	Brzozów	—	Kurów	Puławski
47	Buczek	—	Łask	Łaski
48	Busk	—	Busk	Stopnicki
49	Bychawa	Jedność	Bychawa	Lubelski
50	Cegłów	—	Cegłów	Mińsko-Mazow.
51	Ceranów	—	Sterdyń	Sokołowski
52	Chechło	Jedność	Olkusz	Olkuski
53	Częciny	Gwiazda	Kielce	Kielecki
54	Chełm	Pomoc	Chełm	Chełmski
55	—	Chrześć. Stow. Sp	—	—
56	Chlewiska	—	Szydłowiec	Konecki
57	Chmielnik	Spółem	Chmielnik	Stopnicki
58	Chmielów	—	Ostrowiec	Opatowski
59	Choceń przy cu- krowni	—	Czerniewice	Włocławski
60	Chodecz	Spółka Chodecka	Włocławek	—
61	Chomęciska Małe	Spółem	Zamość	Zamojski
62	Cholewów	Fortuna	Jabłonna	Warszawski
63	Chruszczobród	Obrona	Zawiercie	Będziński
63	Chrzastów	—	Koniecznol	Włoszczowski
65	Ciechanów	Łydynia	Ciechanów	Ciechanowski
66	Ciepielów	Zgoda	Wierzbnik	Łżecki
67	Cisie	Cisie	Częstochowa	Częstochowski
68	—	—	Bronków	Siedlecki
69	Ciszycza Dolna	Zorza	Ostrowiec	Łżecki
70	Ćmielów	—	—	Opatowski
71	Ćmińsk	Spółem	Kielce	Kielecki
72	Czarna	Pomoc Chrześc.	Końskie	Konecki
73	Czechy-Trąbki	—	Garwolin	Garwoliński
74	Czeladź	Praca	Sosnowiec	Będziński
75	—	Zgoda	—	—
76	Czarnięcin	—	Krasnystaw	Krasnostawski
77	Czersk	Przyszłość	Czersk	Grójecki
78	Czerwin	—	Gucin	Osirołecki
79	Częstochowa	Postęp	Częstochowa	Częstochowski
80	—	Przyjaźń II	—	—
81	—	Jedność	—	—
82	Częstocice przy cukrowni	—	Ostrowiec	Opatowski
83	Czyżów Szlachec.	—	Ożarów	Opatowski
84	Dębie	—	Siewierz	Będziński
85	Dąbrowa Górna.	Flora	Dąbrowa Górna.	—

№ kolejny	Miejscowość	Nazwa	Poczta	Powiat
86	Dąbrowa Górn.	Robotnik Katol.	Dąbrowa Górn.	Bądziński
87	" Kielec	Gwiazdka	Kielce	Kielecki
88	" Garncarska	Przyszłość	Sulejów	Opczyński
89	" Wielka	Miara	Czyzewo	Mazowiecki
90	Dąbrowica	Zorza	Skierniewice	Skierniewicki
91	Dąbrówka	Dąbrowianka	Jabłonna	Warszawski
92	Daromin	Jedność	Opatów	Sandomierski
95	Dębno	Ogniwo	Bodzentyń	Kielecki
94	Dębowa Góra	Przyszłość	Sosnowiec	Będziński
95	Dębowiec	—	Zamość	Zamojski
96	Dobieszowice	Pomoc	Będzin	Będziński
97	Dobre przy cukr.	Przyszłość	Waganiec	Włocławski
98	"	Rolnik	Mińsk Mazow.	Radzyński
99	Dobrzejewice	Nasz Sklep	Lipno	Lipnowski
100	Dobrzeliń przy cukrowni	—	Zychlin	Kutnowski
101	Dobrzyków	Przyszłość	Gombin	Gostyński
102	Doły Biskupie	Witulina	Ostrowiec	Opatowski
103	Drążgów	Spółka Włościań.	Ułęż	Garwoliński
104	Drzewica	—	Drzewica	Opczyński
105	Dymny	—	Kielce	Kielecki
106	Działoszyń	—	Działoszyń	Wieluński
107	Eugenjów	—	Iłża	Iłżecki
108	Fajstowice	Samopomoc	Trawniki	Krasnostawski
109	Frampol	—	Frampol	Zamojski
110	Garbów	—	Kurów	Puławski
111	"	Jutrzenka	Sandomierz	Sandomierski
112	Garwolin	—	Garwolin	Garwoliński
113	Gąsewo	Praca	Maków	Makowski
114	Gidle	Promień	Radomsk	Radomskowski
115	Gieczno	—	Piątk	Łęczycki
116	Głowno	Nadzieja	Głowno	Brzeziński
117	Głuchów	—	Skierniewice	Skierniewicki
118	Głusk	Łączność	Głusk	Sochaczewski
119	Gnaszyn	Włość-Straż	Częstochowa	Częstochowski
120	Gniewoszów	Przyszłość	Gniewoszów	Kozienicki
121	Gojno	—	Chmielnik	Stopnicki
122	Godzianów	Zgoda	Skierniewice	Skierniewicki
123	Gogole Wielkie	Gwiazda	Ciechanów	Ciechanowski
124	Goleniowy	Pomoc	Szczekociny	Włoszczowski
125	Gołęb	Gołęb	Puławy	Puławski
126	Gołonóg	Łęknice	Dąbrowa Górn.	Będziński
127	Góra Kalwarja	—	Góra Kalwarja	Grójecki
128	Goraj	—	Zwierzyniec	Zamojski
129	Gorajec	—	Szczębrzeszyn	Zamojski
130	Górnio	Jedność	Kielce	Kielecki
131	Góry	Zgoda	Pińczów	Pińczowski
132	Gorzków	"	Krasnystaw	Krasnostawski
133	Górzno	—	Garwolin	Garwoliński
133	Gostynin	Gostyniak	Gostynin	Gostyniński
135	Goszczyn	Ogniwo	Goszczyn	Grójecki
136	Goworów	Nadzieja	Goworów	Ostrołęcki
137	Grabków	Przyszłość	Czerniewice	Włocławski
138	Grabów	Jedność	Łęczyca	Łęczycki
139	Grodziec	I Grodz. Stow. Spoż.	Sosnowiec	Będziński

Nr. kolejny	Miejscowość	Nazwa	Poczta	Powiat
140	Grójec	Nasz Sklep	Grójec	Grójecki
141	Grudusk	—	Ciechanów	Ciechanowski
142	Grzymałów	Nasz Sklep	Łopuszno	Kielecki
143	Guzów	—	Ruda Guzowska	Błoński
144	Hrubieszów	W Jedności Siła	Hrubieszów	Hrubieszowski
145	"	W Jedności Siła II	"	"
146	Itow. ec	Jutrzenka	Chomęciska	Zamojski
147	Itża	Nasz Sklep	Itża	Itżecki
148	Irena	—	Dęblin	Puławski
149	Irena II	Zgoda	"	"
150	Irządze	—	Szczekociny	Włoszczowski
151	Iwaniska	Zgoda	Iwaniska	Opatowski
152	Iwanowice	—	Słomniki	Miechowski
153	Izbica	Łączność	Izbica	Krasnostawski
154	Jabłonna	Pszczoła	Jabłonna	Sokołowski
155	Jadów	Bratnia Pomoc	Łochów	Radzyński
156	Jakubów	Gospodarz	Mińsko-Mazow.	Mińsko-Mazow.
157	Jakubowice	Zgoda	Ożarów	Opatowski
158	Janów lub.	—	Janów	Janowski
159	Janów piotr.	—	"	Częstochowski
161	Janowiec	Pomoc	Kozienice	Kozienicki
160	Januszewice	Nasza Praca	Włoszczowa	Włoszczowski
162	Jarnice	Gromada	Liw	Węgrowski
163	Jasieniec	Przyszłość	Grójec	Grójcki
164	Jasienna	Zgoda	Białobrzegi	Radoński
165	Jaszczów	—	Jaszczów	Lubelski
166	Jazgarzew	Jazgarzewianka	Piaseczno	Grójecki
167	Jeziorka	Jedność	Grójec	"
168	Jeziorna Oborska	Pomoc	"	"
169	Jeżów	Spółka Rolnicza	Rogów	Brzeziński
170	Jordanowice	Łączność	Gródzisk	Błoński
171	Józefów przy cukrowni	—	"	"
172	Kałużyn	—	Płochocin	Warszawski
173	Kamienica Polska	Pomoc	Kałużyn	Mińsko-Mazow.
174	Kamienna	—	Częstochowa	Częstochowski
175	Kamionka	Przezorność	Skarżysko	Konecki
176	Kamyk	Jedność	Lubartów	Lubartowski
177	Karczew	Karczewianka	Kłobuck	Częstochowski
178	Karczeniska	—	Otwock	Mińsko-Mazow.
179	Karwów	Ochota	Opole	Puławski
180	Kazimierz n. Wisłą	Zgoda	Opatów	Opatowski
181	Kichary	Postęp	Puławy	Puławski
182	Kiczki	—	Sandomierz	Sandomierski
183	Kiełczyzna	—	Mińsko-Mazow.	Mińsko-Mazow.
184	Klemensów	—	Iwaniska	Opatowski
185	Klimontów	Klimontów I	Szczepieszyn	Zamojski
186	Klimontów radom.	—	Dąbrowa Górń.	Będziński
187	Kłwów	—	Sandomierz	Sandomierski
188	Kłoczew	—	Opoczno	Opoczyński
189	Kłomnice	Spółem	Zelechów	Garwoliński
190	Kobyłka	Jedność	Kłomnice	Radomski
191	Kocin	Jedność	Radzymin	Radzyński
192	"	Swój do swego	Rudniki	Częstochowski
193	Kolno	—	Kolno	Kolneński
194	Koźbiel	—	Mińsko-Mazow.	Mińsko-Mazow.

Nr. kolejny	Miejscowość	Nazwa	Poczta	Powiat
195	Koło	Spójnia	Koło	Kolski
196	Konopiska	Nasz Sklep	Częstochowa	Częstochowski
197	Końskie	—	Końskie	Konecki
198	Końskowola	Jedność	Puławy	Puławski
199	Koprzywnica	Bratnia Pomoc	Sandomierz	Sandomierski
200	Korczew	—	Korczew	Sokołowski
201	Koszarzew	—	Bychawa	Lubelski
202	Kossów	—	Sterdyń	Sokołowski
203	Kotuń	Przyszłość	Siedlce	Siedlecki
204	Kowal	Oszczędność	Kowal	Włocławski
205	Kowala kielecka	—	Kielce	Kielecki
206	Kowala	Jedność	Radom	Radomski
207	Koziebrody	Przyszłość	Raciąż	Sierpecki
208	Kozienice	Oszczędność	Kozienice	Kozienicki
209	Kozietuły	Promień	Mogielnica	Grójcki
210	Kozłówka	—	Lubartów	Lubartowski
211	Kraśnik	Przyszłość	Kraśnik	Janowski
212	Krasnosielc	Zorza	Maków	Makowski
213	Krasnystaw	—	Krasnystaw	Krasnystawski
214	Krasocin	—	Włoszczowa	Włoszczowski
215	Kraszew Stary	Światło	Radzymin	Radzyński
216	Kroczyce	Kroczyce	Pradła	Olkuski
217	Krynica	Swój do swego	Sokołów	Sokołowski
218	Krzczonów	—	Lublin	Lubelski
219	Krzepice	Podpora	Częstochowa	Częstochowski
220	Krzesimów	—	Lublin	Lubelski
221	Krzyżanowice	Jedność	Wierzbnik	Iżdecki
222	Ksany	Zgoda	N-Korczyn	Pińczowski
223	Ksawera	Robotnik	Dąbrowa Górna	Będziński
224	Kuczki	Gromada	Radom	Radomski
225	Kuków	Zorza	Krzepice	Częstochowski
226	Kunów	Nadzieja	Ostrowiec	Opatowski
227	Kurów	—	Puławy	Puławski
228	Kuźnica Grabowska	Kuźniczanka	Giżyce	Wieluński
229	Kwaśnów	Jedność	Olkusz	Olkuski
230	Łasocin	Razem	Ożarów	Opatowski
231	"	Jedność	Włoszczowa	Włoszczowski
232	Łatowicz	—	Łatowicz	Mińsko-Mazowski
233	Łeśmierz	—	Łeśmierz	Łęczycki
234	Łeszczyny	Spółem	Szydłowiec	Kielecki
235	Łgota	Wolność	Częstochowa	Częstochowski
236	Lipce	—	Skierniewice	Skierniewicki
237	Lisków	Gospodarz	Kalisz	Turecki
238	Lisów	Spółka	Chmielnik	Stopnicki
239	Lniśna	Jedność	Skierniewice	Skierniewicki
240	Lubań	Praca	Nowe Miasto	Rawski
241	Lubartów	Jedność	Lubartów	Lubartowski
242	Lublin	Pracow. kolejow.	Lublin	Lubelski
243	Lubraniec	Przyszłość	Lubraniec	Włocławski
244	Lubstów	—	Sompolno	Kolski
245	Łabunie	Oszczędność	Zamość	Zamojski
246	Łączna	Jutrzenka	Suchedniów	Kielecki
247	Łagisza	—	—	Będziński
248	Łakoć	Jedność	Puławy	Puławski
249	Łanicuchów	—	Łączna	Chełmski

Nr kolejny	Miejscowość	Nazwa	Poczta	Powiat
250	Łanięta	Przyszłość	Kutno	Kutnowski
251	Łask	"	Łask	Łaski
252	Łaszczów	"	Tyszowce	Tomaszowski
253	Łaznów	Zgoda	Rokiciny	Brzeziński
254	Łazy	Ogniwo	Łazy	Będziński
255	Łęczycza	Mazur	Łęczycza	Łęczycki
256	Łódź	Ufiność	Łódź	Łódzki
257	"	Wisła	"	"
258	"	Wyzwolenie	"	"
259	"	Rola	"	"
260	"	Wiosna	"	"
261	"	Dzwignia	"	"
262	"	Czeladzi ślusarsk	"	"
263	Łomża	I Łomż. Stow.	Łomża	Łomżyński
264	Łomża II	II	"	"
265	Łopiennik	Zgoda	Krasnystaw	Krasnystawski
266	Łopuszno	—	Łopuszno	Kielecki
267	Łowicz	—	Łowicz	Łowicki
268	Maciejów Nowy	—	Krasnystaw	Krasnystawski
269	Majdan Brzezicki	—	Piaski	Lubelski
270	Maków	Jutrzenka	Maków	Makowski
271	"	Oszczędność	Skierniewice	Skierniewicki
272	Malowa Góra	—	Terespol	Bialski
273	Maluszyn	Jedność	Silniczka	Radomskowski
274	Małe Końskie	Zgoda	Opoczno	Opoczyński
275	Marjanowice	Jedność	Radom	Radomski
276	Markuszów	—	Puławy	Puławski
277	"	Jedność	"	"
278	Melgiew	—	Lublin	Lubelski
279	Mętów	Jedność	"	"
280	Michałów	"	Warszawa	Warszawski
281	Michów	Jutrzenka	Lubartów	Lubartowski
282	Miechów radoms.	Nasz Sklep	Łżecki	Łżecki
283	Miechów	Przyszłość	Miechów	Miechowski
284	Miedniewice	Zagroda	Skierniewice	Skierniewicki
285	Miedziana Góra	Wzajemność	Kielce	Kielecki
286	Miedzierz	Nadzieja	Końskie	Konecki
287	Miedzno	Jutrzenka	Nowa Brzeźnica	Częstochowski
288	Milanówek	Spotem	Grodzisk	Błotński
289	Milejów przy cukr.	—	Jaszczów	Chełmski
290	Milejów lubelski	—	"	"
291	Milowice	Sprawiedliwość	Sosnowiec	Będziński
292	Mińsk-Mazow.	Oszczędność	Mińsk Mazow.	Mińsko-Mazow.
293	Mirzec	Przyszłość	Łża	Łżecki
294	Mława	Spójnia	Mława	Mławski
295	Młynki	Gwiaźda	Puławy	Puławski
296	Młynów przy cukr.	—	Piątek	Łęczycki
297	Mniów	Zgoda	Kielce	Kielecki
298	Model	Spotem	Zychlin	Kutnowski
299	Mokre	"	Zamość	Zamojski
300	Moszczenica	—	Moszczenica	Piotrkowski
301	Motkawice	—	Jędrzejów	Jędrzejowski
302	Mroczków ślepy	Ognisko	Opoczno	Opoczyński
303	Mrozy	Udziałówka	Mińsk Mazow.	Mińsko-Mazow.
304	Nagoszew	Jutrzenka	Ostrów	Ostrowski
305	Naęczów	Oszczędność	Lublin	Puławski

Nr. kolejny	Miejscowość	Nazwa	Poczta	Powiat
306	Nasurów	Sklep Spółkowy	Lubartów	Lubartowski
307	Niekłań	Bratnia Pomoc	Końskie	Konecki
308	Nieledew przy cuk.	—	Hrubieszów	Hrubieszowski
309	Niemce	Robotnik	Dąbrowa Górna	Będziński
310	Nieporęt	Postęp	Zegrze	Warszawski
311	Nietulisko	Wygoda	Ostrowiec	Opatowski
312	Niewachłów	Ratunek	Kielce	Kielecki
313	Nieznamierowice	Przyszłość	Przysucha	Opoczyński
314	Niwka	Jutrzenka	Sosnowiec	Będziński
315	Nowa Wies	Nowowiejsko-Sanddeckie stow.	Będzin	"
316	Nowe Brudno	Jutrzenka	Nowe Brudno	Warszawski
317		St. Rob. Chrz.		
318	Nowe Miasto	Nowość	Nowe Miasto	Rawski
319	Ociesęki	Św. Izydora	Kielce	Kielecki
320	Odrawąż	—	Końskie	Opoczyński
321	Odrawążek	Jedność	Włoszczowa	Kielecki
322	Odrzywół	Praca	Opoczno	Opoczyński
323	Oleszno	Polska Zgoda	Włoszczowa	Włoszczowski
324	Olszanka	—	Lublin	Lubelski
325	Olszewnica Stara	W Jedności Siła	Nowy Dwór	Warszawski
326	Ołudza	Swój do swego	Szczekociny	Włoszczowski
327	Opatów	—	Opatów	Opatowski
328	Opatów Piotrk.	Spółem	Częstochowa	Częstochowski
329	Opatówek	Zgoda	Opatówek	Kaliski
330	Opoczno	Przyszłość	Opoczno	Opoczyński
331	Orszyniew	Jedność	Wesołogród	Płocki
332	Osięciny	Jutrzenka	Włocławek	Nieszawski
333	Osieck	—	Garwolin	Garwoliński
334	Osjaków	Wspólna pomoc	Osjaków	Wieluński
335	Osmolice	Drużyna	Lublin	Lubelski
336	Ostojów	Jedność	Suchedniów	Kielecki
337	Ostrów Kielecki	Sp. Włościańska	Chęciny	"
338	Ostrów Łomżyński	—	Ostrów	Ostrowski
339	Ostrów siedlecki	Placówka	Parczew	Włodzki
340	Ostrowiec	Przyszłość	Ostrowiec	Opatowski
341		—		
342	Ostrówka	Gospodarz	Wierzbnik	Łżecki
343	Ostrowy przy cuk.	—	Ostrowy	Kutnowski
344	Osuchów	Chłop Polski	Osuchów	Łżecki
345	Ożarów warsz.	Oszczędność	Ożarów	Warszawski
346	Ożarów radom.	Wygoda	Ożarów	Opatowski
347	Ożarówiec	Gospodarz	Ożarówiec	Będziński
348	Ozorków	Bzura	Ozorków	Łęczycki
349	Pabjanice	Spółem	Pabjanice	Łaski
350		Świątowid		
351	Pacanów	Bratnia Pomoc	Stopnica	Stopnicki
352	Parysów	—	Garwolin	Garwoliński
353	Pawłowska Wola	—	Łża	Łżecki
354	Piaseczno	Spółem	Piaseczno	Grójecki
355	Piątek	Kotwica	Piątek	Łęczycki
356	Pietków	—	Łapy	Mazowiecki
357	Pilica	Siła	Pilica	Olski
358	Pińczów	Zgoda	Pińczów	Pińczowski
359	Piotrkowice	Spółem	Chmielnik	Stopnicki
360	Piotrkowice Małe	—	Puławy	Puławski

Nr koperty	Miejscowość	Nazwa	Poczta	Powiat
361	Platerowo	Okr. Stow. Spoż.	Platerowo	Janowski
362	Plewniak	Spółem	Błonie	Błonski
363	Pławno	Pomoc	Radomsk	Radomskowski
364	Płock	Zgoda	Płock	Płocki
365	Płońsk	Brzošk	Płońsk	Płoński
366	Płoskie	Jedność	Zamość	Zamojski
367	Poczesna	Praca	Częstochowa	Częstochowski
368	Poddębice	Spójnia	Łęczycza	Łęczycki
369	Poliszyna	Samy sobie	Bychawa	Lubelski
370	Pomiechówek	Jedność	Nowy Dwór	Płoński
371	Pomorżany	—	Olkusz	Olkuski
372	Poraj	Porajanka	Będzin	Będziński
373	Postowiec	—	Kielce	Kielecki
374	Poświętne	Poświętnianka	Wołomin	Radzyński
375	Polok	Św. Izolda	Szydłów	Stopnicki
376	Poturzyn	Przyszłość	Łothobyczów	Tomaszowski
377	Požóg	Zgoda	Puławy	Puławski
378	Praga	Zjednoczenie	Warszawa-Praga	Warszawski
379	Prawęcın	Zgoda	Ostrowiec	Opatowski
380	Promna	Ogniwo	Grójec	Grójecki
381	Promnik	Zgoda	Kielce	Kielecki
382	Prostyń	—	Węgrów	Węgrowski
383	Praszków	Zorza	Pruszków	Warszawski
384	Przasnysz	Oszczędność	Przasnysz	Przasnyski
385	Przezyce	Jedność	Siewierz	Będziński
386	Przeździałka	—	Sokolów	Sokołowski
387	Przybysławice lub	Świt	Puławy	Puławski
388	Przybysławice kiel.	—	Miechów	Miechowski
389	Przystajń	—	Częstochowa	Częstochowski
390	Przystałowice duże	—	Opoczno	Opoczyński
391	Przysucha	Przyszłość	Przysucha	—
392	Puławy	Pomoc	Puławy	Puławski
393	Radom	Opal	Radom	Radomski
394	—	St. Pol. Zw. Zaw.	—	—
395	Radomsk	Zorza	Radomsk	Radomskowski
396	Radoszyce	Oszczędność	Końskie	Konecki
397	Radzymin	—	Radzymin	Radzyński
398	Radzyń	—	Radzyń	Radzyński
399	Rahodoszcze	—	Zamość	Zamojski
400	Raisk	Bratnia Pomoc	Opatówek	Kaliski
401	Rakołupy	—	Wojstawice	Chełmski
402	Raków	Jutrzenka	Częstochowa	Częstochowski
403	Raków przy hućie Częstochow.	—	—	—
404	Raszków	Pomoc	Szczekociny	Włoszczowski
405	Rawa	Spójnia	Rawa	Rawski
406	Rdziuchów	Bratek	Opoczno	Opoczyński
407	Rjów	Jedność	Skarżysko	Kielecki
408	Rejowiec	Zgoda	Rejowiec	Chełmski
409	Retkinia	Wyzwolenie	Łódź	Łódzki
410	Rogów	—	Puławy	Puławski
411	Rogoźnik	Jedność	Będzin	Będziński
412	Rokiciny	Śłońce	Rokiciny	Brzeziński
413	Ropocin	—	Włoszczowa	Włoszczowski
414	Rossochy	—	Opatów	Opatowski
415	Różanka	Zgoda	Włodawa	Włodawski

Nr. kolejny	Miejscowość	Nazwa	Poczta	Powiat
416	Rożnówek	—	Rożnówek	Biłgorajski
417	Kuchna	—	Węgrów	Węgrowski
418	Ruda Pabjanicka	Ruda	Łódź	Łódzki
419	Rudno	Ludowe	Lubartów	Lubartowski
420	Rusiec	Nasz	Łask	Łaski
421	Ruszków	Wytrwałość	Opatów	Opatowski
422	Ryki	Przyszłość	Ryki	Garwoliński
423	Rytwiany	—	Staszów	Sandomierski
424	Rzewuszyce	Swój do swego	Włoszczowa	Włoszczowski
425	Rzgów	Jedność	Pabjanice	Łódzki
426	Sadkowice	Siła	Biała Rawska	Rawski
427	Sadowne	—	Węgrów	Węgrowski
428	Samin	Zagon	Skierniewice	Łódzki
429	Samokłęski	—	Lubartów	Lubartowski
430	Samsonów	Polonja	Kielce	Kielecki
431	Sandomierz	Bratnia Pomoc	Sandomierz	Sandomierski
432	Sarnaki	—	Platerowo	Konstantynowski
433	Secemin	Jutrzenka	Włoszczowa	Włoszczowski
434	Sejny	Gospodarz	Sejny	Sejneński
435	Serbinów	Jedność	Kielce	Kielecki
436	Siedlce	II-gie Stow.	Siedlce	Siedlecki
437	Sielce	Wygoda	Puławy	Puławski
438	Sieluń	Narew	Rożan	Makowski
439	Siennica	—	Mińsko-Mazow.	Mińsko-Mazow.
440	Siennica Różana	Oszczędność	Krasnystaw	Krasnystawski
441	Siенno	—	Iłża	Iłżecki
442	Sitaniec	—	Zamość	Zamojski
443	Sitno	—	—	—
444	Skaryszew	Wygoda	Radom	Radomski
445	Skarżysko	Łącznik	Skarżysko	Iłżecki
446	Skęczniew	Praca	Turek	Turecki
447	Skępe	Jedność	Skępe	Lipnowski
448	Skierbieszów	Zwycięstwo	Zamość	Zamojski
449	Skierniewice	Przyszłość	Skierniewice	Skierniewicki
450	Skierniewka Pra- wa	W jedności siła	—	—
451	Skomlin	Pług	Skomlin	Wieluński
452	Skórkowice	Jedność	Opoczno	Opoczyński
453	Skoszyn	Przyszłość	Ostrowiec	Opatowski
454	Skródki	—	Puławy	Puławski
455	Skrwilno	Spółka	Rypin	Rypiński
456	Skrzeszów	—	Nowy Dwór	Warszawski
457	Słrzyńsko	Ludzkość	Przysucha	Opoczyński
458	Sleszyn	Zgoda	Żychlin	Kutnowski
459	Stawków	—	Olkusz	Olkuski
460	Stawniów	—	Pilica	—
461	Stupia	Robotnik	—	—
462	Stupia Nowa	Stupianka	—	—
463	Sobienie Jezioro	Zgoda	Bodzentyn	Kielecki
464	Sobieszyn	—	Garwolin	Garwoliński
465	Sobótka	—	Sobieszyn	—
466	Sokołów	Dobrobyt	Ostrowiec	Opatowski
467	Sokoły	Jedność	Sokołów	Sokołowski
468	Solec	Św. Izydor	Sokoły	Mazowiecki
469	Sompolno	Zgoda	Busk	Stopnicki
470	Sopoćkinie	Promień	Sompolno Grodno	Kolski Augustowski

Nr. kolejny	Miejscowość	Nazwa	Poczta	Powiat
471	Sosnowiec Prac. Tow. Akc.	—	Sosnowiec	Będziński
472	Sosnowiec	Robotnik	"	"
473	"	—	"	"
474	Sprowa	Jedność	Szczekociny	Włoszczowski
475	Stanisławów	—	Stanisławów	Mińsko-Mazow.
476	Stanowiska	Jutrzenka	Przedbórz	Konecki
477	Stępków	Pożytek	Stępków	"
478	Stary Zamość kol.	—	Zamość	Zamojski
479	" " wieś	—	"	"
480	Starzyny	Przyszłość	Szczekociny	Włoszczowski
481	Staszów	Jedność	Staszów	Sandomierski
482	Sterdyń	—	Sterdyń	Sokołowski
483	Stężycza	Jedność	Dęblin	Garwoliński
484	Stoczek	—	Łuków	Łukowski
485	Stoczek Węgrows.	—	Zieleniec	Węgrowski
486	Stożnica	Łączność	Stożnica	Stożnicki
487	Strawczynek	Jedność	Kielce	Kielecki
488	Strojnow	Spółem	Chmielnik	Stożnicki
489	Strzałków	Praca	Radomskowski	Radomskowski
490	Strzegocin	Przebój	Nasielsk	Pułtusk
491	Strzyżowice	—	Będzin	Będziński
492	Studnie	—	Kozienice	Kozienicki
493	Stuzianna	Jedność	Opczno	Opczynski
494	Suchedniów	—	Suchedniów	Kielecki
495	"	Nadzieja	"	"
496	Suchedniów p. fabr.	—	"	"
497	Sulejów	Nasz Sklep	Piotrków	Piotrkowski
498	"	Jutrzenka	"	"
499	Sulnice	—	Chmęciska	Zamojski
500	Sułoszowa	Promyk	Olkusz	Olkuski
501	Suwałki	—	Suwałki	Suwałski
502	Szadek	Szadkowiec	Szadek	Sieradzki
503	Szałas	Zgoda	Kielce	Kielecki
504	Szczecew	Dzwignia	"	"
505	Szczekociny	—	Szczekociny	Włoszczowski
506	Szelków	Posiew	Maków	Makowski
507	Szpetal Dolny	—	Włocławek	Lipnowski
508	Szydłów	Przyszłość	Busk	Stożnicki
509	Szydłówek	Jedność	Kielce	Kielecki
510	Tarkawica	—	Lubartów	Lubartowski
511	Tarłów	—	Lipsko	Hżecki
512	"	Spółem	"	"
513	Terespol	—	Zwierzyniec	Zamojski
514	Tuszczy	—	Tuszczy	Radzyński
515	Tomaszów	Hurt Spółek	Tomaszów	Tomaszowski
516	Tomczyn	Jutrzenka	Zychlin	Kutnowski
517	Toporowiec	—	Siewierz	Będziński
518	Trzecianna	Wygodna	Skierniewice	Skierniewicki
519	Trzecianki	Świt	Rypin	Rypiński
520	Trzebieszów	—	Trzebieszów	Łukowski
521	Tuczempy	Samopomoc	Stożnica	Stożnicki
522	Tuczobaba	Jedność	Ząbkowice	Będziński
523	Tumlin	—	Kielce	Kielecki
524	Turek	Sklep Chrześcij.	Turek	Turecki
525	Turobin	—	Żółkiewka	Krasnostawski

Nr. kolejny	Miejscowość	Nazwa	Poczta	Powiat
526	Turoś	—	Kolno	Kolneński
527	Tursko Wielkie	—	Staszów	Sandomierski
528	Tuszyn	—	Łódź	Łódzki
529	Unewel	Jutrzenka	Opczno	Opczyński
530	Uniejów	Oszczędność	Uniejów	Turecki
531	Urzędów	Jedność	Janów	Janowski
532	Utrata	Ekonomia	Utrata	Warszawski
533	Wąchock	Jedność	Wąchock	Łżecki
534	Warka	—	Warka	Grójecki
535	Warszawa Praga Dr. Z. W. W.	—	Warszawa	Warszawski
536	Warszawa	Warsz. St. Spoż.	"	"
537	Warszawa Urzęd. Magistratu	—	"	"
538	Warszawa Prac. T-wa Kred. Miejsk.	—	"	"
539	Warszawa Mokot.	Prąd	"	"
540	Warszawa	Prac. Tow. Haberbusch i Schiele	"	"
541	Warszawa Ochota	Poranek	"	"
542	Warszawa	Pocztowiec	"	"
543	Warszawa Praga	Michałów	"	"
544	Warszawa	Koop. Urz. Państ.	"	"
545	Warszawice	Przyszłość	Garwolin	Garwoliński
546	Wartkowiec	"	Łęczycza	Łęczycki
547	Wawrzeńczyce	"	Waśniów	Opatowski
548	Waśniów	—	Proszowice	Miechowski
549	Węgrowiec-Puszczew	Sklep polski	Częstochowa	Częstochowski
550	Widzew	Zorza	Łódź	Łódzki
551	Wielęcza	—	Zamość	Zamojski
552	Wielkowola	—	Opczno	Opczyński
553	Wieniec	Wieniec	Włocławek	Włocławski
554	Wierbka	—	Pilica	Olkuski
555	Wieruszów	Łączność	Wieruszów	Wieluński
556	Wierzbnik	Jedność	Wierzbnik	Łżecki
557	Wierzchowska	—	Bełżyce	Lubelski
558	Wilczyńska	—	Łuków	Łukowski
559	Wilków	Powiślak	Opole	Puławski
560	Wieniary	—	Zawichost	Sandomierski
561	Wiskitno	Świt	Łódź	Łódzki
562	Wiślica	—	Pińczów	Pińczowski
563	Witów	Snop	Piotrków	Piotrkowski
564	Włocławek	Samoobrona	Włocławek	Włocławski
565	Włocławek przy fabr. Bohma	—	"	"
566	Włocławek	Łączność	"	"
567	Włostów	—	Opatów	Sandomierski
568	Włoszczowa	—	Włoszczowa	Włoszczowski
569	Wojcieszków	—	Krzywdza	Łukowski
570	Wójcin	Rola	Wieluń	Wieluński
571	Wojkowiec	Stow. gm. Bobrowniki	Grodzic	Będziński
572	Wola-Morawiecka	—	Kielce	Kielecki
573	Wola Przybysław.	Przyszłość	Kurów	Puławski
574	Wola Rasztowska	Zgoda	Radzimin	Radzyński

Nr. kolejny	Miejscowość	Nazwa	Poczta	Powiat
575	Wolica	Wyzwolenie	Działoszyce	Pinczowski
576	Wólka Kłucka	Gwiazda	Kielce	Kielecki
577	Wołomin	Kooperatywa	Wołomin	Radzyński
578	Woźuczyn	—	Tomaszów	Tomaszowski
579	Wrociszew	Pomoc	Warka	Grójecki
580	Wronów	Przyszłość	Paławy	Puławski
581	Wrotków	—	Lublin	Lubelski
582	Wrzosowa	Przyszłość	Częstochowa	Częstochowski
583	—	Wiara	—	—
584	Wyrozębny	Czuwaj	Sokołów	Sokołowski
585	Wysoka	Wysoka	Zawiercie	Będziński
586	Wysokie Mazow.	Zgoda	Wysokie Mazow.	Mazowiecki
587	Wyszków	—	Wyszków	Pułtowski
588	—	—	—	—
589	Wzdół	Rolnik	Suchedniów	Kielecki
590	Wzgórze	Jedność	Bełzyce	Lubelski
591	Zaborów	—	Błonie	Warszawski
592	Zagnańsk	Jutrzenka	Kielce	Kielecki
593	Zagłoba przy cukr.	—	Kazimierz n. W.	Puławski
594	Zagórze przy ko- palni Ignacy	—	—	—
595	Zagościnnie	Myśliwianka	Dąbrowa Górna	Będziński
596	Zakrzew	Nasz Sklep	Wołomin	Radzyński
597	Zakrzówek	Jutrzenka	Radom	Radomski
598	— przy cukr.	—	Kraśnik	Janowski
599	Załużbiec	Promień	Radzymin	—
600	Zamość	—	Zamość	Zamojski
601	Zapady	Jedność	Skierniewice	Skierniewicki
602	Zaręby kość.	Łączność	Ostrów Łomż.	Ostrowski
603	Zatory	—	Pułusk	Pułtowski
604	Zawichost	Przyszłość	Zawichost	Sandomierski
605	Zawiercie	Zawiercie	Zawiercie	Będziński
606	—	Samopomoc	—	—
607	Ząbkowice	Spółem	Ząbkowice	—
608	Zbożenna	Rolnik	Opoczno	Opoczyński
609	Zdunska Wola	Przyszłość	Zdunska Wola	Sieradzki
610	Zelów	Zgoda	Zelów	Łaski
611	Zgierz	—	Zgierz	Łódzki
612	Zielonka st. kol.	—	Zielonka	Warszawski
613	Zwierzyńce	—	Zwierzyńce	Zamojski
614	Zwoleń	—	Zwoleń	Koziński
615	Zabianka	Świt	—	—
616	Zarki	—	Zarki	Będziński
617	Zarnów	Oszczędność	Opoczno	Opoczyński
618	Zdanów	Postęp	Zamość	Zamojski
619	Zelichów	Sklep Własny	Garwolin	Garwoliński
620	— gmina	—	—	—
621	Zeliszewice	Jedność	Włoszczowa	Włoszczowski
622	Zerań	Zerań	Praga	Warszawski
623	Zychlin	—	Kutno	Kutnowski
624	Zyrardów	Siła	Zyrardów	Błotki
625	—	Zyrard. St. Sp.	—	—

Stowarzyszenia przyjęte do Związku w r. 1920.

626	Aleksandrów Kuj.	Jutrzenka	Aleksandrów	Nieszawski
627	Bełchów	Bełchowiec	Nieborów	Łowicki

Nr kolejny	Miejscowość	Nazwa	Poczta	Powiat
628	Biała Górna	Zgoda	Kłobuck	Częstochowski
629	Bisupice	—	Pias i	Lubelski
630	Bliżyn	Nasz Sklep	Bliżyn	Konecki
631	Bodzechów	—	Ostrowiec	Opatowski
632	Cykarzew	Ufnosć	Rudniki Będzin	Częstochowski
633	Czerwona Góra	—	Opatów	Opatowski
634	Dąbrowa Górna	Rzemieślnik	Dąbrowa Górna	Będziński
635	Deszkowice	—	Szczepieszyn	Zamojski
636	Dębowo	Jutrzenka	Łomża	Łomżyński
637	Dłutów	—	Pabjanice	Łódzki
638	Drelów	St. Sp. w Drelowie	Międzyrzec	Radzyński
639	Drwałów	Sklep Udz. Kółka R.	Grójc	Gójski
640	Elżbietów	Elżbietów	Sokołów	Sokołowski
641	Gombin	Gombinianka	Gombin	Gostyński
642	Grodzisk	Spółka Grodziska	Grodzisk	Błonski
643	Grzegorzew	Grzegorzewianka	Koło	Kolski
644	Herby Polskie	Gwiazda	Częstochowa	Częstochowski
645	Chełmca	—	Włocławek	Lipnowski
646	Iwanowice	Jedność	Błaszki	Kaliski
647	Izba Kaliska	—	Izbica	Kolski
648	Janistawice	—	Skierniewice	Skierniewicki
649	Janów Siedlecki	Podlasiak	Janów	Janowski
650	Klembów	—	Radzymin	Radzyński
651	Kłuzewsko	—	Włocława	Włocławski
652	Kłobuck	Oksa	Kłobuck	Częstochowski
653	Koniemłoty	—	Szydłów	Stoniński
654	Konstancinek	—	Piaseczno	Warszawski
655	Konstantynów	Wyzwolenie	Konstantynów	Łódzki
656	Krasocin	Jedność	Włocława	Włocławski
657	Kukiełki	Terespol IV	Zwierzyniec	Zawojski
658	Kurzelów	—	Włocława	Włocławski
659	Lasocin	Zgoda	Ożarów	Opatowski
660	Lelów	—	Konieczpol	Włocławski
661	Lipsk	Związek	Lipsk	Augustowski
662	Lubień	Jedność Siła	Ostrowy	Włocławski
663	Łazy	Jedność	Łazy	Będziński
664	Łojki	Rolnik	Częstochowa	Częstochowski
665	Łódź	Łódzkie Sp. St. Sp.	Łódź	Łódzki
666	Łysobyki	Spółem	Łuków	Łukowski
667	Miastków	Jedność	Zelechów	Garwoliński
668	Mogielnica	Ogniwo	Mogielnica	Grójski
669	Morawica	Jedność	Kielce	Kielecki
670	Mstów	Obrona	Rudniki Będzin	Częstochowski
671	Mykanów	Gniazdo	—	—
672	Natolin	—	Garwolin	Garwoliński
673	Niegów	Wspólność	Zarki	Będziński
674	Niegownica	Jedność	Łazy	—
675	Nieszawa	—	Nieszawa	Nieszawski
676	Nowe-Miasto	Sona	Płońsk	Płoński
677	Nieskuszów Stary	Nadzieja	Iwaniska	Opatowski
678	Niwka	—	Niwka	Będziński
679	Olsztyn	Zoza	Olsztyn	Częstochowski
680	Opole	Opols. St. Spoż.	Opole	Puławski
681	Ozorków	Zorza	Ozorków	Łęczycki
682	Parzęczew	Nowe Życie	—	—
683	Podzamcze	Nasz Sklep	Sobolew	Garwoliński

Nr. kolejny	Miejscowość	Nazwa	Poczta	Powiat
684	Pruszków	Samopomoc	Pruszków	Warszawski
685	Przyrów	Zjednoczenie	Koniecpol	Częstochowski
686	Radostków	Jutrzenka	Rudniki-Będzin	"
687	Rokitno	"	Szczekociny	Włoszczowski
688	Rudniki	Jedność	Rudniki	Częstochowski
689	Ruskie Piaski	"	Chomęciska	Zamojski
690	Sanniki	Sanniczanka	Gombin	Gombiński
691	Smoryń	"	Frampol	Zamojski
692	Sokolniki	Sokół	Koniecpol	Częstochowski
693	Sosnowiec	Stow. Spoż. prac. T-wa Regard Rzemieślnik	Sosnowiec	Będziński
694	"	Ogniwo	Krzepice	Częstochowski
695	Starokrzepice	"	Koniecpol	Włoszczowski
696	Staromieś	"	Zgierz	Brzeziński
697	Stryków	Jedność	Błaszki	Kaliski
698	Staw	Spotem	Skierniewice	Skierniewicki
699	Strzyboga	Łączność	Częstochowa	Częstochowski
700	Szarlejka	Jedność	Ostrowiec	Opatowski
701	Szewna	Spotem	Sreńsk	Mławski
702	Szeńsk	"	Szydłowiec	Konecki
703	Szydłowiec	Sklep Obywatelski	Frampol	Zamojski
704	Teodorówka	"	Grójec	Grójecki
705	Wągorodno	Naprząd	Otwock	Mińsk-Mazow.
706	Wiązownia	Skarbonka	Częstochowa	Częstochowski
707	Wielki Bór	Lisko-Borskie	Warszawa	Warszawski
708	Wilanów	"	Rzgów	Łódzki
709	Wola Rakowa	Wiara	Białobrzegi	Radomski
710	Wyśmierzyce	Nasz Sklep	Szczekociny	Włoszczowski
711	Zarzecz	Jedność	Zarki	Częstochowski
712	Zuraw	Zjednoczenie	"	"

WYDAWNICTWA Z. P. S. S.

Książki z zakresu teorii, historii i praktyki kooperacji spożywczej.

	Marok
Abramowski E. Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego. (wydanie trzecie).	35.—
Bugański J. Piekarnia przy stowarzyszeniu spożywców (w druku).	
Dąbrowska M. — Społdzielczość zwyciężająca (Dzieje Angielskiej Hurtowni Stow. Spoż. w druku).	
— Finlandja wzorowy kraj kooperacji.	2.—
Gide K. — Przyszłość kooperacji (wydanie trzecie)	6.—
— Wzrost drożyzny a stow. Spożywców (w druku).	
Kluge Roman — Kooperatywa w szkole ludowej	6.—
Krapotkin. — Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju.	38.—
Mleczarski R. — Rachunkowość Stow. Spoż.	15.—
— Cel i zadania stowarzyszenia spożywców.	2.—
Milewski E. — Kooperacja i jej znaczenie w Polsce	15.—
Müller Dr. Hans — Teoria walki klasowej i zasada neutralności ruchu spółdzielczego (wydanie drugie)	22.—
Nicholson Iza. — Spółki spożywcze, jako oręż w walce z drożyzną.	2.—
Praca zbiorowa. — Rocznik „Ku Przyszłości“	.3 —
Schär I F. — Społeczne i gospodarcze zadania spółdzielczych stowarzyszeń spożywców (wydanie drugie)	4.—
Stek — Kooperatyzm we wsi belgijskiej	2.—
Tönies — Stan współczesny kooperatyw w krajach północnych	4.—
Tuzan-Baranowski. — Stowarzyszenia wytwórców i stow. pracy	7.—
Handel współczesny i co powinno powstać na jego miejscu	2.—
Kalendarz „Społem“ 1919 rok	4.—
Kalendarz „Społem“, 1920 rok	13.—
-Sprzedaż na kredyt (wydanie trzecie)	3.—
Statystyka stow. spoż. za 1913 rok.	4.—
Sprawozdanie Zw. Pol. Stow. Spoż. za rok 1919	20.—
Uchwały Zjazdów 1908 — 1920 r.	3.—
Ustawa o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. (w druku)	
Wskazówki przechowywania towarów.	4.—
Wykłady towaroznawstwa część I.	8.—
Wykłady towaroznawstwa część II.	8.—
Zafałszywania artykułów spożywczych.	3.—
Pozatym;	
Statuty do rejestracji spółdzielczych stowarzyszeń spożywców i książki członkowskie ze statutem, opracowane na zasadzie Ustawy o spółdzielniach.	
Księgi buchalteryjne i druki potrzebne przy prowadzeniu rachunkowości w stowarzyszeniach spożywców.	
Wszystkie wymienione wydawnictwa nabywać można w Dziale Wydawnictw Związku (Warszawa-Mokotów, ul. Mickiewicza.) we wszystkich Oddziałach Związku, powiatowych i dzielnicowych Związkach Stowarzyszeń spoż. oraz w księgarni Spółdzielczej „Książka“ w Warszawie, ul. Leszno 3.	

Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im H. Łopacińskiego w Lublinie

6005 c

1921v

RZECZPOSPOLITA SPOŁYWCÓW

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY TEORETYCZNYM I PRAKTYCZNYM ZAGADNIENIOM KOOPERACJI SPOŻYWCÓW

ORAZ ZWIĄZANYM Z NIĄ ZJAWISKOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO I GOSPODARCZEGO.

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH STOWARZYSZEŃ SPOŻYWCÓW

Przedpłata roczna Mk. 360.—
" półroczna " 180.—
" kwartalna " 90.—
wraz z przesyłką pocztową.

„SPOŁEM”

TYGODNIK POPULARNY DLA SPOŻYWCÓW.
WYDAWANY PRZEZ ZWIĄZEK POLSKICH STOWARZYSZEŃ SPOŻYWCÓW

Przedpłata roczna Mk. 100.—
" półroczna " 50.—
" kwartalna " 25.—
wraz z przesyłką pocztową.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa - Mykolów, ul. Mickiewicza 3.
Telefon 122-40.



4000007377